

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VI kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 36. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniu 11 lipca 2007 r.

## Porządek obrad

### 36. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 11 lipca 2007 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz zmianie niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.
6. **Informacja** pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o działalności Sądu Najwyższego w roku 2006.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2006 r. wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2006 roku.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Główny Inspektorat Ochrony Środowiska	– główny inspektor Marek Haliniak
Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji	– przewodnicząca Elżbieta Kruk
Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej	– pierwszy prezes Lech Gardocki
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej	– sekretarz stanu Daniel Pawłowiec
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	– wiceprezes Jarosław Król
Ministerstwo Budownictwa	– sekretarz stanu Piotr Styczeń
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Adam Pęziół
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Bigusław Winid
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Jan Ardanowski
Ministerstwo Sprawiedliwości	– zastępca prokuratora generalnego Przemysław Piątek
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Zbigniew Rau
Ministerstwo Transportu	– sekretarz stanu Bogusław Kowalski
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Marek Grabowski

*(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 00)*

*(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Maciej Płażyński, Krzysztof Putra, Ryszard Legutko i Marek Ziółkowski)*

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę zajmować miejsca.

Otwieram trzydzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Andrzeja Łuczyckiego oraz senatora Andrzeja Mazurkiewicza. Listę mówców prowadzić będzie senator Andrzej Łuczycki.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na czterdziestym czwartym posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym, do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o muzeach, do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, do ustawy o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej, do ustawy o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów. Przyjął też większość poprawek Senatu do ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, do ustawy o zasadach pokrywania kosztów powstałych u wytwórców w związku z przedterminowym rozwiązaniem umów długoterminowych sprzedaży mocy i energii elektrycznej. Odrzucił natomiast wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt oraz ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej. Informuję, że Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 5 lipca 2007 r. przyjął większość

poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych. Ponadto informuję, że Sejm na tym samym posiedzeniu w dniu 10 lipca 2007 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o nawozach i nawożeniu.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu trzydziestego pierwszego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół trzydziestego trzeciego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad trzydziestego szóstego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz zmianie niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.

6. Informacja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o działalności Sądu Najwyższego w roku 2006.

7. Stanowisko Senatu w sprawie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2006 r. wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2006 roku.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Waszkowiak, proszę bardzo.

**Senator Marek Waszkowiak:**

Panie Marszałku, chciałbym zgłosić wnioski o poszerzenie tego porządku obrad.

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o trzy punkty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych i rozpatrzenie tego jako punktu siódmego porządku obrad; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, i rozpatrzenie tego jako punktu ósmego porządku obrad, a także: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, i rozpatrzenie tego jako punktu dziewiątego porządku obrad.

Wszystkie te ustawy były omawiane przez Komisję Gospodarki Narodowej wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska lub Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, nie budziły kontrowersji, a ich wprowadzenie w życie jest konieczne w najbliższym czasie. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Romaszewski, proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

W tej sytuacji ja mam już tylko miejsca od punktu dziesiątego.

Ja z kolei bym prosił o uzupełnienie porządku obrad o stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i rozpatrzenie tego jako punktu dziesiątego porządku obrad. Kwestia jest niekontrowersyjna; chodzi o przywrócenie naukowcom i dziennikarzom dostępu do archiwów IPN.

Jako punkt jedenasty proponuję rozpatrzyć stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw. Jest to ustawa przygotowująca nas do wejścia do strefy Schengen.

I wreszcie ostatni wniosek – chodzi o stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji i rozpatrzenie tego jako punktu dwunastego. Dotyczy to włączenia możliwości stosowania środków operacyjnych wobec pedofili; tylko jeden punkcik tam przybywa.

Wszystkie te ustawy zostały przyjęte wczoraj na posiedzeniu bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Krystyna Bochenek:**

Panie Marszałku, uprzejmie proszę o poszerzenie porządku obrad o stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i o stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i o stanowisko Senatu w sprawie ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Rozumiem, że jeśli Wysoka Izba zaakceptuje tę zmianę, to wtedy posiedzenie komisji odbędzie się w przerwie posiedzenia plenarnego, bo są to nowe punkty, z którymi zapoznamy się dopiero po posiedzeniu Sejmu. Dziękuję uprzejmie.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dobrze. Ale, Pani Senator, nie było jeszcze posiedzenia komisji, więc nie ma druków.

(*Senator Krystyna Bochenek:* Nie ma?)

Jeżeli będą druki, to uzupełnimy, zaproponuję, żeby uzupełnić...

(*Senator Krystyna Bochenek:* Jutro, tak?)

...w dniu jutrzejszym.

(*Senator Krystyna Bochenek:* Dziękuję bardzo.)

Podobnie zresztą jest z tym, co sygnalizował mi przewodniczący komisji regulaminowej, pan senator Andrzejewski. Chciałby uzupełnić porządek o zmianę regulaminu, w związku z wnioskiem dotyczącym powołania komisji sportu. Ale także do tego nie mamy druków, więc wrócimy do tej sprawy jutro. Dobrze?

W związku z tym nie poddam tego w tej chwili pod głosowanie.

Wniosek pana senatora Marka Waszkowiaka, czyli propozycja, żeby jako punkt siódmy było rozpatrywane stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych.

Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Nie ma sprzeciwu.

W związku z tym uzupełniamy o ten punkt porządek posiedzenia Senatu.

Teraz wniosek pana senatora Waszkowiaka, aby jako ósmy punkt rozpatrzyć stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Czy są sprzeciwy? Nie ma.

W związku z tym rozpatrujemy ten punkt jako ósmy.

I wniosek, żeby jako punkt dziewiąty rozpatrzyć stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

Sprzeciwu nie ma.

W związku z tym uzupełniamy porządek o ten punkt. Będzie to punkt dziewiąty.

Teraz wnioski pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

(marszałek B. Borusewicz)

Pan senator zaproponował, żeby jako punkt dziesiąty rozpatrzyć stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Czy są jakieś sprzeciwy? Nie ma.

Rozpatrujemy to jako punkt dziesiąty.

Pan senator zgłosił też wniosek, aby jako punkt jedenasty było rozpatrywane stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.

Czy są sprzeciwy? Nie ma.

W związku z tym rozpatrujemy to jako punkt jedenasty.

Pan senator zgłosił także propozycję rozpatrzenia jako punktu dwunastego stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji.

Czy są jakieś sprzeciwy? Nie ma.

W związku z tym rozpatrujemy ten punkt jako dwunasty.

Do głosowania w sprawie tych wniosków, które zgłaszała pani senator, przystąpimy jutro, jeżeli będą druki i komisja zajmie się kwestiami tych ustaw.

W związku z tym stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad trzydziestego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie przedstawionych punktów porządku obrad zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia, czyli w dniu jutrzejszym, zapewne w godzinach popołudniowych.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym trzecim posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 15 czerwca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 15 czerwca 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Spraw Unii Europejskiej. Komisja Spraw Unii Europejskiej, zgodnie z art. 67c Regulaminu Senatu, zwróciła się do właściwych komisji senackich o wyrażenie opinii w sprawie odpowiednich przepisów rozpatrywanej ustawy – zgodnie z przedmiotowym zakresem działalności komisji. Następnie Komisja Spraw Unii Europejskiej przygotowała sprawozdanie w tej sprawie na podstawie opinii przedstawionych przez komisje senackie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 464, a sprawozdanie Komisji Spraw Unii Europejskiej – w druku nr 464A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Unii Europejskiej, senatora Mieczysława Szyszkę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Mieczysław Szyszka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko na temat ustawy w imieniu Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Uchwalona przez Sejm 14 czerwca 2007 r. ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Dokonuje ona zmian trzydziestu dziewięciu ustaw normujących różne dziedziny w związku z koniecznością dostosowania, wdrożenia lub wykonania prawa wspólnotowego. Fakt ten przesądza o tym, że opiniowany akt prawny nazywany jest ustawą horyzontalną, ma taki charakter.

Analiza ustawy pozwala podzielić jej przepisy na cztery zasadnicze grupy. Pierwszą grupę stanowią przepisy zmierzające do modyfikacji obowiązujących unormowań prawnych na tle dotychczasowej praktyki ich stosowania i związanych z tym doświadczeń. Drugą grupę tworzą przepisy mające na celu, z jednej strony, usunięcie sprzeczności polskiego ustawodawstwa z prawem wspólnotowym, z drugiej zaś strony, likwidację zaległości we wdrażaniu tego prawa. Trzecią grupę stanowią przepisy, które rozszerzają zakres podmiotowy niektórych ustaw o obywatelach Konfederacji Szwajcarskiej w związku z koniecznością realizacji przez Polskę postanowień umowy pomiędzy Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Konfederacją Szwajcarską, z drugiej strony. Czwartą grupę stanowią przepisy, które zmierzają do korekty aktualnego stanu prawnego w związku ze zmianami zachodzącymi w prawie wspólnotowym.

W wyniku prac komisji zostało zgłoszone wiele poprawek przez odpowiednie komisje senackie. Między innymi poprawki zostały złożone przez Komisję Zdrowia, Komisję Rodziny i Polityki Społecznej, Komisję Nauki, Edukacji i Sportu, Komisję Gospodarki Narodowej, Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Komisję Praw Człowieka i Praworządności, a także przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Poprawki te były przedstawione 5 lipca na posiedzeniu komisji. Wszystkie poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja wnosi, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały zawarty w druku nr 464A wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Mazurkiewicz.

**Senator Andrzej Mazurkiewicz:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, ustawa ta zmienia lub uchyla przepisy bodajże w trzydziestu dziewięciu ustawach, jednak pozostaje problem uregulowania przepisów przejściowych. Czy komisja w toku swojej dyskusji zajmowała się tą kwestią? Jakie jest rozwiązanie odnośnie do przepisów przejściowych w tej materii?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Komisja zajmowała się tą kwestią. Mam tutaj poprawkę złożoną przez rząd, którą właśnie chcę zgłosić tutaj na piśmie. Ona będzie regulowała te kwestie.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony przewodniczący Komitetu Integracji Europejskiej oraz członkowie Rady Ministrów, według właściwości.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos mogą teraz zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu. Ponieważ jest wielu przedstawicieli rządu, to może odczytam, kto może zabrać głos. Oczywiście pan minister Daniel Pawłowicz z Komitetu Integracji Europejskiej, pan minister Marek Ludwik Grabowski z Ministerstwa Zdrowia, pan minister Zbigniew Rau z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan minister Adam Pęziół z Ministerstwa Finansów, pan minister Jan Krzysztof Ardanowski z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i pan minister Bogusław Kowalski z Ministerstwa Transportu.

Proszę bardzo, czy ktoś z panów ministrów chciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy?

Nie ma zgłoszeń. Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Wach, proszę bardzo.

**Senator Piotr Wach:**

Chciałbym zadać szczegółowe pytanie dotyczące zmian w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. A mianowicie, wprowadzono tam przepis – w ogóle występuje on w dwóch miejscach – wymagający upoważnienia, które powinien okazać kierujący pojazdem mechanicznym, o ile dowód rejestracyjny nie jest wystawiony na jego nazwisko. Chciałbym zapytać odpowiedniego przedstawiciela rządu, jak to ma być realizowane w praktyce. Czy to dotyczy członków rodziny o nazwisku brzmiącym tak samo, jak nazwisko osoby, na którą pojazd jest zarejestrowany? Czy to upoważnienie musi być uwiarygodnione, czy też wystarczy, że będzie ono wystawione przez właściciela pojazdu? Z tego, co rozumiem, organy kontroli drogowej mają prawo żądać takiego upoważnienia. Chciałbym dowiedzieć się paru szczegółów technicznych, bo ten przepis dotyczy wielu osób.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Który z panów ministrów odpowie? Z tego, co rozumiem, to jest pytanie do pana ministra transportu i ewentualnie do pana ministra z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, tak?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu  
Bogusław Kowalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak, rzeczywiście to jest pytanie dotyczące materii z pogranicza kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Transportu. Reprezentuję Ministerstwo Transportu i spróbuję odpowiedzieć na to pytanie.

Kwestia ta zostanie uregulowana w rozporządzeniach szczegółowych. Generalnie chodzi o sytuacje, w których właściciel pojazdu nie używa tego pojazdu, udostępnia go innym osobom, czy to w sytuacjach zawodowych, gdy jest to element wykonywania pracy, na przykład właściciel firmy jest właścicielem pojazdu i przekazuje go komuś w celu wykonania jakiegoś zadania, czy to w sytuacjach prywatnych, o których pan senator wspominał. Dotyczy to tego typu bardzo szczegółowych sytuacji. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Andrzejewski się zgłaszał, tak?

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Pytanie do wszystkich panów, a dotyczy ono zagadnienia systemu. Czy panowie jako reprezentanci rządu uważacie, iż w każdym przypadku każdy przepis szczegółowy Unii Europejskiej, a są one różnej rangi, należy wkładać, implemtować do polskiego systemu prawnego, skoro obowiązują konstytucyjne zasady: pierwsza mówiąca o tym, że Polska przestrzega prawa międzynarodowego, druga mówiąca o źródłach prawa, o tym, że jest priorytet tego typu przepisów nad ustawami, nie nad konstytucją, ale nad ustawami. Czy nie wystarczy ograniczenie się tylko do przepisów penalizacyjnych w zakresie nieprzestrzegania określonych dyrektyw. Czy nie jest to mnożenie bytów ponad potrzebę, jeżeli chodzi o systematykę prawa? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.  
Najpierw poprosiłbym pana ministra Pawłowca z Komitetu Integracji Europejskiej o odpowiedź na to pytanie.  
Panie Senatorze, czy pan będzie się upierał, żeby po kolei odpowiadali wszyscy ministrowie?

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku, jeżeli ktoś będzie miał coś do dodania, to będę bardzo wdzięczny.  
(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Myślę, że tak będzie.)  
A jeżeli nie, to pana odpowiedź będzie musiała nam wystarczyć. Jest to problem zasadniczy...  
(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Dziękuję. Oczywiście.)  
...dla Senatu i dla systematyki prawa w Polsce. Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dobrze. Dziękuję, Panie Senatorze.  
Proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Urzędzie  
Komitetu Integracji Europejskiej  
Daniel Pawłowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!  
To może tak krótko i ogólnie. Jeśli chodzi o implementację, to dyrektywy wprowadzane są do prawa w całości, także rozporządzenia dotyczące

kwestii proceduralnych karnych albo ustanawiania organów, jeśli zaś chodzi o resztę prawa europejskiego, to faktycznie może to być zależne od państwa polskiego. Dziękuję.  
(*Senator Piotr Andrzejewski:* Jeżeli można...)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Przepraszam, pytanie uzupełniające?  
(*Senator Piotr Andrzejewski:* Tak, uzupełniające.)  
Panie Ministrze, może pan jeszcze zostanie, dobrze?  
Proszę.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, tak, ale skoro to prawo wiąże na zasadzie norm generalnych dotyczących źródeł prawa z konstytucji, to czy wobec tego konieczne do każdej ustawy trzeba przepisywać coś, co i tak wiąże w konfrontacji z prawem polskim, na zasadzie wpisania tego po prostu w komputer jako prawa obowiązującego do aktów podustawowych, obligujących do takiej, a nie innej oceny, osoby i urzędy stosujące prawo. Czy my tego nie dublujemy? Czy to nie jest superfluum? Czy to jest aż tak, tak dalece potrzebne? W polskim prawie na pewno potrzebna jest penalizacja nieprzestrzegania pewnych norm, ale czy potrzebna jest treść norm, które i tak wchodzi do systemu prawnego z mocy klauzul generalnych? Chodzi o system legislacyjny, o refleksję na ten temat. Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Urzędzie  
Komitetu Integracji Europejskiej  
Daniel Pawłowicz:**

Praktyka wygląda tak, że w takim zakresie, w jakim to przed chwilą przedstawiłem, państwo polskie jest zobowiązane do implementowania prawa europejskiego. Niezależnie od tego, że to prawo istnieje na gruncie europejskim, musi być przeniesione do prawa państw członkowskich pod groźbą różnych kar.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Na podstawie jakiego przepisu pan wywodzi, że niezależnie od tego, że to prawo wprost, *proprio vigore* obowiązuje w Polsce, to jeszcze musi być w Polsce przepisywane i uchwalane? To świadczy niejako o negowaniu przez nas zasady. Bo może jest tak, że to *proprio vigore* nie wiąże, dopóki pra-

(senator P. Andrzejewski)

wo nie zostanie implementowane? Jak pan to rozumie? To jest problem legislacji. Przecież w myśl dzisiejszego brzmienia konstytucji to prawo obowiązuje, ma priorytet przed aktami podwykonywaczymi ustawowymi i przed samymi ustawami. W związku z tym, jeśli nie implementujemy, to znaczy, że to nie obowiązuje i nie jest stosowane?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo.

Panie Senatorze...

(Senator Piotr Andrzejewski: Już wystarczy.)

...proszę się ograniczyć do pytań, wiadomo, o co chodzi.

Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Daniel Pawłowicz:**

Jeśli istnieje jakieś prawo europejskie, które zgodnie z traktatami powinno być implementowane, a nie zostanie implementowane, Polska tego nie robi, to może się narazić na skargę na przykład do Komisji Europejskiej, w związku z nieimplementowaniem prawa sprawa może trafić do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Wynika to z traktatów. Ja przygotuję panu senatorowi dokładną opinię na ten temat.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo. To mnie zadowala. Prosiłbym o powołanie konkretnych przepisów, które mówią o tym, że oprócz powołania jako bezpośrednio obowiązujących *proprio vigore* trzeba dodatkowo uchylać w polskim parlamencie coś, co i tak obowiązuje państwo polskie. Dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Daniel Pawłowicz: Proszę.)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Czy ktoś z państwa ministrów chciałby uzupełnić odpowiedź? Nie.

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszy-

stkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Pan senator Mańkut.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Władysław Mańkut:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rozpatrywana dzisiaj ustawa dostosowawcza w dużej części odnosi się do kwestii Poczty Polskiej. W związku z przygotowywaniem ustawy o komercjalizacji Poczty Polskiej pragnę zgłosić poprawkę polegającą na wykreśleniu art. 13 i art. 35 w całości. Za chwilę złożę ją na piśmie do pana marszałka.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia w dyskusji? Nie ma.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Informuję też, że w dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie, a złożyli je pan senator Kubiak, pan senator Szyzka i pan senator Mańkut.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Spraw Unii Europejskiej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym trzecim posiedzeniu w dniu 15 czerwca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 15 czerwca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 15 czerwca 2007 r. zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Obrony Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 466, a sprawozdanie komisji w druku nr 466A.



(marszałek B. Borusewicz)

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Andrzeja Persona, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Obrony Narodowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz niektórych innych ustaw.

Przyznam się, że zaszczytny obowiązek służby wojskowej odbyłem trzydzieści kilka lat temu, kończąc w stopniu podporucznika rezerwy, więc jest to po tylu latach zadanie lekko stresujące, ale mam nadzieję, że jakoś sobie poradzę, zwłaszcza wobec tych wysokich szarż, jakie nad tym projektem pracowały. Myślę, że dam sobie radę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głównym celem tej nowelizacji jest poprawa efektywności systemu kadrowego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jak być może część z państwa senatorów wie, obowiązywała ustawa z 11 września 2003 r. i po trzech latach życie narzuciło pewne zmiany. Tamta ustawa radykalnie zmieniała cały system kadrowy w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Okazało się, że zawiera ona wiele niedoskonałości i po intensywnych pracach w Sejmie, po pracach specjalnej podkomisji, także na podstawie tego projektu rządowego, dopracowano się nowego projektu, który generalnie przez naszą komisję został zaakceptowany z pewnymi zmianami, w ogromnej większości o charakterze porządkowym, językowym czy stylistycznym.

Przypomnę też, że główne zmiany w tej ustawie zaproponowane przez rząd i przez Sejm dotyczą likwidacji podziału wszystkich stanowisk oficerskich na obszary główne, pośrednie, zabezpieczające i szczególne. Wprowadzenie instytucji gestora korpusu osobowego to wprowadzenie nowej jakości w polskim wojsku. Jeśli państwo zechcą, to można sprawdzić, w art. 6 ustawy jest specjalny słowniczek terminów wojskowych i kadrowych w wojsku, jednym z nich jest właśnie pojęcie gestora. Jest to osoba, która w korpusie osobowym czy w grupie osobowej ma się zajmować sprawami kadrowymi. Nastąpiło tu przekazanie kompetencji kadrowych szefa sztabu generalnego w zakresie powoływania, zwalniania ze służby, mianowania na wyższe stopnie, przeniesienia do rezerwy ministrowi, skreślenia z ewidencji – właściwemu do spraw kadr dowódcy jednostki wojskowej czy też komendantowi szkoły.

Kolejny punkt, który jest w tej ustawie nowym rozwiązaniem, to umożliwienie żołnierzom zawodowym podejmowania pracy za granicami państwa w strukturach organizacji międzynarodowych, ale też na podstawie indywidualnego kontraktu. Następną sprawą to wprowadzenie jednolitej opinii służbowej w miejsce opinii okresowej oraz opinii specjalnej.

Szósty punkt, który wywołał, przyznam, sporo kontrowersji, to jest umożliwienie podoficerom zawodowym awansu do korpusu oficerów zawodowych do trzydziestego piątego roku życia. Można powiedzieć, że badania specjalistów, legislatorów, opinie prawne na ten temat budziły pewne kontrowersje. Część ekspertów uważała, że to jest przepis sprzeczny z konstytucją, ograniczający prawa człowieka, czyli podoficera, który po osiągnięciu trzydziestego piątego roku życia jest już pozbawiony szans na awans oficerski. Po długich debatach, również w naszej komisji, po zapoznaniu się z opinią ekspertów rządowych komisja doszła jednak do wniosku, że argumenty rządowe są słuszne i rzeczywiście ta granica stanowi duży kłopot, powoduje duży dysonans. Z jednej strony dzisiaj podporucznik to jest absolwent szkoły wojskowej, młody człowiek, w wieku dwudziestu trzech lat, ma bliski kontakt z żołnierzami, którymi się zajmuje, jest niewiele od nich starszy. Z drugiej strony ma przed sobą dłuższą perspektywę zawodową wobec na przykład czterdziestoletniego albo jeszcze starszego chorążego, który zostaje podporucznikiem. Jaką barierę wieku trzeba było wprowadzić i komisja uznała, mogę tak powiedzieć, tę barierę trzydziestu pięciu lat, chociaż stało się to, tak jak powiedziałem, po wielu dyskusjach na ten temat.

Kolejny nowy punkt to jest wydłużenie minimalnego okresu kadencji z dwunastu do osiemnastu miesięcy. Następnym to zobligowanie żołnierzy do utrzymywania sprawności fizycznej. Pamiętamy, że poprzedni minister obrony narodowej, dzisiaj nieobecny, był wielkim zwolennikiem wysokiej sprawności fizycznej kadry zawodowej. Dzisiaj znalazło to swój wyraz w ustawie. Będą prowadzone testy sprawności fizycznej, zresztą już są prowadzone i trzeba powiedzieć, jak przekazuje nam kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, że testy te wypadają pozytywnie. Nie będę przekonywał, że sprawność fizyczna kadry zawodowej w wojsku jest niezwykle istotna.

Następnym punktem to rozszerzenie obowiązku składania oświadczeń majątkowych na wszystkich oficerów. Obowiązek ten będzie też spoczywał na podoficerach, którzy pracują w organach finansowych i logistycznych. Następnym to wprowadzenie maksymalnego tygodniowego wymiaru służby żołnierzy zawodowych. Kolejne zmiany to: upoważnienie organów przedstawicielskich żołnierzy do opracowania kodeksu honorowego żołnierza; wskazanie w ustawie o służbie cywilnej, że nabór kandydatów do korpusu służby cy-

(senator A. Person)

wilnej odbywa się z uwzględnieniem pierwszeństwa w zatrudnieniu przysługującego osobom zwolnionym z zawodowej służby wojskowej; rozszerzenie państwowego zasobu kadrowego o osoby zwolnione ze służby zawodowej. Jest tu też rozszerzenie katalogu osób pełniących funkcję publiczną w rozumieniu ustawy o ujawnieniu informacji o dokumentach itd., czyli tak zwanej ustawy lustracyjnej. I również w tym wypadku zdania w komisji były podzielone. Wniosek o skreślenie tych dwóch artykułów, art. 9 i 13, uzasadniany zresztą również przez legislatora tak, że w efekcie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja tego roku warunek, jaki jest w tym artykule, jest przyszły i niepewny, bo nie ma po prostu wzoru oświadczenia lustracyjnego... Zdaniem legislatora, a także wnioskodawcy senatora Wacha, niezależnie od tego, jaką kto ma opinię na temat samej ustawy lustracyjnej, te artykuły są w ustawie zbędne. Wniosek ten nie uzyskał większości w komisji i został odrzucony.

Następne zmiany rozszerzają, jak już powiedziałem, katalog osób w ramach ustawy lustracyjnej. Komisja rozszerzyła także zakres przepisu przejściowego art. 176 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, odnosząc go do wszystkich żołnierzy zawodowych będących oficerami i podoficerami, a nie tylko do oficerów i podoficerów posiadających wyższy stopień wojskowy.

Komisja Obrony Narodowej przyjęła dwadzieścia trzy poprawki, które, jak powiedziałem i jeszcze raz przypomnę, mają charakter językowy, często formalny, w ogromnej większości wynikają z logiki przepisów. W związku z tym w imieniu komisji rekomenduję przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy.

Ponieważ nie ma pana ministra, ogłaszam pięciominutową przerwę.

*(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 43 do godziny 11 minut 45)*

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Wznawiam obrady.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowa-

nia stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid: Tak.)*

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Pan minister Winid.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam, ale po prostu czekałem na zewnątrz na nasz punkt. Jeszcze raz przepraszam za to minutowe opóźnienie.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ustawa będąca przedmiotem dzisiejszych obrad, ustawa o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, jest realizacją prowadzonej w Ministerstwie Obrony Narodowej reformy mającej na celu wypracowanie nowych jakościowo standardów zarządzania kadrami Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej.

Trzyletni okres funkcjonowania ustawy z 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy, która weszła w życie 1 lipca 2004 r., pozwolił na jej dokładną ocenę oraz wyciągnięcie wniosków. Należy podkreślić, że ustawa ta wniosła szereg korzystnych dla armii, w ogóle dla Sił Zbrojnych RP rozwiązań, ale były w niej również pewne niedociągnięcia, które należało wyeliminować, poprawić.

Proponowane w ustawie, która jest przedmiotem dzisiejszych obrad, rozwiązania mają na celu głównie poprawę efektywności systemu kadrowego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej i wyeliminowanie tych wad, które po prostu stwierdziliśmy w praktyce.

Materia, którą przyszło nam normować, jest bardzo obszerna i zróżnicowana, co wymagało dużego wysiłku praktycznie od wszystkich, którzy uczestniczyli w procesie tworzenia tej legislacji. Przewiduje ona bowiem aż siedemdziesiąt sześć zmian w ustawie o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz poprawki do ośmiu innych ustaw.

Jeżeli pan marszałek pozwoli, chciałbym szczególnie gorąco podziękować panom senatorom za bardzo rzetelne podejście do tej niezwykle ważnej dla żołnierzy zawodowych i całych sił zbrojnych problematyki. Wszystkie zaproponowane zmiany resortu obrony narodowej oceniają jako potrzebne i w pełni uzasadnione. Są one istot-

(podsekretarz stanu B. Winid)

nym wkładem w doskonalenie przepisów pragmatyki żołnierzy zawodowych. Także udział w tym pań senator i panów senatorów, zaangażowanie i zrozumienie problemów dotyczących służby wojskowej żołnierzy zawodowych stanowią bardzo istotną pomoc w procesie legislacyjnym i będą miały bardzo pozytywny wpływ na jakość stanowionego w Polsce prawa, przejrzystość przepisów, a de facto sprawność funkcjonowania Sił Zbrojnych RP. Chciałbym więc podziękować za wszystkie poprawki, powiedzieć, że resort przyjmuje je tak, jak zostały zaproponowane w komisji. Chciałbym podziękować wszystkim członkom komisji za bardzo dokładną i szybką pracę. Deklaruję, że wszystkie poprawki przyjmujemy. Jeszcze raz dziękujemy za zaangażowanie i pomoc. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę jeszcze chwilę pozostać, bo może będą pytania.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Ministrze...

(Senator Janina Fetlińska: Ale ja chciałabym zapytać...)

A, przepraszam, pani senator Fetlińska.

Proszę bardzo.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja chciałabym zadać jednak pytanie dotyczące wieku podoficerów. W trzydziestym piątym roku życia to jednak człowiek jest jeszcze młody, jeszcze mógłby awansować. Czy na przykład ukończenie studiów w tym czasie nie mogłoby powodować awansu powyżej tego wieku? Wydaje mi się to jednak dużym ograniczeniem możliwości awansu jeszcze młodych ludzi. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid:**

Dziękuję pani senator za to pytanie.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

W ustawie przyjęliśmy wiek trzydziestu pięciu lat. Ja wiem, że jest to pewne ograniczenie wieko-

we, zresztą tak jest i w dotychczasowym systemie, tak że my tego nie zmieniamy. Jest to podyktowane po prostu pragmatyką służby. Cała służba oficerów zawodowych polega na tym, że pewne funkcje powinno się wykonywać do pewnego wieku. System jest taki, że podporucznik czy porucznik, który jest młodym oficerem, dowodzi plutonem, idzie z wojskiem na trening, na ćwiczenia, idzie w pole. Po prostu byłoby rzeczą w pewnym sensie trudną do zaakceptowania – przepraszam za określenie – gdyby pięćdziesięcioletni porucznik prowadził żołnierzy na manewrach. Tego po prostu wymaga pragmatyka służby, że niższe stopnie oficerskie są przewidziane dla oficerów młodszych wiekiem.

Myśmy kierowali się też pragmatyką służby w sensie nabywania uprawnień emerytalnych. Żeby oficer mógł wypracować wiek do emerytury, musi mieć określoną liczbę lat służby. Jeżeli wejdzie do tego systemu późno, to jest taka groźba, że po prostu nie wyrobi lat do pełnej emerytury, a będzie mógł przejść na emeryturę. Tak że to jest podyktowane bardzo praktycznymi wymaganiami Sił Zbrojnych RP.

Jeżeli oficer jest młody wiekiem, ale i młody stopniem, wtedy jest możliwość jego awansu, pięć się w górę. Jak skończy jakieś doskonalące programy czy jakieś kursy oferowane w różnego rodzaju akademiach wojskowych lub szkołach wojskowych, wtedy proces awansu jest naturalny. Jest to podyktowane również tym, że ta piramida powinna mieć charakter – że tak powiem – stożka, prawda? Stąd zostało wprowadzone to ograniczenie. W praktyce w Siłach Zbrojnych RP w zasadzie to się sprawdza. Tak że myśmy po prostu zapisywali, jak to wygląda w tym momencie i jak to powinno wyglądać docelowo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Wacha. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Piotr Wach:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa została dość gruntownie omówiona zarówno przez senatora sprawozdawcę, jak i przez pana ministra. Chciałbym powiedzieć, że

(senator P. Wach)

ustawa zasługuje na poparcie dlatego, że wprowadza szereg istotnych zmian dotyczących służby żołnierzy zawodowych, które były gruntownie przedyskutowane. Również poprawki, które nasza komisja zaproponowała, są godne poparcia.

Kwestia trzydziestu pięciu lat, której dotyczyło pytanie pani senator Fetlińskiej, była obecna w wystąpieniu senatora sprawozdawcy, jak również w naszej dyskusji. Pan minister również się do niej ustosunkował, tak że nie została ona pominięta.

Wyrażam poparcie dla ustawy, którą uważam za słuszną i wynikającą z doświadczeń ustawy obecnie funkcjonującej, ale chciałbym podnieść rzecz następującą. Mianowicie, chciałbym wnieść poprawkę, która nie uzyskała poparcia komisji, natomiast wynik głosowania był bliski remis, bo było 3:2. Chodzi o usunięcie z ustawy przepisów lustracyjnych. Dotyczy to art. 9 i 13 ustawy. To, co mówię, nie wynika ze stosunku – że tak powiem – merytorycznego, a tym bardziej emocjonalnego do samej lustracji w wojsku, ponieważ lustracja w tych przepisach ma dotyczyć wysokich stopni wojskowych, a mianowicie: pułkowników, generałów oraz komendantów wojewódzkich komend uzupełnień, a więc wysokiego szczebla. Ale Biuro Legislacyjne wyraziło wątpliwości – ja i inni senatorowie je podzielamy – czy wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego lustracji i podnoszącego wiele problemów związanych: po pierwsze, z pełnieniem funkcji publicznej przez wymienionych oficerów i funkcjonariuszy wojskowych, a po drugie, z zakwestionowaniem samego wzoru formularza lustracyjnego i, po trzecie, z tym, że tryb składania budzi wątpliwości, bo oświadczenie lustracyjne ma być składane przed doręczeniem decyzji danemu oficerowi... Stąd wydaje mi się, że dla dobra ustawy niektóre przepisy – właśnie te, które mogłyby być kwestionowane – warto usunąć.

Jeżeli chodzi o ewentualną lustrację wysokich stopni wojskowych, to możliwość poprawienia tego zawsze istnieje w przypadku nowej ustawy lustracyjnej. Ona właśnie powinna w poprawny sposób – po podjęciu decyzji, jak sprawy lustracyjne mają być rozwiązane – ingerować w formie poprawki w tę ustawę. Wydaje mi się natomiast, że nie jest rzeczą dobrą od razu wprowadzać wątpliwe przepisy, przy czym przepis dotyczący wzoru oświadczenia niewątpliwie jest niewłaściwy, bo nie wiadomo, na jakim formularzu i w jaki sposób to oświadczenie lustracyjne złożyć.

Tak że mówię o tym z pewnym dystansem, nie rozstrzygając, czy rzeczywiście pułkownicy i generałowie pełnią funkcje publiczne, czy dysponują mieniem komunalnym. Moim zdaniem, również ze względu na pewne wahanie komisji, warto do sprawy wrócić i te przepisy skreślić, bo

one naprawdę nie są potrzebne, natomiast mogą być uzupełnione w przypadku rozstrzygnięcia sposobu przeprowadzania lustracji, a w szczególności ustalenia wzorca oświadczenia, który byłby niekwestionowany.

Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że to nie jestem przeciw ustawie ani specjalnie przeciw lustracji. To, o co wnoszę, wynika z szacunku dla wyroku trybunału oraz ze strony praktycznej. Chodzi o to, aby ustawa nawet w jakiejś części, we fragmencie, nie była zaskarżana i kwestionowana.

Stąd też składam poprawkę, Panie Marszałku. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana Franciszka Adamczyka. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Franciszek Adamczyk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Co do słuszności poprawienia tej tak zwanej ustawy pragmatycznej z września 2003 r. nie mam żadnych wątpliwości. Myślę, że wszystkie proponowane poprawki i sama inicjatywa ministra obrony narodowej są jak najbardziej słuszne, ponieważ pokrywają się z oczekiwaniami żołnierzy, jak również, co już wspomniano, z lepszą efektywnością systemu kadrowego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej.

Przy tej okazji chciałbym zwrócić się do Wysokiej Izby i do przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej. Być może, że po debacie pan minister się do tego ustosunkuje. Chodzi mi o tak zwany aspekt społeczny całej tej operacji, która zaczęła się w 2003 r., a która była konieczna, jeżeli chodzi o kadre i uwarunkowania przyjęte w ustawie. Jednak jest to w pewnym sensie też kosztem życia rodzin wojskowych, i to trzeba po prostu powiedzieć. Jeżeli żołnierz zostaje przeniesiony po trzech latach w inne miejsce, oddalone od miejsca zamieszkania, bo na przykład awansuje, a my z różnych względów nie jesteśmy w stanie dać mu takiej rekompensaty finansowej, żeby na nowe miejsce mógł przeprowadzić się z rodziną i tam funkcjonować jako oficer Wojska Polskiego, to powoduje takie zjawisko jak życie na dwa domy. Żona z dziećmi jest w jednym miejscu, a mąż oficer jest na drugim końcu Polski i dojeżdża co jakiś czas do swojej rodziny. To jest nienormalna sytuacja, bo przyjęliśmy wzór z armii zachodnich, ale wiemy, że tam płace są znacznie wyższe i tam, jeśli żołnierz ma rodzinę, przeprowadza się z rodziną i rodzina ma odpowiednie warunki do funkcjonowania.

I dlatego w przyszłej polityce kadrowej... Teraz jednak atrakcyjność służby wojskowej się zmniejsza

(senator F. Adamczyk)

sza. Byliśmy w takiej sytuacji, że mieliśmy dużą armię i zredukowaliśmy ją o 2/3, więc można było przyjąć rozwiązania czasami brutalne, ale konieczne z punktu widzenia służby. W przypadku, kiedy nowi ludzie będą mieć warunki niezbyt konkurencyjne z cywilnymi, to w przyszłości możemy mieć problem z armią zawodową, o której mówimy. Dlatego proponowałbym, żeby jednak ten problem dostrzegać przy kolejnych budżetach. Może tego nie widać jeszcze tak ostro, ale chodzi o to, żeby o tym nie zapomnieć i jednak to po prostu uwzględnić. Z materiałów, które otrzymujemy i z listów, które wpływają do komisji, wynika, że w tej chwili żołnierze... Już kiedyś o tym wspominałem Wysockiej Izbie, że żołnierz Wojska Polskiego nie może jeździć, jak kiedyś, bezpłatnie Polskimi Kolejami Państwowymi, mimo że służy w pewnej odległości od domu. Przy takich kosztach przejazdów on się zastanawia, czy go stać na pojechanie na weekend do rodziny, czy nie. To nie jest normalna sytuacja. My ten wstydlivy problem musimy widzieć i próbować go rozwiązać. Dlatego proszę, kiedy będziemy rozmawiać na temat budżetu na 2008 r.... Nie wiem, czy są jakieś rozwiązania dla tych, którzy mieszkają na przysłowiowe dwa domy. Albo trzeba dać jakieś dodatki, albo inaczej ten problem rozwiązać. Bo ten, kto służy w miejscu zamieszkania jest, powiedzmy, w jakimś procencie lepiej sytuowany niż żołnierz, który poświęcił się służbie, wykonuje rozkaz, jest ze Szczecina, służy w Krakowie czy w Giżycku, czy gdziekolwiek indziej, bo taka jest potrzeba. A my tego po prostu nie widzimy. Nie widzimy, że on mieszka w internacie jak szeregowy zawodowy z innymi żołnierzami, ten oficer Wojska Polskiego, a żona z dziećmi są na drugim końcu Polski. To nie jest normalne.

Ja bym prosił, żeby tego nie lekceważyć. Ważne jest uzbrojenie armii, wszystko jest ważne, ale aspekt społeczny, ludzki jest najważniejszy. Możemy mieć doskonale uzbrojenie, ale jak nie będzie miał kto go używać, to po co nam to wszystko? Tak że dziękuję za uwagę.

Ten problem nie dotyczy bezpośrednio ustawy, ale chciałem o tym wspomnieć, niejako wyprzedzając ustawę budżetową, żeby jednak przez senatorów i przez Ministerstwo Obrony Narodowej był on traktowany jako pilny. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ludwika Zalewskiego.

### **Senator Ludwik Zalewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście kadra oczekiwała na rozpatrywaną ustawę. Już obawiano się, że stosowano

pewne zasady, patrząc na przepisy, które będą w nowej ustawie. Jednakże była okazja do wprowadzenia do ustawy pewnych przyjętych reguł i zasad stosowanych przez departament kadr, a nigdzie niezapisanych.

Ja to pytanie zadałem na posiedzeniu komisji i nie dostałem odpowiedzi. Dlaczego nie dostałem odpowiedzi? Ponieważ istnieje wykaz stanowisk, w przypadku których nie można wyznaczyć ponownie na to samo stanowisko, nie można wyznaczyć na wyższe stanowisko w tej samej miejscowości i nie wyznacza się na stanowiska w administracji żołnierzy, którzy służą dziesięć lat. Przyjmuje się zasadę konieczności przenoszenia do innych miejscowości na kolejną kadencję, nie patrząc ani na odległość... Mówi się, że szef departamentu kadr, patrząc w sufit, podaje tak: z Olsztyna do Szczecina jest wystarczające lub nie... Nie podaje się tych stanowisk. Stosuje się to głównie w WSzW, WKU czy nawet w placówkach Żandarmerii Wojskowej.

Jaki jest niepisany argument? Głównej przyczyny tylko się domyślamy, ponieważ ona nie jest zapisana w ustawie. Żołnierz, który będzie pełnił służbę na kolejnym kontrakcie w danej miejscowości może dokonać nadużyć, może łatwo ulegać korupcji. Ja już to zaznaczałem, że chcielibyśmy mieć oficera honorowego i tworzymy kodeks honorowy oficera, a tłumaczymy, że nie można wyznaczać na te stanowiska, ponieważ może on być złodziejem, może ulegać korupcji. Panie Marszałku, Wysoka Izbo, czy ktoś odważyłby się przedstawić sędziemu czy prokuratorowi taki argument za tym, że nie może pełnić funkcji w danej miejscowości przez kolejną kadencję? Przecież jak nic się nie dzieje, jak niczego nie udowodniliśmy, to nikt nie jest winny.

W przypadku żołnierzy, to stosuje się nawet wobec komendantów placówek, którzy są w stopniu chorążego. Kadra powinna znać zasady jeszcze przed rozpoczęciem służby, i to jest bardzo istotne. A przemieszczanie młodego człowieka bez rodziny to jest, jak powiedział mój poprzednik... Kapitan nie przeniesie się nigdy w inne miejsce, do innego garnizonu, zabierając ze sobą rodzinę, bo jego pensja na to nie pozwoli, a poza tym jest jeszcze szkoła dzieci, praca żony itd. Przejdzie, choćby nawet wojsko dało mieszkanie, wiąże się z pewnymi problemami, bo po prostu trzeba utrzymać rodzinę. Niestety, oficera nie będzie na to stać, i to nigdy.

Panie Ministrze, my zaczynamy odczuwać brak kadry i dojdziemy do dość ciekawej sytuacji. Młodzi ludzie wcale nie idą do szkół wojskowych, wcale się tam już tak nie garną. Trzeba na to popatrzeć z innej strony. Jesteśmy przed reformą szkolnictwa wojskowego, ponieważ w ustawie zaznaczyliśmy, że możemy awansować na stopień podporucznika, pierwszy stopień oficerski, człowieka, który ma przynajmniej tytuł magistra.

(senator L. Zalewski)

Czyli wariant reformy szkolnictwa, który wcześniej był rozpatrywany, że możemy brać po licencjatach itd.... A to jest przygotowane, w związku z czym pewne poprawki będą musiały być naniezione. Albo powinno się uwzględnić to, co się stosuje obecnie, albo powinno się zaprzestać stosowania tych praktyk. Tak powinno być. Albo zapiszmy to w ustawie, albo przestańmy... Młody człowiek nie wie, co go czeka lub że stosuje się coś. A co? Nie wiemy, co wymyśli szef departamentu kadr lub po prostu co wymyślą kadry. To nie powinno mieć miejsca. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że w dyskusji wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Piotr Wach.

Ponieważ został zgłoszony wniosek legislacyjny, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Obrony Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionego w toku debaty nad tym punktem wniosku i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Czy przedstawiciel rządu chce się do tego wniosku ustosunkować? Zna pan ten wniosek...

Proszę uprzejmie.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid:**

Panie Marszałku, jeśli można, chciałbym podziękować za wystąpienia panów senatorów.

Rozumiem, że nad tą poprawką już głosowano w czasie posiedzenia komisji. Myśmy opierali się, jako wnioskodawcy, na analizie sejmowego Biura Studiów i Ekspertyz, które uznało – i ta opinia została wydana już po wyroku trybunału – że tutaj jest wszystko zgodne z systemem prawnym. Tak że to już było przedmiotem prac komisji i było przedmiotem głosowania.

Chciałbym też bardzo podziękować panu przewodniczącemu Adamczykowi i panu senatorowi Zalewskiemu. My zdajemy sobie sprawę z tych problemów, o których oni mówili, i staramy się im zaradzać. Jednym z elementów zaradzania im jest przyjęcie właśnie tej ustawy, która znacznie zwiększa elastyczność i stwarza możliwość dostosowania miejsca zamieszkania do miejsca pełnienia służby. Nie zawsze jest to możliwe i dlatego minister obrony narodowej podjął decyzję, że przywrócony zostanie dodatek rozłąkowy. Ten dodatek będzie wynosił, oczywiście w zależności od odległości, nawet 500–600 zł miesięcznie. Tak

że to jest dosyć duża suma i to jest wyjście na przeciw tym problemom, które my również dostrzegamy.

Kwestia niskich płac jest też rozwiązywana przez stały wzrost mnożnika. I dzięki zaangażowaniu Senatu w tym roku udało się ten mnożnik zwiększyć, co zostało bardzo dobrze przyjęte przez kadre zawodową Wojska Polskiego.

Tak że my jak najbardziej wiemy o istnieniu tych problemów i staramy się im w ramach możliwości zaradzać. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym trzecim posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 15 czerwca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 15 czerwca 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 463, a sprawozdanie komisji w druku nr 463A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, panią senator Mirosławę Nykiel, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Mirosława Nykiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozpatrywana dzisiaj ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, uchwalona przez Sejm 14 czerwca, ma na celu implementację dyrektywy z 11 maja 2005 r. o nieuczciwych praktykach handlowych.

Głównym celem tej dyrektywy jest przyczynienie się do wykształcenia wysokich standardów ochrony konsumentów w Unii Europejskiej oraz wyeliminowanie barier w swobodnym funkcjonowaniu rynku wewnętrznego.

Zgodnie z ustawą określone zostaną nieuczciwe praktyki rynkowe w działalności zarobkowej oraz zasady przeciwdziałania tym praktykom w interesie konsumentów i w interesie publicz-

(senator M. Nykiel)

nym. Ale pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że ta ustawa, nad którą debatujemy, zasadniczo zmienia ciężar gatunkowy, chroni konsumenta bardziej niż dotychczasowa ustawa o nieuczciwych praktykach, która bardziej chroniła przedsiębiorców.

Ustawa określa praktykę rynkową jako nieuczciwą, gdy jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. To jest też swoiste novum.

Do katalogu nieuczciwych praktyk rynkowych ustawa zalicza: praktyki rynkowe wprowadzające w błąd, agresywne praktyki rynkowe, prowadzenie działalności w formie systemu konsorcyjnego oraz zorganizowanie grupy z udziałem konsumentów w celu finansowania zakupów w systemie konsorcyjnym oraz stosowanie kodeksu dobrych praktyk, którego postanowienia są sprzeczne z prawem.

Dwie pierwsze grupy są najpowszechniejszymi typami nieuczciwych praktyk handlowych. W przypadku praktyk rynkowych wprowadzających w błąd ustawodawca uwzględnia sytuację, w której może to być zarówno działanie wprowadzające w błąd, na przykład rozpowszechnianie prawdziwych informacji w sposób mogący wprowadzić w błąd, jak i zaniechanie wprowadzające w błąd, na przykład dotyczące istotnych informacji o produkcie.

Ustawa ponadto formułuje wyczerpujący wykaz praktyk rynkowych wprowadzających w błąd, które w każdych okolicznościach są nieuczciwymi praktykami rynkowymi, na przykład reklama, przynęta czy prezentowanie uprawnień przysługujących konsumentom z mocy prawa jako cechy wyróżniającej ofertę przedsiębiorcy.

Ustawa konstruuje także katalog agresywnych praktyk rynkowych, które w każdych okolicznościach będą uznawane za nieuczciwe praktyki rynkowe. Do tego katalogu ustawa zalicza na przykład wywoływanie wrażenia, że konsument nie może opuścić pomieszczeń przedsiębiorcy bez zawarcia umowy albo informowanie konsumenta o tym, że jeżeli nie nabędzie produktu, przedsiębiorcy może grozić utrata pracy lub środków do życia.

Uznanie, że określone praktyki są nieuczciwe w każdych okolicznościach, jest równoznaczne z tym, że ich stosowanie jest zakazane przez ustawodawcę z mocy prawa. Ustawa za stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych przewiduje zarówno odpowiedzialność cywilną, jak i sankcje karne.

Ustawa nowelizuje ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawę o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubez-

pieczonych, a także ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów.

Wysoki Senacie, Komisja Gospodarki Narodowej rozpatrywała ustawę 27 czerwca na swoim posiedzeniu i przedkłada Wysokiemu Senatowi jedną poprawkę do tej ustawy, to znaczy art. 25 ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Tej samej karze podlega, kto dopuszcza się czynu nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy lub sprzedaży, o której mowa w art. 17a“. Jest to konsekwencja uchylecia art. 17b ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i związana z tym konieczność określenia sankcji za dopuszczenie się czynu nieuczciwej konkurencji w zakresie loterii promocyjnej.

Szanowni Państwo, ustawa nie budzi kontrowersji. Jak powiedziałam w trakcie jej omawiania, ta ustawa bardziej chroni konsumenta niż przedsiębiorcę. Były dyskusje na temat definicji przedsiębiorcy, bo w naszym prawie istnieje kilka definicji przedsiębiorcy, jednak po dyskusji uznaliśmy, że proponowana jest na tyle szeroka, że uwzględnia wszystkie racje.

Tyle z mojej strony. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Mazurkiewicz.

### **Senator Andrzej Mazurkiewicz:**

Panie Marszałku! Pani Senator!

Pani senator wspomniała o dyskusji, która dotyczyła interpretacji pojęcia „przedsiębiorca“. W naszej opinii legislacyjnej jest powiedziane, że podobne definicje znajdują się w kodeksie cywilnym, w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej oraz w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i będą nastroczały trudności z dostosowaniem tego pojęcia do pojęcia zawartego w ustawie, którym pojęciem się posługiwać. Prosiłbym więc o wyjaśnienie, w jakim kierunku szła dyskusja na posiedzeniu komisji w tej sprawie.

Ale oprócz tego w ustawie są inne pojęcia, takie jak „przeciętny konsument“ w art. 2 pkt 8, w przypadku którego też nie ma jasno zredagowanego odesłania, co to jest ten uniwersalny, przeciętny konsument, czy pojęcie „zachowanie rynkowe konsumenta“, zawarte w art. 4 ust. 1. Czy na posiedzeniu komisji te niejasne, niedookreślone pojęcia również były tematem dyskusji?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Mirosława Nykiel:**

Panie Senatorze, Wysoki Senacie, była dyskusja na temat definicji przedsiębiorcy i analiza, czy w przyszłości nie nastęczy to, jak pan senator słusznie zwrócił uwagę, jakichś trudności. Niemniej jednak po szerokiej dyskusji uznaliśmy, że zawarta tu definicja konsumuje wszystkie definicje, które są w obecnym prawodawstwie.

Jeśli chodzi o drugą sprawę, czyli... Zwrócił pan senator uwagę na przeciętnego konsumenta. Bardzo trudno jest określić cechy przeciętnego konsumenta, a zatem poprzestaliśmy na propozycjach, które są zawarte w przepisach dyrektywy.

Ale ja bym prosiła, bo wiem, że będzie to omawiał przedstawiciel rządu... Należałoby jeszcze szerzej wiele zapisów omówić i przybliżyć Wysokiemu Senatowi. Ja świadomie skróciłam swoje wystąpienie do omówienia tych najważniejszych spraw, które były poruszane na posiedzeniu komisji, jak przygotowywałam się do przedstawienia sprawozdania. Uważam, że przedstawiciel rządu, czyli Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ma w tej kwestii wiedzę większą niż senator sprawozdawca, dlatego proponowałabym, żeby do tych zagadnień odniósł się pan prezes.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać jeszcze jakieś pytanie pani senator sprawozdawcy? Nie.

Dziękuję bardzo.

(Senator Mirosława Nykiel: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych prezes Rady Ministrów upoważnił wiceprezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pana Jarosława Króla.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

**Wiceprezes  
Urzędu Ochrony Konkurencji  
i Konsumentów  
Jarosław Król:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie wiem, czy z tego miejsca, czy...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo do mównicy.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeśli pan marszałek pozwoli, jeszcze zanim ustosunkuję się do zgłaszanych problemów, chciałbym trochę bardziej przybliżyć ustawę o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, która ma na celu – jak już pani senator Nykiel powiedziała – implementację dyrektywy z 11 maja 2005 r. o nieuczciwych praktykach handlowych. Głównym celem tej dyrektywy jest przyczynienie się do wykształcenia wysokich standardów ochrony konsumentów w Unii Europejskiej oraz wyeliminowanie barier w swobodnym funkcjonowaniu rynku wewnętrznego. Odnosi się ona do praktyk związanych bezpośrednio z wywieraniem wpływu na ekonomiczne decyzje konsumentów, które powinny przebiegać bez zakłóceń, bez niepożądanych ingerencji. Swoistym novum jest to, iż dyrektywa odnosi się do relacji nie tylko w trakcie nawiązywania umowy pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, ale również po zawarciu umowy i w trakcie wykonywania tej umowy, oraz do stosunków pozaumownych.

Może się pojawić oczywiste pytanie, które poniekąd, jako pytanie retoryczne, pani senator zadała: czy wobec licznych regulacji krajowych i wspólnotowych, mających na celu ochronę konsumentów i eliminowanie nieuczciwych praktyk stosowanych przez przedsiębiorców, w ogóle potrzebna jest dodatkowa ochrona. Na przykład należy tu przywołać ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ale, jak też pani senator powiedziała, przepisy tejsze właśnie ustawy w pierwszej kolejności zabezpieczają interesy konkurujących na rynku przedsiębiorców, natomiast interesy konsumentów chronione są niejako pośrednio przez te korzyści, które uzyskuje się z funkcjonowania rynku cechującego się obecnością zdrowej konkurencji.

Z punktu widzenia ochrony interesów konsumentów rozwiązanie to niewątpliwie nie jest wystarczające. Chociażby w aktualnym stanie prawnym konsumenci nie mogą, Szanowni Państwo, indywidualnie, samodzielnie wnosić powództw na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. To się diametralnie zmieni po wejściu w życie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Inną kwestią, na którą chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, jest fakt implementacji dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych za pomocą odrębnej ustawy zamiast dokonywania gruntownej nowelizacji innych ustaw. Chodzi tu szczególnie o ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o której wspominałem. Jestem przekonany, że takie rozwiązanie jest słuszne, z uwagi na to, że cele ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i przedmiot regulacji rozpatrywanej dzisiaj przez Wysoką Izbę ustawy pokrywają się jedynie częściowo. Podmiotem



(wiceprezes J. Król)

ochrony w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym jest konsument.

Wysoka Izbo, ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym jest aktem prawnym dla systemu ochrony konsumentów przełomowym i jednocześnie nowatorskim. Wśród regulacji, które wprowadza, novum stanowi regulacja kodeksów dobrych praktyk, wprowadzenie definicji przeciętnego konsumenta, o którym była mowa, ustanowienie czarnej listy praktyk zakazanych w każdych okolicznościach czy przyznanie konsumentowi legitymacji do wystąpienia z indywidualnym powództwem z tytułu popełnienia nieuczciwych praktyk rynkowych.

Przepisy poszczególnych państw członkowskich w zakresie nieuczciwych praktyk handlowych powinny być na tyle zbliżone do siebie, aby były łatwo identyfikowalne, zwłaszcza w zakresie pojęć. I tutaj pojawiły się też pytania co do tych pojęć, do czego dojdę. Jest to niezwykle istotna kwestia z tego względu, że dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych ma być swoistą konstytucją dla prawa konsumenckiego.

Ja, proszę państwa, jeżeli chodzi o systematykę ustawy, może już tego nie będę omawiał szczegółowo z uwagi na to, że pani senator dość dokładnie to przedstawiła. Przypomnę tylko, że ustawa dokonuje podziału nieuczciwych praktyk rynkowych na nieuczciwe praktyki rynkowe wprowadzające w błąd, gdzie mamy dwie kategorie: wprowadzających w błąd działań w art. 5 i wprowadzających w błąd zaniechań w art. 6, oraz na określone w art. 8 praktyki agresywne.

Na szczególną uwagę zasługuje lista trzydziestu jeden praktyk, tak zwana czarna lista, która określona jest w aneksie pierwszym do dyrektywy i przeniesiona została bezpośrednio do ustawy.

Jeżeli chodzi, Szanowni Państwo, o dyskusję, która toczyła się na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, bardzo serdecznie dziękuję za tę pracę i dyskusję. Chcę powiedzieć, że przedstawiliśmy panu przewodniczącemu Waszkowiowi bardzo dokładne wyjaśnienia w piśmie z 10 lipca i wskazaliśmy na możliwość doprecyzowania pewnych pojęć.

Ja nie wiem, czy mogę zapytać pana marszałka, jakiego rodzaju poprawki zostały zgłoszone przez pana senatora...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Ja zaraz pana z tym zapoznam, Panie Ministrze.)

Tak? Aha.

### **Senator Mirosława Nykiel:**

Panie Marszałku, jeśli pan pozwoli, chciałybym wyjaśnić, bo w międzyczasie zapytałam przewodniczącego komisji o te poprawki, o których pan tu mówił, że one zostaną zgłoszone, ale

musi być posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, bo na poprzednim posiedzeniu została tylko ta jedna, którą przedstawiłam. Czyli musi być posiedzenie, żeby rozpatrzyć państwa propozycję ponownie.

### **Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Jarosław Król:**

Bardzo dziękuję.

W takim razie, jeżeli chodzi o definicję, chcę powiedzieć, że w odniesieniu do definicji przeciętnego konsumenta, biorąc pod uwagę opinię, którą przedstawił również Sąd Najwyższy, strona rządowa opowiada się za niewielkim doprecyzowaniem tej definicji.

Jeżeli chodzi o definicję przedsiębiorcy, to, Szanowni Państwo, ta definicja, zgodnie z założeniami dyrektywy, musi być możliwie szeroka. Dlatego nie ma takiej możliwości, aby nie zdefiniować na nowo pojęcia przedsiębiorcy na potrzeby tej ustawy.

Toczyła się też dyskusja co do tego, jak sformułować tę definicję, żeby faktycznie obejmowała wszystkich przedsiębiorców. W rozumieniu dyrektywy przedsiębiorcą jest każdy podmiot, który występuje w obrocie gospodarczym, a zatem przesłanka dotycząca charakteru zorganizowanego i ciągłego, właściwego dla przedsiębiorcy, nie musi być spełniona. I dlatego w tym kierunku idzie propozycja doprecyzowania tego przepisu.

Toczyła się także dyskusja na temat celowości zachowania art. 21 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Zgodnie z opinią Departamentu Legislacyjno-Prawnego Ministerstwa Sprawiedliwości proponujemy wykreślenie tego przepisu – a był to przepis przejściowy, dodany w toku prac sejmowych – z ustawy. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Prezesie, to są poprawki, które zostały zgłoszone.

Zgodnie z art. 44 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pani senator Fetlińska.

(Senator Andrzej Mazurkiewicz: I ja jeszcze.)

I pan senator Mazurkiewicz.

Panie Ministrze, może zapoznałby się pan także z tymi poprawkami złożonymi na piśmie? Bo ja

(marszałek B. Borusewicz)

zaraz zapytam, czy chce się pan do tego ustosunkować. Chyba że mnie pan przekaże... Aha, współpracownikom.

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, jakie rodzaje czy przypadki nieuczciwych praktyk rynkowych występują w Polsce najczęściej?

I jak pan ocenia świadomość prawną przeciętnego klienta, jeśli chodzi o żądanie odszkodowania w przypadku takich nieuczciwych praktyk? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Mazurkiewicz, proszę bardzo.

### **Senator Andrzej Mazurkiewicz:**

Ja powrócę do definicji przeciętnego konsumenta z art. 2 pkt 8. Panie Prezesie, wspomniał pan, że dyskusja przebiegała w tym kierunku, aby była ona definicją szeroką, a określenie „przeciętny konsument” w tym znaczeniu jest, moim zdaniem, węższe niż pojęcie „konsument”. Przed sądem, w toku postępowania, każdy może zadać pytanie: kto to jest ten „przeciętny konsument”? Można zadać panu prezesowi pytanie, czy na przykład senator Rzeczypospolitej Polskiej to konsument przeciętny czy nieprzeciętny. Już mamy pole manewru dla naszych wspaniałych prawników, adwokatów, którzy przed sądem będą się pastwić nad tym pojęciem.

Chciałbym też zapytać o definicje związane z określoną praktyką dotyczącą poszczególnych konsumentów, na przykład dzieci. W opinii prawnej jest zaznaczone, że jeśli chodzi o ten zapis, to nie określa on, do jakiego produktu odnosi się ta praktyka rynkowa. Czy dziecko w tym wypadku jest konsumentem wszelkiego rodzaju oferowanych dóbr, czy tylko jakiejś ich grupy? Pytam o to ze względu na swoje doświadczenie parlamentarne, które mam, z iluś tam już lat. Pamiętam prace, które toczyły się nad ustawą – Prawo autorskie i wynalazcze, gdzie niejasne pojęcia stanowiły doskonałe pole manewru dla wszystkich adwokatów, prawników, którzy dzięki niejasnym pojęciom mogli przeciągać sprawy w nieskończoność i one czasami kończyły się zgola odmiennymi od przewidywanych wyrokami sądowymi. Tak więc, czy urząd nie zastanawiał się nad tym, czy na przykład zamiast „przeciętny konsument”, nie napisać „konsument”? To ułatwia sprawę. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Czy teraz pan prezes?

(Głos z sali: Teraz pan prezes.)

Pana prezesa można poprosić?

### **Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Jarosław Król:**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za te pytania.

Jeżeli chodzi o pytanie pani senator dotyczące najbardziej powszechnych nieuczciwych praktyk rynkowych, to niewątpliwie są to różnego rodzaju działania wprowadzające w błąd konsumentów. Przy okazji tego pytania chcę powiedzieć, że ustawa odwraca ciężar dowodu, jeżeli chodzi o te praktyki, żeby faktycznie zapewnić konsumentowi skuteczną możliwość dochodzenia roszczeń, o których mówiła pani senator. Mianowicie w wypadku praktyk wprowadzających w błąd konsumenta ciężar dowodu jest odwrócony i przerzucony na podmiot, który się ich dopuszcza. Stanowi o tym art. 13 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Jeżeli chodzi o definicję przeciętnego konsumenta, o którą pytał pan senator, to ja mówiłem o definicji przedsiębiorcy jako tej, która ma być możliwie najszersza, natomiast definicja przeciętnego konsumenta, która znalazła się w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, jest oparta na orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Przeciętnym konsumentem, zgodnie z tą definicją, jest konsument dostatecznie dobrze poinformowany, ale jednocześnie uważny i ostrożny. Stąd też, nawiązując do pytania pana senatora, tym przeciętnym konsumentem może być także senator, o ile będzie on dostatecznie dobrze poinformowany, racjonalny i ostrożny. Ta definicja stanowi niejako balans pomiędzy koniecznością dobrego poinformowania konsumenta a świadomością, uważnością, ostrożnością z jego strony. Została wprowadzona do ustawy w związku z tym, że dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych posługuje się pojęciem przeciętnego konsumenta i ta ochrona jest przeznaczona dla niego. Dlatego mowa jest tutaj o przeciętnym konsumencie, a nie konsumentem w rozumieniu kodeksu cywilnego. Jednocześnie, co jest istotne i co wynika z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, ta definicja odnosi się również do szczególnych grup konsumentów, które można jednoznacznie zidentyfikować. I tutaj nie chodzi, Panie Senatorze, o grupy konsumentów wyodrębnione ze względu na produkt dla nich prze-

(wiceprezes J. Król)

znaczony, ale ze względu na szczególne ich cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna, umysłowa. Wobec tego dzieci faktycznie będą tą szczególną grupą konsumentów. Inaczej mówiąc, w informacjach, które przekazuje przedsiębiorca, będzie on musiał uwzględniać to, że ma do czynienia z dzieckiem, a nie z osobą dorosłą. Dotyczy to także innej grupy konsumentów, na przykład niepełnosprawnych. Osobom niewidomym pewnych informacji nie da się przekazać w formie obrazu, wizualnie, ale można to zrobić inaczej.

Jeżeli chodzi o pytania, to tak mogę się do nich ustosunkować.

Jeżeli chodzi o poprawki, które otrzymałem od pana senatora Waszkowiaka, to w stosunku do każdej z nich Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wypowiada się pozytywnie i je akceptuje. One tak naprawdę mają na celu doprecyzowanie przepisów ustawy, doprecyzowanie definicji przedsiębiorcy. Z uwagi na doprecyzowanie definicji przedsiębiorcy może zmienić się art. 1 tejże ustawy. Nieco się zmienia też definicja przeciętnego konsumenta tak, aby ta definicja była jeszcze bardziej elastyczna i dała możliwość sądom swobodnej interpretacji, a jednocześnie dawała możliwość wzięcia pod uwagę zmieniającej się sytuacji rynkowej.

Jeżeli chodzi o art. 7 pkt 7 i art. 7 pkt 15, to doprecyzowanie wynika z tego – i tutaj bardzo dziękujemy za tę poprawkę – że polskie tłumaczenie dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych było niedoskonałe, dlatego zabrakło słowa „bardzo” w pkt 7. Jeżeli chodzi o pkt 15, zmieniono wyraz „siedzibę” na wyrażenie „miejsce jej wykonywania”. Chodzi tutaj o praktykę przedsiębiorców, którzy pod pozorem zamknięcia placówki handlowej przymuszają konsumentów do skorzystania z jakiejś oferty handlowej. I nie chodzi tylko i wyłącznie o zmianę siedziby przedsiębiorcy, ale również o zmianę miejsca jej wykonywania.

Jeżeli chodzi o art. 21, to też proponujemy jego skreślenie. To artykuł o charakterze przejściowym, wprowadzony na etapie prac sejmowych. Wyrażamy zgodę na jego skreślenie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję, do której nikt z senatorów się nie zapisał.

Wniosek o charakterze legislacyjnym złożył pan senator Waszkowiak.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę więc Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym trzecim posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2007 r. 14 czerwca została przekazana do Senatu. Marszałek Senatu 15 czerwca skierował ją do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 461, a sprawozdanie komisji – w druku nr 461A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senator Ewę Tomaszewską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Pani Senator.

### **Senator Ewa Tomaszewska:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej dotyczące uchwalonej przez Sejm w dniu 13 czerwca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej.

Ustawa była projektem poselskim, projektem niekontrowersyjnym. Dokonuje ona zmiany w ustawie o rencie socjalnej, dołączając do świadczeń, które przewiduje ustawa o rencie socjalnej, również zasiłki pogrzebowe. Zasiłki pogrzebowe są świadczeniem, które dotąd wynikało z ubezpieczeń społecznych. Z tytułu ubezpieczeń społecznych osoba, która była ubezpieczona na przykład z tytułu zatrudnienia i opłacała składki, mogła skorzystać... Właściwie to jej rodzina mogła po śmierci tej osoby skorzystać z tego świadczenia, z zasiłku pogrzebowego. Renta socjalna natomiast nie jest świadczeniem ubezpieczeniowym, jest spoza tego systemu. Jest świadczeniem socjalnym finansowanym z budżetu państwa. Do niedawna była wypłacana przez ośrodki pomocy społecznej, później przesunięto jej wypłaty do ZUS, jednak finansowane są z budżetu państwa. Przesunięcie to wynikało z faktu, że jest to świadczenie długookresowe, nietypowe dla świadczeń z pomocy społecznej, wobec tego łatwiej wypłacać takie świadczenia organowi, który ma doświadczenie. Przy wypłacie tych świadczeń nie ma nie-

(senator E. Tomaszewska)

zręcznych sytuacji dotyczących osób przychodzących na przykład po wypłaty zasiłku okresowego, nie ma tej kolizji między wysokością zasiłku a wysokością renty. To były przyczyny, dla których przesunięto wypłatę tego świadczenia do ZUS.

Kogo dotyczy to świadczenie? Renta socjalna dotyczy osób, które nie były w stanie uzyskać żadnych świadczeń z tytułu ubezpieczeń, ponieważ były osobami niepełnosprawnymi albo od urodzenia, albo stały się takimi osobami w dzieciństwie lub w młodości. Nie miały więc szans rozpoczęcia pracy, nie miały szans na to, by sobie samodzielnie wypracować takie świadczenie, jak to jest w przypadku rencistów, którzy mają za sobą pewien staż pracy i odpowiedni okres ubezpieczenia, by uzyskać świadczenie rentowe. Tak że jest to sytuacja różna, nie taka sama, jak w przypadku ubezpieczonych. Zwykła ludzka solidarność nakazywałaby, aby tym, których los dotknął w sposób szczególny, którzy przez całe życie byli niepełnosprawni, wzmocnić to świadczenie o zasiłek pogrzebowy, podobnie jak to jest w przypadku ubezpieczeń. Dotyczy to oczywiście rodziny, która często przez wiele lat utrzymywała chore, niepełnosprawne dziecko i nagle, po śmierci tego dziecka, znajduje się w trudnej sytuacji. Ta sytuacja do dziś była rozwiązywana poprzez pomoc społeczną. Wydaje się, że takie ujednolicenie będzie bardziej godnym dla wszystkich rozwiązaniem tej sprawy. Oczywiście, wywoła to koszty. Według posła sprawozdawcy Komisji Polityki Społecznej Sejmu, który prezentował tę ustawę na posiedzeniu naszej komisji, koszt ten może wynieść około 0,5 miliona zł. W trakcie dyskusji wyrażaliśmy wątpliwości, czy tak będzie rzeczywiście. Szacowana liczba osób, które dziś nie mają możliwości pokrycia kosztów pogrzebu w inny sposób, a którym te wydatki będą finansowane z tytułu zmiany w ustawie, będzie chyba jednak wyższa. Fakt, że świadczenie jest przyznane na mocy ustawy, będzie miał wpływ na to, że członkowie rodzin, którzy pokrywaliby koszty pochówku samodzielnie, a przynajmniej część z nich, będą się ubiegać o ten zasiłek. Sądzę więc, że ten koszt może być wyższy. Niemniej jednak nie jest to tak duży koszt, by pozwolił przekreślić elementarną solidarność społeczną z rodzinami osób niepełnosprawnych, tak poważnie dotkniętych.

W komisji nie było wątpliwości co do zawartości tej ustawy, co do jej treści i przyjętego rozwiązania. W tej kwestii wszyscy się zgadzaliśmy. Ustawa uzyskała poparcie komisji.

Biuro Legislacyjne zgłosiło dwie poprawki legislacyjne doprecyzowujące przywołania w art. 13 i 15 i uznaliśmy, że należy je przyjąć. Zmiana w ustawie i tak jest dokonywana, więc le-

piej będzie, jeśli ta ustawa będzie miała lepsze pod względem legislacyjnym brzmienie. Stąd też komisja zwraca się do Wysokiej Izby o przyjęcie tych poprawek ujętych w sprawozdaniu. Jak mówiłam, one mają charakter legislacyjny, nie zmieniają treści przyjętego rozwiązania.

Wydaje mi się, że to są wszystkie istotne problemy rozważane przez nas przy analizowaniu tej ustawy. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie pani senator sprawozdawcy?

Proszę bardzo.

#### **Senator Waldemar Kraska:**

Pani Senator, czy zna pani liczbę osób, które w tej chwili pobierają w naszym kraju zasiłek w postaci renty socjalnej?

#### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo.

#### **Senator Ewa Tomaszewska:**

Przyznaję, że liczby osób nie znam, ale ten zasiłek przysługuje w tej chwili osobom, które otrzymują go z tytułu ubezpieczenia społecznego. Zupełnie inna liczba osób obejmowana jest tym świadczeniem, wielokrotnie większa. Po prostu w przypadku śmierci każdego ubezpieczonego pracownika jego rodzinie przysługuje z tego tytułu zasiłek.

(Senator Waldemar Kraska: Rozumiem, ale chodzi mi o to, ile osób w kraju w tej chwili pobiera rentę socjalną.)

Przyznaję, że ta kwestia była na posiedzeniu komisji rozważana, ale dokładnie tego nie pamiętam. Przyznam, że nie pamiętam.

(Senator Mieczysław Augustyn: Dwieście dwadzieścia tysięcy osób.)

Słucham?

(Senator Mieczysław Augustyn: Dwieście dwadzieścia tysięcy.)

Dwieście dwadzieścia tysięcy osób. Przepraszam, rzeczywiście, to była ta liczba...

(Senator Waldemar Kraska: Dziękuję bardzo.)

...dwieście dwadzieścia tysięcy.

To oczywiście nie oznacza, że tyle zasiłków w ciągu roku trzeba wypłacać. Po prostu niektóre z tych osób umierają. To chyba osiemdziesiąt... Przepraszam bardzo. Tyle.

#### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Rząd reprezentuje pan minister Socha, ale pana ministra nie ma, jest w drodze. W związku z tym nie ma pytań do przedstawiciela rządu i nie ma wypowiedzi przedstawiciela rządu.

Możemy otworzyć dyskusję.

A jak pan minister się pojawi... Zmienimy trochę kolejność, jeśli dyskutantom to nie przeszkadza.

Do dyskusji zapisał się pan senator Mieczysław Augustyn.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Króciutko. Oczywiście Platforma Obywatelska ze względów humanitarnych popiera projekt tej ustawy. Wydaje się oczywiste, że nie może być grupy osób, w końcu małej, która miałaby problemy z pochówkiem. Ale trzeba przy tej okazji powiedzieć, że nie jest tak, iż do tej pory szansy na pochówek w ogóle nie było, bo, jak wiadomo, sprawienie pogrzebu jest zadaniem własnym gminy i wszyscy ci, którzy z jakichkolwiek powodów nie są objęci innymi formami zapewnienia pogrzebu, muszą być, w świetle ustaw samorządowych, pochowani na koszt gminy.

Zabieram głos dlatego, że mówimy o pewnej równości, o równym traktowaniu wszystkich obywateli w sytuacji śmierci. Chciałoby się, żeby osoba, która umiera, była pewna, że sprawi się jej godny pochówek. Rzeczywiście ustawa o emeryturach i rentach zapewnia to wszystkim ubezpieczonym. Ale, jak się okazuje – dowodzą tego na przykład liczne skargi, które napływają do mojego biura senatorskiego – nie wszyscy umierający mają prawo do takich samych świadczeń, mimo że są jednakowo ubezpieczeni. Zależy to od tego, kto sprawia pogrzeb. Jeśli to jest rodzina, to otrzymuje ona całość zasiłku pogrzebowego i nie jest zobowiązana do jego szczegółowego dokumentowania. Jest to kwota w granicach 5 tysięcy 500 zł na sprawienie pogrzebu zmarłej bliskiej osoby. Ale jeśli ten pogrzeb sprawia instytucja, na przykład dom pomocy społecznej, to wówczas otrzymuje zasiłek pogrzebowy tylko do wysokości udokumentowanych kosztów, oczywiście o ile nie przekracza to tej ryczałtowej kwoty, czyli prawie 5 tysięcy 500 zł. Są więc dwie sytuacje, dwie kategorie, dwie wysokości wypląt.

Proszę państwa, w praktyce wygląda to tak, że na skutek pism Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej czy zarządzeń wewnętrznych ZUS próbuje się wywierać presję na instytucje sprawiające pogrzeb osobom, którym rodzina nie była w stanie go zapewnić, ażeby ten pogrzeb kosztował jak najmniej. I informuję tutaj Wysoką Izbę, że w wyniku takiego działania dochodzi już do takich sytuacji,

że powstają w Polsce kurhanki z wbitym krzyżem. To jest niegodne, żeby człowiek, który przebywał na przykład w domu pomocy społecznej i ponosił za to odpłatność w wysokości nawet 100% swojej emerytury, był – ponieważ był samotny i pogrzeb musi mu sprawić instytucja – pochowany w ten sposób, o ile wcześniej nie mógł prywatnie zapewnić sobie lepszego pochówku.

Najprawdopodobniej będę w tej sprawie jeszcze Wysokiej Izbie zawracał głowę, ażebyśmy intencję przyświecającą nam przy tej ustawie – żeby wszyscy byli w tej materii traktowani równo po śmierci – postarali się zrealizować także w stosunku do osób pozbawionych rodziny, które, jako ubezpieczone, chciałyby mieć prawo do takich samych świadczeń jak osoby, którym pochówek zapewnia rodzina. Względem przyzwoitości, względem konstytucyjnej, względem równości tego się domagają. I z pewnością trzeba będzie wystąpić z taką nowelizacją innej ustawy, ustawy o rentach i emeryturach. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

To był jedyny głos w dyskusji, więcej głosów nie ma.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym trzecim posiedzeniu w dniu 15 czerwca. 15 czerwca została przekazana do Senatu. Marszałek Senatu w dniu 15 czerwca skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 465, a sprawozdanie komisji w druku nr 465A.

Proszę senatora Andrzeja Owczarka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrywanej ustawy, a następnie o przedstawienie wniosków mniejszości.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Telewizja jest...)

Proszę poprosić pana senatora.

(Głos z sali: Panie Senatorze!)

Proszę bardzo.

### **Senator Andrzej Owczarek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej mam okazję przedstawić państwu propozycję ko-

(senator A. Owczarek)

misji w sprawie przyjęcia ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania. Jest to nowelizacja ustawy, którą uchwaliliśmy we wrześniu ubiegłego roku.

Jak wykazała praktyka, ustawa ta nie do końca umożliwiła to, co wszyscy sobie obiecywaliśmy. Tam były dwa warunki, które blokowały możliwość uzyskania kredytu dofinansowanego z budżetu państwa. Jednym było to, żeby mieszkanie lub dom były budowane względnie tanio, i tu podstawą był średni wskaźnik przeliczeniowy kosztu odtworzenia 1 m<sup>2</sup>. Ustalono wtedy mnożnik 1. W tej chwili na podstawie tej nowelizacji zwiększamy szansę o 30%. Według wyliczeń niektórych osób jest to jeszcze za mało, umożliwia to zakup mieszkania lub budowę domu w mniejszych ośrodkach, w większych miejscowościach jest to niemożliwe.

Komisja dyskutowała raczej o perspektywach rozwoju budownictwa mieszkaniowego niż o projekcie ustawy. Zgłoszono jeden wniosek mniejszości, który także ja będę przedstawiał. W każdym razie komisja proponuje przyjęcie tej ustawy.

#### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Niech więc pan senator przedstawi wniosek mniejszości.

Proszę bardzo.

#### **Senator Andrzej Owczarek:**

Proszę państwa, wniosek mniejszości dotyczy możliwości skorzystania z tego kredytu przez większą liczbę osób. Jak już wspominałem w moim poprzednim wystąpieniu, pan minister poinformował nas, że do tej pory z takiego kredytu skorzystało około dwóch tysięcy rodzin. Biorąc pod uwagę, że ministerstwo planowało przeznaczyć na to dofinansowanie od 6 do 8 miliardów zł, jest to wielkość nieznacząca. Na pewno nie przyspieszy to procesu budowy domów oraz wykupu mieszkań przez młodych ludzi, którzy to pierwsze mieszkanie lub dom chcą uzyskać.

Jedną z blokad, o których mówiłem, to była ta blokada wynikająca ze wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia 1 m<sup>2</sup>. W wyniku nowelizacji nieco zmniejszyliśmy jej dolegliwość, ale jest jeszcze druga. Mieszkanie ma mieć, proszę państwa, do 50 m<sup>2</sup>, a dom do 100 m<sup>2</sup>. Chodziło tu o to, żeby nie rozpieszczać za bardzo ludzi kupujących nowe mieszkania lub budujących dom. Wiadomo, że muszą wziąć kredyt hipoteczny, w związku z czym cała reszta ponad 50 m<sup>2</sup> przy zakupie

mieszkania lub ponad 100 m<sup>2</sup> przy budowie domu będzie finansowana z ich pieniędzy. Wydaje nam się, że wielkość mieszkania 70 m<sup>2</sup> i domu 140 m<sup>2</sup> jeszcze uatrakcyjni tę propozycję i być może więcej osób z niej skorzysta. I tego dotyczy wniosek mniejszości, żeby liczby podane w ustawie zostały zwiększone.

Jest jeszcze jeden problem, proszę państwa. Ta ustawa funkcjonuje od stycznia bieżącego roku; na początku tylko jeden bank upoważniony był do dawania kredytów. Stwarzało to temu bankowi sytuację monopolistyczną, co skutkowało między innymi małą liczbą udzielonych kredytów. Rozmawiałem z przedsiębiorcami budowlanymi, którzy mówili, że czasami bardziej opłacało się wziąć kredyt bez dofinansowania z budżetu państwa niż ten z dofinansowaniem, ponieważ dwuprocentowa marża banku powodowała, iż ten kredyt nie był tak opłacalny. Sytuacja w tej chwili nieznacznie się poprawia, ponieważ oprócz PKO BP wchodzi kolejne banki, na przykład PKO SA, i między nimi zaczyna się konkurencja, co być może spowoduje zmniejszenie marż bankowych.

Ja w ogóle zastanawiałbym się, Panie Ministrze, czy w tej sytuacji nie byłoby wskazane wprowadzenie odpisu od podatku, co nie powodowałoby żadnych dodatkowych kosztów. Ktoś, kto uzyskałby takie możliwości prawne, które dawałyby mu prawo do takiego kredytu preferencyjnego, miałby odpis od podatku. Na pewno zmniejszyłoby to koszty i uatrakcyjniło tę propozycję dla młodych małżeństw. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy? Nie ma pytań. Dziękuję.

(Senator Waldemar Kraska: Mam pytanie.)

Proszę bardzo.

#### **Senator Waldemar Kraska:**

Panie Senatorze, czy przeprowadzona była jakaś symulacja, która określiłaby, jak to zwiększy atrakcyjność tych kredytów? Ile osób może zdecydować się na wzięcie tego kredytu?

(Senator Andrzej Owczarek: Nie, takiej...)

Po przyjęciu wniosku mniejszości i przy normalnym...

#### **Senator Andrzej Owczarek:**

Nie, taka symulacja w komisji nie była przeprowadzana. Ta symulacja wynika tylko z rozeznania sytuacji – przy trzech i pół czy czterech tysiącach zakup mieszkania w dużych miastach, moim zdaniem, w ogóle nie wchodzi w tej chwili

(senator A. Owczarek)

w rachubę, bo nie są to ceny rynkowe. Pod uwagę bierze się ceny ustalane przez wojewodę, a ceny rynkowe... Jak zresztą wiemy, ceny nieruchomości w tej chwili gwałtownie rosną. Ale dokładne symulacje nie były robione.

(Senator Waldemar Kraska: Czyli nie wiadomo, czy ta nowelizacja przyczyni się do tego, że te kredyty będą bardziej popularne?)

Na pewno się przyczyni, ale w jakim zakresie, to się okaże później. Panie Senatorze, jak mówiłem, planowano, że 6-8 miliardów zł w ciągu kilku lat zostanie przez budżet państwa wydane, a do tej pory zgłosiło się dwa tysiące oferentów. To świadczy o tym, że to, co było dotychczas, nie spełnia...

(Senator Waldemar Kraska: Oczekiwań.)

...oczekiwań i ustawodawcy, i nas wszystkich.

(Senator Waldemar Kraska: Dziękuję bardzo.)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister budownictwa. Pana ministra reprezentuje obecny tu sekretarz stanu Piotr Styczeń.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Styczeń: Nie, dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa ma pytania do przedstawiciela rządu?

Pan senator, do przedstawiciela rządu, tak?

(Senator Antoni Szymański: Tak jest.)

Proszę bardzo.

### **Senator Antoni Szymański:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Sprawozdawca zaprezentował tutaj pogląd, jak zrozumiałem, że ustawa słabo funkcjonuje. Czy zdaniem pana ministra można tak mówić o ustawie, która funkcjonuje tak naprawdę dopiero czwarty miesiąc? Po to, żeby wejść w warunki tej ustawy, trzeba pewną pracę wykonać. To jest pierwsze pytanie.

A drugie pytanie jest związane z tą nowelizacją. Jak rząd przewiduje, na ile podwyższenie tego wskaźnika z 1 do 1,3 wzmocni zainteresowanie kredytem? Czy jesteśmy do tego przygotowani finansowo? Krótko mówiąc, jak rząd ocenia właśnie ten wskaźnik? I dlaczego na przykład nie 1,4? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Augustyn i poprosimy pana ministra o odpowiedź.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Ministrze!

Wyrażałem już poprzednio, w czasie debaty cztery miesiące temu, wątpliwość, czy proponowane przez państwa rozwiązanie ma szansę przynieść jakąś istotną zmianę. A teraz przyszedł czas właśnie na to pytanie: czy w pana ocenie zaproponowana przez państwa poprzednio zmiana przyniosła poprawę w zakresie ulg dla rodzin nabywających mieszkanie lub próbujących wybudować dom, w porównaniu z wcześniej obowiązującą ustawą o uldze odsetkowej? Jak to wygląda w liczbach? O ile bardziej budżet państwa wspomaga, ile więcej w ciągu czterech miesięcy państwo zaspokoiliście pragnień? Bo mam wrażenie, że po prostu źle się państwo bawicie.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Jeszcze pani senator.

Zapraszam pana ministra.

Proszę bardzo, pani senator Fetlińska.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, czy to wsparcie finansowe w nabywaniu mieszkań dotyczy także rynku wtórnego, czy tylko nowo budowanych mieszkań i domów. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo.

Pan minister Styczeń.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Odpowiem na ostatnie pytanie, zadane przez panią senator: oczywiście, że dotyczy to również rynku wtórnego, czyli nabywcy mieszkań na rynku wtórnym również mogą skorzystać z pomocy kredytu z dopłatą budżetową do odsetek.

Odpowiadając na wcześniej zadane pytania, chciałbym najpierw zwrócić uwagę, że naprawdę z głęboką troską pochylamy się nad rynkiem mieszkaniowym, nad sytuacją mieszkaniową pol-

(sekretarz stanu P. Styczeń)

skich rodzin. Nie ma tutaj mowy o żadnej zabawie z naszej strony.

(Senator Mieczysław Augustyn: Ostrzegaliśmy, mówiliśmy w związku...)

Uważam również, że ta ustawa – w przeciwieństwie do dotychczas funkcjonujących w obrocie, w tym ustawy umożliwiającej odpisy podatkowe w związku ze splatą odsetek od kredytów zaciągniętych na pozyskanie konkretnego lokalu – jest znacznie bardziej precyzyjna. Z tego też powodu znacznie łatwiej jest wykazywać jej słabości. Dlaczego? Ta precyzja, osiągnięta przez ustawodawcę, w ostatecznym stopniu miała na celu, po pierwsze, dostarczenie polskim rodzinom pomocy z budżetu państwa w celu pozyskania konkretnego lokalu mieszkalnego, po drugie, pomoc adresowaną wyłącznie w związku z celem, jakim jest pozyskanie lokalu mieszkalnego i zaspokojenie potrzeb, a nie tylko inwestowanie. Ta ustawa miała również na celu spowodowanie wzrostu zainteresowania polskich rodzin konkretnie niewielkim co do rozmiarów i co do standardu zasobem mieszkaniowym, czy to nowo budowanym, czy to pozyskiwanym na rynku wtórnym.

Z naszego punktu widzenia takie postępowanie państwa jest głęboko usprawiedliwione społecznie. Skutkiem działania tej ustawy jest dostarczenie pomocy przy kredycie zaciągniętym na pozyskanie tej ustawowo limitowanej powierzchni użytkowej lokali w kwocie 120–150 tysięcy zł, pomocy, która byłaby zbliżona do tej, jaką była kiedyś tak zwana duża ulga budowlana, stosunkowo słabo adresowana, tak naprawdę tylko do tych, którzy wspomagali popyt na mieszkania, niekoniecznie w związku z zaspokojeniem swoich potrzeb mieszkaniowych. W związku z tym dostarczenie w ciągu ośmiu lat kwoty około 30 tysięcy zł w ramach pomocy, jaką państwo symulowało przy ocenie skutków regulacji ustawy, kiedy jeszcze Wysoka Izba zajmowała się nią na samym początku... Z tej symulacji wynikał wniosek, że warto było to dopełnić.

Co do stwierdzeń dotyczących oceny działania wskaźnika, mamy pewną symulację w związku z tym, że w aglomeracjach rzeczywiście trudno jest dzisiaj powiedzieć, aby rynek popytowy, konstruowany za pomocą tej ustawy, nadażył za wzrostem cen. Zresztą w tej chwili ceny się stabilizują, media już wszystkich o tym informują. Chciałbym zauważyć, że w wielu miejscach w Polsce, poza pięcioma dużymi aglomeracjami, skonsumowanie tego wskaźnika, który określa ustawa, i pomnożenie go przez 1,3 doprowadzi w zasadniczy sposób do możliwości powstania rynku popytowego na średnio standaryzowane zasoby we wszystkich właściwie miejscowościach. Można powiedzieć, że w tych pięciu aglomeracjach powstaje najwyższy popyt, a równolegle również możliwie najwyższa podaż lokali

mieszkalnych, i to jest prawdą. Z kolei oddziaływanie na rynki popytowe tam, gdzie są one bardzo słabe lub prawie zanikły w związku z określoną sytuacją mieszkaniową, w tym i popytową, uważamy za głęboko usprawiedliwione.

Chciałbym również zauważyć, że mówienie o skutkach działania tej ustawy po czterech miesiącach jest bardzo trudne. My zakładaliśmy, że będziemy ją oceniać po całym roku 2007, jednakże inicjatywa poselska, którą rząd w swoim stanowisku poparł w całości, wychodzi naprzeciw pewnej dokładności i bardzo głębokiemu bieżącemu monitorowaniu działania tej ustawy, konfrontując jej parametry już to z tym, co pozyskujemy bezpośrednio od Banku Gospodarstwa Krajowego w postaci informacji o wielkości i liczbie udzielanych kredytów, już to ze wskaźnikami cenowymi, kosztowymi, to znaczy tymi, które również decydują o jakości rynku mieszkaniowego w Polsce.

Szanowni Państwo, na zakończenie chciałbym powiedzieć, że przyglądamy się również pozostałym parametrom ustawy, nie tylko jednemu. W związku z tym również rozmiary lokali i rozmiary powierzchni użytkowej dotowanej z budżetu państwa, to sformułowanie kierujące do Wysokiej Izby oczywiście w uproszczeniu, są w tej chwili jakby oglądane, oglądamy, w jaki sposób wpływają na rynek. Nie możemy jednak tutaj mówić o możliwości tak szerokiego działania ustawy, które by doprowadziło ostatecznie do spotęgowania zarzutu, jaki pojawiał się w trakcie jej uchwalenia, mianowicie że rząd przygotował ustawę niezwykle silnie wzmacniając popyt w stosunku do nienadążającej podaży. Sądzę, że przytoczone tutaj liczby oraz mój wywód udowadniają coś wprost przeciwnego: my nie wzmocniliśmy popytu, my staramy się dostarczyć polskim rodzinom możliwie precyzyjne narzędzie, oczywiście będące w tej chwili, dzięki inicjatywie poselskiej, w fazie rozwojowej. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Proszę bardzo, Pani Senator Fetlińska.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wszyscy mówimy o tym, że nasze polskie rodziny są małe, że powinno w nich być więcej dzieci. Czy tak małe pierwsze mieszkanie nie jest jednak za małe, żeby od razu planować większą rodzinę? W młodym wieku, jak się ma to pierwsze mieszkanie, jest tyle spraw: inwestycja w mieszkanie, inwestycja we własny rozwój, no i dzieci. Czy to pierwsze mieszkanie nie jest za małe? Czy rzeczywiście nie należałoby pomyśleć o większej powierzchni, co by umożliwiło



(senator J. Fetlińska)

wychowanie dzieci, przynajmniej do dziesięciu lat, w tym jednym mieszkaniu? Pięćdziesiąt metrów to chyba trochę za mało, przynajmniej na taką trzyosobową, optymalną rodzinę. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Styczeń:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Wysoka Izbo!

Trudno mi się tutaj odnosić do sformułowań dotyczących dzieci. Jednocześnie chciałbym zauważyć, że nie limitujemy mieszkań do 50 m, tylko do 75 m, a domki do 140 m. Zresztą 40% kredytów udzielonych w związku z realizacją ustawy dotyczy właśnie budownictwa jednorodzinnego. To są dane chyba na dzień wczorajszy.

Sądźmy, że skoro ma to być pierwsze mieszkanie, szczególnie dla rodzin, które wymagają pomocy z budżetu państwa, to sam fakt stworzenia takiej możliwości umożliwi rozwój rodziny jako takiej, umożliwi ten początek, to znaczy posiadanie tego upragnionego pierwszego dziecka. Z kolei, gdyby ktoś własną pomyślnością doszedł do zdolności zaciągania kredytów na znacznie większe zasoby, to ustawa jest tak skonstruowana, że pozbywając się lokalu i otrzymując czy też posiadając możliwość kupna większego mieszkania, nie ma konieczności zwrotu pomocy z budżetu państwa w zakresie spłaconych dotychczas odsetek w związku z nabyciem tego mieszkania mniejszego. A więc nie ma tutaj mechanizmu, który niejako na trwałe i bardzo skutecznie przypisywałby rodzinę do mniejszego mieszkania. Można stąd wywieść przekonanie, że ta ustawa, dająca możliwość zapoczątkowania rozwoju rodziny, powinna funkcjonować prawidłowo. Co do jej ostatecznego skutku, oddziaływania w zakresie, o którym pytała pani senator, proszę mnie zwolnić z obowiązku udzielania precyzyjnej odpowiedzi.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jakieś pytania?

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Styczeń: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W moim pytaniu zapewne słyhać było emocje, zapowiadane z tej mównicy wcześniej, cztery miesiące temu, kiedy w ślad za wieloma specjalistami z dziedziny obrotu nieruchomościami i budownictwa wskazywaliśmy, że rozwiązanie pokazane tutaj przez ministerstwo nie ma szans na szersze wdrożenie w ówczesnej sytuacji rynkowej. Emocje te biorą się nie z satysfakcji, tylko ze zdenerwowania, dlatego że badania przeprowadzone podczas przygotowywania polityki prorodzinnej rządu przywołały pamięć o deklaracji Prawa i Sprawiedliwości dotyczącej wybudowania trzech milionów mieszkań w ciągu krótkiego czasu. Przeprowadzono te badania nad potrzebami polskich rodzin, nad potrzebami bytowymi, po to, żeby zgodnie z nimi sprostać wielkiemu społecznemu oczekiwaniu. Okazuje się bowiem, że własne mieszkanie jest tym dobrem, które według ankietowanych jest jednym z największych hamulców w polityce prorodzinnej, w snuciu marzeń o własnym, samodzielnym życiu i posiadaniu dzieci.

Trzeba powiedzieć, że ministerstwo nie słuchało, było głuche na te argumenty. Dzisiaj, dzięki posłom, nie ministerstwu, mamy poselski projekt nowelizacji, którym próbuje się naprawić tamten błąd. Trzeba pamiętać, że to błąd, który odczuwają ci wszyscy, którzy ze względu na błędnie skalkulowane wskaźniki nie mieli niestety szansy na uzyskanie pomocy. Dlatego powiedziałem, że źle się państwo bawicie. Losem ludzi chcących stanąć na własnych nogach, chcących wybudować własny dom, losem ludzi, którzy liczyli na tę ustawę, którzy liczyli na to, że wreszcie będą mogli szybciej dojść do własnego M. lub własnego domu, bawić się nie przystoi, bawić się nie wolno.

Wydaje mi się, że to trzeba było dzisiaj powiedzieć, że trzeba napiętnować lekceważenie Wysokiej Izby, która zgłasza poprawki, widzi problemy, a potem one są przez większość storpedowane. Przecież to nie są czcze zapisy, to nie jest polityczna przepychanka. My mamy obowiązek troszczyć się, poprzez rozwiązania legislacyjne, o rozwiązywanie konkretnych ludzkich spraw, w tym wypadku spraw mieszkaniowych. I dzisiaj nie powiem panu ministrowi żadnego dobrego słowa. Te intencje, które pan tutaj przedstawił, są godne poparcia, nikt nie śmiałyby ich kwestionować, jednak przeforsować ustawę wiedząc, że to jest z góry skazane na fiasko, i potem przechodzić do porządku dziennego bez mrugnięcia okiem, bez powiedzenia Polakom: przepraszamy za tę niefrasobliwość i za głupi upór, to trochę za mało, Panie Ministrze.

Proszę państwa, rzeczywiście jest tak, że trzy miliony mieszkań były obiecanie nieprzypadko-

(senator M. Augustyn)

wo. To było rozsądna propozycja, gdyby tylko przystąpiono do jej realizacji. Rozsądna w tym sensie, że trzeba oddziaływać na podaż. Póki budowanych mieszkań będzie tak mało, stanowczo za mało w stosunku do popytu, to koszty będą tak duże, że ci, którzy wymagają pomocy, w coraz mniejszym stopniu będą mogli marzyć o własnym, samodzielnym mieszkaniu. A to z tego względu, że ceny tych mieszkań dosyć szybko rosną, na tyle szybko, że to jest niewspółmierne do wzrostu płac większości, a zwłaszcza do wzrostu płac tych gorzej zarabiających. Dlatego należałoby oczekiwać, że ministerstwo, oprócz tego rozwiązania poprawionego, które, jak słyszeliśmy, też nie dotyczy pięciu aglomeracji, gdzie już teraz wskaźnik jest wyższy niż zakładany, przedstawi... Pytanie, co z młodymi ludźmi, którzy w tych pięciu aglomeracjach chcą się dorobić mieszkania. Czy oni nie będą mogli skorzystać z żadnej pomocy? Nagle im się poprawiło, nie wiadomo w jaki sposób. Nawet gdyby takiej pomocy chcieli, nawet gdy powinni się jej doczekać?

Ale zostawmy tę kwestię. Myślę, że najważniejsze jest to, żeby ministerstwo przedstawiło spójny program rozwoju budownictwa mieszkaniowego. W innym przypadku także polityka prorodzinna, którą zajmuje się moja Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, nie przyniesie odpowiednich efektów. Te dzieci, na które chcemy w Polsce oczekiwać, muszą przecież gdzieś mieszkać, a – jak wiadomo – te dzieci przychodzą na świat głównie w rodzinach mniej zamożnych, w każdym razie częściej, jak pokazują statystyki, aniżeli w rodzinach, które sobie radzą lepiej. To właśnie te mniej zamożne rodziny mają największe problemy mieszkaniowe.

Smiem twierdzić, że ten poprawiony projekt, który nie obejmie dosyć sporej grupy miast, nie będzie stanowił przełomu ani w dostępie do mieszkań dla ludzi, którzy na to pilnie oczekują, zwłaszcza dla rodzin wielodzietnych, które, jak wiemy – patrzę tutaj na panią senator Tomaszewską – cierpią w większości niedostatek, ani nie będzie przełomem w rozwoju podaży na rynku mieszkaniowym. W związku z tym nie będzie też istotną pomocą w rozwiązywaniu tych problemów, na które ministerstwo powołuje się w tytule ustawy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji?

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: informacja pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o działalności Sądu Najwyższego w roku 2006.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, profesora Lecha Gardockiego.

Witam pana prezesa.

Przypominam, że zgodnie z art. 4 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym pierwszy prezes Sądu Najwyższego składa corocznie Senatowi informację o działalności Sądu Najwyższego oraz o wynikających z niej istotnych problemach. Nad informacją tą nie przeprowadza się głosowania.

Marszałek Senatu otrzymał informację od pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 10 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja Praw Człowieka i Praworządności na posiedzeniu w dniu 8 maja 2007 r. zapoznała się z przekazaną przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, profesora Lecha Gardockiego.

Proszę bardzo.

### **Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Informację o działalności Sądu Najwyższego w roku 2006 chciałbym przedstawić w pewnym skrócie, dlatego że pełny tekst liczy sto trzydzieści pięć stron, został państwu przekazany. Myślę, że nikt tu nie jest nastawiony na to, żeby spędzić kilka godzin na słuchaniu tego sprawozdania w jego pełnym kształcie.

Zaczalbym od tego, że w roku ubiegłym, 2006, nastąpił spadek liczby spraw wnoszonych do Sądu Najwyższego, wpłynęło ich mianowicie osiem tysięcy osiemset osiemdziesiąt trzy, podczas gdy w poprzednim roku sprawozdawczym, 2005, było ich dziewięć tysięcy trzysta trzydzieści cztery. Odpowiednio zmniejszyła się też liczba skarg kasacyjnych. W 2005 r. wynosiła ona sześć tysięcy pięćset pięć, a w roku 2006 – sześć tysięcy trzydzieści cztery. Chciałbym jednak zaznaczyć, że ten spadek nie był równomierny we wszystkich izbach. Był znaczny w izbie cywilnej, natomiast w pozostałych liczba spraw nawet nieznacznie wzrosła. W skali całego Sądu Najwyższego w roku 2006 załatwiono więcej spraw, niż ich wpłynęło, co spowodowało dalsze zmniejszenie liczby spraw czekających na rozpoznanie, w tym, jeśli chodzi o skargi kasacyjne, zmniejszenie to nastąpiło z dwóch tysięcy stu dziewięćdziesięciu

(pierwszy prezes L. Gardocki)

czterech, oczekujących na rozpoznanie w 2005 r., do dwóch tysięcy siedmiu w roku 2006.

Dla oceny działalności Sądu Najwyższego równie ważny, jak ten statystyczny, jest oczywiście aspekt przedmiotowy, uwzględniający wagę rozpoznawanych spraw czy wkład w rozwój myśli prawniczej. Istotną sferą działalności Sądu Najwyższego było dokonywanie wykładni przepisów, mające duże znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania sądów powszechnych, w tym zmierzające do ujednoczenia orzecznictwa. Znalazło to wyraz w działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego. W jej ramach udzielane były odpowiedzi na pytania dotyczące wątpliwości interpretacyjnych, i to zarówno w związku z różnicami wykładni w stosowaniu określonych regulacji prawnych, pojawiających się w orzecznictwie sądowym – dotyczy to uchwał, w których Sąd Najwyższy rozstrzyga problem prawny o charakterze ogólnym – jak i tych, w których dokonuje on zasadniczej wykładni prawa w kontekście problemu występującego w konkretnej sprawie, w jakiej otrzymuje pytanie. W ogólności można powiedzieć, że ujednoczające oddziaływanie rozstrzygnięć Sądu Najwyższego uległo pewnemu wzmocnieniu. Szczególne miejsce zajmowały również uchwały, w których zgłaszano postulaty zmian w obowiązującym prawie, tak zwane postulaty, jak mówią prawnicy, *de lege ferenda*. Szereg przykładów tego wymieniono na stronie 2 i 3 tekstu pisemnej informacji.

Zauważyć również trzeba, że konieczność rozpoznania wielu spraw wynikała z licznych usterek procesu legislacyjnego, które nierzadko prowadziły do niespójności, niejasności przepisów, a w konsekwencji – do trudności w ich interpretacji. Znalazło to wyraz między innymi w sprawach dotyczących wynagrodzeń personelu medycznego i w innych sprawach wynikających z ustaw odnoszących się do ochrony zdrowia, ale także w sprawach dotyczących opłat sądowych i wspólnot mieszkaniowych.

Szczególne znaczenie miała też problematyka konstytucyjna. W licznych orzeczeniach odwoływano się do wykładni określonych unormowań ustawy zasadniczej, która niewątpliwie stanowiła dość istotny czynnik w ujednoczaniu sposobu rozumienia prawa i tym samym w ujednoczaniu praktyki orzeczniczej. Podobny skutek wywierało uwzględnienie w rozstrzyganych sprawach orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

Warto zauważyć również, że wobec europeizacji polskiego prawa – europeizacji w cudzysłowie – to znaczy wobec podlegania przez prawo polskie bezpośrednim bądź pośrednim wpływom prawa unijnego, wzrasta zainteresowanie jego jednolitym i prawidłowym stosowaniem. Mając to na względzie, Sąd Najwyższy w poszczególnych sprawach

coraz częściej nie tylko odwoływał się do krajowego porządku prawnego, ale również uwzględniał ten właśnie europejski aspekt stosowanych norm prawnych. Dotyczyło to nie tylko prawa Unii Europejskiej, ale również uwzględniania w polskim porządku prawnym regulacji Rady Europy.

Rozstrzyganie wielu problemów wymagało w tym świetle niejednokrotnie krytycznej refleksji w odniesieniu do korzystania z dorobku judykatury. Ale stosunkowo szeroko korzystano z tego dorobku. Ta działalność spełnia szczególnie ważną rolę w zakresie wykładni prawa i może się przyczynić do ujednoczenia tej wykładni.

Stosunkowo nową kategorię spraw stanowią skargi na przewlekłość postępowania. W okresie sprawozdawczym w Sądzie Najwyższym było ich sześćdziesiąt sześć, ale to jest przecież dopiero początek. Zresztą Sąd Najwyższy rozpatruje tylko skargi na przewlekłość postępowania w sądach apelacyjnych i w Sądzie Najwyższym.

Wzrosła liczba skarg dotyczących stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, co częściowo wynika z faktu, że poprzednio możliwość ich wnoszenia nie była jeszcze w świadomości prawnej, społecznej ugruntowana. To się zmienia i liczba tych spraw wzrasta.

W postępowaniu kasacyjnym w sprawach cywilnych coraz częściej występuje Prokuratura Generalna Skarbu Państwa, z którą współpraca przebiega bardzo dobrze. W pismach procesowych i w wypowiedziach na posiedzeniach jawnych podnoszone są liczne argumenty merytoryczne, które rozszerzają zakres rozważań, z korzyścią dla orzeczeń zapadających w Sądzie Najwyższym.

Przejdę teraz do krótkiej charakterystyki orzecznictwa w poszczególnych izbach.

Jeśli chodzi o Izbę Cywilną, to w 2006 r. w ramach działalności uchwałodawczej Sąd Najwyższy podjął łącznie sto piętnaście uchwał, w tym jedną w pełnym składzie izby oraz dziesięć uchwał w składzie siedmiu sędziów. Oznacza to, że liczba uchwał w dalszym ciągu rośnie.

Należy tu podkreślić, że rzeczywisty wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2006 r. aż sto sześćdziesiąt sześć, z czego: w trzydziestu czterech wypadkach dokonano odmowy podjęcia uchwały lub, w niewielkiej liczbie przypadków, zwrócono sprawę do uzupełnienia, zaś trzydzieści osiem zagadnień pozostało jeszcze do załatwienia w 2007 r. Wśród wniosków o podjęcie uchwały w składzie powiększonym oczekują dwa wnioski rzecznika praw obywatelskich, które to wnioski są sporządzone na wysokim poziomie merytorycznym i dotyczą ważnych zagadnień nurtujących sądy.

Rosnący wpływ zagadnień prawnych w sprawach cywilnych przedstawionych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu jest spowodowany trudnościami jurysdykcyjnymi powstającymi

(pierwszy prezes L. Gardocki)

w sądach powszechnych przy wykładni prawa – coraz gorszej jakości – i ograniczeniami w dostępie do skargi kasacyjnej.

Sygnalizowana już w ubiegłorocznej informacji uchwała pełnego składu izby z 17 lutego 2006 r. jest odpowiedzią na pytanie, czy dziesięcioletni termin, o którym mowa w art. 442 §1 zdanie drugie kodeksu cywilnego, zawsze powinien być liczony od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, bez względu na datę powstania lub popełnienia tej szkody. Pytanie było zgłoszone przez rzecznika praw obywatelskich. Skład siedmiu sędziów przedstawił je pełnemu składowi Izby Cywilnej. Odpowiedź na to pytanie, ze względu na wagę problemu i praktyczną doniosłość, ma fundamentalne znaczenie, zarówno dla skuteczności dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, jak i dla ogólnej oceny stanu normatywnego w tym zakresie. Otóż Sąd Najwyższy, po przeprowadzeniu szerokiej analizy jurydycznej oraz rozważeniu wszystkich argumentów zgłoszonych w uzasadnieniu wniosku oraz w literaturze fachowej, uchwalił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła. W uzasadnieniu tej uchwały była jednocześnie zawarta sugestia dotycząca konieczności zmiany ustawy. Ten postulat został zrealizowany w lutym 2007 r. z inicjatywy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w drodze zmiany art. 442 §1 kodeksu cywilnego – zmiany, która polegała na wydłużeniu terminu przedawnienia do lat dwudziestu.

Jeśli chodzi o uchwały podejmowane w składzie siedmiu sędziów w Izbie Cywilnej, to wszystkie one mają bardzo dużą wagę społeczną i jurydyczną i dotyczą istotnych zagadnień.

Na pierwszy plan wysuwa się bez wątpienia uchwała z 30 marca 2006 r. przynosząca istotną w aspekcie społecznym i jurydycznym diagnozę co do funkcji oraz znaczenia przepisu art. 4a ustawy z 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców – chodzi o tak zwaną ustawę 203. Sąd Najwyższy stanął przed niełatwym zadaniem, gdyż przepis ten jest wyrazistym przykładem niespójności systemowej, ułomności legislacyjnej, był też już rozbieżnie wykładany w praktyce sądów, także w praktyce Sądu Najwyższego, wiele uwagi poświęcało mu także krytyczne piśmiennictwo fachowe oraz prasa codzienna, w której wskazywano na negatywne skutki społeczne oddziaływania tej niejasności. Z uchwały wynika, że omawiany przepis odczytywany łącznie z art. 56 kodeksu cywilnego stanowi, wbrew opiniom dominującym dotychczas w orzecznictwie

sądów powszechnych, podstawę roszczenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w stosunku do kasy chorych czy obecnie Narodowego Funduszu Zdrowia o zwrot kosztów zwiększonego wynagrodzenia pracowników, jeżeli zakład ten mimo prawidłowego gospodarowania środkami uzyskanymi na podstawie umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych nie mógł tych kosztów pokryć w całości lub w części.

Uchwały składów zwykłych, trzyosobowych z dziedziny prawa cywilnego, materialnego dotyczyły szerokiego zakresu zagadnień, wśród których trudno wyróżnić jakąś problematykę dominującą. Tak jak w latach ubiegłych, uchwały te dotyczyły prawa rzeczowego, dotyczyły klasycznej problematyki zobowiązań, a w mniejszej liczbie odnosiły się do przepisów kodeksu spółek handlowych i problematyki ubezpieczeń.

Kończąc ten przegląd uchwał z zakresu prawa cywilnego materialnego, chciałbym przywołać uchwałę, w której Sąd Najwyższy w precedensowym rozstrzygnięciu przyjął, że podmiot odpowiedzialny za bezprawne uniemożliwienie dokonania zabiegu przerwania ciąży będącej następstwem gwałtu, którego sprawca nie został wykryty, ponosi koszty utrzymania dziecka w takim zakresie, w jakim matka dziecka sprawująca osobiste starania o jego utrzymanie i wychowanie nie jest w stanie zaspokoić usprawiedliwionych potrzeb tego dziecka. Uchwała ta stanowi kolejną bardzo ważną wypowiedź Sądu Najwyższego w kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody związane z uniemożliwieniem kobiecie przerwania ciąży w sytuacjach, w których jest ono prawnie dopuszczalne. Nie trzeba dodawać, że kwestia ta, wykraczająca poza istniejące regulacje prawne, budzi poważne spory jurydyczne, moralne, jest też przedmiotem kontrowersji w piśmiennictwie prawniczym.

Stanowisko Sądu Najwyższego zostało na ogół dobrze przyjęte i może stanowić wskazówkę zarówno dla sądów powszechnych orzekających w podobnych sprawach, jak i dla prawodawcy, gdyby zechciał tę trudną kwestię unormować w ustawie. W końcowej części uzasadnienia uchwały Sąd Najwyższy zresztą wyraźnie zaapelował do ustawodawcy o stworzenie podstawy prawnej umożliwiającej przejęcie przez państwo kosztów utrzymania dziecka, w przypadku gdy kobieta nie mogła skorzystać z możliwości legalnego przerwania ciąży.

Przechodzę teraz do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, w której to izbie zapadło w roku 2006 łącznie pięćdziesiąt osiem uchwał – w roku 2005 było ich mniej, bo czterdzieści siedem – w tym czternaście uchwał zapadło w tej izbie w składzie powiększonym.

Spośród zagadnień prawnych, które pojawiły się w działalności uchwalodawczej Sądu Najwyższego z zakresu prawa pracy, na uwagę zasługuje

(pierwszy prezes L. Gardocki)

w szczególności uchwała składu siedmiu sędziów dotycząca kwestii zawierania porozumień socjalnych, pakietów socjalnych jako gwarancji dalszego zatrudnienia pracowników przekształconego przedsiębiorstwa i zasad ich wynagradzania. Charakter prawny tego rodzaju porozumień zrodził spory w doktrynie i rozbieżności w orzecznictwie sądowym, również Sądu Najwyższego. Według jednego poglądu są one przepisami prawa pracy w rozumieniu art. 9 §1 kodeksu pracy; według drugiego – mają charakter obligacyjny, przy czym przez jednych są kwalifikowane jako umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej, przez innych zaś jako umowa o świadczenie przez osobę trzecią. Otóż w uchwale podjętej w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, uchwale podsumowującej dotychczasowe niejednolite orzecznictwo, Sąd Najwyższy stwierdził, że postanowienia porozumienia zbiorowego w sprawie gwarancji socjalnych pracowników i związkowych, zawartego w procesie prywatyzacji pośredniej – na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji – pomiędzy związkami zawodowymi działającymi u pracodawcy a spółką handlową, która po nabyciu akcji stała się spółką dominującą nad spółką zależną będącą pracodawcą, są przepisami prawa pracy w rozumieniu art. 9 §1 kodeksu pracy.

Dalej, omawiając działalność Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, chciałbym powiedzieć, że w trzech sprawach Sąd Najwyższy otrzymał do rozstrzygnięcia zagadnienia prawne dotyczące przepisów ustawy z 1982 r. – Karta Nauczyciela. Dotyczyły one nabycia prawa do odprawy, wymiaru urlopu wypoczynkowego nauczyciela oraz podstaw do rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem mianowanym.

Trzy rozstrzygnięcia w formie uchwał dotyczą sfery wynagrodzeń służby zdrowia. W 2006 r. wyjaśniono kolejne wątpliwości interpretacyjne wywołujące się przy stosowaniu art. 4a ustawy z 1994 r., o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców. Jak widać, orzecznictwo Sądu Najwyższego na tle tych przepisów od lat jest, mówiąc potocznie, stałym fragmentem gry.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że liczba ważnych dla praktyki i dla ujednoczenia wykładni przepisów i orzeczeń zapadłych w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych była w roku 2006 bardzo duża. Samo ich wyliczenie zajęłoby nam zbyt czasu.

Wspomnę tylko jeszcze, że warte uwagi są orzeczenia dotyczące finansowania partii politycznych i dotyczące wyborów, które zostały omówione na stronie 94 i 95 informacji pisemnej.

Osobną kategorię spraw stanowią sprawy dotyczące skarg na przewlekłość postępowania. I tu

orzeczeniem fundamentalnym dla modelu rozstrzygnięcia tych spraw jest uchwała składu siedmiu sędziów, w której przyjęto, że na postanowienie w przedmiocie przewlekłości postępowania cywilnego nie przysługuje zażalenie, gdyż ustawa o skardze nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia w przedmiocie przewlekłości postępowania cywilnego i uregulowanie to nie narusza art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polski.

Przechodzę teraz do fragmentu informacji dotyczącego Izby Karnej. Otóż działalność uchwałodawcza tej izby uległa, jeśli patrzeć na aspekt liczbowy, pewnemu zmniejszeniu w porównaniu z rokiem 2005, co zapewne jest skutkiem mniejszej niż poprzednio ilości zmian w kodeksach karnych. Ale, jak to już wszyscy wiemy, ta sytuacja się oczywiście zmieni i jeśli będę składał sprawozdanie za rok, to z całą pewnością sprawozdanie w części dotyczącej Izby Karnej będzie obszerniejsze.

Wśród uchwał z zakresu prawa karnego materialnego, które zapadły w roku 2006, na plan pierwszy wysuwają się dwie podjęte przez powiększone składy Sądu Najwyższego. Mianowicie, po pierwsze, jest to interpretacja prawa zawarta w orzeczeniu składu powiększonego Sądu Najwyższego, która zapobiega jawnie niesprawiedliwym skutkom zbyt dosłownego odczytania przepisów jednej z ustaw o amnestii w kontekście rzeczywistej treści i celu unormowania zawartego w art. 4 ust. 3 w związku z art. 2 ust. 1 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej. Otóż Sąd Najwyższy, odwołując się do wykładni semantycznej, ale wzmacniając ją także argumentami z zakresu wykładni historycznej i funkcjonalnej, wyjaśnił, że czyn polegający na znęcaniu się, wyczerpujący obecnie znamiona przestępstwa określonego w art. 207 kodeksu karnego, a przed dniem 1 września 1998 r. w art. 184 kodeksu karnego z 1969 r., zakwalifikowany ze względu na treść art. 4 §1 kodeksu karnego i na czas, w którym ten czyn był popełniony, na podstawie przepisu, który utracił już moc obowiązującą, to jest art. 246 kodeksu karnego z 1932 r., podlega wyłączeniu na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii spod działania tej ustawy.

Należy w tym miejscu też zasygnalizować, że w działalności Izby Karnej sporo miejsca zajmowały orzeczenia dotyczące problematyki wyroku łącznego, kary łącznej. Częstość pojawiania się tej problematyki, powtarzania się tych wątpliwości, jest sygnałem, że trzeba coś zmienić w uregulowaniu kodeksowym dotyczącym tego zagadnienia i że te przepisy są napisane w sposób, jak się wydaje, zbyt skomplikowany.

Głębokie uzasadnienie aksjologiczne z kolei... Bo to, o czym mówiłem przed chwilą, czyli kwestie wyroku łącznego, kary łącznej, to są kwestie bardziej techniczne. Tak więc bardziej aksjologiczny charakter miały problemy związane z uchwałą

(pierwszy prezes L. Gardocki)

składu trzech sędziów, przy okazji której zastanawiano się nad, mówiąc w skrócie, początkiem życia ludzkiego, nad przedmiotem ochrony, jakim jest życie i zdrowie człowieka, nad tym, od którego momentu narażenie tego życia na niebezpieczeństwo jest narażeniem, zgodnie z art. 160 kodeksu karnego, na niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia człowieka. Otóż na podstawie bardzo obszernych rozważań – zwłaszcza opartych na literaturze prawa karnego w tym zakresie, które, jak wiadomo, reprezentuje różne poglądy co do tego, od którego momentu płód staje się człowiekiem – przyjęto w tej uchwale, że tym momentem jest moment rozpoczęcia porodu, a konkretnie wystąpienia skurczów macicy, dających tak zwany postęp porodu, zaś w wypadku operacyjnego zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę tym momentem jest moment podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia tego zabiegu.

Jeśli chodzi o uchwały dotyczące problematyki prawa karnego procesowego, to należy zacząć od uchwał podjętych przez powiększony skład Sądu Najwyższego.

Pierwsza z nich wydana została po rozpoznaniu wniosku przedstawionego przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego na podstawie art. 60 §1 ustawy o Sądzie Najwyższym. Chodziło o kwestię domniemania niewinności przy zbiegu dwóch postępowań: dyscyplinarnego i karnego. Wątpliwość polegała na tym, czy prowadzący postępowanie dyscyplinarne muszą zaczekać na zakończenie postępowania karnego. Rozstrzygnięcie było mianowicie takie, że w takiej sytuacji postępowanie dyscyplinarne należy jednak zawiesić do czasu zakończenia postępowania karnego, gdy przemawia za tym wzgląd na ekonomię procesową lub konieczność zastosowania instytucji określonej w art. 108 § 4 prawa o ustroju sądów powszechnych, chyba że wystarczające jest zarządzenie przerwy lub odroczenie rozprawy. Uchwała ta daje możliwość oceny celowości wybrania jednego lub drugiego wyjścia, w zależności od tego, jak bardzo to oczekiwanie na wynik postępowania karnego przewlekałoby postępowanie dyscyplinarne. Bo czasami rzeczywiście czekać jest nie sposób.

Spośród uchwał składu zwykłego konieczne jest wyeksponowanie tej, która odbiła się szerokim echem nie tylko w polskim, ale i w międzynarodowym piśmiennictwie prawniczym, ponieważ przy jej podejmowaniu Sąd Najwyższy musiał interpretować nie tylko przepisy decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej z 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania, ale także kompleks przepisów implementujących tę decyzję zarówno do porządku prawnego państwa wykonania nakazu, czyli w tym przypadku Polski, jak i do porządku prawnego państwa, które wydało nakaz aresztowania,

a chodzi tu o Belgię. W tej uchwale wyjaśniono szereg skomplikowanych problemów związanych z funkcjonowaniem tego nowego instrumentu współpracy międzynarodowej w sprawach karnych, jaki stanowi europejski nakaz aresztowania. Jest to mechanizm, można powiedzieć, przyszłościowy i może doprowadzi on w przyszłości, jak zakładamy, do takiego wykonywania tego typu nakazu, który będzie możliwie zbliżony do wykonywania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu w ramach jednego państwa.

Po raz pierwszy Sąd Najwyższy zastosował też w swoim wyroku instytucję określoną w art. 54 Konwencji wykonawczej do Układu z Schengen, gdzie stwierdził, że w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej normy unijne określające moc prawną orzeczeń wydanych w państwach członkowskich zyskały pierwszeństwo przed ogólną zasadą z art. 114 § 1 kodeksu karnego, co w istotny sposób zmienia zakres obowiązywania zasady powagi rzeczy osądzonej. Mówiąc w sposób bardziej prosty, jeśli chodzi o sytuację, w której zapadł już wyrok skazujący w innym państwie unijnym, w zasadzie wyklucza się ponowne sądenie za ten sam czyn w Polsce.

Jeśli chodzi o Izbę Wojskową Sądu Najwyższego, to zachowała ona swoją kompetencję w roku 2006. Jak wiadomo, ona się trochę różni od kompetencji w innych izbach, bo Izba Wojskowa rozpoznaje również apelacje od wyroków wojskowych sądów okręgowych. Można o niej powiedzieć, że działa bardzo sprawnie. W 2006 r. w postępowaniu przed Izbą Wojskową załatwiono sto pięćdziesiąt jeden spraw, z czego sto dziewięć spraw, to jest 72%, w terminie do miesiąca od daty ich wpływu, a trzydzieści cztery sprawy – w terminie dwóch miesięcy, i tylko 5%, czyli osiem spraw, w terminie powyżej dwóch miesięcy. Jak widać, Izba Wojskowa orzeka na bieżąco, nie ma w ogóle tak zwanych zaległości. I powiem jeszcze o jednym z zadań, które dodano w ramach ustawy o Sądzie Najwyższym. Sędziowie Izby Wojskowej orzekają również w Izbie Karnej, przyczyniając się do większej sprawności postępowania, ponieważ co do istoty Izba Wojskowa jest, jak wiadomo, izbą karną, tyle że orzekającą, jak wszystkie sądy wojskowe, w sprawach dotyczących żołnierzy.

Chciałbym też wspomnieć o sprawach dyscyplinarnych, ponieważ Sąd Najwyższy jest sądem dyscyplinarnym drugiej instancji dla sędziów. Pierwszą instancją jest, jak wiadomo, sąd apelacyjny. Jest też sądem kasacyjnym dla spraw dyscyplinarnych innych zawodów prawniczych, na przykład adwokatów, radców prawnych, prokuratorów. I w tej sferze trzeba odnotować, że sprawy te rozpatrywane były bez zbędnej zwłoki. To jest znaczna zmiana na lepsze w porównaniu z sytuacją sprzed kilku lat, kiedy jeszcze sprawami dyscyplinarnymi, na przykład sędziowskimi,

(pierwszy prezes L. Gardocki)

zajmowały się specjalne sądy dyscyplinarne, złożone z sędziów pochodzących z różnych sądów, którzy przyjeżdżali do Warszawy po wylosowaniu składu i orzekali, i to był dosyć mało sprawny system. Obecnie są po prostu sądy apelacyjne i Sąd Najwyższy, i to jest sprawny mechanizm, który zresztą jako jedyny system sądów dyscyplinarnych działa jawnie. Te rozprawy są jawne i ja osobiście uważam, że to jest bardzo pozytywny element. Zachęcam do tego, żeby zmieniać postępowanie dyscyplinarne w innych zawodach i dążyć do takiej jawności, żeby nie ukrywać postępowań dyscyplinarnych pod klauzulą tajności. Nie będziemy mieli pretensji o to, że to będzie jakieś naśladownictwo.

Przechodząc do tak zwanych wniosków końcowych, które są dosyć obszerne, są one sformułowane na stronach 132–135, choć nie chciałbym ich wszystkich odczytywać, chciałbym jednak wspomnieć o jednej rzeczy, którą możemy się w jakimś sensie pochwalić, mianowicie, że czas oczekiwania na rozpoznanie sprawy w Sądzie Najwyższym wynosił w 2006 r. w Izbie Cywilnej od sześciu do ośmiu miesięcy, w Izbie Karnej największa liczba spraw była rozpatrywana przed upływem sześciu miesięcy, w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – średnio sześć miesięcy, a w Izbie Wojskowej, jak już mówiłem, maksymalnie do jednego miesiąca. I to jest standard zgodny z art. 45 konstytucji i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zaznaczam to dlatego, że jest to duże osiągnięcie. Bynajmniej nie wszystkie państwa zachodnioeuropejskie, tak zwane stare demokracje, jeśli chodzi o ich sądy najwyższe, osiągnęły taką sprawność postępowania, nie wymieniając z nazwy tych państw, gdzie ta sprawność jest niższa. Ogólnie powiedziałbym, że są to państwa tak zwanego kręgu romańskiego.

Skoro już jestem przy wnioskach końcowych, chciałbym powiedzieć kilka słów na temat stosunków między Sądem Najwyższym a innymi władzami. Będą to trochę cierpkie uwagi. Spotykamy się czasem, ostatnio jakoś coraz częściej, z nie najlepszym stosunkiem do nas. Przytaczam w tekście przykłady dotyczące odznaczeń, ordeków przyznawanych sędziom, właściwie bardzo się to zablokowało. Radzono nam, żebyśmy składali wnioski poprzez prezesa Rady Ministrów, to raczej mało prawdopodobne, że będziemy tak robili, ze względu na podział władz. Inny przykład. Parlament uchwalił nową ustawę o paszportach, w myśl której paszport dyplomatyczny ma każdy poseł, senator, podsekretarz stanu. To bardzo dobrze, oczywiście, ale dlaczego na przykład prezes Trybunału Konstytucyjnego już go nie ma? Tylko na tej liście pierwszy prezes Sądu Najwyższego również... To nie jest może takie ważne w praktyce, bo po Europie świetnie się podróżuje

zwłaszcza bez paszportu dyplomatycznego, ale to świadczy o tym, jaką przykładą się wagę do tego, co nazywamy władzą sądowniczą.

Skoro już trochę narzekam, to chciałbym też poruszyć kwestie finansowe, bo czujemy się trochę źle traktowani przez parlament. Należymy, jak wiadomo, do grupy podmiotów określanych elegancko przez media jako święte krowy, które mają tak zwaną samodzielność finansową i przedstawiają swój projekt wydatków, dochodów bez pośrednictwa rządu. Ale już w parlamencie odbywa się cięcie naszych projektów. W zeszłym roku zmniejszono nam środki o ponad 10 milionów. A więc ta samodzielność jest względna, powiedziałbym. Niewykluczone, że w tym roku będziemy musieli zwrócić się o jakieś dodatkowe środki pod koniec roku, bo przewiduję, że będziemy mieli kłopoty z zaspokojeniem wszystkich naszych wydatków. A dodatkowo, to trzeba powiedzieć, projekt nowej ustawy o finansach publicznych, który miał być wczoraj rozpatrywany przez Sejm, już w ogóle pozbawia Sąd Najwyższy tej samodzielności finansowej, co jest, moim zdaniem, krokiem absolutnie błędnym, bo to jest jeden z elementów statusu tego organu i niezależności Sądu Najwyższego w stosunku do władzy wykonawczej. Uważam, że jest to zły pomysł. Dziękuję bardzo za uwagę.

#### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Pani senator Tomaszewska, proszę bardzo.

#### **Senator Ewa Tomaszewska:**

Dziękuję bardzo.

Mam dwa pytania. Jedno dotyczy sytuacji w Nartach. Co Sąd Najwyższy ma zamiar zrobić z niejednorodnym i niekorzystnym dla Polaków orzecznictwem, w szczególności z całkowitym pomijaniem praw wynikających z zasiedzenia? A drugie moje pytanie dotyczy zapisu ze strony 68. Chciałabym się dowiedzieć, na jakiej podstawie Sąd Najwyższy uznał płacę minimalną za płacę godziwą. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Pani senator Fetlińska.

#### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, chciałabym zapytać, ile potrzeba będzie jeszcze czasu, przy obecnej obsadzie – osiemdziesięciu trzech sędziów na dziewięćdziesiąt etatów – na dojście do bieżącego załatwiania spraw, które się pojawiają w sądzie. Bo jak wiem,

(senator J. Fetlińska)

jest spora liczba oczekujących, jak to wynikało ze sprawozdania.

I kolejna sprawa, z którą ja się stykam najczęściej w biurze senatorskim. Bardzo wiele osób przychodzi z różnymi problemami sądowymi, ale wiele skarg dotyczy przewlekłości postępowania sądowego. Ja obserwuję to, rozmawiając z ludźmi, i oceniam, że taka przewlekłość, rozwlekłość prowadzenia sprawy powoduje nasilanie się, narastanie negatywnych emocji, i powiedziałabym, że to nie służy dobru społecznemu. Czy pan prezes nie uważa, że jest to jednak jakiś objaw słabości polskiego sądownictwa? W tej sytuacji trochę jestem zdziwiona orzeczeniem składu sędziowskiego, które mówi, że przewlekłość postępowania nie jest wadą – może słowo wada nie jest określeniem prawniczym, to moje własne określenie – nie godzi w zapisy konstytucji. Wydaje mi się, że sprawiedliwość powinna być nie tylko ślepa, ale też szybka w działaniu, bo wtedy jest bardziej odczuwalna dla społeczeństwa. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę, Panie Prezesie.

#### **Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:**

Pierwsza kwestia dotyczyła nieruchomości w miejscowości Narty. Otóż jeśli pani senator pyta, co Sąd Najwyższy zamierza w tej sprawie zrobić, to krótka odpowiedź brzmi: nic. Ta sprawa została już przez Sąd Najwyższy przecież rozstrzygnięta w trybie kasacji. Sąd Najwyższy uznał, wbrew stanowisku sądu okręgowego, że prawidłowe było rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Szczytnie i że rozstrzygnięcie to – które polegało na uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym i na stwierdzeniu, że właścicielką tej spornej nieruchomości jest obywatelka niemiecka o imieniu i nazwisku Agnes Trawny – jest zgodne z art. 38 ust. 3 ustawy z 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach. Z tego przepisu wynika niedwuznacznie, że skutek w postaci utraty własności nieruchomości następujący w rezultacie utraty obywatelstwa polskiego w związku z wyjazdem, emigracją za granicę w ramach tak zwanego łączenia rodzin, dotyczy tylko osoby, która była właścicielem tej nieruchomości przed 1945 r., następnie groziła jej, na mocy dekretu o majątkach opuszczonych i ponemieckich, utrata tej nieruchomości na rzecz państwa polskiego, ale ponieważ uzyskała potwierdzenie narodowości polskiej

i obywatelstwa polskiego, to zachowała własność tej nieruchomości, i dopiero gdyby ta osoba, która przeszła ten tryb utrzymania własności nieruchomości, wyjechała za granicę, tracąc obywatelstwo polskie, to wówczas nastąpiłoby przejście własności tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Nie dotyczy to natomiast wszelkiego rodzaju następców prawnych, nabywców tej nieruchomości, a także tych, którzy jako spadkobiercy uzyskali tę nieruchomość. I w tej sprawie tak właśnie było. Ojciec pani Trawny był tak zwanym autochtonem, uzyskał potwierdzenie obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej w 1945 r., utrzymał się w związku z tym przy własności tej nieruchomości, był jej właścicielem aż do chwili śmierci w 1954 r., odziedziczyły ją jego dzieci i przepis ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach nie dotyczył takich osób. Ona była następcą prawnym, w związku z tym nie utraciła tej własności. I dlatego to rozstrzygnięcie jest, moim zdaniem, prawidłowe.

Jeśli chodzi o kwestię zasiedzenia, to jest to bardziej skomplikowane. Po pierwsze, wcale nie jest jasne, a w każdym razie jest to sporne, czy można tę kwestię rozstrzygać incydentalnie, a nie w postępowaniu, w którym składa się wniosek o zasiedzenie. W tej sprawie, o ile wiem, kwestia zasiedzenia w ogóle nie była podnoszona. Poza tym z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w zasadzie zasiedzenie nie może nastąpić na rzecz Skarbu Państwa wtedy, kiedy państwo włada jakimś gruntem z tytułu imperium, a nie z tytułu pewnych działań cywilnoprawnych. W tym wypadku tak zapewne było. Ja nie chcę się wypowiadać na ten temat w sposób szczegółowy, w każdym razie jest to kwestia, która nie była podnoszona w tej sprawie. Jeśli w przyszłości będzie podnoszona, to oczywiście i sądy niższej instancji, i Sąd Najwyższy będą musiały się jeszcze raz wypowiedzieć, po pierwsze, co do tego, czy w takim postępowaniu można dodatkowo zająć się, nawet bez żądania strony, kwestią zasiedzenia, a po drugie, co do zakresu możliwości zasiedzenia przez Skarb Państwa wtedy, kiedy on mocą swojej władzy jako państwa, a nie jako podmiotu prawa cywilnego, posiadał taką nieruchomość.

No ja oczywiście nie chciałbym... Ja znam tę sprawę też poza orzeczeniem, poza wyrokiem, znam ją z mediów, i wiem, że jest to na pewno dramatyczna sprawa dla ludzi, którzy muszą odejść z tego domu i opuścić nieruchomość, można im współczuć. Państwo na pewno powinno tym ludziom – skoro popełniło błąd, mówiąc im, że Skarb Państwa stał się właścicielem i że oni mogą w związku z tym na mocy decyzji Nadleśnictwa Szczytno zajmować tę nieruchomość – tę szkodę jakoś wynagrodzić. Ale współczucie dla tych osób nie może zmienić faktu, że w sprawach sporów cywilnoprawnych o własność nieruchomości nie możemy kierować się tym, jakie obywa-



(*pierwszy prezes L. Gardocki*)

telstwo ma strona. Własność jest chroniona, zresztą również w konstytucji wyraźnie się mówi, że jest to niezależne od obywatelstwa, przepisy konstytucji są pod tym względem zupełnie jasne. W niektórych z nich mówi się o prawach, które mają obywatele, na przykład art. 64 mówi, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia, więc własność jest chroniona niezależnie od obywatelstwa i argument obywatelstwa w ogóle nie może być używany w tej chwili w sporach cywilnoprawnych, moim zdaniem. Prawdę mówiąc, ustawa tego typu, jak ta z 1961 r., która wiąże utratę prawa własności z samym faktem utraty obywatelstwa, byłaby w tej chwili w ogóle niemożliwa do uchwalenia, byłaby sprzeczna z naszymi zobowiązaniami międzynarodowymi. Nie wiem, czy to jest zadowalająca odpowiedź. Dziękuję bardzo.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krzysztof Putra*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szmit, bardzo proszę.

(*Senator Janina Fetlińska: Ja nie uzyskałam odpowiedzi na swoje pytanie.*)

(*Senator Ewa Tomaszewska: A ja nie dostałam odpowiedzi na drugie pytanie.*)

### **Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:**

Tak, tak, jeszcze na drugie pytanie pani senator nie odpowiedziałem.

Jeśli chodzi o godziwe wynagrodzenie za pracę i płacę minimalną, to ja oczywiście mógłbym się zapoznać z tym zagadnieniem, jeśli pani senator sobie życzy, i odpowiedzieć pisemnie nieco obszerniej. Ale powiem od razu, że ja inaczej rozumiem ten tekst, na który się pani powołała. Tu chodzi o to, że to jest jakaś wskazówka interpretacyjna, a nie stwierdzenie wprost, że godziwe wynagrodzenie za pracę to jest właśnie płaca minimalna. Tak chyba nikt nie twierdzi, bo wiadomo, że pojęcie płacy minimalnej pełni inną funkcję niż określanie godziwego wynagrodzenia za pracę.

Teraz jeśli chodzi o sprawność, bo pani senator pytała głównie o sprawność postępowania Sądu Najwyższego i innych sądów, o to, kiedy ona się jeszcze zwiększy, myślę, ponieważ ona stopniowo się zwiększa – mówię o sprawności działania Sądu Najwyższego, że za dwa, trzy lata dojdziemy do tego, że kasacje będą rozpatrywane w ciągu dwóch, trzech miesięcy. Nie przewiduję właściwie dalszego postępu, a mówię to na podstawie doświadczeń państw naprawdę spraw-

nych w tym zakresie, to znaczy Republiki Federalnej Niemiec, państw skandynawskich, w których mimo wszystko rozpoznanie sprawy w sądzie najwyższym musi trwać dwa, trzy miesiące. Z tego więc wynika, skoro im się to nie udało, że nam pewnie też się nie uda na bieżąco, w ciągu miesiąca na przykład albo dwóch tygodni, tego załatwić. Wydaje mi się, że to byłyby czcze obietnice, gdybym twierdził, że to jest do osiągnięcia.

A jeśli chodzi o sprawność działania wszystkich sądów, jak rozumiem, pani senator też o to pytała, to jest to problem – morze oczywiście. Na ten temat są różne zdania, wątpliwości, czy jest to niesprawność organizacyjna, czy trzeba zmieniać mechanizmy funkcjonowania sądów. Niewykluczone, że jakieś niezależne badanie z zewnątrz dotyczące funkcjonowania tego mechanizmu organów państwowych, jakim są sądy, byłoby bardzo pomocne. Wiem, że ministerstwo za jedno ze swoich głównych zadań uznało w ogóle zwiększanie sprawności sądownictwa i robi w tym kierunku rzeczywiście bardzo dużo. Nie zgadzam się z prezentowanym czasem poglądem, że to wynika z lenistwa sądów, choć pewnie zdarzają się leniwi sędziowie, tak jak w każdym zawodzie leniwi się zdarzają. Myślę, że jednak jest to w dalszym ciągu kwestia organizacji pracy i kwestia doboru ludzi o najlepszych kwalifikacjach, i to zarówno jeśli chodzi o sędziów, jak i o sekretariaty, o asystentów. Zwłaszcza jeśli chodzi o asystentów, z nimi się wiąże duże nadzieje na przyspieszenie postępowania. W każdym razie jest to proces na pewno długotrwały i to się łatwo i szybko nie dokona. Ale uważam, że na tym tle możemy mówić jednak o sporym postępie, to wynika ze sprawozdań, które przedstawia Ministerstwo Sprawiedliwości; następują zmiany na lepsze, więc można być umiarkowanym optymistą.

Nie wiem, czy odpowiedziałem na wszystkie pytania. Wiem, że na to ostatnie bardzo ogólnie, ale rzeczywiście, trudno być mądrym, jeśli chodzi o to, jak szybko zwiększyć sprawność postępowania sądów powszechnych.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szmit.

### **Senator Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Panie Prezesie!

Ja chciałbym wrócić do sprawy zwrotu majątku w miejscowości Narty w województwie warmińsko-mazurskim, ale w kontekście znacznie szerszym. Otóż z tego, co pan przedstawił, Sąd Najwyższy wydał swoje orzeczenie zgodnie z literą prawa, zgodnie z przepisami, które w jego interpretacji zmuszały do takiej czy innej decyzji. Ale

(senator J. Szmit)

jednocześnie, przedstawiając całą sprawę, pan też wspomniał o tym, że rozbieżne były wcześniejsze orzeczenia sądów niższej instancji.

(Głos z sali: To jest normalne.)

To jest normalne, tak jest. Ale biorąc pod uwagę, jak wielkiej wagi jest to sprawa, jak wiele wywołuje kontrowersji, napięć – i to nie tylko w Polsce, bo jest to sprawa już o charakterze, można powiedzieć, międzynarodowym – ogromna odpowiedzialność spoczywa na Sądzie Najwyższym za uporządkowanie tych spraw tak, aby te wątpliwości były rozwiane. I wydaje się, że Sąd Najwyższy może się do tego przyczynić, powołując się na ustawę o Sądzie Najwyższym, na art. 60 § 1, który mówi tak: „Jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawniają się rozbieżności w wykładni prawa, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może przedstawić wniosek o ich rozstrzygnięcie Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie”. W związku z tym pytanie: czy pan zamierza tę sprawę podjąć i w jakimś zakresie do takiego rozstrzygnięcia, takiego orzeczenia doprowadzić? Serdecznie dziękuję.

### **Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:**

Tak, już podjąłem kroki zmierzające do zbadania problemu zasiedzenia, zwłaszcza zasiedzenia przez Skarb Państwa, i do tego, żeby zadać pytanie składowi siedmiu sędziów co do możliwości zasiedzenia przez Skarb Państwa – chodzi o sytuacje typowe i wyjątki od zasady. Jest to również kwestia procesowa, kwestia możliwości zajmowania się zasiedzeniem w procesie, który właściwie dotyczy czegoś innego, a strony nie podnoszą argumentu zasiedzenia. Mogę więc obiecać, że w tej sprawie Sąd Najwyższy oczywiście zajmie stanowisko, wyrazi pogląd.

W konkretnej sprawie zaś, sprawie miejscowości Narty, chcę powiedzieć, że ta sprawa jest sprawą zakończoną. Ja nie widzę tu możliwości procesowych, żeby cokolwiek innego się stało. Osobiście uważam, że tutaj może być tylko takie rozwiązanie, że w odniesieniu do osób, które poniosły szkodę na skutek tego, że państwo wprowadziło je w błąd, powinno się państwo czuć zobowiązane do tego, żeby tę szkodę naprawić w jakimś trybie. W jakim? To jest do dyskusji.

Ale rzeczywiście, Sąd Najwyższy zajmie się tą kwestią w sensie generalnym, w odniesieniu do spraw, które będą w przyszłości.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator Andrzejewski, bardzo proszę.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Prezesie, problematyka nabycia terenów przez Skarb Państwa po II wojnie światowej na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych i w Wolnym Mieście Gdańsku będzie przedmiotem listu, który kierujemy do pana prezesa. Te pytania antycypują więc nasze stanowisko. Twierdzimy, że istnieje konieczność w praktyce sądowej ujednoczenia z urzędu kwestii dopuszczania ekscypcji zasiadzenia w tych sprawach, ze względu zresztą także na charakter inicjatywy senackiej w tym zakresie, o potwierdzeniu trybu nabycia po II wojnie światowej praw rzeczowych na Ziemiach Odzyskanych. Wydaje mi się, że pozostawienie tylko podmiotowym wnioskom stron procesowych dbałości o zabezpieczenie substancji majątkowej Skarbu Państwa, nie tylko Skarbu Państwa, ale państwa polskiego... Nie może być to pozostawione swobodnemu uznaniu stron procesowych czy gry procesowej. Wydaje mi się, że jest to zagadnienie, które, jeżeli tak by miało być, będzie przedmiotem naszej inicjatywy legislacyjnej.

Czy pan prezes widzi konieczność inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie? Czy też wykładnia sądów w tym trybie, o którym pan wspominał, co do konieczności z urzędu niejako uwzględniania zarzutu w procesach windykacyjnych, czy ustalenie przesłanki zasiadzenia przez Skarb Państwa, czy to będzie rozwiązane w trybie orzecznictwym, czy jest wymagane w tym przypadku podjęcie przez nas inicjatywy legislacyjnej? Jaka jest pana opinia?

### **Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:**

Moim zdaniem, jedno nie wyklucza drugiego, te dwa procesy mogą się toczyć jednocześnie. Obiecuję tylko, że Sąd Najwyższy tym się zajmie i w tej sprawie zajmie stanowisko. Ale jakie będzie to stanowisko, tego nie wiem. W związku z tym na miejscu podmiotów, które mają prawo inicjatywy ustawodawczej, nie czekałbym na rozstrzygnięcia, tylko pracowałbym równolegle, bo nic się złego nie stanie, gdyby okazało się, że te prace, na pewno bardzo ważne, okażą się niepotrzebne. Ale może okażą się potrzebne, może trzeba będzie jednak to rozstrzygnąć w drodze ustawodawczej. Tak że takie jest moje stanowisko, nie wiemy, jakie będzie rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego. Praktycznym, takim rozsądnym, wyjściem jest przygotowywanie jednak jakichś rozwiązań ustawodawczych.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo.)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę chętnych.

Bardzo dziękuję panu prezesowi.

(wicemarszałek K. Putra)

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gar-docki: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Tomaszewską.

### **Senator Ewa Tomaszewska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo!

Ja chciałabym się odnieść do zawartej tutaj interpretacji godziwego wynagrodzenia. Ona się ma nijak do interpretacji Komitetu Niezależnych Ekspertów Rady Europy ani do interpretacji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Otóż, zgodnie z ustaleniami Komitetu Niezależnych Ekspertów Rady Europy, wynagrodzenie godziwe jest ustalane w zależności od sytuacji ekonomicznej kraju, którego dotyczy, i wynosi 68% płacy przeciętnej albo 65% PKB na osobę. I to jest oczywiście zupełnie inna wartość niż płaca minimalna, która w tej chwili wynosi – nie wiem dokładnie ile – trzydzieści parę procent płacy przeciętnej, do czterdziestu sporo brakuje. Według Międzynarodowej Organizacji Pracy ten poziom powinien być w okolicy 50% płacy przeciętnej. A więc to jest zupełnie inna kwota niż płaca minimalna.

Chciałabym dodać, że zgodnie z Europejską Kartą Socjalną ta płaca nie dość, że ma wystarczać na utrzymanie pracownika, ale ma dać pracownikowi szansę na utrzymanie jego i jego rodziny na godziwym poziomie. Istnieje więc tu pewna sprzeczność. Oczywiście rozumiem, że zapis dotyczy możliwości roszczenia, a u nas takiej możliwości nie ma, nie ma możliwości roszczenia w zakresie płacy godziwej. To jest bardzo przykre, ale tak jest.

I z przykrością muszę powiedzieć, że zdumiała mnie wypowiedź pana prezesa, jeśli chodzi o definicję rozpoczęcia życia. Jeśli w przypadku cesarskiego cięcia, według definicji przyjętej przez Sąd Najwyższy, życie zaczyna się w chwili rozpoczęcia tego zabiegu, to po cóż by go rozpoczynać, jeśli nie istnieje żywe dziecko. A więc przykro mi bardzo, ale wydaje mi się, że tutaj Sąd Najwyższy zajął się tą sprawą w bardzo dziwny sposób. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Piesiewicza.

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zapoznałem się ze sprawozdaniem i powiem kilka rzeczy banalnych, oczywistych, truizmów, ale wydaje mi się, że są takie rzeczy, które w pewnych sytuacjach, w odpowiednim miejscu i czasie powinny być wypowiedziane. Ten czas to jest sprawozdanie pana prezesa, ale również taka bardzo rozchwiana sytuacja polityczna. Jest to czas, w którym bardzo wiele środowisk uprawiających politykę zmierza do tak zwanych szybkich akcji, które mają przynieść szybkie rezultaty. Widzimy to również w procesie legislacyjnym.

I chcę powiedzieć z tego miejsca – wydaje mi się, że środowisko, klub, który reprezentuję, także wyraża tego rodzaju pogląd – że sprawozdanie prezesa Sądu Najwyższego jest corocznie ważnym momentem w funkcjonowaniu Senatu. Dzisiaj trzeba powiedzieć, że trzeba jak rzeczy „świętej” strzec tego, co się nazywa niezawisłością Sądu Najwyższego. Cały czas trzeba to jednak przypominać. Kiedy patrzę na otaczającą mnie polityczną rzeczywistość, myślę, że nigdy nie jest zły czas, żeby przypominać o tym. I to jest smutne, muszę powiedzieć jasno – te próby utrudniania funkcjonowania trójpodziału władzy przez pewne sytuacje finansowe, budżetowe, przez jakieś zupełnie infantylne problemy z paszportami dyplomatycznymi. To są rzeczy śmieszne. Historia potwierdzi, że to jest niezależna struktura władzy, niezawisła, osobna i należy jej się taki sam pokłon i takie same kompetencje jak innym, tym, którzy wykonują, i tym, którzy prawo stanowią.

Chcę podziękować panu prezesowi za sprawozdanie, chcę podziękować za odwagę Sądowi Najwyższemu w podejmowaniu trudnych tematów, w kontekście różnicy poglądów aksjologicznych. Chcę pani senator, która przed chwilą występowała, powiedzieć, że stanowisko to, ja je znam, ta uchwała o początku życia dotyczy problematyki związanej z ustawodawstwem, ponieważ inne zapisy odnoszą się do klasycznego zabójstwa, inne do tego, co się nazywa przerwaniem ciąży. Trzeba było tę granicę ustalić, ale to nie jest problem wypowiedzenia się, kiedy się zaczyna życie, tylko to jest kwestia tego, jaką się kwalifikację prawną stosuje.

Sąd Najwyższy podejmuje trudne tematy, i to dobrze. Chcę powiedzieć coś więcej: uważam, że Sąd Najwyższy powinien w swoim składzie, w swoich uchwałach być pewnego rodzaju fragmentem szeroko pojętej kultury, w której społeczeństwo funkcjonuje. Odgrywa on rolę jak gdyby opisu obyczajów, myślenia, systemu aksjologicznego. I wydaje mi się, że Sąd Najwyższy to wykonuje i z biegiem czasu zgromadzi w swoim środowisku najwybitniejszych przedstawicieli polskiego prawa. To dobrze, że tak się dzieje.

Chcę jednocześnie na końcu powiedzieć to, o czym często mówiłem przy okazji sprawozdań

(senator K. Piesiewicz)

Trybunału Konstytucyjnego i sprawozdań Sądu Najwyższego. To, czego mi brakuje, a co dzisiaj jest bardzo potrzebne, to metafizyk prawniczy i pewne konstrukcje prawnicze, które zamykają się w pewnym środowisku. Wydaje mi się, że Sąd Najwyższy robi to dobrze. Istnieje jednak ta druga przestrzeń, która nazywa się szeroko pojętym kultywowaniem czy propagowaniem kultury prawnej i rozumieniem przez społeczeństwo pewnych rozwiązań – skąd one się biorą, z jakiej tradycji, z jakiego myślenia. Wydaje mi się, że tutaj jest pewien problem, problem przełożenia pracy Sądu Najwyższego – w uchwałach, w orzeczeniach, w piśmiennictwie, które również wychodzi z Sądu Najwyższego – tego wszystkiego na język zrozumiały, który kształtowałyby szeroko pojętą kulturę prawną społeczeństwa. Wydaje mi się, że ani Trybunałowi Konstytucyjnemu, ani Sądowi Najwyższemu nie udało się znaleźć tego rodzaju nici porozumienia. Jak to zrobić – nie wiem. Oczywiście, to nie są instytucje powołane do tego rodzaju propagowania, ale wydaje mi się, że jest potrzebne umacnianie pozycji, niezależności i siły Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, właśnie przez znalezienia porozumienia. Dlaczego dzieje się tak, a nie inaczej? Dlaczego ważne jest takie orzeczenie, a nie inne? Chodzi o to, żeby w ramach bardzo rozwiniętej dzisiaj możliwości komunikowania się społecznego tego rodzaju metody wypracować, znaleźć.

Chcę podziękować za to sprawozdanie. Chcę podziękować za pracę Sądu Najwyższego, za organizację pracy, która zmierza do skrócenia toku postępowania. Dziękuję bardzo. Myślę, że wyrażam również pogląd klubu Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.  
Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Andrzejewskiego.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Prezisie!

Dziękujemy za to sprawozdanie, za tę informację. Mamy poczucie, że transformacja ustrojowa w Polsce postawiła przed Sądem Najwyższym dodatkowe zadania. Z bardzo daleko idących kompetencji swego czasu, z głębokiego PRL Sąd Najwyższy przeniósł niejako większy zakres autorytatywności w zakresie nie tyle uchwał, co w zakresie autorytetu przymierzania rozstrzygnięć sądowych do wzorców uniwersalnych.

Jaka jest różnica między Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym? Te kontrower-

sję nurtują nas, praktyków prawa. Wydaje mi się, że trzeba tutaj wyraźnie postawić cezurę. Sąd Najwyższy odnosi się do stosowania korygujących wzorców uniwersalnych, może to być rodzaj kontratypu nawet, z wzorca uniwersalnego wyższej rangi w stosunku do przepisów *ius strictum*, w zakresie konkretnego stanu faktycznego. I ta rola sądu i Sądu Najwyższego, który przecież kontroluje i określa zakres kryteriów, jakie stosuje sąd przy kreacyjnym traktowaniu systemu – nie jednej normy, systemu – odnosi się do faktu, w myśl starej jeszcze zasady z prawa rzymskiego, potwierdzonej prawem pretorskim i orzecznictwem pretorskim: *da mihi factum, dabo tibi ius*. Sąd dostaje fakty i z nich wyprowadza rozwiązanie uniwersalne, które jest rozwiązaniem kreacyjnym.

Wydaje mi się, że Trybunał Konstytucyjny ma tutaj dużo mniejsze uprawnienia. To jest paradoksalne, ale chyba tak jest. Bo to jest sąd nad prawem, to znaczy nad zgodnością systemową. Wydaje mi się, że Trybunał Konstytucyjny odgrywa dzisiaj szczególnie eksponowaną rolę w zakresie kryterium nie tylko uniwersalnych norm, ale w zakresie proporcjonalności, bo w jakimś sensie wyprzedza, co jest dyskusyjne, prerogatywy władzy ustawodawczej – a ta, mogąc zmieniać konstytucję, może również to kształtować, w pewnym stopniu, oczywiście zgodnie z tymi ramami, które daje konstytucja. Ale nie można zakreślić zbyt daleko idącej możliwości korygowania przez władzę sądowniczą, jaką jest Trybunał Konstytucyjny, systemu prawnego, tego, co wynika z nadrzędnej roli w kształtowaniu systemu prawnego instytucji władzy ustawodawczej.

Stąd, wracając do tego podziału, wydaje mi się, że bezcenne jest jednocześnie określanie przez Sąd Najwyższy tych uprawnień, które dają sądom możliwość kształtowania orzeczeń kreacyjnych tam, gdzie czasem są może wyłączone albo niejednokrotnie pozostające w konkurencji, żeby nie powiedzieć: w sprzeczności, wzorce uniwersalne, ad hoc.

Wracam teraz do zagadnienia sub specie tej problematyki, która nas tu interesowała. Problem własności, problem zapisów z ksiąg wieczystych, które korzystają z rękojmi, z domniemania dobrej wiary, państwo polskie dzisiaj potwierdza coś w dokumentach, które korzystają z przywileju możliwości opierania się na nich jako na wiarygodnych z tego domniemania, a dokumenty te potwierdzają niejednokrotnie nieistniejący stan prawny.

Czy w związku z tym przy roszczeniach – pytanie, które zadaliśmy panu prezesowi, będzie przedmiotem naszego listu czterech przewodniczących komisji senackich – tam, gdzie strona na skutek słabej reprezentacji bądź braku rozeznania, albo nie ma tam udziału przedstawiciela Skarbu Państwa czy Prokuraturii Generalnej, nie podnosi zarzutu zasiedzenia, a mógłby być on

(senator P. Andrzejewski)

podniesiony, nie ma przypadkiem luki w konieczności z urzędu traktowania tej materii jako związanej nie tylko z interesami właściciela, ale z interesami państwa polskiego? W jakim zakresie Sąd Najwyższy jako wzorzec uniwersalny obowiązany jest pilnować interesów państwa polskiego? Jest to pytanie otwarte, żeby nie popadać tu w bardzo niebezpieczne wykraczanie poza tę dyrektywę, *da mihi factum, dabo tibi ius*, odnośnie do każdego, kto podlega kognicji sądów bez priorytetu państwowości, ale z uwzględnieniem tego, co jest interesem ustalenia stanu prawnego zgodnie z rzeczywistością, bo to o to chodzi.

Na początku reformowania systemu prawnego protestowałem z wieloma senatorami przeciwko skreślanemu z kodeksu postępowania cywilnego w art. 3 bodajże ust. 2, który mówi o tym, że sąd ma obowiązek samodzielnego ustalania prawdy obiektywnej czy rzeczywistego stanu prawnego, bo już wtedy dla nas prawników konsekwencje tego, co zrobiliśmy, rysowały się jako mogące zaprowadzić zbyt daleko. Czy dzisiaj ograniczenie się w postępowaniu dowodowym tylko do tego, co proponują strony, przypadkiem nie wychyliło się za daleko przez zapoznanie obowiązku ustalania jednocześnie interesów innych niż tylko interesów stron, które biorą udział w postępowaniu? Zostawiam to pytanie otwarte, ale niewątpliwie zagadnienie to zaczyna się rysować coraz wyraźniej.

Dziękuję panu prezesowi za tę działalność Sądu Najwyższego. Liczymy, że w przyszłości te wzorce uniwersalne będą przedmiotem tego, co konstytucja nakłada na Sąd Najwyższy, dając w ustawie o Sądzie Najwyższym instrumenty ku temu, aby efektywnie sprawować nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania, szukając jednolitości w odwoływaniu się do wzorców uniwersalnych. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Gałkowskiego.

### **Senator Janusz Gałkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Prezesie!

Moją wypowiedź odnoszę w znacznej części do wypowiedzi pana senatora Piesiewicza, którego bardzo cenię i kiedy usłyszałem o zagrożeniach dla niezawisłości Sądu Najwyższego, to zacząłem się intensywnie wsłuchiwać, jakież to armaty, które przeciwko najważniejszej instytucji, jaką jest niezawisłość sędziowska, wytacza obecny system polityczny czy też klasa rządząca, bo w ta-

kim duchu odczytałem tę wypowiedź. I usłyszałem, że pan senator Piesiewicz wyciągnął taki wniosek z podanego przez pana prezesa faktu braku paszportów dyplomatycznych dla pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Do tego cięcia budżetowe. Wydawało mi się, że jeszcze coś usłyszę, ale nie, nie usłyszałem nic więcej. Twierdzę, że nie wolno nawet tak zacnemu senatorowi i z takim dorobkiem w tak polityczny sposób przedstawiać sytuacji, tym bardziej sytuacji, której w żaden sposób nawet nie dotknął składający sprawozdanie prezes Gardocki.

Powiem więcej, w moim przekonaniu niezawisłość sędziowska jest rzeczywiście filarem sprawiedliwości w każdym państwie. A żeby o tym filarze mówić, to – w moim przekonaniu – przede wszystkim trzeba powiedzieć o tym, że ta niezawisłość musi się zaczynać od niezależności materialnej, i to bynajmniej nie tylko niezależności materialnej sędziów Sądu Najwyższego, ale wszystkich sędziów, którzy stali się sędziami nieodwołalnymi. Osobiście mam pewną wątpliwość, czy aktualny poziom wynagrodzeń sędziów od sądu rejonowego do najwyższego jest adekwatny przynajmniej do tempa wzrostu poziomu gospodarczego całego kraju, czy to jest wystarczający poziom. A myślę, że od tego trzeba by zacząć, gdybyśmy chcieli ten problem i ten wątek... Jednak chyba nie został on wywołany przez prezesa Sądu Najwyższego i bynajmniej nie słyszałem ani w doniesieniach medialnych, ani w jakichkolwiek wypowiedziach, aby te elementy... W zupełnie innym aspekcie rzeczywiście można się zastanowić, czy prezes Trybunału Konstytucyjnego, czy pierwszy prezes Sądu Najwyższego powinni dysponować paszportami dyplomatycznymi. Jednak jest to kwestia, jak mi się wydaje, na chwilę obecną nie mam w tej dziedzinie wystarczającej wiedzy, ale wydaje mi się, że to nie jest problem, który powstał w wyniku działań obecnego rządu. Chyba nie było tak, że posiadali oni paszporty dyplomatyczne, a uprawnienia do posiadania paszportu dyplomatycznego dla tych funkcjonariuszy państwowych w wyniku działań tego rządu czy tego parlamentu zostały cofnięte.

Podnoszenie teraz tego problemu skłania mnie do zastanowienia, czy był on podnoszony w momencie, kiedy statuowano Trybunał Konstytucyjny czy prowadzone były dyskusje legislacyjne dotyczące ustawy o Sądzie Najwyższym. Czy ten problem nie został wówczas dostrzeżony, zasygnalizowany? A jeśli tak, to kto rzeczywiście ponosi odpowiedzialność za taki stan lub jakie argumenty stanęły za tym, aby tego typu problemy były rozwiązane w sposób pozytywny bądź nie. Wydaje mi się, że to jest problem do dyskusji, ale przyjmowanie go, uznawanie za element ograniczania niezawisłości sędziowskiej absolutnie uważam za nadużycie.

(senator J. Gałkowski)

Jeszcze jedna uwaga dotycząca tego, co już sygnalizował Trybunał Konstytucyjny, a co w wielu wypowiedziach doktryny odnosi się do Sądu Najwyższego, chodzi mianowicie o problem wydawania jednoosobowo na posiedzeniu niejawnym orzeczeń o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nic lepszego dla sędziego. Niejawne posiedzenie, jednoosobowe, nie trzeba pisać uzasadnienia. Można powiedzieć: absolut niezawisłości, odpowiedzialny przed Bogiem i historią.

To bardzo wysoki ton wypowiedzi, stwierdzenie bardzo górnolotne, ale tak naprawdę jest to kwestia tego, czy niezawisłość sędziowska powinna iść aż tak daleko, żeby nie podlegała absolutnie żadnej kontroli, nawet merytorycznej, żeby w ocenie zasadności nie napisać chociaż, że sędzia zapoznał się ze sprawą. Tak naprawdę przy tego typu rozwiązaniach można, zupełnie nie zapoznając się ze sprawą... Absolutnie nie chcę insynuować, że którykolwiek z sędziów mógłby tak postąpić, ale teoretycznie wykluczyć takiej możliwości nie można, więc po co stwarzać choćby podstawy do takich domniemań. W związku z tym uważam, że akurat to rozwiązanie – bardzo słusznie Trybunał Konstytucyjny zwraca na to uwagę – jest zbyt daleko idące i zasadzie niezawisłości sędziowskiej wcale się nie przysłuży. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Włodzimierza Łyczywka. Potem, jak rozumiem, jeszcze raz senator Piesiewicz, tak? Dobrze.

Proszę.

### **Senator Włodzimierz Łyczywek:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Właściwie zabieram głos tylko dlatego, zgłosiłem się z tego powodu, że nie było pana senatora Piesiewicza, a chciałem go wziąć trochę w obronę. Gdyby pan senator Gałkowski nie zabierał głosu, to na pewno też bym go nie zabrał.

Proszę państwa, zaczniemy może od tego. Ja odebrałem to, co mówił pan senator Piesiewicz, jako bardzo koncyliacyjne i wręcz nawet filozoficzne rozważania na temat tego, czy nie powinniśmy zastanowić się nad oddzieleniem, tak to nazwę, władzy sądowniczej od władzy ustawodawczej. Było to nieagresywne, nieatakujące, bardzo spokojne i, jak powiedziałem, filozoficzne.

Dziwię się strasznie panu senatorowi Gałkowskiemu, który jest przecież prawnikiem, z tego, co wiem, adwokatem. Nie rozróżnia pan chyba – aż mnie to dziwi – niezawisłości od niezależności. Niezawisłość zapisana w konstytucji to jest coś zupełnie innego. Nikt tu nie mówi o atakach na

niezawisłość sądów, bo mówilibyśmy o tym wtedy, gdyby z jakichś biur politycznych, tak jak kiedyś na każdym placu w większym mieście w komitecie wojewódzkim, szły, tak to nazwę, dyktywy co do orzeczeń. A przecież nie o to chodzi, chodzi o niezależność organów.

Jeżeli pan w ramach Monteskiuszowskiego trójpodziału władzy nie widzi tego, że ustawą o KRS, ostatnio ustawą o ustroju sądów powszechnych zawłaszczacie państwo część władzy sądowniczej, przynajmniej w zakresie jej organizacji... Przecież ta Izba niejednomyślnie uchwałała tamte ustawy, w tamtych sprawach ta część sali protestowała i głosowała przeciw. Jeśli państwo tego nie widzicie, to nie, ale może się okazać, że gdy zmieni się, powiedzmy, ustrój personalny tych izb, to być może trzeba będzie wracać do tego, co zostało nieszczęśliwie, można powiedzieć, w tym ustroju trójpodziału władzy zmienione na korzyść władzy ustawodawczej.

Mówił pan na przykład o jednoosobowym rozstrzygnięciu na posiedzeniach kasacji jako oczywiście bezzasadnej, która w ogóle nie trafia w tak zwanym przedsądzie do rozstrzygnięcia na rozprawie. Rolą ustawodawcy jest ewentualne odwrócenie tego, co uchwalił poprzedni ustawodawca i spowodował, że jest to, co jest. Każdy, i pan, i ja, zdaje sobie sprawę, że jest to utrudnienie dla stron procesowych i również albo przede wszystkim dla adwokatów. Jeżeli w tym zakresie mamy coś mieć przeciwko, to przeciwko sobie, dlatego że nie ma jeszcze inicjatywy ustawodawczej, która by to zmieniła.

Na koniec powiem jeszcze tak. Akurat pan senator Gałkowski powiedział o kwestiach płacy, ale ja usłyszałem coś, co mi strasznie zazgrzytało. Otóż ktoś, pan prezes nie powiedział, kto, ale ktoś powiedział, że jeżeli sędziowie chcieliby mieć order, to niech się do pana premiera zgłoszą. Wie pan, to już w ogóle burzy wszelkie moje pojęcie o podziale władzy. Jeśli ma być taki układ, jeżeli sędziowie o odznaczenia mają się zwracać do władzy wykonawczej, to będzie to klientela, krótko mówiąc, władzy wykonawczej. A to jest koniec świata dla mnie jako dla prawnika, który mówi tak: niezależność organów sądowniczych nie może być w ten sposób traktowana. Owszem, przy władzy najwyższej, jaką jest władza prezydenta, to jest prosty układ, tak na przykład samorząd adwokacki składa sprawozdanie prezydentowi, to jest zrozumiałe. Jednak to – ja nie wiem, nie chcę dociekać i nie pytam pana prezesa o to, kto i w jaki sposób to powiedział – dla mnie, i powinien pan odczuć to tak samo jak ja, dla mnie to jest coś nienormalnego, przynajmniej nienormalnego.

Myślę, że może moje wystąpienie było ostrzejsze niż to koncyliacyjne, jak powiedziałem, pana senatora Piesiewicza, ale nie byłoby go, gdyby nie pańskie wystąpienie, Panie Senatorze. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Piesiewicza.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Marszałku, chciałbym sprostować.

Panie Senatorze, ja nie podniosłem tych dwóch spraw, nawet nazwałem je co nieco niezrozumiałymi albo infantylnymi, to nie jest problem, że brak paszportu wpływa na niezależność czy niezawisłość, tylko usłyszałem w głosie pana prezesa coś takiego, że to jest po prostu dziwne, że tak się stało, były, a teraz ich nie ma. Z tego powodu to podniosłem. Uważam, że to nie ma żadnego znaczenia. Uważam, że w tej chwili Sąd Najwyższy gromadzi najlepszych prawników, jakich może zgromadzić, oni tam pracują. Śledzę prace Sądu Najwyższego, czytam to, co stamtąd wychodzi, i myślę, że te paszporty nie mają na to wpływu. Ja powiedziałem o tym tylko na marginesie.

Jeżeli zaś chodzi o sprawy budżetowe, to nie jest tak, że tylko ja to podniosłem, pan prezes również dotknął problemu pewnych trudności w funkcjonowaniu Sądu Najwyższego z uwagi na kształtowany budżet i na obcinanie budżetu w poszczególnych latach. Podniosłem to dlatego, aby w perspektywie przyszłego budżetu ta instytucja mogła działać sprawnie, jeszcze sprawniej.

I na końcu poruszę jeszcze to, co mi wyleciało z głowy, to jest problem podnoszony przez pana senatora Andrzejewskiego i przez senatorów PiS, dotyczący hasłowo miejscowości Narty. Tak, wydaje mi się, że my też powinniśmy nad tym pracować. Sąd Najwyższy dokonuje wykładni prawa, w związku z tym – pan prezes również delikatnie to zazaczył – powinniśmy tej wykładni i tej uchwałie pomóc. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Czy pan prezes chciałby jeszcze zabrać głos i ustosunkować się do wystąpień senatorów w dyskusji?

*(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki: Nie, dziękuję bardzo.)*

Dziękuję.

Dziękuję pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego, panu profesorowi Lechowi Gardockiemu, za przedstawienie Senatowi informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2006.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym czwartym posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 2 lipca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 4 lipca 2007 r. zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 473, a sprawozdanie komisji w druku nr 473A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Mariana Miłka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

**Senator Marian Miłek:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju weszła w życie 26 grudnia. Ustawa ta daje podstawę prawną do wdrożenia funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w latach 2007–2013. W związku z tym, że w tym samym czasie dopracowywano akty prawa wspólnotowego dotyczące wdrożenia funduszy, autorzy ustawy nie mogli uwzględnić wszystkich wymogów obecnie obowiązujących przepisów unijnych. Po przeanalizowaniu ustawy służby prawne Komisji Europejskiej wskazały na pewne rozwiązania budzące wątpliwości co do zgodności tej ustawy z rozporządzeniem Rady nr 1083/2006 ustanawiającym przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Funduszu Spójności oraz Europejskiego Funduszu Społecznego. Należy dodać, że zignorowanie wątpliwości urzędników Komisji Europejskiej mogłoby stanowić podstawę do wszczęcia postępowania przeciwko państwu polskiemu przed Trybunałem Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich.

Nowelizacja ustawy, nad którą debatujemy, wprowadza trzy istotne zmiany: po pierwsze, likwiduje weto wojewody, zawarte w art. 28; po drugie, likwiduje zatwierdzanie projektów własnych instytucji zarządzającej przez ministra rozwoju regionalnego poprzez zmianę art. 35; po trzecie, zmienia art. 36 dotyczący powołania przez wojewodę komitetu monitorującego.

Prawo wojewody do weta nie jest zgodne z przywołanym wcześniej rozporządzeniem Rady. Rozporządzenie to dokładnie określa środki nadzoru i kontroli dotyczące funduszu strukturalnego.

(senator M. Miłek)

ralnego i Funduszu Spójności. Wprowadzenie weta wojewody jako formy ingerencji w decyzje instytucji wdrażającej jest niedopuszczalne.

W tym miejscu należy zauważyć, że nadzór wojewody nad działalnością samorządu terytorialnego, w tym samorządu wojewódzkiego, jest zapisany w ustawach o samorządach oraz w ustawie o administracji rządowej w województwie. Polega on między innymi na stwierdzaniu przez odpowiednie służby wojewody zgodności z obowiązującym prawem uchwał podejmowanych przez organy samorządu. Badanie przez służby wojewody uchwał dotyczy, mówiąc w uproszczeniu, zgodności trybu rozpatrywania i podejmowania uchwał oraz tego, czy przedmiot uchwały znajduje się w zakresie kompetencji organu. Tak więc na przykład regionalny program operacyjny, którego opracowanie, zgodnie z ustawą, należy do samorządu wojewódzkiego, ściślej, jego organów, może być przez wojewodę badany pod kątem zgodności z ustawą trybu jego opracowania, a nie zawartości merytorycznej. Jak z tego wynika, rola wojewody uległa w nowym zapisie art. 28 ust. 3 zasadniczej zmianie. Nastąpił powrót do zapisu, jaki w trochę innym ujęciu, ale w tym samym co Komisja Europejska duchu, proponował Senat.

Nowelizacja ustawy likwiduje również wymóg zatwierdzenia przez ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego projektów własnych instytucji zarządzających w regionalnych programach operacyjnych. Wspomniane rozporządzenie Rady wyraźnie stwierdza, że wybór projektów należy wyłącznie do instytucji zarządzającej, na której spoczywa obowiązek zarządzania programem operacyjnym i odpowiedzialność za jego realizację.

Zmieniono również art. 36 ust. 2 pkt 1 ustawy, który w dotychczasowej wersji dawał wojewodzie prawo powołania komitetu monitorującego. W nowelizacji proponuje się, aby prawo powołania komitetu monitorującego było przypisane do instytucji zarządzającej. W przypadku regionalnych programów operacyjnych komitet monitorujący będzie powoływany przez zarząd województwa.

Przedstawione trzy zmiany mają decydujące znaczenie w nowelizacji rozpatrywanej ustawy. Nowelizacja zmienia jeszcze kilka innych artykułów, ale zmiany te są mnie ważne. Dotyczą one na przykład doprowadzenia do zgodności z definicjami stosowanymi w Unii Europejskiej takich określeń jak „beneficjent”, „instytucja pośrednicząca”, „instytucja wdrażająca”, „kontrakt wojewódzki” itd.

Na wspólnym posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej stwierdzono, że treści nowelizacji ustawy są zgodne z du-

chem dyskusji, jakie miały miejsce w komisjach oraz na posiedzeniu Senatu w czasie rozpatrywania ustawy w grudniu ubiegłego roku i jednocześnie są zgodne z poprawkami przyjętymi przez Senat i odrzuconymi – przypominam: 1 głosem – przez Sejm. Jak z tego wynika, w tej dyspucie pomiędzy Senatem a Sejmem Komisja Europejska przyznała rację Senatowi.

Po głosowaniu połączone komisje stawiają wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Taki wniosek przedstawiam Wysokiemu Senatowi. Dodam jeszcze jeden argument: rozpatrywana nowelizacja ustawy warunkuje uruchomienie środków Unii Europejskiej i każdy dzień opóźnienia jej wejścia w życie stwarza trudniejszą sytuację w zakresie wydatkowania środków. Dlatego, ze względu również na to, że zakres nowelizacji jest zbieżny z przyjętymi przez Senat pół roku temu poprawkami, jeszcze raz proszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję.

(Senator Marian Miłek: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako rządowy projekt ustawy oraz jako projekty poselskie. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rozwoju regionalnego.

Serdecznie witam pana Tomasza Nowakowskiego, wiceministra rozwoju regionalnego.

Czy pan minister, zgodnie z Regulaminem Senatu, pragnie zabrać głos w tej sprawie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Tomasz Nowakowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana ministra, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mariusza Witczaka.



**Senator Mariusz Witczak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pan marszałek zachęca mnie do tego, żeby wystąpienie było krótkie, więc od razu powiem, że będzie krótkie.

Chcę powiedzieć, że zmiany, które realizuje ta nowela, są oczywiście zmianami, które idą w bardzo dobrym kierunku. Chciałoby się w tym momencie powiedzieć: a nie mówiliśmy? Patrząc na pana ministra, przypominam, że walczyliśmy bardzo mocno z tymi propozycjami, które dzisiaj nowelizujemy. Weto wojewody od początku wydawało się instrumentem bardzo, powiedziałbym, niebezpiecznie ingerującym w suwerenność samorządu wojewódzkiego. Myślę, że i te inne zmiany, które przy tej okazji zostały wprowadzone, są zmianami korzystnymi. Ale oczywiście brakuje jeszcze w tej ustawie takiej oto zmiany, że na czele konferencji, czyli tego ciała, które działa w regionie jako swego rodzaju organizm opiniotwórczy, stoi marszałek, a nie wojewoda, jak jest teraz w tej ustawie. Tej poprawki nie można jednak wnieść do tej ustawy, ponieważ ona by wykraczała poza materię, nad którą pracujemy w Senacie. Myślę, że to jest przed nami.

Chciałbym zaproponować dwie poprawki, bo wydaje się, że w tej ustawie są dwie swego rodzaju tautologie. Mianowicie chciałbym zaproponować poprawki, aby w art. 1 w pktcie 7 skreślić lit. d i w art. 1 w pktcie 9 w art. 32 skreślić ust. 3.

Te poprawki dotyczą dwóch kwestii.

Po pierwsze, ta ustawa odwołuje się do ustawy – Prawo zamówień publicznych, wydaje się, że niepotrzebnie, ponieważ i tak wszelkie kwestie, które podlegają pod ustawę – Prawo zamówień publicznych, muszą być realizowane w zgodzie z tą ustawą, więc nie należy tego typu zapisu, jak się wydaje, wprowadzać do tej ustawy.

Po drugie, pojawił się tutaj również zapis, który, odnosząc się do ustawy z 1998 r. o samorządzie wojewódzkim, powołuje się na sposób podejmowania decyzji przez zarząd województwa. Wydaje, że ten zapis też jest zbędny, ponieważ i tak trzeba stosować ustawę o samorządzie wojewódzkim, we wszystkich kwestiach posługiwac się tymi zapisami, które mówią o sposobie podejmowania decyzji przez zarząd województwa. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w to-

ku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym czwartym posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 2 lipca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 4 lipca 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 474, a sprawozdanie komisji w druku nr 474A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Władysława Mańkuta, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

**Senator Władysław Mańkut:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, uchwaloną przez Sejm 29 czerwca bieżącego roku – druki senackie nr 474 i 474A.

Celem ustawy jest stworzenie preferencyjnych warunków podatkowych dla produkcji biokomponentów do paliw. Ustawa zmienia ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych w ten sposób, że przyznaje ulgę podatkową umożliwiającą odliczenie od podatku 19% nadwyżki kosztów wytworzenia biokomponentów nad kosztami wytworzenia paliw ciekłych o tej samej wartości opałowej.

W czasie prac Komisji Gospodarki Narodowej nad tą ustawą zwrócono uwagę na kwestię precyzyjności, to jest potrzebę doprecyzowania pojęcia biokomponentów do paliw ciekłych i pojęcia paliw ciekłych w tak zwanym znaczeniu klasycznym. Takie doprecyzowanie ułatwi wykorzystanie w praktyce tej możliwości odliczania 19% nadwyżki kosztów wytworzenia biokomponentów nad kosztami wytworzenia paliw ciekłych o tej samej wartości opałowej, jak już zostało zaznaczone.

Komisja zwróciła uwagę na wyjątkowość konstrukcji prawnej art. 4 korespondującego

(senator W. Mańkut)

z art. 5, między innymi ze względu na możliwość powstania dużych odległości czasowych między pozytywną decyzją Komisji Europejskiej a zakreślonym terminem ustawowym, zawartym w art. 5 teje ustawy.

Komisja po rozważeniu tych pewnego rodzaju zastrzeżeń przedkłada Wysokiej Izbie do przyjęcia poprawki zawarte w druku nr 474A, o których przyjęcie w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej wnoszę. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Czy pan senator Waszkowiak ma pytanie?

(Senator Marek Waszkowiak: Nie.)

Nie.

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako projekt poselski ustawy.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu. Ale przedstawiciela rządu chyba nie ma, tak?

(Senator Marek Waszkowiak: Jest.)

Jest, tak? Serdecznie witam pana ministra Jacka Dominika. Nie pomyliłem się, tak?

Czy pan minister pragnie zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik: Dziękuję, nie ma takiej potrzeby.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana ministra, związane z omawianym projektem ustawy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Waszkowiaka.

### **Senator Marek Waszkowiak:**

Panie Marszałku, będę mówił bardzo krótko.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym złożyć uzupełniające poprawki legislacyjne do ustawy, ale ważniejsza jest inna sprawa. Gdy ustawa wymaga notyfikacji i jest składana przez rząd, to te obowiązki spoczywają na rządzie i jest to załatwione bardzo poprawnie, a w wypadku ustaw przygotowanych przez posłów jest problem z notyfikacją. Byłoby dobrze, Panie Marszałku – i z taką prośbą do pana marszałka się zwracam – aby wspólnie z panem marszałkiem Sejmu ustalić metodę i sposób działania w tego typu sytuacjach, tak aby notyfikacja mogła następować równoległe z pracami parlamentarnymi. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym czwartym posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 2 lipca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 4 lipca 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 479, a sprawozdanie komisji w druku nr 479A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Pawła Michalaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Paweł Michalak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pragnę w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowis-

(senator P. Michalak)

ka przedstawić wnioski z prac nad nowelą ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Ta nowela jest w druku nr 479. Był to poselski projekt ustawy.

Nowelizacja ustawy – to trzeba wyraźnie powiedzieć – była bardzo wąska. Brak odniesienia się do całości ustawy spowodował takie, a nie inne wnioski z posiedzenia komisji, o których powiem. Z drugiej strony widać było, że nie ma determinacji przedstawicieli rządu w obronie tej noweli. Jednym istotnym argumentem było to, że ta nowelizacja ulży firmom motoryzacyjnym. I tu był istotny argument, że dziś zarówno ktoś, kto – mowa o wprowadzających pojazdy – ma 99% sieci w kraju, jak i ktoś, kto jej zupełnie nie ma, płaci jednakowe opłaty za brak sieci. Jak mówiłem, celem tej nowelizacji była zmiana sankcji, a precyzyjniej, ich złagodzenie w przypadku niewykonywania obowiązku zapewnienia sieci zbierania pojazdów. Te obowiązki wynikają z ustawy z 20 stycznia 2005 r., gdzie w art. 11 jest mowa o tym, że wprowadzający pojazd jest obowiązany zapewnić sieć zbierania pojazdów, zwaną dalej siecią, obejmującą teren kraju. Oczywiście wprowadzający pojazd może to uczynić na podstawie umów z przedsiębiorcami prowadzącymi stacje montażu. Art. 14 mówi, że jeżeli ktoś wprowadza pojazd, jest zobowiązany do zapewnienia sieci, a ten, kto nie realizuje tego obowiązku, jest obowiązany do naliczenia i wpłacenia opłaty za brak sieci.

Prace w Sejmie były burzliwe. Podczas dyskusji badano zgodność zapisów nowelizacji z konstytucją czy wreszcie zgodność z prawem energetycznym. Podczas pracy połączonych komisji senackich zastanawialiśmy się, czy ta nowelizacja odpowiada na wyzwanie związane z recyklingiem pojazdów. Zgłoszone zostały dwie poprawki – senatora Waszkowiaka i pana senatora Bieli, oraz jedna poprawka, najdalej idąca, pana senatora Łuczyckiego, a mianowicie wniosek o odrzucenie w ogóle tej nowelizacji. Mieliśmy jedną główną wątpliwość, dotyczącą tego, że łagodząc rygory zagęszczenia sieci, ustawodawca nie wprowadził jednocześnie zapisu, żeby część kraju, która nie jest objęta siecią, były to obszary niezamieszkałe. Takiego sformułowania nie ma. Stąd rodziło się podejrzenie, że wprowadzający pojazdy będą mogli ograniczyć sieć, nie pokrywając nią całego kraju, w punktach, które po prostu nie przynoszą dochodów. Takiego zapisu bowiem nie było. I tego dotyczyła pierwsza wątpliwość senatorów.

Teraz kilka faktów. Dzięki współpracy z przedstawicielami Ministerstwa Środowiska wyjaśniliśmy sobie wiele spraw. Przetastuję panom senatorom najważniejsze fakty, które pomogą później, być może, znaleźć rozwiązanie w Senacie.

Przyjmując, że w tej chwili jest dwanaście milionów pojazdów, a średni okres zużycia wynosi

dwadzieścia lat, to rocznie powinno być złomowanych, powiedzmy, pięć... Z rachunku wynika, że jest to sześćset tysięcy, chociaż stowarzyszenie recyklingu mówi, iż co roku złomuje się około miliona pojazdów. Jeżeli dodamy do tego, że oficjalne dane CEPiK za 2006 r. mówią tylko o stu trzydziestu pięciu tysiącach ze złomowanych pojazdów, to przez porównanie tych liczb widzimy, jak wielka jest szara strefa. Te informacje są tak różne. I to też mówi, że dopiero budujemy pewne rzeczy. Pani minister mówiła tutaj o czterystu pięćdziesięciu stacjach, ja zaś mam dane o dokładnie pięciuset dwunastu stacjach. Szacunkowa możliwość przerobu tych stacji odbioru zużytych pojazdów to jest pięćset czterdzieści tysięcy pojazdów. Jeśli więc mówimy o milionie pojazdów, które należałoby wycofać w ciągu roku, to porównując to z możliwościami, wyrażającymi się liczbą pięciuset czterdziestu tysięcy pojazdów, widzimy, że brakuje po prostu pojemności, żeby te wszystkie pojazdy wycofać z eksploatacji. Rysuje się obraz wielu patologii, jeżeli chodzi o funkcjonowanie tych stacji recyklingu. Jeżeli do tego dodamy, że opłaty karne, o których była mowa w ustawie, za rok 2006 wyniosły 43 miliony zł, a po rozmowie z panem ministrem wiem, że tam jest jeszcze ogromna ilość kar nieściągniętych, podobno o wartości powyżej 100 milionów zł, to jednak będzie duża skala, jeżeli chodzi o pieniądze. Dlatego trudno się dziwić, że przedsiębiorcy szukają tutaj jakichś ulg.

Teraz jeszcze jeden bardzo ważny fakt. Pani minister jest na sali, to najwyżej to sprostuje. Otóż przedsiębiorcy prowadzący stacje demontażu czasami podpisują umowy z wieloma firmami wprowadzającymi pojazdy, czyli nie są zbilansowane możliwości firm, które demontują, oraz firm, które wprowadzają pojazdy na rynek. Mówią o tym same liczby. Ba, ta nowela mówi, żeby ograniczyć stuprocentowe pokrycie siecią kraju, stowarzyszenie recyklingu przedstawiło nam natomiast mapkę, gdzie cały obszar Polski, z nawiazką, bez wolnego kawałka, jest pokryty siecią stacji demontażu. Z tym, że problem jest w tym, czy sprowadzający pojazdy podpisali, zgodnie z ustawą, odpowiednie umowy właśnie z tymi przedsiębiorstwami. Czyli z jednej strony mamy wiedzę, że jest pokrycie tą siecią, a z drugiej strony mamy informację, że należy zmniejszyć w trzech klasach pokrycie tej sieci.

I jeszcze jedna ważna rzecz, bo to też obrazuje całą sytuację. Wprowadzający pojazdy sami praktycznie nie tworzą sieci demontażu. W myśl ustawy powierzają tworzenie sieci za pomocą umów z niezależnymi firmami.

Proszę państwa, jakie wnioski z tego? Nie było determinacji ze strony ministerstwa, jeżeli chodzi o te zapisy w noweli, dostrzega się bowiem, że obok jest wiele spraw, począwszy od rejestracji, o czym mówiła pani minister. Są w tej chwili sy-

(senator P. Michalak)

tuacje, że są ludzie, na których jakby ciąży kilka-set czy nawet kilka tysięcy pojazdów. Uzdrowić tę sytuację może dopiero wyprostowanie niektórych spraw, jak też system finansowania recyklingu. Nowelizacja, trzeba to jasno powiedzieć, nie realizuje kryterium dostępności, a to było istotne, tylko trochę sztucznie wytworzone pokrycie terytorialności.

Kończąc, przytoczę jeszcze dwie opinie. Jedna to opinia Komitetu Integracji Europejskiej. Ta ustawa musi realizować dyrektywę Parlamentu Europejskiego. Przede wszystkim systemem zbierania powinny być objęte wszystkie pojazdy wycofane z eksploatacji – i to jest główna myśl – żeby w ten sposób chronić środowisko, a ten system powinien być wystarczający. A należy to oceniać z punktu widzenia oddającego pojazd wycofany z eksploatacji do punktu zbierania. My sami sobie określiliśmy tę odległość w naszej ustawie, choć nie wymagała tego dyrektywa, na 50 km. Opinia legislacyjna biura senackiego też się z tym pokrywała. Chodzi o niedosyt w tych poprawkach dotyczący tego, że one nie uwzględniają pełnego pokrycia kraju siecią stacji. Tę nowelizację należy ocenić z punktu widzenia oddającego pojazd wycofany z eksploatacji, a nie ze względu na pokrycie siecią stacji, które, jak widzimy, na dzień dzisiejszy w ogóle nie jest zbilansowane. Stąd, proszę państwa, wniosek połączonych komisji, i to podjęty w głosowaniu stosunkiem głosów 11:3:0. Czyli 11 głosów było przeciwnych temu, żeby tę nowelizację odrzucić. W międzyczasie...

(Senator Andrzej Łuczycki: Jedenastu było za.)

Proszę? 11 głosów było za odrzuceniem, 3 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Jeszcze jedno. Po dyskusjach myślę, że... Oczywiście najłatwiej byłoby odrzucić tę propozycję, ale musimy się liczyć z tym, że jest to poselski projekt ustawy i nasze weto może być odrzucone. Wobec tego warto się zastanowić: czy nie byłoby lepiej jeszcze popracować nad dobrym rozwiązaniem niż pozwolić na wejście nowelizacji ułomnej? Rekomenduję na razie ten wniosek komisji. Pozwolę sobie jeszcze zabrać głos w dyskusji. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Marka Waszkowiaka, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości komisji. Mam też prośbę, żeby pan senator przedstawił...

(Senator Marek Waszkowiak: Drugi wniosek mniejszości.)

...drugi wniosek mniejszości, bo nie ma pana senatora Adama Bieli.

### Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pierwszy wniosek mniejszości sprowadza się do tego, aby... Może inaczej. Istotą pomysłu poselskiego było to, aby zmniejszyć opłaty za niestworzenie sieci zbierania samochodów i żeby ta opłata była mniej uciążliwa. Mniejszość komisji wybrała, zresztą argumentując to tak, jak pan senator Michalak powiedział, żeby nasza uwaga nie była odrzucona przez Sejm, zmniejszenie ulgi, którą on zaplanował. Uważamy, że zmniejszenie tej ulgi w pierwszym przypadku o 15%, a w drugim o 10% będzie miało pozytywne skutki, czyli zostanie zachowany pomysł sejmowy, ale nieopłacalność unikania tworzenia sieci będzie dokuczliwa.

Drugi wniosek mniejszości, który miał reprezentować pan senator Biela, dotyczy innego podejścia do problemu. Mianowicie wniosek mniejszości reprezentowany przez senatora Bielę wskazuje, kto powinien ponosić koszty w przypadku, kiedy odległość między punktem odbioru a dostawcą zużytego samochodu jest większa niż 50 km.

Te dwie poprawki pozostawiamy pod rozważę Wysokiego Senatu jako alternatywę dla pomysłu większości. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

Chciałbym przywitać pana Marka Haliniaka głównego inspektora ochrony środowiska.

Czy pan inspektor chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Nie.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad. Czy ktoś z państwa...

(Senator Andrzej Łuczycki: Mogę?)

Pan senator Łuczycki, bardzo proszę.

### Senator Andrzej Łuczycki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym zadać pytanie przedstawicielowi rządu. Chciałbym zapytać państwa, jak sobie wy-

(senator A. Łuczycycki)

obrażacie weryfikację pokrycia kraju tą siecią, gdyby przeszedł ten projekt nowelizacji. Mówię o tych 85%. Jak to ma być weryfikowane? Czy macie państwo jakieś instrumenty, aby to zrobić?

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Czy będą jeszcze pytania? Nie widzę chętnych.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi. Tutaj, z mównicy. Po to jest mównica. Poza tym trzeba spojrzeć prosto w oczy senatorom.

**Główny Inspektor  
Ochrony Środowiska  
Marek Haliniak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Odpowiem od razu na to bardzo konkretne pytanie pana senatora Łuczycyckiego. Oczywiście jesteśmy już przygotowani jako inspekcja ochrony środowiska, mamy program informatyczny, który zbada to pokrycie. Jest między innymi propozycja krajowej izby recyklerów... Pan senator sprawozdawca pokazywał, że pokrycie tą siecią jest już stuprocentowe. My nie jesteśmy tego tacy pewni, tak może być w niektórych obszarach, które były pokryte już dawno, w Bieszczadach chyba jednak tak nie jest. Oczywiście wiemy, że są to tereny niezamieszkałe. Od początku o tym mówiono i dlatego proponowano w niektórych rozwiązaniach, żeby inaczej to liczyć na terenach zurbanizowanych, a inaczej w niezamieszkałych. Niemniej jednak myślę, że ten program sobie z tym poradzi.

Jeszcze tylko jedna uwaga, skoro już zabrałem głos, dotycząca wątpliwości, o których mówił pan senator sprawozdawca. Otóż różnica między tymi 43 a 120 milionami – tyle mniej więcej moglibyśmy się spodziewać z tego systemu – wynika z niedokonywania wpłat ze względu na oczekiwanie właśnie na tę ustawę, ponieważ miała ona wprowadzić pewną abolicję. Według mnie to dobrze, że nie wprowadziła. Stanowisko rządu zakładało, że działanie wstecz byłoby niezgodne z konstytucją. W tej chwili już nie ma tego niebezpieczeństwa, jednak wstrzymywaliśmy się od egzekwowania opłat, stąd nie jest to 120 milionów zł, jak przewidywaliśmy, tylko 43 miliony. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Bardzo dziękuję panu inspektorowi.

Pan senator chce chyba zadać jeszcze jedno pytanie.

**Senator Andrzej Łuczycycki:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja nie pytałem państwa o to, jak to będziecie czynić, tylko o to, czy macie instrumenty prawne.

Czy jest w ustawie zapis o tym, jak to robić, czy jest przygotowane jakieś systemowe rozwiązanie zawarte w ustawie?

**Główny Inspektor  
Ochrony Środowiska  
Marek Haliniak:**

Dziękuję jeszcze raz.

Ustawa mówi o konieczności pokrycia, to znaczy zapewnienia tego systemu – w takim kontekście użyte jest to pojęcie – w wystarczający sposób. Oznacza to, że wprowadzający ma taki obowiązek. To oczywiście, czy my wprowadziliśmy ten system w sposób wystarczający, może być przedmiotem rozważań, nawet Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Przyjęto w ustawie zasadę, że ma obywatel ma prawo zdać pojazd w odległości nie większej niż 50 km, takie ma być pokrycie. I mnie się wydaje, że instrument to stwierdzający to instrument informatyczny, natomiast instrument prawny by wynikał... W samej ustawie nie ma takiego zapisu, ale formalnie jesteśmy w stanie sprawdzić, czy jest takie pokrycie w stosunku do tego, kto wprowadza... Tak że ja się koncentruję na tych działaniach, które pozwolą mi to rzeczywiście określić.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Pawła Michalaka.

**Senator Paweł Michalak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pochyliliśmy się jeszcze raz nad tymi zapisami, a szczególnie nad wnioskiem pana senatora Bieli, który przybliżył możliwość znalezienia kompromisu. Mówił on o sytuacji, że odległość będzie większa niż 50 km, bo wyobraźmy sobie syrenkę, którą trzeba przewieźć 80 km, rozebrać i poddać recyklingowi. Wiemy, jakie to są koszty, to czyste straty dla zakładu. Pan Biela zaproponował: jeżeli odległość przekracza 50 km, to koszt dostarczenia pojazdu do stacji jest zwracany właścicielowi pojazdu na jego wniosek przez punkt lub przez stację. Okazuje się, że nie jest to taka prosta sprawa. Przedsiębiorca nie jest zainteresowany tym, żeby... Dlatego mówiłem o syrence. Nie dość, że ponosiłby same straty przy

(senator P. Michalak)

rozbiórce samochodu, to jeszcze miałyby dopłacać za jego dowieszenie. A jeżeli w jakiś sposób byłoby to unormowane i na przykład miałyby za to płacić narodowy fundusz, będzie to pomoc publiczna, która wymaga notyfikacji i tego nie da się w taki prosty sposób załatwić, tylko tą jedną poprawką.

Dlatego jeszcze raz przypomnę, że brak jest w tej propozycji zapisu, że nieobjęcie obszaru całej Polski siecią nie wyklucza, że będą likwidowane właśnie te najmniejsze punkty przynoszące straty czy że nie będą podpisywane przez dostawców samochodów umowy z tymi punktami. Nie ma zapisu, że pokrycie siecią nie będzie dotyczyło na przykład terenów niezamieszkałych.

Proponuję, aby wprowadzić – to jest też modyfikacja wniosku pana senatora Waszkowiaka – taki zapis, że w przypadku, kiedy terytorium kraju jest pokryte siecią w 95%, też wprowadza się opłatę za brak sieci, tylko że jej wysokość uległaby obniżeniu o 75%. Czyli w dalszym ciągu dostawcy są dopingowani do tego, żeby obłożyć całą powierzchnię kraju... Właściwie nie, bo oni sami sieci nigdzie nie budują. To znaczy, podpisują umowy.

Projekt poprawki do ustawy dam już nowemu marszałkowi prowadzącemu. Pkt 2 i 3 byłyby bez zmian. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Legutko)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Łuczycki.

### **Senator Andrzej Łuczycki:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Chciałbym powiedzieć, o czym w ogóle rozmawiamy. Jest to ustawa przyjęta z wielkim bólem w poprzedniej kadencji naszego parlamentu 20 stycznia 2005 r. Ona obowiązuje od 1 stycznia 2006 r. I chcę podkreślić z całą mocą, że jest to dobra ustawa, która w sposób kompleksowy reguluje kwestie recyklingu pojazdów mechanicznych, samochodów, sprowadzonych na nasz obszar, na obszar naszej ojczyzny.

Szanowni Państwo, nowelizacja, nad którą w dniu dzisiejszym debatujemy, liberalizuje ostre – to trzeba przyznać – przepisy, zmuszające dostawców i producentów samochodów do tego, aby w przypadku, gdy nie posiadają sieci firm zajmujących się utylizacją pojazdów, wpłacały na rzecz ochrony środowiska 500 zł od pojazdu.

Nowelizacja powoduje, że jeżeli nie wiem kto – bo tego, jak sam pan przyznał, nie ma w ustawie – uzna, że jest pokrycie naszego kraju siecią firm

zajmujących się utylizacją pojazdów wynosi 90–95%, to zmniejsza się opłatę o 75%. Jeżeli jest tak, że ktoś – jeszcze raz zadaję pytanie, kto? – uzna, że to pokrycie siecią firm zajmujących się utylizacją wynosi 85–90%, to zmniejsza się opłatę do 50%. Ale jeżeli znowu ktoś uzna, że pokrycie naszego kraju wynosi 95%, wtedy opłaty w ogóle nie ma.

Moje zdumienie i zdziwienie budzi fakt, że projekt nowelizacji ustawy podpisała grupa pięćdziesięciu posłów z panem ministrem Szyszka na czele. Zamiast dbać o to, aby nasze łąki, rzeki i lasy nie zostały zaśmiecone przez wraki pojazdów, wprowadza się ułatwienia dla producentów i importerów pojazdów w Polsce.

Szanowni Państwo, to jakieś nieporozumienie. Unia Europejska narzuca nam pewne wymagania, czyli aby do 2006 r. 85% pojazdów wycofanych z ruchu zostało zutylizowanych, a do roku 2015 podnosi to nam do 95%. A więc musimy dążyć do tego, aby 100% wycofanych pojazdów nie znajdowało się w rzekach czy w lasach, tylko było utylizowanych w sposób cywilizowany, niezagrożący ochronie przyrody. Nowelizacja powoduje, że ten proces zostanie spowolniony.

Ja nie wiem, czy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, jak jest to ważne. W Polsce wycofuje się około czterystu tysięcy pojazdów rocznie. Z oficjalnych danych wynika, że tylko sto tysięcy pojazdów jest utylizowanych, a trzysta tysięcy gdzieś jest. Gdzie? Możemy się tylko domyślać.

W związku z tym z całą mocą jeszcze raz państwa proszę o przyjęcie mojej propozycji, aby odrzucić projekt nowelizacji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
To wyczerpuje listę mówców.

Chciałbym tylko państwa poinformować, że w czasie dyskusji wnioski o charakterze legistycznym na piśmie złożyli panowie senatorowie Mańkut i Michalak.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Bardzo proszę.

### **Główny Inspektor Ochrony Środowiska Marek Haliniak:**

Chciałbym się odnieść do danych, ponieważ moce, nazwijmy to, przerobowe stacji sięgają około pięciuset czterdziestu tysięcy pojazdów, a więc nie tu jest kłopot z rozwiązaniem problemu, nie jeżeli chodzi o możliwości utylizacji. Ale musimy osiągnąć poziom recyklingu w odniesieniu do tego, co jest dane, czyli 100% tego, co jest dawane. Tak więc trudno o tym mówić.

(główny inspektor M. Haliniak )

A poza tym dane dotyczące czterystu tysięcy, nie wiem, skąd są wzięte. Musiałbym to zweryfikować, bo nasze dane są inne. W tej chwili trudno mi się do tego odnieść, bo kwestię czterystu tysięcy musiałbym jeszcze zweryfikować. Tak że myślę...

Nie wiem, czy było jeszcze jakieś pytanie. Chyba to już wszystko. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ponieważ w czasie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legistycznym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym czwartym posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r., a do Senatu przekazana 2 lipca 2007 r. Marszałek Senatu 4 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 478, sprawozdanie komisji w druku nr 478A.

Teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiana ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu była spowodowana potrzebą wynikłą z wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny uznał art. 36 ustawy o IPN, zawarty w ustawie o ujawnianiu informacji, za artykuł niekonstytucyjny, który przyznaje dyskrecjonalną władzę dyrektorowi Instytutu Pamięci Narodowej, jeżeli chodzi o udzielanie zezwoleń na prowadzenie badań naukowych oraz korzystanie przy pracy publicystów z archiwów IPN.

Myślę, że jest kwestią kontrowersyjną, czy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego uznające niekonstytucyjność art. 36 było najlepszym rozwiązaniem problemu, ponieważ spowodowało właściwie zakwestionowanie konstytucyjnych praw obywateli do prowadzenia badań naukowych i otrzymywania informacji. Nie wiem, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby orzeczenie zmiany artykułu w jakimś określonym czasie lub też przyjęcie uchwały sygnalizacyjnej. Ale w pośpiechu, w jakim odbywało się posiedzenie Trybunału Konstytucyjnego, trudno było o bardziej dogłębną analizę problemu. Tak że w wyniku orzeczenia trybunału powstała sytuacja, w której i dziennikarze, i naukowcy, poza naukowcami IPN, utracili możliwość korzystania z archiwów.

W związku z tym była bardzo pilna potrzeba odblokowania tego. I w ten sposób powstała ustawa o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, przyjęta przez Sejm dnia 2 lipca.

Ustawa bardziej szczegółowo opisuje problem udostępniania archiwów zarówno naukowcom, jak i dziennikarzom. Przyjmuje się przy tym, w jaki sposób składany jest wniosek i komu składany jest wniosek. Ustawa udostępnia, generalnie rzecz biorąc, materiały zarówno badaczom, jak i publicystom. Ustawa przewiduje również, w jaki sposób wnioski składane przez dziennikarzy czy przez naukowców powinny być opiniowane. Wnioski te składane są do dyrektora oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, w którego aktach zgromadzone są te materiały. Ewentualna odmowa stanowi powód do złożenia odwołania do prezesa IPN, który decyzję może albo utrzymać w mocy, albo uchylić, przy czym decyzja ta podlega również kontroli sądowej.

Ustawa była analizowana podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka i Praworządności. W trakcie dyskusji podniesione zostały właściwie dwie kwestie, może trzy.

Mianowicie, pierwsza kwestia dotyczyła rekomendacji pracownika naukowego. To znaczy, jeżeli ktoś chce prowadzić badania, to musi przedstawić w Instytucie Pamięci Narodowej „rekomendację pracownika naukowego uprawnionego do prowadzenia badań naukowych w dyscyplinach nauk humanistycznych, społecznych, gospodarki lub prawa – w przypadku osób niebędących takimi pracownikami”. To budziło zastrzeżenia ze strony rzecznika praw obywatelskich, który stwierdził, że każdy ma prawo do prowadzenia badań naukowych, co jest zagwarantowane w konstytucji, i podejmowanie takich badań nie powinno być ograniczone do decyzji jakiegось uczonego, prawda?

Problem ten, w moim przekonaniu, jest dosyć istotny. Ja muszę powiedzieć, że sam również uważałem problem, bo jeżeli na przykład

(senator Z. Romaszewski)

chciałbym pisać pamiętniki i korzystać przy tym – bo to jest dokonały materiał – z archiwów IPN, to okazałoby się, że muszę dostać czyjaś rekomendację. Nie sądzę, żebym miał trudności z dostaniem rekomendacji, tylko że, przepraszam, powstaje pytanie: po co? A więc to jest zaskakujące. Wyobrażam sobie również sytuację kilku ludzi, którzy prowadzili te badania, a na przykład mogliby mieć trudności z uzyskaniem odpowiednich rekomendacji. Tak że jest to kwestia, która jest wątpliwa w tej ustawie.

Drugą kwestią, która była kwestionowana, jest rozpatrzenie odwołania przez prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, który może utrzymać w mocy decyzję odmowną lub uchylić decyzję odmowną. Podnoszono, że właściwie należałoby ten punkt rozszerzyć o możliwość zmiany decyzji przez prezesa IPN ze względu na przykład na utrzymanie w części ograniczenia dostępu czy tego rodzaju kwestie, które mogą się pojawić.

Podnoszona była również kwestia, że tak powiem, odpowiedzialności za materiały, które pochodzą z IPN i które podlegają potem publikacji. Tu była sprawa ewentualnego rozważenia przepisu karnego. Miałyby on prowadzić do kary za nadużycie informacji uzyskanych tą drogą, które nie mają związku ani z tematem badań, ani nie są informacjami istotnymi z punktu widzenia opinii publicznej, a które dotyczą na przykład życia prywatnego poszczególnych osób. Kwestia ta również była podnoszona.

Generalnie komisja stanęła jednak na stanowisku, że w tej chwili najpoważniejszym problemem jest udostępnienie akt. Zresztą wniesienie jakichkolwiek poprawek wcale nie byłoby takie proste i, oczywiście, wymagałoby przeniesienia wszystkiego w gruncie rzeczy na jesień. Stąd decyzja komisji była tego rodzaju, żeby jednak ustawę przyjąć bez poprawek.

Tym bardziej, proszę państwa, że ustawa o ujawnianiu informacji została zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny w trzydziestu dziewięciu punktach i właściwie ta praca nas czeka, bo ustawa nie może pozostać w tym stanie, taka podziurawiona jak durszlak, że nie wiadomo, w którym momencie ona działa, a w którym momencie nie działa. Jest to duża praca i na pewno do niej powrócimy. Wtedy, jak sądzę, rozpatrzmy wnioski, które były dyskutowane przez komisję, i będzie jeszcze okazja do – że tak powiem – przyjrzenia się ustawie i wprowadzenia odpowiednich elementów. I to właściwie tyle.

Tak że komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję. Jeszcze będą pytania, więc proszę nie odchodzić, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zadawać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do pana senatora sprawozdawcy.

Pan senator Ryszka, bardzo proszę.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja rozumiem, że nowelizowaliśmy to tylko, jeśli chodzi o kwestię dostępu do akt. Mam jednak do pana senatora takie pytanie. Dziennikarze teraz znowu wywloką jakieś nazwisko. Jaką ten ktoś ma szansę na obronę w ramach tej zmasakrowanej ustawy lustracyjnej? Niech pan wskaże jakieś punkty tej ustawy, które jeszcze funkcjonują, które służą lustracji.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Jeden ważny punkt funkcjonuje, nie wiem, jak on się uchwalił, punkt odnoszący się do ujawniania dokumentów dotyczących osób publicznych, to jest chyba art. 20. Tam są dwadzieścia dwie kategorie: posłowie, senatorowie, członkowie rządu, funkcjonariusze publiczni itd., itd., przy czym te akta są ujawniane w wypadku wszystkich osób, począwszy od roku 1989. Tak że to uważam za jeden z większych sukcesów tej ustawy, że to się ostało, że w tym nie dopatrzono się niekonstytucyjności.

Ale rzeczywiście w tej sytuacji, dopóki ta ustawa nie zostanie nowelizowana, możliwości obrony są w gruncie rzeczy bardzo ograniczone. To znaczy przysługuje obrona w oparciu o kodeks cywilny, każde pomówienie może zostać zaskarżone i ta sprawa podlega rozpatrzeniu, jest to jednak niewątpliwie złożona procedura. Stąd, kiedy wszystkie procedury dotyczące ujawniania akt w tej wersji ustawy z października zeszłego roku właściwie odwoływały się do procedur cywilnych, to my w komisji bardzo się temu przeciwstawialiśmy, bo uważaliśmy, że z tego punktu widzenia osoba pomówiona jest w bardzo trudnej sytuacji.

W tej chwili to w ogóle się nie daje ruszyć, bo pion lustracyjny został właściwie zastopowany, możliwość wnoszenia spraw w dalszym ciągu jest zastopowana. Tak że trzeba powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny w tym przypadku oddał niedźwiedzią przysługę.

(Senator Czesław Ryszka: Ja...)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo, jeszcze pan senator.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Ja tylko dopowiem. Czyli Trybunał Konstytucyjny spowodował w tej chwili niekonstytucyjność obywateli, bo jeden...



**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Jeżeli chodzi o art. 36, to jest to zupełnie oczywiste. Proszę państwa, to jest zupełnie osobna sprawa, moglibyśmy bardzo długo rozmawiać o tym wyroku. Jest trzysta kilkadziesiąt stron uzasadnienia, muszę powiedzieć, że nie najmocniejszego. Na przykład jest takie miejsce, w którym zakwestionowano publikowanie oświadczeń lustracyjnych w internecie. Przepis ten był od 1997 r. do 2007 r., bo nazwiska osób, które się przyznały, były normalnie drukowane w „Monitorze Polskim”. W tej chwili zakazano tego, dosyć arbitralnie, przynajmniej tak jest w uzasadnieniu, innych argumentów nie ma: ponieważ to jest na listach wyborczych, i tak to się drukuje, nie ma powodu, żeby ujawniać to w internecie. No i nie ma tego. Ale jeżeli ja mam adwokata, który jest lustrowany, jeżeli sądzi mnie sędzia, to mogę mieć ochotę dowiedzieć się, czy ta osoba miała coś wspólnego ze służbami, czy nie. Więc uważam, że jest to ograniczenie praw, znowuż mamy tu do czynienia z dosyć poważnym ograniczeniem praw konstytucyjnych. I nawet nie wiem, czy zakwestionowany art. 11 w ogóle poprawiać i wstawić ten stary artykuł z ustawy z 1997 r., czy po prostu w ogóle nic nie poprawiać i korzystać z uprawnień konstytucyjnych zawartych w art. 62 ust. 1, który wszystkim obywatelom daje prawo dostępu do wiedzy o działalności osób publicznych. Właściwie to jest tak oczywiste, że tu nawet nie ma o czym dyskutować. Nie wiem, tylko tyle jest w uzasadnieniu wyroku. Muszę powiedzieć, że jest to bardzo lapidarnie sformułowane i bardzo dowolnie.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę, pan senator.

**Senator Ryszard Górecki:**

Panie Senatorze, jaka będzie wartość praktyczna tej ustawy? Bo ja się obawiam, że będzie wiele osądów dziennikarskich.

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Przepraszam, ale ja nie...)

Jaka będzie wartość praktyczna tej ustawy? Bo obawiam się, że będzie wiele osądów dziennikarskich.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Senatorze, ja w ogóle uważam, że problem dziennikarzy to jest już zupełnie inny problem, który powinien być rozwiązany, bo ustawa – Prawo prasowe jest całkowicie nieadekwatna do istniejącej sytuacji. Muszę powiedzieć, że zakwestionowanie lustracji dziennikarzy przez Trybunał Konstytucyjny właściwie było przeze mnie oczekiwane. Bo ja po prostu nie bardzo wy-

obrażam sobie, jak można tę lustrację prowadzić, kiedy właściwie nie istnieje sankcja. To w tym momencie nie bardzo miało sens. Jeżeli chodzi o dziennikarzy, to ja uważam, że skoro w gruncie rzeczy kształtuje się coś, co nazwalibyśmy czwartą władzą – i to nie jest przesada, bo można wskazać elementy tego – to w tym momencie powinniśmy mieć do czynienia z samorządem zawodowym, który mógłby wykluczać osoby nieodpowiedzialne. To jest w tej chwili duży problem, przed którym stoimy, bo właściwie przepisy konstytucyjne i wszystkie inne nie dotyczyły takiego rozwoju środków masowego przekazu. A w internecie wszyscy dziennikarze, i niedziennikarze też, mogą w ogóle pisać, co chcą.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bender.

**Senator Ryszard Bender:**

Panie Marszałku, pan senator sprawozdawca, pan senator Romaszewski, wspomniał, że zgodnie z tą nowelizacją, którą dzisiaj uchwalamy, a która jest konieczna, bo rzeczywiście zostały zamknięte archiwa dla prac naukowych, w wypadku udostępniania archiwów do jakiegoś naukowego badania potrzebna będzie rekomendacja. Jest problem, kto tej rekomendacji będzie udzielał. Pracownik naukowy to jest szerokie pojęcie...

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* No właśnie.)

...bo to i asystent, i adiunkt, i profesor zwyczajny. Czy ta rekomendacja będzie wyglądała tak jak w wypadku Archiwów Państwowych? Jeszcze do niedawna – teraz to się obluźowało – było w ten sposób, że samodzielny pracownik, czyli każdy po habilitacji, mógł korzystać, a pomocniczy pracownik naukowy, asystent, adiunkt, uzyskiwał pozwolenie od samodzielnego pracownika. To jest jedno.

Teraz druga sprawa. Pan tak, Panie Senatorze, napomknął, że trudno panu byłoby się udać do archiwów, gdyby pan nie był naukowcem, a chciał napisać pamiętnik. Była taka zasada, że niekiedy właśnie czy piszącemu pamiętnik, czy komuś, kto chciał poznać dzieje rodziny, a nie był pracownikiem naukowym, nie miał kontaktów z pracownikiem naukowym, dyrektor archiwum z tego względu, *extra ordinem*, udostępniał archiwum. Jak będzie teraz? Kto – chodzi głównie o te rekomendacje dawane pracownikowi – który pracownik naukowy będzie dawał rekomendacje dla badań naukowych?

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Muszę powiedzieć, że to jest troszeczkę taka niepokojąca sprawa. To znaczy, może to nie jest poważna sprawa, Panie Profesorze, bo w zasadzie dla chętnego nie ma nic trudnego. No ale ja sobie

(senator Z. Romaszewski)

wyobrażam na przykład sytuację w Krakowie, że ksiądz Isakowicz-Zalewski wędruje do profesora Romanowskiego, żeby dostać...

(Senator Ryszard Bender: ...akces.)

Więc tu już widzimy absurdalność...

(Senator Ryszard Bender: Ale czy jest zapisane w ustawie, bo ja jej nie znam, że musi być rekomendacja samodzielnego pracownika naukowego?)

Nie, samodzielnego nie, w ogóle pracownika.

(Senator Ryszard Bender: To kogo?)

Przeczytam dokładnie...

(Senator Ryszard Bender: Rekomendacja jakiegoś początkującego asystenta?)

...rekomendacja pracownika naukowego uprawnionego do prowadzenia badań naukowych w dyscyplinach humanistycznych, społecznych itd.

(Senator Ryszard Bender: To jest bardzo ogólne pojęcie.)

Myślę, że asystent też może być.

(Senator Ryszard Bender: O to chodzi. Ledwie został asystentem, a już będzie dawał rekomendację panu senatorowi Romaszewskiemu.)

Panie Profesorze, uważam, że w tej chwili niewątpliwie ten przepis ma swoje mankamenty i ja rozumiem, dlaczego rzecznik...

(Senator Ryszard Bender: Ale to trzeba przepis gonić.)

Ale w tym momencie ta potrzeba jest istotniejsza. Tak że tutaj są pewne niedociągnięcia, nad tym trzeba będzie podyskutować, ale najważniejsze jest to, żeby usunąć przeszkodę, a ten przepis w gruncie rzeczy nie stwarza poważnych utrudnień. To tyle.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Proszę państwa, rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Przedstawicielem rządu jest pan Przemysław Piątek, zastępca prokuratora generalnego z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

### **Zastępca Prokuratora Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Przemysław Piątek:**

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Krótkie oświadczenie: ministerstwo popiera ten projekt złożony przez grupę posłów. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy ktoś z państwa chciałby o coś zapytać pana ministra? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu, o konieczności zapisywania się do głosu u pana senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Do dyskusji zapisał się pan senator Piesiewicz. Bardzo proszę.

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności i muszę od razu powiedzieć, żeby nie było żadnych wątpliwości, że się tam wygadałem, ale zostałem poproszony przez klub Platformy Obywatelskiej, żeby zabrać głos i wytłumaczyć, dlaczego Platforma Obywatelska zachowa się w taki, a nie inny sposób w głosowaniu.

W Komisji Praw Człowieka i Praworządności mniej więcej podzielają poglądy, które wynikały raczej z pewnego kompromisu czy z pewnej uległości wobec czasu, ale również z przekonania, że ta dostępność historyczno-dziennikarska powinna funkcjonować. A powinna funkcjonować dlatego, że przyjęliśmy pewną koncepcję, która oczywiście jest całkowicie sprzeczna... I tu trzeba znowu wyraźnie powiedzieć z tego miejsca, ponieważ bardzo wielu publicystów powołuje się na tak zwaną ustawę niemiecką, ustawę Gaucka, że ta nasza ustawa nie ma nic wspólnego z ustawą Gaucka – to są zupełnie nowe rozwiązania, o wiele dalej idące. Czy one idą w dobrym kierunku, czy w złym, to historia pokaże, ale to są zupełnie inne rozwiązania.

Chcę w skrócie powiedzieć, że ustawa Gaucka wychodzi z podstawowego założenia, że zbierane nielegalnie przez tajną policję informacje na kogośkolwiek w jakimkolwiek czasie nie mogą być komukolwiek udostępniane ze względu na jakiegokolwiek argumenty. Ustawa Gaucka tworzy instytucję pokrzywdzonego, który może całkowicie zablokować zbierane na niego informacje i mogą one być udostępniane tylko określonym osobom w określonych celach, a te cele są opisane mniej więcej jako bezpieczeństwo państwa. I to jest zasada. Jeżeli tej zasady jeszcze raz dotkniemy z punktu widzenia funkcjonowania tamtego sys-

(senator K. Piesiewicz)

temu i reżimu, w którym było Stasi, być może potężniejszego reżimu niż w Polsce, tu musimy przyznać, że Niemcom udało się tę sprawę załatwić i nie ma już żadnych problemów.

Dzisiaj w Polsce mamy zaś taką sytuację, że oto akta osób pełniących funkcje publiczne są po prostu otwarte – i to też trzeba powiedzieć wyraźnie – one są otwarte i nie zostało to zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny. A więc każdy obywatel może pójść, złożyć podanie i zażądać sobie do akt, które leżą na półkach Instytutu Pamięci Narodowej. To jest jak gdyby jedna strona zagadnienia. Oczywiście jest to sprzeczne z rozwiązaniami niemieckimi, bo rozwiązania niemieckie nie dzielą na tych, którzy pełnią funkcję publiczną, i tych, którzy nie pełnią funkcji publicznej, ale wyróżniają tych, którzy byli prześladowani przez bandycki reżim inwigilujący przyzwoitych ludzi. I tam to dobrze funkcjonuje. Oczywiście taka osoba pokrzywdzona w ramach ustawy niemieckiej może powiedzieć: proszę bardzo, można czytać moje akta. Ale to jest jej prawo, ponieważ i jej godność, i jej prawa podmiotowe były naruszone, żeby nie powiedzieć, że było to coś więcej.

W Polsce mamy taką sytuację, że tę część mamy odtajnioną, czyli akta wszystkich państwa, jeżeli ktoś w ogóle miał założone teczki, mogą być czytane. I mamy drugą sytuację: tych, na których były zbierane materiały, byli prześladowani, którzy mają uprawnienia wynikające z art. 51 konstytucji i z ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, a więc są to osoby, którym przede wszystkim trzeba ich akta udostępnić i które mogą wnieść zastrzeżenie tych akt, jest zapisane, że do pięćdziesięciu lat. I dzisiaj na posiedzeniu klubu Platformy Obywatelskiej była dyskusja, co z tym zrobić. Co z tym zrobić? Bo jeżeli nadajemy uprawnienia podmiotowe komuś, kto był prześladowany, to trzeba to podkreślić, ten człowiek ma prawo skorzystać z tych praw podmiotowych. Ale na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności była podnoszona kwestia: w ten sposób całkowicie zabetonujemy te akta. I co zrobić? Komisja Praw Człowieka i Praworządności powiedziała: nie, my uchwalamy dzisiaj tę poprawkę zgodnie z tezami Trybunału Konstytucyjnego i niech historycy, opisani w tej ustawie w taki lub w inny sposób, notabene nieprecyzyjnie, oraz dziennikarze, opisani w taki, a nie inny sposób w tej ustawie, mają dostęp pierwsi. Ale co z tym zrobić? To jest *contradictio in adiecto*, to jest sprzeczność sama w sobie. Oto nadajemy prawa podmiotowe, a udostępniamy. Możemy dzisiaj z mównicy powiedzieć tak: apelujemy do dziennikarzy i historyków, aby respektowali prawa podmiotowe, które są opisane w ustawie. Ale to jest tylko postulat.

W związku z tym Platforma Obywatelska na posiedzeniu klubu – i tu reprezentuję Platformę Obywatelską, jestem członkiem komisji, więc w jakimś sensie jestem również związany z decyzją komisji – podjęła decyzję o wstrzymaniu się od głosu w sprawie tej nowelizacji. I tak będzie głosowała Platforma Obywatelska.

Chcę państwu powiedzieć jeszcze jedno. Czymś, co naprawdę doskwiera – ja nie będę mówił o tych jasno sprecyzowanych poprzez status pokrzywdzonego prawach podmiotowych – to jest to, że my otwieramy akta dla historyków, ale nie udaje nam się dzisiaj nowelizować tego tak, aby wykonać to, co jest potrzebne z punktu widzenia interesu państwa i bezpieczeństwa, czyli lustracji. Lustracja jest zahamowana. A więc mamy otwieranie z naruszeniem praw podmiotowych, tych, które nadaliśmy, a jednocześnie zatrzymujemy lustrację. Zatrzymujemy coś, co z punktu widzenia uprawnień władzy publicznej do realizowania wszystkiego, co jest związane z całą aksjologią funkcjonowania państwa i bezpieczeństwa państwa, jest skasowane.

(Senator Ryszard Bender: To trybunał wprowadził w tę ślepią uliczkę.)

Nie, nie, chwileczkę, Panie Senatorze, to nie jest tak. Wydaje mi się, że równocześnie z tym powinniśmy przyjąć lepiej opracowane, gorzej opracowane, ale jednak nowe oświadczenie lustracyjne, które byłoby na przykład opisane w taki sposób jak w poprzedniej ustawie, tej z 1997 r. Jedno jest pewne: robimy to, ale zatrzymujemy lustrację.

Chcę powiedzieć jeszcze więcej. W ustawie Gaucka w art. 71 czy 73, nie pamiętam w tej chwili, są przepisy karne, które mówią tak: robimy lustrację, otwieramy akta łobuzów, ale za naruszenie tej ustawy grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech, czyli za postępowanie, które jest sprzeczne z przepisami tej ustawy.

W ustawie o IPN nie ma tego rodzaju przepisu karnego. Mowa jest o tym, że kto przechowuje akta, kto fałszuje te dokumenty... ale nie ma odpowiedzialności karnej. Jest odpowiedzialność karna funkcjonariusza publicznego, a więc w ramach ogólnych przepisów kodeksu karnego dotyczy to pracowników IPN, zaś inne osoby nie podlegają sankcji za tego rodzaju postępowania. W związku z tym wydaje się, że w najbliższej nowelizacji tego rodzaju przepis karny będzie potrzebny. Będę skłaniał mój klub do tego, aby tego rodzaju rozwiązania postulować. Jeżeli dajemy tak duże uprawnienia, to musimy żądać odpowiedzialności za to.

Chcę państwu powiedzieć, że w związku z tymi nasuwającymi się wątpliwościami Platforma Obywatelska, będąc przekonaną o tym, iż w jak najszerszym zakresie trzeba czynić jawnym życie publiczne, ale jednocześnie trzeba respektować prawa podmiotowe, wstrzyma się od głosu w tej sprawie. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

To wyczerpuje listę mówców.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję państwa, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym czwartym posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r. Do Senatu została przekazana 2 lipca 2007 r. Marszałek Senatu 4 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 476, a sprawozdania komisji w drukach nr 476A i 476B.

Teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Kubiaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Janusz Kubiak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Projektowana zmiana w ustawie o ochronie granic państwowych oraz ustawie o Straży Granicznej i niektórych innych ustaw ma na celu dostosowanie i stworzenie podstaw prawnych do pełnego stosowania przez Rzeczpospolitą rozporządzenia nr 562/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 marca 2006 r. ustanawiającego kodeks graniczny Schengen. Dotyczy to przepływu osób przez granice poszczególnych państw.

Kodeks graniczny Schengen w sposób kompleksowy, całościowy określa zasady ruchu granicznego w Unii Europejskiej, a Polska obecnie znajduje się na etapie procesu dostosowawczego i wszystko na to wskazuje, że już w najbliższym czasie tenże układ zostanie również na Polskę rozszerzony.

Proponowana zmiana w tychże dwóch ustawach, jak i to, że przepisy przejściowe w art. 3 będą obowiązywały tylko maksymalnie przez rok... To ureguluje tę kwestię, że bezpośrednio będziemy objęci przepisami Unii Europejskiej, a nie będzie przepisów prawa krajowego, gdyż zostaną zastąpione przez tę dyrektywę.

Te zmiany w ramach tegoż projektu rządowego nie budziły wątpliwości zarówno w postępowaniu przed Sejmem, jak i w ramach postępowania w Komisji Praw Człowieka i Praworządności, którą reprezentuję, gdyż komisja, rekomendując tenże projekt ustawy, wnosi o przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Wacha, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Piotr Wach:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym powiedzieć, w imieniu komisji i własnym, że bardzo przyjemnie jest referować i rekomendować Senatowi przyjęcie takiej ustawy, ponieważ nie budzi ona kontrowersji i przygotowuje do wprowadzenia nas do tego węższego grona państw Unii Europejskiej, w których w pełnym zakresie znajduje zastosowanie tak zwany dorobek Schengen. Mianowicie w wyniku wprowadzenia tej ustawy będziemy przygotowani na to, że decyzją Rady Unii Europejskiej zapewne, bo tak się spodziewamy, od 1 stycznia 2008 r. dorobek strefy Schengen w pełnym zakresie zostanie do nas zastosowany i właściwie znikną granice wewnętrzne Unii Europejskiej w odniesieniu do naszego kraju, a więc między naszymi sąsiadami należącymi do Unii Europejskiej będziemy mogli się poruszać bez kontroli granicznych. Jednocześnie znikną przejścia graniczne jako takie, a więc będzie możliwe przekraczanie granicy w innych miejscach, niż wyznaczają obecne przejścia graniczne.

Jednak, czego nie ma w tej ustawie, bo ona się tym nie zajmuje, Polska musi spełnić warunki dotyczące dostatecznej i wymaganej ochrony granic zewnętrznych Unii Europejskiej. Bardziej precyzyjnie: po pełnym wejściu do strefy Schengen, zgodnie z tą ustawą, stracą moc przepisy art. 14 tej ustawy o ochronie granicy państwowej, które dotyczą ustawy o ochronie granicy państwowej, a więc znikną granice wewnętrzne w odniesieniu do państw Unii Europejskiej, natomiast wejdą w życie przepisy ustawy w zakresie art. 17a i b ustawy o Straży Granicznej, które to przepisy pozwalają ministrowi spraw wewnętrznych na czasowe przywrócenie, w drodze rozporządzenia, kontroli granicznych wewnętrznych w stosunku do naszych granic z Unią Europejską. W sumie jest to harmonizacja ustawy i formalne dostosowanie nas do pełnego włączenia w dorobek Schengen.

Ustawa nie budziła i nie budzi zastrzeżeń zarówno naszych senackich legislatorów, jak i członków komisji. Komisja raczej zadawała pytania, żadnych zastrzeżeń ani poprawek nie proponowała. Tak że głosowanie komisji, czego można

(senator P. Wach)

było się spodziewać, było jednogłośnie i komisja prosi Wysoki Senat o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa chciałby takie pytanie zadać? Nie.

Rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu. Rząd miał reprezentować pan podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan Zbigniew Rau, ale ponieważ ma pilne spotkanie z panem premierem, więc prosił o wyeksकुзовanie go, na co się zgodziłem. Zgodziłem się również, aby reprezentował go pan dyrektor departamentu.

Czy pan chciałby zabrać głos?

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Rudlicki: Panie Marszałku, Wysoka Izbo, panowie senatorowie sprawozdawcy przedstawili projekt właściwie w całości, tak że dziękuję bardzo.*)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą teraz zadawać przedstawicielowi rządu trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania.

Czy ktoś chciałby zadać takie pytanie?

Proszę, pan senator Szymura.

### **Senator Jerzy Szymura:**

Jaki jest stan zaawansowania Systemu Informacyjnego Schengen dla obsługi właśnie tego projektu?

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Rudlicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Jeśli chodzi o stronę legislacyjną, w dniu wczorajszym w Sejmie odbyło się pierwsze czyta-

nie ustawy regulującej zagadnienia polskiego komponentu, polskiego systemu SIS i VIS. Od strony techniczno-organizacyjnej zaś przede wszystkim w Komendzie Głównej Policji, a także Straży Granicznej prowadzone są przygotowania, które, mamy nadzieję, na czas pozwolą uruchomić i w sensie formalnym, i w sensie faktycznym, w sensie technicznym, oba systemy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękują bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Czym prędzej ją zamykam, ponieważ nikt się nie zapisał, i informuję państwa, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym czwartym posiedzeniu 29 czerwca 2007 r. Do Senatu została przekazana 2 lipca. Marszałek Senatu 4 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 477, a sprawozdanie w druku nr 477A.

Teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Piesiewicza, aby zabrał głos i przedstawił sprawozdanie komisji.

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedmiotem posiedzenia Komisji Praw Człowieka i Praworządności – teraz złożę sprawozdanie z tego posiedzenia – była ustawa nowelizująca ustawę z 29 czerwca 2007 r., dotycząca zmiany ustawy o Policji, a konkretnie art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji.

Sprawa jest bardzo prosta: wydaje się, iż w czasie uchwalania tej ustawy policyjnej było daleko idące niedopatrzenie. Mianowicie sprawa dotyczy stosowania środków operacyjnych prowadzonych niejawnie, kontrolowania korespondencji, zawartości przesyłek, stosowania środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie i utrwalanie treści rozmów telefonicznych, innych informacji pozyskiwanych za pomocą sieci telekomunikacyjno-elektronicznej. I ta ustawa zawierała katalog przestępstw opisanych kodek-

(senator K. Piesiewicz)

sem karnym i innymi ustawami, w stosunku do których tego rodzaju środki operacyjne można stosować. Wśród tych przestępstw nie znajdował się art. 200 kodeksu karnego, który sankcjonuje wykorzystywanie w celach seksualnych małoletnich, dzieci. Chodzi tu konkretnie również o zjawisko, które nazywa się potocznie czy też naukowo pedofilią.

Wydaje się, iż uzupełnienie art. 19 o art. 200 kodeksu karnego jest absolutnie oczywiste, nie wymaga dalszej argumentacji. Komisja Praw Człowieka i Praworządności przyjęła tę nowelizację bez żadnych zastrzeżeń i proszę państwa senatorów, aby także tu tak się stało. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś chciałby takie pytanie zadać? Nie.

Proszę państwa, rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister spraw wewnętrznych.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać przedstawiciel rządu. Jak w poprzednim punkcie, do reprezentowania rządu został upoważniony pan minister Rau, który jest nieobecny i usprawiedliwiony.

Czy pan chciałby zabrać głos, Panie Dyrektoro?

(Zastępca Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Rudlicki: Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chciałbym tylko powiedzieć, że rząd ten projekt popierał i popiera. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie teraz mogą zadawać pytania przedstawicielowi rządu.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby takie pytanie zadać? Nie.

Otwieram dyskusję.

Nikt się nie zapisał? Pan senator Szymański chce się zapisać?

(Senator Antoni Szymański: Tak jest, Panie Marszałku.)

Skoro pan zdążył...

(Senator Antoni Szymański: Bardzo dziękuję za wyrozumiałość, Panie Marszałku.)

Ale zaraz, zanim panu udzielę głosu, muszę pana poinformować o pewnych podstawowych faktach, mianowicie, po pierwsze, są ograniczenia czasowe, po drugie, trzeba się zapisać do głosu, czego pan zaniedbał, ale panu daruję tym ra-

zem, i po trzecie, trzeba składać wnioski o charakterze legislacyjnym u pana senatora, wnioski legislacyjne do marszałka Senatu, do czasu zamknięcia dyskusji. Jak pan senator nie zdąży, to wtedy nie przyjmę wniosku.

Proszę bardzo.

### **Senator Antoni Szymański:**

Panie Marszałku, z całą pewnością to wszystko się stanie w bardzo krótkim czasie. Wniosek legislacyjny został przygotowany przez pana senatora Zbigniewa Trybułę i przeze mnie.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ponieważ mówimy tutaj o zbieraniu dowodów w sposób szczególny wobec osób, które popełniają przestępstwo pedofilii, chciałbym to rozszerzyć na przestępstwo aborcji, opisane w art. 152 kodeksu karnego, i zaproponować taką formę zbierania dowodów również wobec tego przestępstwa. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisuje się też pan senator Piesiewicz.

Proszę bardzo.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Panie Marszałku, może ja nie będę...)

Ale proszę, zapraszam, Panie Senatorze, jak dyskusja, to dyskusja.

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Marszałku, zabieram głos w związku z kwestią, którą podniósł pan senator Szymański. Tego rodzaju pokusy Komisja Praw Człowieka i Praworządności miała, nie tylko w kontekście tego przestępstwa, ale w sposób ewidentny to jest wykroczenie poza zakres ustawy nowelizującej. Wydaje mi się, że ten wniosek jest niekonstytucyjny. Mówię to tylko dlatego, żeby było na tej sali jasne, że to byłoby wyjście poza kompetencje Senatu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, to już, zdaje się, ostatni głos w dyskusji. Wobec tego dla porządku informuję, że został na piśmie złożony wniosek o charakterze legislacyjnym przez pana senatora Szymańskiego.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy pan dyrektor, przedstawiciel rządu, chciałby ustosunkować się do wniosku?

**Zastępca Dyrektora Departamentu  
w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji  
Andrzej Rudlicki:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, propozycja, jeśli chodzi o meritum, jest nowa, tak że w tej kwestii stanowiska rządu nie ma. Wydaje się jednak, że pogląd zaprezentowany przez pana senatora Piesiewicza, w aspekcie czysto formalnym, jest uzasadniony. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionego w toku debaty wniosku i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2006 r. wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2006 roku.

Proszę państwa, ponieważ pani Elżbieta Kruk była tutaj oczekiwana, zarządzam pięć minut przerwy technicznej do godziny 16.35.

*(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 29 do godziny 16 minut 35)*

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2006 r. wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2006 roku.

Pragnę powitać obecną na posiedzeniu Senatu przewodniczącą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panią Elżbietę Kruk.

Dzień dobry pani. Witamy.

Proszę państwa, zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przedstawia corocznie Sejmowi, Senatowi i prezydentowi sprawozdanie ze swojej działalności za rok poprzedzający oraz informację o podstawowych problemach radiofonii i telewizji.

Zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji Sejm i Senat uchwałami przyjmują lub odrzucają to sprawozdanie.

Chciałbym zwrócić uwagę państwa senatorów na to, że procedura dotycząca podejmowania przez Senat uchwały w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji uległa zmianie i zawarta jest w nowym dziale IXa Regulaminu Senatu.

Marszałek Senatu 4 kwietnia 2007 r. przesłał sprawozdanie wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja, zgodnie z art. 85a ust. 1 Regulaminu Senatu, po rozpatrzeniu sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przedstawiła projekt uchwały w tej sprawie.

Projekt ten zawarty jest w druku nr 413S.

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji zawarte jest w druku nr 413.

A teraz poproszę o zabranie głosu panią przewodniczącą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panią Elżbietę Kruk.

Bardzo proszę, Pani Minister, zapraszam tutaj.

**Przewodnicząca  
Krajowej Rady  
Radiofonii i Telewizji  
Elżbieta Kruk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgodnie z wymogami ustawy, przedstawionymi przed chwilą przez pana marszałka, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przekazała sprawozdanie marszałkowi Senatu w dniu 30 marca tego roku. Sprawozdanie otrzymali również: Sejm, prezydent, prezes Rady Ministrów, ministerstwa oraz urzędy państwowe zainteresowane rynkiem mediów.

Jest to już czternaste sprawozdanie od momentu powołania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jest to jednak pierwsze sprawozdanie, które składa Krajowa Rada w nowym, pięcioosobowym składzie, ustalonym w styczniu 2006 r. na podstawie znowelizowanej ustawy.

W roku ubiegłym, jak zapewne państwo pamiętacie, rozważaliśmy tu podczas debaty sytuację prawną, która powstała w wyniku nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji i zmiany składu Krajowej Rady. Ta zmiana spowodowała, że do Wysokiej Izby trafiło sprawozdanie z działalności, za którą faktycznie nie odpowiadaliśmy. Teraz mamy już sytuację zupełnie jasną. Nowy skład Krajowej Rady w pełni odpowiada za realizację ustawowych zadań w roku 2006, choć oczywiście z punktu widzenia ciągłości organu niejednokrotnie stawaliśmy wobec konieczności kontynuowania działań czy rozwiązań zapoczątkowanych przez Krajową Radę w poprzedniej kadencji.

(przewodnicząca E. Kruk)

Senat, uwzględniając tę złożoną sytuację formalnoprawną w swojej uchwale o przyjęciu sprawozdania z działalności Krajowej Rady za rok 2005, postanowił jednocześnie, że rada przygotowuje raport otwarcia, przedstawiający sytuację i perspektywy mediów w Polsce. Raport taki został przygotowany i przedstawiony Senatowi, był też szczegółowo omawiany na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziś raport ten jest już w znacznej mierze dokumentem historycznym, gdyż rynek mediów jest bardzo dynamiczny i podlega nieustannym zmianom. Choć do raportu dołączyliśmy jego aktualizację, to jednak rynek okazał się szybszy. Pojawiły się wówczas tak znaczące wydarzenia, jak przejęcie spółki Broker FM, właściciela ogólnopolskiej rozgłośni radiowej RMF FM, przez niemieckie Wydawnictwo Bauer, a także zapowiedź wejścia inwestora strategicznego w postaci koncernu medialnego Axel Springer do Polsatu, największego komercyjnego nadawcy telewizyjnego w Polsce. Ta transakcja, to prawda, do dziś jeszcze nie została definitywnie zakończona. Obserwowaliśmy ponadto wejście spółki News Corporation do Telewizji Puls. Są to przykłady znaczących zmian na rynku mediów. Nadal mają miejsce zjawiska na płaszczyźnie przekształceń własnościowych, które z kolei w pewnym stopniu dezaktualizują część informacji zawartych w naszych dokumentach, przedkładanych dziś Wysokiej Izbie.

Jako przykłady ruchów kapitałowych na rynku mediów można wskazać transakcję, której stronami były spółka Eurozet, nadawca ogólnopolskiego programu Radio Zet, oraz spółka Ad.Point, a mówiąc dokładniej, jej właściciel, CR Media, która posiada kilka rozgłośni radiowych, a także właścicielskie przejęcie Radia WAWA przez inwestora niemieckiego.

Przestrzegając generalnie cezury czasowej 2006 r., w naszym sprawozdaniu zrobiliśmy jednak kilka koniecznych wyjątków, wybiegając poza ten okres w celu przedstawienia definitywnego zakończenia pewnych spraw. Oprócz wskazanych przeze mnie wcześniej przykładowych zjawisk o charakterze własnościowym, na rynku mediów miały również miejsce dynamiczne zmiany w innych sferach działalności, przede wszystkim w sferze technologicznej i programowej.

Rozpoczynając formalne urzędowanie 6 lutego 2006 r., Krajowa Rada stanęła wobec szeregu wyzwań, wśród których najważniejsze związane były z kondycją finansową nadawców publicznych, wszechstronną kontrolą działalności nadawców publicznych i koncesjonowanych, ze szczególnym uwzględnieniem działalności programowej, barierami rozwoju rynku, brakiem aktualnych regulacji prawnych, podjęciem – tu oczywiście wspólnie z właściwymi organami administracji

państwowej – działań zmierzających do wypracowania strategii cyfryzacji radiofonii i telewizji. Te problemy pokazują skalę i zakres koniecznych zmian prawnych i niezbędnych analiz oraz wskazują na konieczność weryfikowania wcześniej przyjętych strategicznych dokumentów państwowych, często mających formę wypracowaną w ramach współpracy różnych resortów. W 2006 r. Krajowa Rada przygotowała i przyjęła opracowania stanowiące punkt wyjścia do projektowania tego typu założeń strategicznych. I tak na przykład w dokumencie „Działalność Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w zakresie wprowadzania naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce” Krajowa Rada przedstawiła kwestie wymagające, jej zdaniem, bardzo pilnego rozstrzygnięcia, określając jednocześnie swoje stanowisko wobec większości przedstawionych tam problemów. Aby proces konwersji cyfrowej w Polsce mógł się rozpocząć, niezbędne jest, naszym zdaniem, podjęcie decyzji w kluczowych kwestiach, z których najważniejsze to określenie standardu kompresji, przebiegu procesu koncesyjnego oraz obecności nadawców publicznych w multipleksach naziemnej telewizji cyfrowej.

W związku z przedłużającymi się pracami rządowego międzyresortowego zespołu do spraw telewizji i radiofonii cyfrowej, powołanego przez premiera, Krajowa Rada przyjęła w lipcu 2006 r. dokument „Strategia przejścia z techniki analogowej na cyfrową w zakresie telewizji naziemnej”. Podkreślamy tam, że strategia w nowej postaci powinna dotyczyć całokształtu problematyki wprowadzenia radiofonii i telewizji cyfrowej w Polsce. Jako konstytucyjny organ stojący na straży wolności słowa, prawa obywateli do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji, Krajowa Rada stoi na stanowisku, że prawa obywateli nie mogą zostać w żadnym stopniu naruszone w wyniku realizacji procesu konwersji cyfrowej. Dlatego w strategicznym interesie państwa jest zachowanie przejrzystości procedur związanych z regulowaniem działalności operatorskiej i programowej w środowisku cyfrowym. Z tego też względu Krajowa Rada uznała, że strategia powinna być uzupełniona przede wszystkim o te właśnie priorytety: przejrzystość i przewidywalność, płynność przejścia oraz neutralność i pluralizm programowy.

Obserwacja rynku uprawnia nas do stwierdzenia, że dynamicznie dziś postępujące zjawisko koncentracji jest także odpowiedzią na trudności wywołane barierami rozwoju rynku, o których piszemy w naszym sprawozdaniu. Jedną z form integracji rynku mediów jest koncentracja kapitałowa realizowana poprzez powiązania własnościowe. Utworzone w ten sposób sieci oferują wspólne pasma programowe w stacjach radiowych rozproszonych w Polsce. W ich skład wchodzi stacje o bardzo różnej słuchalności, ro-



(przewodnicząca E. Kruk)

dzi się więc konieczność formatowania sieci, tak aby ich oferta była atrakcyjna dla agencji reklamowych. Sieci stają się poważnym konkurentem na rynku reklam zarówno dla stacji ogólnopolskich i ponadregionalnych, jak i, przede wszystkim, dla nadawców lokalnych, którym mogą uniemożliwić dostęp do ogólnopolskich kampanii reklamowych.

Jak wszystkie procesy integracyjne, również ten proces ma swoje pozytywy i negatywy. Pozytywy to wyższy poziom audycji informacyjnych i publicystycznych, lepszy poziom technicznego wyposażenia stacji czy lepsze możliwości ograniczania wydatków na produkcję programu i tym samym podwyższenie jego jakości. Wiele jest jednak negatywnych skutków tego procesu. Przede wszystkim istnieje tu zagrożenie stworzenia monopolu informacyjnego, ujednolicenia oferty programowej, zatracenia lokalnego charakteru stacji i drenowanie rynku reklamy lokalnej poprzez stosowanie agresywnej konkurencji, co może szczególnie szkodzić działalności małych nadawców lokalnych. Szczegółowo przedstawiliśmy ten problem w naszych dokumentach, przede wszystkim w rozdziale VIII „Informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji.”

Wiele istotnych kwestii, rozstrzygających o przyszłości polskiego rynku mediów elektronicznych, Krajowa Rada może rozwiązać wyłącznie przy udziale ustawodawcy. Traktujemy więc doroczną debatę nad sprawozdaniem jako bardzo ważną okazję do nawiązania dialogu z najwyższymi organami państwa. Taki charakter publicznej debaty o mediach jest Polsce potrzebny. Boleję nad tym, kiedy dyskusja o mediach zmierza w kierunku niemerytorycznych zarzutów, służących bardziej kampanii wyborczej opozycji niż mediom. Niejednokrotnie dane mi było przekonać się, że aspekt polityczny przeważał w dyskusji o mediach nad refleksją o tym, co jest dziś potrzebne widzom i słuchaczom w naszym kraju.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jak wspomniałam, sama Krajowa Rada wielu problemów nie rozwiąże, chociażby z tego powodu, że nie posiada inicjatywy ustawodawczej. W niektórych bardzo istotnych dla rynku sprawach, jak na przykład omawiana przeze mnie cyfryzacja, Krajowa Rada ma wyłącznie kompetencje opiniotwórcze, konsultacyjne, a nie uprawnienia władcze.

Krajowa Rada wielokrotnie, w tym również w sprawozdaniach, sygnalizowała nieuchronność i konieczność niezwłocznego podjęcia prac legislacyjnych nad kompleksowym i nowoczesnym uregulowaniem ładu medialnego. Dynamika postępu technologicznego pogłębia anachro-

nizm istniejących ram prawnych, sprawiając że ochrona konstytucyjnych praw obywateli w zakresie wolności słowa, dostępu do informacji czy przeciwdziałania demoralizacji nieletnich staje się coraz bardziej utrudniona, a często iluzoryczna. Nowe formy i sposoby docierania do odbiorcy rozwijają się przecież niezależnie od istnienia regulacji prawnych i wyprzedzają ich powstawanie. Brak właściwej reakcji państwa na te zjawiska może doprowadzić do próżni prawnej i braku możliwości podejmowania ze strony państwa działań regulacyjnych.

Krajowa Rada podtrzymuje wielokrotnie składane deklaracje współpracy przy tworzeniu nowego prawa medialnego. Zdaniem Krajowej Rady do najpilniejszych zmian ustawodawstwa dotyczącego rynku mediów elektronicznych należy kompleksowe uregulowanie kwestii finansowania oraz modelu prawno-organizacyjnego spółek publicznej radiofonii i telewizji. I tu warto zauważyć, że prace nad ustawą zmieniającą system poboru abonamentu trwają. Krajowa Rada współpracuje w tym zakresie z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Inne prace to dostosowanie ustawy o radiofonii i telewizji do rozwoju technologicznego usług audiowizualnych, określenie kompetencji Krajowej Rady w zakresie przeciwdziałania nadmiernej koncentracji kapitałowej w mediach elektronicznych, zapewnienie trwałości wykonywania koncesji przez osoby fizyczne, doprecyzowanie przepisów o ochronie małoletnich widzów i słuchaczy – i tu należałoby przypomnieć, iż w parlamencie, dokładnie w Sejmie, trwają prace nad nowymi uregulowaniami w tym zakresie – uregulowanie procedury rejestracji programów koncesjonowanych za granicą w polskich sieciach kablowych. Inne bardziej szczegółowe wnioski legislacyjne wymieniamy w naszych dokumentach, w szczególności w rozdziale IX „Informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji.”

W tym miejscu chciałabym zakończyć moje wystąpienie. Oczywiście sprawa abonamentu jest osobnym problemem, ale jakże często już podnoszonym zarówno na posiedzeniach Komisji Kultury i Środków Przekazu, jak i podczas debat plenarnych Senatu. Ponadto, jak rozumiem, to moje wstępne wystąpienie jest też wstępem do dalszej dyskusji.

Pragnę podkreślić, że w tegorocznej dokumentacji staraliśmy się wypełnić ubiegłoroczne wskazania dotyczące objętości naszych dokumentów, a jednocześnie staraliśmy się, aby nasze sprawozdanie wraz z informacją przedstawiało pełny obraz polskiego rynku mediów elektronicznych i działań podejmowanych przez organ regulacyjny.

W imieniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pragnę też zapewnić, że dalej będziemy doskon-

(przewodnicząca E. Kruk)

lić zarówno nasze działania ustawowe, jak i formę dokumentów przedkładanych Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo. Pani Minister, proszę nie odchodzić jeszcze, bo teraz mogą być pytania.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pytam, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytanie bądź zapytania do pani przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji...

(Senator Ryszard Bender: Coś dobrego było...)

...w związku z omawianym porządkiem obrad.

(Senator Ryszard Bender: Ja chcę.)

Proszę, pan senator Bender. Bardzo proszę.

### **Senator Ryszard Bender:**

Panie Marszałku, proszę pozwolić, że zanim zadam dwa pytania pani przewodniczącej, najpierw wyrażę własne podziękowanie – myślę, że pan senator Szafraniec się dołączy – za słowa, które powiedziała, że to, co było dobre w gestii, w działaniach dawnych składów Krajowej Rady jest kontynuowane. Bo coś tam czasami dobrego było, mimo, że wiemy jakie bywały poprzednie...

(Senator Czesław Ryszka: Składy.)

...składy Rady.

Chcę też zadać pytanie. Gdy w zamierzonych czasach przewodniczyłem Krajowej Radzie, której teraz pani przewodniczy, były takie przekonania, jakieś nadzieje, że telewizja cyfrowa ułatwi system koncesyjny i rozszerzy go, a nawet uczyni niepotrzebnym, bo to wszystko będzie tak łatwe. Okazuje się, że to wcale nie będzie takie łatwe i tak wspaniałe jak kiedyś, gdy dopiero się rysowała perspektywa cyfrowej telewizji...

(Głos z sali: Marzyliśmy sobie.)

...marzyliśmy.

I teraz następne pytanie. Zdziwiło mnie to, o czym wspominała pani przewodnicząca, że cyfryzacja, jak to pani określiła, w ograniczonej mierze jest w gestii Krajowej Rady, w pani gestii. Dlaczego? Przecież to jest jakieś uzurpatorstwo, jeśli biorą to sobie inne instytucje. Przecież najwyższym organem w tej sferze jest Krajowa Rada.

(Głos z sali: Próba ingerencji.)

Dobrze. W związku z tym, czyżby Krajowa Rada była skazana, miała możliwość działania jedynie w przypadku analogowej telewizji? Apelowalibyśmy tutaj o to, żeby, jak to się mówi, walczyło o to, aby Krajowa Rada tę przyszłościową telewizję cyfrową mogła mieć w swojej gestii. Skończyłem.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę, Pani Minister.

### **Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:**

Panie Profesorze, mimo cyfryzacji niewątpliwie zwiększy się zasób częstotliwościowy, co zwiększy konkurencję na tym rynku, mam nadzieję, pozytywnie wpływając na pluralizm informacji na rynku mediów elektronicznych. Jednak to nie będzie nieograniczony zasięg, a więc regulacja nie może być zupełnie z tego wyeliminowana.

Jeśli chodzi o kompetencje Krajowej Rady, to nie wiem, czy to jest uzurpacja, czy nie, ale tak stanowi prawo, że Krajowa Rada ma tutaj niewielkie kompetencje. I jak powiedziałam...

(Senator Ryszard Bender: Jak można to inaczej nazwać?)

Jak nazwać inaczej? Myślę, że przy okazji debaty i pracy nad cyfryzacją trzeba przede wszystkim głęboko przemyśleć, jak państwo ma regulować i jak ma oddziaływać na zawartość mediów elektronicznych. Są to pytania, na które nie ma łatwych odpowiedzi. Ta debata trwa również w Unii Europejskiej. U nas pojawiły się pomysły – z takim pomysłem wystąpiło również Prawo i Sprawiedliwość, przedkładając nowelizację ustawy – że jest to pierwszy krok do integracji regulatorów na rynku telekomunikacji i mediów elektronicznych, ale taka debata przetoczyła się przez całą Europę. Powstały dwa zintegrowane regulatory, w Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Na razie te działania zostały jakby wstrzymane. I nawet słychać głosy z Komisji Europejskiej, żeby może poczekać i zobaczyć, jakie będą konsekwencje, dlatego że gdzieś wśród krytyków tego rozwiązania – bo jak zawsze są za i przeciw zintegrowanemu i niezintegrowanemu regulatorowi – przeważał niepokój: co z treścią? Chodzi o to, żeby nie przeprowadzić zmian w ten sposób, że państwo utraci na media wpływ w tym sensie, że nie będzie miało narzędzi do ochrony podstawowych wartości, jakie powinno chronić w mediach elektronicznych.

(Senator Ryszard Bender: Dziękuję.)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Pani Marszałku.

Pani Minister, mam dwa pytania, które w zasadzie nie dotyczą Krajowej Rady, ale chcę się zorientować...

(senator Cz. Ryszka)

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Panie Senatorze, dlaczego pytania mają nie dotyczyć...)

Nie, nie. Chodzi o to, że Krajowa Rada nie ma uprawnień, aby decydować o abonamencie. To chciałem powiedzieć. Ale dzisiaj ukazała się informacja, że abonament ma być pobierany razem z opłatą za energię. Czy pani minister coś wie bliżej na temat?

Drugie pytanie dotyczy losu pewnej inicjatywy byłego prezesa Wildsteina, żeby ośrodki regionalne miały Info – kanał informacyjny. Czy nadal się nad tym pracuje, czy po prostu ta inicjatywa już upadła? Dziękuję.

### **Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:**

Jeśli chodzi o ustawę, to takie są założenia, że opłata abonamentu będzie pobierana z opłatą za energię. Oczywiście, jakieś prace nad wstępnymi projektami są już prowadzone. Nie chciałabym tu zbyt wiele mówić. Jeszcze nie czas na to, aby można było przedstawiać ostateczny kształt, dlatego że trwają jeszcze analizy i badania, czy rzeczywiście nie natkniemy się tutaj na jakąś przeszkodę we wprowadzeniu tego typu systemu, choćby taką, która mogłaby narazić ten projekt na zarzut niekonstytucyjności. Ale jest już takie założenie.

Jeśli chodzi o Info, to te prace trwają. Na przykład w ostatnią środę i wtorek ogromny, rekordowy wzrost słuchalności Trójki – nie będę teraz podawała danych, bo nie mam ich przy sobie – wynikał właśnie z tego, że ona częściowo jest tym kanałem informacyjnym, a miały miejsce ciekawe dla widzów wydarzenia polityczne.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Pan senator Romaszewski.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Pani Prezes, chcę zapytać o kwestię, która na ogół uchodzi uwagi, o kwestię emisji. Otóż tak się fatalnie złożyło w naszym kraju, że wszystkie urządzenia emisyjne znalazły się w rękach prywatnej spółki TP EmiTel. Prawda? Jakoś chwilowo nie odczuliśmy rezultatów tego, ale de facto sprawa wygląda w ten sposób, że pewnego pięknego dnia EmiTel może nacisnąć guzik i w ogóle przestaniemy nadawać cokolwiek. Zresztą nie mówiąc już o tym, że spółka EmiTel stosowała różne taryfy w stosunku do nadawców prywatnych i w stosunku do nadawców publicznych. Zdaje

się, że UOKiK jakoś z tym sobie poradził, ale ta sprawa w jakiś sposób ciągle jeszcze trwa. Jak to wygląda z punktu widzenia Krajowej Rady?

### **Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:**

Nie sądzę, żeby sobie do końca z tym poradził, ale zarówno UOKiK, jak i UKE prowadzą różne działania zabezpieczające w tym zakresie. To oczywiście było skandaliczne – trudno użyć tutaj innego słowa – że wraz z prywatyzacją TP SA sprywatyzowano sieć o znaczeniu strategicznym dla państwa. Tak się jednak stało i ja uważam, że ktoś powinien za to odpowiadać karnie. Nie ma co się bać jasnego określenia tej sprawy. Problem mają głównie media publiczne. Myślę, że niektóre podmioty prywatne uważają, że to jest łatwe; media publiczne będą płacić i już. Były spory wszystkich spółek publicznych z EmiTel, do jakiegoś porozumienia doszła telewizja publiczna i duże radio, to znaczy Polskie Radio SA. Obie te spółki podpisały nowe umowy z EmiTel, zdecydowanie korzystniejsze niż poprzednie. W sporze są też, niestety, dużo słabsze podmioty, jakimi są spółki regionalne radiofonii publicznej. I to jest rzeczywiście problem. Ich działania jakoś tam zostały zintegrowane i są prowadzone wspólnie, mam nadzieję, że skutecznie. Ta sytuacja wynika z tego, co stało się wraz z prywatyzacją EmiTel, która nie miała prawa mieć miejsca.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zbigniew Trybuła, proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Trybuła:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Przewodnicząca, w sprawozdaniu, które pani nam przedstawiła, jest między innymi mowa o kontroli w zakresie ochrony programów telewizyjnych dla małoletnich. Rzeczywiście prowadzony jest monitoring przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, wskazuje się pewne nieprawidłowości. W sentencji jest napisane, że Krajowa Rada stwierdziła w zajętych przez siebie stanowisku, że we wszystkich przypadkach naruszenia prawa zamierza stosować zdecydowanie i konsekwentnie, w sposób szerszy, niż miało to miejsce dotychczas, sankcje przewidziane ustawą o radiofonii i telewizji. Chciałbym zapytać, czy te sankcje rzeczywiście były stosowane w 2006 r.

I jeszcze jedna kwestia dotycząca młodzieży. Krajowa Rada zauważyła, że brakuje dobrych programów, telewizyjnych czy też w ogóle programów, dla młodzieży w wieku 12–16 lat, a także

(senator Z. Trybuła)

dla takiej już dorastającej, w wieku 16–18 lat, i zwróciła się do prezesa Telewizji Polskiej o wypełnienie tej luki. Czy była jakaś odpowiedź prezesa? Czy jest jakiś plan dotyczący programów adresowanych właśnie do dorastającej młodzieży, żeby wypełnić tę lukę, uzupełnić brak dobrych programów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo.

**Przewodnicząca  
Krajowej Rady  
Radiofonii i Telewizji  
Elżbieta Kruk:**

Jeśli chodzi o ochronę małoletnich widzów, to myślę, że jest to bardzo delikatny i trudny problem. To jedna z najistotniejszych wartości chronionych tą ustawą. Oczywiście przyjęliśmy to założenie i będziemy je, w razie drastycznych naruszeń prawa, konsekwentnie realizować, na razie jednak próbujemy prowadzić dialog z nadawcami, bo myślimy, że jest to w tym wypadku droga najwłaściwsza. Planujemy zresztą zorganizować wspólnie z nadawcami jesienią tego roku konferencję w tym zakresie, szczególnie, że najwięcej związanych z tym uchybień dotyczy kwalifikacji wiekowej poszczególnych programów. Jesteśmy przekonani, że najlepiej jest to reperować we współpracy z nadawcami. W wielu przypadkach nie możemy pogodzić się z taką czy inną kwalifikacją, nie możemy dojść do porozumienia. Znaczna część tych przypadków wynika, niestety, że tak powiem, z lenistwa mediów, zarówno publicznych, jak i komercyjnych, bo najwięcej nieprawidłowości jest w programach cyklicznych, w serialach, gdzie ta klasyfikacja jest nadawana całemu cyklowi, a później, niestety, zdarza się bardzo często, że poszczególne odcinki odstają. To dlatego wydaje się, że nieprawidłowości jest bardzo dużo, a to wynika właśnie stąd. Te przykłady nie są aż tak drastyczne. My nieraz reagowaliśmy zbyt ostro, ale, tak jak mówię, w ciągu tego roku jesteśmy stale w dialogu, prowadzimy w tym zakresie korespondencję z nadawcami, sądząc, że to właściwa droga.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Elżbieta Więclawska-Sauk, proszę bardzo.

**Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Pani Przewodnicząca, ja zadam nieco ogólniejsze pytanie. Często pojawiają się takie uwagi, że

Krajowa Rada właściwie spełniła swoje zadanie i na dobrą sprawę powinna zniknąć. Swego czasu miałam mieszane uczucia na ten temat i chciałabym się upewnić, że rzeczywiście jest ona potrzebna. Chciałabym, żeby pani powiedziała ogólnie, jeśli pani może, jakie najważniejsze zadanie spełniliście w tym okresie, kiedy składała pani sprawozdanie i jakie stawiacie przed sobą na rok następny.

**Przewodnicząca  
Krajowej Rady  
Radiofonii i Telewizji  
Elżbieta Kruk:**

Pani Senator, nie ma tak: najważniejsze, nie najważniejsze. Mamy jasno określone zadania ustawowe...

(Senator Elżbieta Więclawska-Sauk: Może jest kilka zadań?)

...i są niewątpliwie istotne; ja to będę jeszcze rozwijać. Jest to niewątpliwie monitoring nadawców w zakresie przestrzegania przez nich prawa i realizacji zapisów koncesyjnych. Jednocześnie jest dla nas wyzwaniem również z tego względu, że nie będę ukrywała, iż Krajowa Rada w mojej opinii jest zbyt słabo oprzyrządowana informatycznie i programowo jak na dzisiejsze możliwości techniczne. Pracujemy nad tym, bo niewątpliwie są dzisiaj narzędzia, które mogą to usprawnić. I to na pewno jest jedno z wyzwań. Kolejne zadanie to ciągły proces koncesyjny. On trwa, jest stały, nie chodzi tylko o nowe koncesje, ale także o zmiany w koncesjach, bardzo różne, wynikające z różnych przyczyn.

Krajowa Rada jest oczywiście dzisiaj potrzebna i niezbędna. Ja nie chcę powiedzieć, że niepotrzebna jest dyskusja nad budową zintegrowanego regulatora; nawet przypuszczam, że ona nastąpi. Jednak, tak jak mówiłam, nie przez przypadek mamy zintegrowanych regulatorów w Wielkiej Brytanii i we Włoszech, gdzie cyfryzacja jest posunięta bardzo daleko. Tam w zasadzie rynek już jest ułożony po cyfryzacji, za to pojawiają się nowe zjawiska, jak telewizja mobilna. W związku z tym, wraz z opracowywaniem ustawy cyfryzacyjnej, zmian ustawy o radiofonii i telewizji, należy wprowadzić przepisy technologicznie neutralne, aby regulator nie był zaskoczony nowymi usługami i nie znalazł się w takiej oto sytuacji, w jakiej stoimy dzisiaj jako państwo, że niecały rynek medialny tak naprawdę kontrolujemy, bo nie mamy do tego podstawy w postaci regulacji prawnych. Wtedy też na pewno należałoby myśleć jednocześnie o przeorganizowaniu. I tak jak mówię, pewnie można te rozwiązania różnie planować, ustalać, jakie będzie to ciało, czy ono będzie w tym regulatorze, który rzeczywiście będzie w znacznej mierze już techniczny, czy jednak jako osobne ciało, rada społeczna czy też

(przewodnicząca E. Kruk)

rada o statusie konstytucyjnym sprawująca pieczę nad przestrzeganiem wartości w mediach elektronicznych, ale na to trzeba solidnej debaty. Można sobie powiedzieć, że Krajowa Rada nie jest potrzebna, że jeden regulator, oczywiście, lecz to musi być poprzedzone nie tylko debatą, ale także wieloma analizami, aby nie zgubić tego, co w mediach jest dla państwa najistotniejsze, czyli strony społecznej.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Kolejne pytanie pan senator Czesław Ryszka, proszę bardzo.

**Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, chodzi mi o emisję Telewizji Polonia do Ameryki Południowej. Czy Krajowa Rada coś w tym kierunku zrobiła? Wiadomo, że tam są niekorzystne umowy itd., ale należy przywrócić ten program jak najszybciej.

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk: To znaczy...)

Dlaczego tego nie można uczynić?

**Przewodnicząca  
Krajowej Rady  
Radiofonii i Telewizji  
Elżbieta Kruk:**

Jedyne, co mogliśmy zrobić, to oczywiście rozmawiać i naciskać na zarząd telewizji, ale zarząd podjął pewne kroki w celu rozwiązania tego problemu, rozwiązania umowy, która jest bardzo niekorzystna. W tej chwili ma zresztą z tym operatorem na Stany Zjednoczone proces sądowy w Nowym Jorku. Czy da się podważyć tę umowę i jak ta sprawa się skończy, skoro już jest w pewnym zakresie w sądzie, to trudno przewidzieć. Ale z informacji, jakie uzyskaliśmy od zarządu, wynika, że prace nad podważeniem umowy niekorzystnej dla telewizji publicznej, a skutkującej tym, że Telewizja Polonia nie ma zasięgu w Stanach Zjednoczonych, to znaczy ma, ale w znacznie ograniczonym zakresie, są prowadzone.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie, senator Jerzy Szymura, proszę bardzo.

**Senator Jerzy Szymura:**

Pani Przewodnicząca, chciałbym zapytać, czy Krajowa Rada, będąca instrumentem kształtującym politykę państwa wobec mediów, dyspo-

nuje takim dokumentem, w którym zawarta jest misja oraz cele strategiczne, przyjęte jako dokument, jako podstawa działalności rady tak, aby można było później w oparciu o tak przyjęty dokument tę politykę kształtować?

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo.

**Przewodnicząca  
Krajowej Rady  
Radiofonii i Telewizji  
Elżbieta Kruk:**

Nie, taki dokument nie został przyjęty. Oczywiście to jest rozproszone w różnych dokumentach Krajowej Rady. My podjęliśmy w tej chwili prace nad opracowaniem takiej właśnie misji, strategii w zakresie monitoringu nadawców i później będziemy je kontynuowali, wychodząc właśnie od określenia celów misji, jasno sprecyzowanych tak, aby i odbiorcy, i nadawcy byli poinformowani, przede wszystkim jakie cele stawia sobie Krajowa Rada, ale i jakie procedury zamierza stosować. I od tego chcemy wyjść, a skończyć na stronie technicznej i oprogramować się w tym zakresie zdecydowanie szerzej. Zajmuje się tym, jeśli chodzi o szczegóły, dwóch ekspertów w Krajowej Radzie, badają rozwiązania zastosowane w innych krajach europejskich, żeby nie wywalać drzwi już otwartych. Myślę, że powinniśmy w najbliższym czasie w tym zakresie być gotowi.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie, pani senator Janina Fetlińska, proszę bardzo.

**Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ostatnio czytałam w jakimś dzienniku o amerykańskich badaniach, według których wolność słowa czy też swoboda wypowiedzi jest największa właśnie w Polsce, wbrew pozorom. Ja słuchając radia, telewizji też często myślę, że jest pewna niefrasobliwość w posługiwaniu się słowem i w informowaniu. Jakie działania w opinii pani prezes powinny być podjęte, żeby zapewnić większą odpowiedzialność za słowo, za polską rację stanu wśród dziennikarzy i osób, które przemawiają w mediach czy po prostu są w mediach? Wydaje mi się, że często jest więcej komentarzy niż informacji. Czy w tej dziedzinie Krajowa Rada może coś więcej uczynić? A jeżeli nie może, to czy potrzebne są jakieś akty prawne czy zmiany stanu prawnego, które by pozwoliły na większą może nie ingerencję, ale jednak na dyscyplinowanie mediów, żeby polska racja stanu rzeczywiście w mediach zaistniała?

(senator J. Fetlińska)

I drugie pytanie, które mnie nurtuje. Czy jest w Europie taki kraj, który oddał większość mediów niepublicznych w ręce obcego kapitału? Czy na przykład we Francji, czy w innych krajach jest tak, że niemal wszystkie media niepubliczne znajdują się w obcych rękach? Oczywiście bardzo pożądanym jest pluralizm i ja jestem za nim. Ale czy zawsze ta filozofia, która jest jednak w duszy każdego narodu, może być tak po prostu przenoszona na inny grunt? Przecież tu chodzi o wychowanie patriotyczne, o polską rację stanu, więc czy to nie przeszkadza w jakimś rzetelnym informowaniu?

I trzecie pytanie, już tak na koniec. Oglądając telewizję, odnoszę wrażenie, że filmy lekkie, te tak zwane wypełniacze czasu, emitowane są po dzienniku, zaraz po wiadomościach, natomiast dobre filmy, które pokazują historię najnowszą czy ostatnie ważne nawet z punktu widzenia wychowania obywatelskiego filmy – w późnych godzinach nocnych. Czy nie można byłoby wcześniej tego pokazać? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca.

### **Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:**

Wiele zagadnień poruszanych w tych pytaniach należy do zakresu, w którym tak naprawdę ani Krajowa Rada, ani państwo niewiele mogą zrobić, bo wolność programowa nadawców jest jedną z wartości chronionych również przez nasze ustawodawstwo.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność dziennikarzy, to niewątpliwie są tu pożądane zmiany w prawie, o tym się wiele i szeroko mówi, przede wszystkim w prawie prasowym. Ale ja myślę, że tutaj ważne byłyby też wzmożone prace samoregulacyjne mediów. Takie dyskusje się toczą, ale toczą się jednak w Europie. Jest wielu dziennikarzy, można by powiedzieć dziennikarzy starej szkoły, którzy przestają się godzić na to, że spada na nich odium tego, co się dzieje w mediach, tej komercjalizacji właśnie, która prowadzi do tego, że są te wypełniacze, bo program buduje się na zasadzie oglądalności, a nie jakości. Takie dyskusje w Europie są prowadzone. U nas może się to mniej odczuwa, dlatego że istnieje podstawowa różnica między tym, jak oceniani są dziennikarze przez polskie społeczeństwo, a tym, jak oceniają społeczeństwa Europy Zachodniej czy Stanów Zjednoczonych. Otóż dziennikarze w krajach starej Unii

czy w Stanach Zjednoczonych są oceniani przez społeczeństwa tych krajów bardzo nisko, to jest kilkuprocentowe, góra kilkuprocentowe zaufanie, a w Polsce to zaufanie jest ponadpięćdziesięcioprocentowe, a więc mamy bardzo duże zaufanie do mediów. Myślę, że to powoduje, że ta debata w Polsce jeszcze nie nastąpiła. Cóż, Rada Etyki Mediów funkcjonuje – bo to byłoby właściwe ciało do oddziaływania wtedy, kiedy pojawiają się te problemy, o których mówiła pani senator, choćby ten interes narodowy, odpowiedzialność, również w tym zakresie. Ale mamy tutaj za mało aktywności. A główne zadanie Krajowej Rady i państwa to ciągle dbanie o zapewnienie pluralizmu. Dlatego, jak już mówiłam, brak zapisów antykoncentracyjnych, jeśli chodzi o media, jest jednym z najistotniejszych w zapisach w prawie medialnym, a wynika to z doświadczenia, które wszyscy pamiętamy, i sposobu wprowadzania tych zapisów do ustawy za rządów SLD.

Co do kapitału zagranicznego, to jest z tym różnie w krajach europejskich. Oczywiście Francja jest takim charakterystycznym przykładem państwa, które najbardziej broni swojego języka, kultury, a więc i rynku mediów – tam nie ma kapitału zagranicznego. Najgorsza pod tym względem sytuacja jest w nowych krajach Unii Europejskiej. Myślę, że to poza wszystkim wiąże się również z brakiem kapitału, bo żeby zbudować dobrą telewizję, telewizję, która ma szansę konkurować na rynku, potrzebny jest rzeczywiście ogromny kapitał.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Senator Dariusz Górecki, proszę bardzo.

### **Senator Dariusz Górecki:**

Pani Przewodnicząca, mnie interesuje, czy rada podjęła jakieś działania, a jeżeli tak, to jakie, w celu rozszerzenia zasięgu Telewizji Polskiej i Polskiego Radia na tereny położone na wschód od Polski, zwłaszcza na obszar Białorusi, ale także Litwy i Ukrainy. Dziękuję.

### **Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:**

Możemy oczywiście tylko poprzez proces koncesyjny oddziaływać w tym zakresie. Utrzymuje swoją koncesję Radio Białoruś, tylko że jego zasięg jest chyba do pięciu kilometrów poza granicę. I to leży w zasadzie nie w naszej kompetencji, a w kompetencji MSZ.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pani senator Jadwiga Rudnicka, proszę bardzo.

**Senator Jadwiga Rudnicka:**

Pani Minister! Panie Marszałku!

Ja już troszkę zostałam tutaj wyprzedzona, pewne moje myśli już zostały w tej sali wypowiedziane, ale chciałabym dalej drać ten temat. Chodzi o nocne, bardzo późne programy Jedynki. One naprawdę są bardzo bogate w bardzo wartościowe filmy, zwłaszcza dotyczące prawdy historycznej, najnowszej naszej historii, ale są również ciekawe programy przyrodnicze, reporterskie. Ja jestem takim nocnym trochę człowiekiem, więc korzystam z tego przy różnych innych zajęciach, ale jednak młode towarzystwo w ogóle tego nie ogląda. Czy rzeczywiście nie ma już na to żadnego wpływu? Bo to jest sprawa, która trwa od wielu lat. Przemoc, brutalność, demoralizacja – to wszystko jest w godzinach największej oglądalności, natomiast programy edukacyjne są o pierwszej, drugiej w nocy. Czy naprawdę nie ma żadnego absolutnie wpływu na to, żeby były chociaż jakieś powtórki tych dobrych nocnych programów? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo.

**Przewodnicząca  
Krajowej Rady  
Radiofonii i Telewizji  
Elżbieta Kruk:**

Krajowa Rada, podobnie jak Wysoka Izba, może oddziaływać poprzez opinie i interwencje. Napisałyśmy to w sprawozdaniu, i myślę, że to jest dosyć istotne, chodzi o kwestię abonamentu, czyli stabilizacji finansowej mediów publicznych, która ma również wpływ na stronę programową. Ale ja uważam, że warto byłoby odbyć debatę nad tym, czy na pewno spółki prawa handlowego są odpowiednimi formami dla mediów publicznych. Bo oczywiście łatwo powiedzieć... Odbyła się już debata nad sprawozdaniem w Sejmie, tam było bardzo dużo głosów krytykujących telewizję na przykład za spadek oglądalności. Ja już nie będę wracała do szczegółów i mówiła o tym, że były tam używane oczywiście dane nieprawdziwe i wyrwykowe itd., itd., ale chodzi mi o to, że posłowi w ogóle przychodzi do głowy rozliczać telewizję z oglądalności. Wszyscy, jak tu siedzimy, doskonale wiemy, że te wartościowe programy mają mniejszą oglądalność, co nie zmniejsza ich wartości. Ale jeśli będziemy rozliczać telewizję publiczną na przykład z tego, w jakiej jest sytuacji fi-

nansowej, jaka jest jej oglądalność, i na tym się skupiać, a przyznam szczerze, że skupianie się na oglądalności i tych słupkach było wyjątkowo duże i głównie na tym się skoncentrowano w debacie sejmowej, to niestety później mamy taki rezultat. Trzeba by przeprowadzić tę debatę. Ja uważam, że spółki prawa handlowego to nieodpowiednia forma dla mediów publicznych.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Szymura, proszę bardzo.

**Senator Jerzy Szymura:**

Szanowna Pani Przewodnicząca, w czasie swojej niedawnej wizyty w Senacie pan profesor Stępień, prezes Trybunału Konstytucyjnego, wyraził pogląd, iż ustawa prasowa jest de facto niekonstytucyjna. Taki wniosek można wyciągnąć chociażby z jednej z ważnych decyzji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jaki miał miejsce w ubiegłym roku, w którym Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie stwierdził, iż godność człowieka stoi powyżej prawa do swobody wypowiedzi, tak jest to zresztą zapisane w naszej konstytucji. A zatem czy Krajowa Rada, monitorując funkcjonowanie mediów w Polsce, nie myślała o tym, aby zaskarżyć ustawę – Prawo prasowe do Trybunału Konstytucyjnego i czy...

*(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk: Nie mamy takich uprawnień.)*

...ewentualnie zamierza podjąć takie działania? A jaka jest opinia pani przewodniczącej w tej sprawie?

**Przewodnicząca  
Krajowej Rady  
Radiofonii i Telewizji  
Elżbieta Kruk:**

Jeśli pan prezes mówi, że ona jest niekonstytucyjna, to ja nie zamierzam z nim polemizować w tym zakresie. Ale my wszyscy wiemy, że ona jest anachroniczna, przestarzała i najwyższy czas na nowe, nowoczesne prawo prasowe. I oczywiście jakiegokolwiek byłyby opinie, to gdzieś trzeba doprowadzić do tego, żeby instytucja, jaką jest sprostowanie, była realnym narzędziem obrony nie tylko polityka, ale każdego obywatela, przed ukazywaniem się treści nieprawdziwych, a dotyczących jego osoby. Jak pewnie wszyscy z państwa wiedzą, a przynajmniej znaczna część z państwa miała niewątpliwie doświadczenia w tej dziedzinie, ja takie miałam, próśby o sprostowanie są bezskuteczne. Trzeba by się decydować na sprawy sądowe, nie każdy to robi i to jest zrozumiałe. Ale też z wielu innych powodów jest

(przewodnicząca E. Kruk)

to anachroniczna ustawa, wielokrotnie nowelizowana, niespójna, być może stąd też wynika ta niekonstytucyjność niektórych zapisów, i należałoby przyjąć po prostu nową.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pani senator Maria Pańczyk-Pozdziej, proszę bardzo.

### **Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Pani Przewodnicząca, ja jestem dziennikarzem starej daty i nie ukrywam, że ogromnie mnie bulwersuje młodzież dziennikarska. Mam okazję obserwować to tutaj, mam okazję obserwować to u siebie. To są ludzie... Ja zastrzegam, że nie mam nic przeciwko dziennikarzom młodego pokolenia, ale uważam, że dziennikarza obowiązuje spełnienie pewnych wymagań – kompetencji, umiejętności zadawania pytań, jakiejś ogłady, chociażby zewnętrznej, chodzi mi o ubiór, kindersztuby itd., itd. Czy Krajowa Rada nie myśli o tym, żeby zarządzić choćby jakiś licencjat dla młodych dziennikarzy? Bo w tej chwili dziennikarzem może być każdy, przychodzi z ulicy i już jest dziennikarzem. I ja się przeciwko temu buntuję. Bo jeśli podchodzi do mnie dziennikarz, podstawia mikrofon i mówi: niech pani mówi, to ja go pytam: a o czym ja mam mówić? O to chciałabym panią zapytać.

### **Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:**

Być może przydałaby się w końcu jakaś definicja dziennikarza i to rozwiązałyby wiele problemów w Polsce. Nie byłoby również tych, które już mamy za sobą, tak? Ale naprawdę Krajowa Rada ani nie ma kompetencji w zakresie kadrowych działań nadawców, ani nie może mieć takich kompetencji. Adresatem naszych działań są sami nadawcy. Choć ja oczywiście zgadzam się z panią senator w znacznym stopniu. Niestety, sprzyjają temu zjawisku, mnożeniu się młodych, niedoświadczonych i niskopłatnych dziennikarzy, procesy, które zachodzą na rynku, między innymi koncentracja mediów, i powstanie wielkich koncernów, gdzie ten dziennikarz jest tak naprawdę jednym z trybików w wielkiej maszynie.

(Głos z sali: Tacy dziennikarze, jacy politycy.)

(Głos z sali: Ale Rydzyk ich douczy, do Rydzyka niech idą!)

(Głos z sali: Do pana Niesiołowskiego!)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Wysoki Senacie, następne pytanie zadaje pan senator Piotr Boroń, proszę bardzo.

### **Senator Piotr Boroń:**

Pani Przewodnicząca, sprawozdanie datowane jest na marzec 2007 r. i zawiera między innymi informację o odwołaniu się do sądu przez niektóre stacje telewizyjne o rozsądzenie w sprawie kar, które nałożyła Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Ponieważ mamy początek lipca, chciałbym zapytać, czy w tym względzie nastąpiło jakieś uaktualnienie, o którym chciałyby nas pani prezes poinformować. Dziękuję.

### **Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:**

W niewielkim zakresie. Choć jedna ze spraw już jest po drugiej instancji wygrana z Polsatem, kara w sprawie reklamy. I zapadł wyrok w pierwszej instancji, a więc jeszcze jest nieprawomocny, w sprawie jednej z kar za „Nieustraszonych”. I to tyle, zdaje się, jeśli chodzi o to, co się w sprawozdaniu nie znalazło. Pozostałe sprawy są w sądzie, zresztą to będą pierwsze wyroki. Myślę, że błędem poprzedniej Krajowej Rady było to, że szła na ugodę z nadawcami, w związku z czym żadna z tych spraw sądowych związana z ukaraniem nadawcy nigdy nie została przeprowadzona, a więc nie mamy w ogóle żadnego orzecznictwa, co w sposób oczywisty utrudnia działanie organu w tym zakresie. Tak to wygląda, reszta spraw nadal jest w toku.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Anna Kurska.

(Senator Anna Kurska: Nie, dziękuję.)

(Głos z sali: Tak jest tam zapisane.)

Pan senator Piotr Andrzejewski, proszę bardzo.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Pani Prezes, trzy pytania.

Pierwsze pytanie. Czy nie uważałyby pani za konieczne, biorąc pod uwagę pewne manipulowanie i zatarcie różnic między tym, co jest *news*, czyli prostą informacją, a komentarzem i felietonem, przywrócenia, w trosce o rzetelność informacji, o zobowiązanie dotyczące telewizji publicznej, „Monitora rządowego”? Funkcjonowałyby półgodzinna audycja, w której rząd prezentowałby sam, a nie za pośrednictwem rozgrywa-



(senator P. Andrzejewski)

jących wydawców czy spikerów, czy dziennikarzy, najistotniejsze wiadomości, które mają do trzeć do społeczeństwa. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest z dziedziny systemu prawnego. Czy nie uważa pani, że ustanowione w art. 12 ustawy uprawnienie prezydenta, polegające na tym, że wygaśnięcie kadencji Krajowej Rady – oczywiście w sytuacji odrzucenia sprawozdania przez Sejm i Senat – nie następuje, jeżeli nie zostanie potwierdzone przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wymaga kontrasygnaty premiera? Bo art. 144 konstytucji podaje *expressis verbis* zasadę, że każda funkcja czy działanie prezydenta, poza wymienionymi w konstytucji – a tego właśnie jako prerogatywy tam się nie wymienia – wymaga kontrasygnaty premiera. Jest to problem, który funkcjonuje już od dawna. Są zdania – i w teorii, i w praktyce – że tutaj kontrasygnata jest niezbędna. Rad bym znać zdanie pani prezes na ten temat.

I trzecie pytanie. Senat ogłosił rok 2007 Rokiem Generała Władysława Andersa i jego żołnierzy. Czy którykolwiek program telewizji publicznej przewiduje wyświetlenie czy inwentaryzację... Bo jest zorganizowany konkurs, jest ogromna ilość inicjatyw społecznych z tym związanych. A więc czy przewiduje się wyemitowanie jakichś programów związanych z tym tematem na jesieni? Łączyłoby się to z elementem nie tylko historycznym, ale i edukacyjnym, a także bieżącym; mamy tu właśnie w westybulu wystawę na ten temat. Byłaby więc taka prośba, żeby pani prezes się tym zainteresowała. Ja jestem przewodniczącym komitetu wykonawczego i chętnie bym z którymś programem, nie tylko polonijnym, ale też Programem 1 czy Programem 2, w ramach Roku Andersa współpracował, by wznowić te filmy czy te dyskusje służące upowszechnianiu wiedzy na ten temat. System komunistyczny miał dwie najbardziej znieawidzone postacie: generała Władysława Andersa i Ryszarda Kuklińskiego. I wydaje mi się, że jeśli chodzi o te dwie postacie, to wymagane by było, by młode pokolenie dowiedziało się o nich, miało rzetelne informacje na ten temat. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca... Przepraszam bardzo.

Proszę państwa, ja chciałbym powoli zmierzać do końca, jeżeli chodzi o pytania – ja zaraz je zgrupuję – bo mamy ambitny zamiar zakończyć posiedzenie głosowaniami dzisiaj wieczorem, o 21.30, chciałbym więc... To jest taki zamiar, który w tej chwili się narodził.

Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca.

### **Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:**

Jeśli chodzi o „Monitor rządowy”, to ja uważam, że jakieś narzędzia rząd powinien mieć do przekazywania swoich informacji społeczeństwu. To jest dla mnie zupełnie oczywiste. To jest zresztą oczywiste w każdym demokratycznym państwie, tylko u nas czasem usiłuje się pokazać, że nie jest. A rząd ma również obowiązki informacyjne, więc jeśli nie ma takich narzędzi jak „Monitor rządowy”, to nie jest w stanie realizować swoich obowiązków.

Jeśli chodzi o kontrasygnatę, to, Panie Senatorze, proszę mnie zwolnić z obowiązku odpowiedzi. Czuję się niewłaściwą osobą do odpowiedzi na to pytanie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale czy mogę prosić o przedstawienie tego na piśmie, po zasięgnięciu opinii?)

Tu jednak właściwy byłby pan prezes Stępień. Tu już dyskusje były... Szczególnie, że to dotyczyło również mnie osobiście, chodzi mi o to orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, gdy oceniana była zgodność z konstytucją...

(Senator Piotr Andrzejewski: Przepisy były zgodne z konstytucją...)

...nowej ustawy o radiofonii i telewizji.

Jeśli chodzi o generała Władysława Andersa, to jak najbardziej się z panem, Panie Senatorze, zgadzam...

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

...i – choć nie posiadam tu kompetencji – zrobię wszystko, co będę mogła, aby to nie zostało pominięte przez telewizję publiczną i przez radio publiczne.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję. Ogromnie się cieszę.)

(Głos z sali: Byle nie o drugiej w nocy.)

Mam nadzieję, że nie.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Właśnie, trochę wcześniej niż o drugiej w nocy, tak jest.

Dziękuję bardzo.

Teraz dwa ostatnie pytania. Mam na razie na liście pani senator Rafalską i Kurską.

Proszę bardzo, pani Elżbieta Rafalska.

(Senator Elżbieta Rafalska: Pani Minister...)

I potem zaraz pani senator Anna Kurska.

Gdyby pani przewodnicząca łącznie odpowiedziała na pytanie pań senator...

### **Senator Elżbieta Rafalska:**

Pani Minister, w państwa sprawozdaniu jest informacja, że najpilniejszym obecnie zadaniem legislacyjnym jest nowelizacja ustawy o opłatach

(senator E. Rafalska)

abonamentowych pod kątem poprawy ściągłości opłat abonamentu radiowo-telewizyjnego oraz ograniczenie skutków monopolu Poczty Polskiej, co związane jest z wprowadzeniem rozwiązań systemowych. Czy państwo macie pomysł, jakie rozwiązanie problemu, z którym mamy już od dłuższego czasu do czynienia, byłoby najlepsze?

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I pytanie pani senator Kurskiej.  
Proszę bardzo.

**Senator Anna Kurska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, jak się ma tak zwana wysoka oglądalność do programów wartościowych? Mam tu na myśli program, który został, że tak powiem, skonfiskowany już dość dawno temu, a był po prostu lubiany przez grupę ludzi, i to liczną, program pod tytułem „Zwyczajni niezwyczajni”. Pokazywano w nim na przykład kogoś, kto uratował tonącego z jeziora... Zwykły człowiek, a dokonał czegoś niezwykłego. Ja trzykrotnie już wysyłałam do prezesów – poczynając od prezesa Kwiatkowskiego, a skończywszy na Wildsteinie – petycje w tej sprawie podpisane przez pięćset i więcej osób o wznowienie tego programu, ale niestety, absolutnie nie udało się tego uzyskać.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pani Prezes, proszę bardzo... Przepraszam, Pani Przewodnicząca – bo tak oficjalnie powinienem... Przepraszam.

(Senator Anna Kurska: Dziękuję.)

**Przewodnicząca  
Krajowej Rady  
Radiofonii i Telewizji  
Elżbieta Kruk:**

Jeśli chodzi o abonament, to o tym już była mowa, już było takie pytanie. My prowadzimy prace, a raczej współpracujemy z ministerstwem kultury – bo to Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest właściwe w tej sprawie – nad opracowaniem nowego systemu poboru abonamentu opierającego się na zakładach... Chodzi tu o prąd, że tak powiem w skrócie.

Uważam, że nie można doprowadzać do takiej sytuacji, aby był ustawowo wprowadzony monopol Poczty Polskiej czy innego przedsiębiorstwa. Bo choć mamy do czynienia z przedsiębiorstwem użyteczności publicznej, to mamy taką oto sytuację, że nie możemy się dopytać od Poczty Pol-

skiej przedłożenia kosztów wykonania tej usługi. Ja nie dyskutuję z tymi 6%, bo ja nie wiem, czy 6%, które Poczta Polska pobiera sobie w ramach wynagrodzenia, to jest za dużo, czy za mało. Ale nie może być tak, że ta zapłata nie wynika z rzeczywistego przedłożenia przez przedsiębiorstwo danych o kosztach. Niestety, mimo i spotkań, i listów, i monitów, myśmy danych o tych kosztach nie uzyskali, tak że nie wiemy, ile Poczta Polska wydaje na realizację usługi, do której jest zobowiązana ustawowo.

Tak więc prace trwają. Tak jak mówiłam, są już podstawowe założenia. Jeśli chodzi o kierunek szczegółowych kwestii, to nie chciałabym... Są analizy. Mam nadzieję, że w stosunkowo krótkim czasie ten projekt będzie już gotowy.

Co do oglądalności z pytania pani senator Kurskiej, to tu też czuję się bardzo niezręcznie, bo uważam, że wolność programowa, tak jak jest zapisana, tak nadal powinna pozostać. I ja, jako przewodnicząca Krajowej Rady, nie mogę na nią oddziaływać. Choć oczywiście nie uważam, że dobrze realizowanej misji publicznej nie może towarzyszyć wysoka oglądalność. Mieliśmy niejednokrotnie takie przykłady, czy to w postaci świetnych spektakli telewizyjnych, czy świetnych programów cyklicznych. Można mieć tu jednak pewnie pretensje do prezesów... W tej kwestii również służę wsparciem, Pani Senator, tak że proszę o kontakt, jeśli chodzi o ten program.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pani przewodniczącej dziękuję bardzo.

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk: Dziękuję.)

W tym momencie kończymy fazę pytań.

Przypominam, że zgodnie z regulaminem Izby postępowanie w sprawie uchwały Senatu dotyczącej sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji odbywa się na podstawie przepisów dotyczących postępowania w sprawie inicjatyw ustawodawczych.

W związku z tym drugie czytanie projektu uchwały obejmuje: przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, a potem dyskusję oraz wnioski.

Panią senator Krystynę Bochenek, sprawozdawcę i przewodniczącą Komisji Kultury i Środków Przekazu, proszę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Krystyna Bochenek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Kultury i Środków Przekazu zebrała się na posiedzeniu 29 maja 2007 r., podczas którego rozpatrzyła Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2006 r. wraz z Informacją o podstawowych problemach

(senator K. Bochenek)

radiofonii i telewizji w 2006 roku, co jest zgodne z art. 12 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji.

Pani przewodnicząca podczas posiedzenia komisji w zasadzie odnosiła się do tych samych spraw co teraz, więc ja już nie będę tego powtarzała, żeby nie przedłużać sprawozdania.

Powiem tylko, że w trakcie posiedzenia senator Adam Massalski prosił o wskazanie najważniejszych spraw, które wymagają uregulowań. Są to, zdaniem rady – tutaj powtórzę – uregulowania w zakresie abonamentu oraz aktualnych zmian technologicznych, które czekają rynek medialny, a także kwestia braku zapisów antykoncentracyjnych, tak jak już to dzisiaj słyszeliśmy, oraz, między innymi, sprawa napływu obcego kapitału na rynek mediów.

W ramach odpowiedzi na pytanie senatora sprawozdawcy dotyczące zbyt wolno postępujących prac nad cyfryzacją usłyszeliśmy to, co dzisiaj, to znaczy że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie jest koordynatorem tych prac, podejmowano już podobno próby ich przyspieszenia, ale jak dotąd bezskutecznie.

Senator Czesław Ryszka poruszył sprawę abonamentu. Już słyszeliśmy odpowiedzi na te pytania. Podczas posiedzenia komisji mówił szeroko o tych propozycjach pan minister Kołodziejski. Przedstawił wtedy jeszcze koncepcję tak zwaną małą nowelizacją, która dziś jest nieaktualna, więc nie będę państwu tą sprawą przedłużać czasu mojego wystąpienia.

Podczas posiedzenia zapytałam, jak wygląda egzekucja kar nakładanych na nadawców. Od czasu do czasu słyszymy o tym, że nadawcy zostali ukarani albo że będą ukarani za takie czy inne wykroczenia. Są ukarani, ale nie płacą – jak powiedziała pani przewodnicząca – tylko idą z decyzjami do sądu.

Rozmawiano też o kondycji spółek regionalnych Polskiego Radia, które borykają się z olbrzymimi problemami finansowymi, co – podkreślę to jako dziennikarz radiowy – wynika również z niewielkiego procentu abonamentowego toru i mniejszej niż przypadająca tak zwanemu dużemu radiu części tego tortu. W tej sprawie odbyliśmy kilka miesięcy temu osobne spotkanie z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, spotkanie przedstawicieli z prezesami spółek regionalnych Polskiego Radia.

Padło też pytanie o przetargi na wolne częstotliwości naziemne.

Chciałabym podkreślić jedno: przedłożony w tym roku dokument uwzględnia parlamentarny postulat skrócenia opracowań i zapewnienia im większej czytelności. Nasze spotkanie trwało czterdzieści trzy minuty. Podczas głosowania Komisja Kultury i Środków Przekazu postanowiła stosunkiem głosów 7:1 rekomendować Wysokiej

Izbie przyjęcie dokumentu. Tyle mam w tej sprawie do powiedzenia. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę jeszcze na chwilę pozostać przy mównicy, bo mogą być pytania.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie pani senator sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń.

Może pani senator wrócić na miejsce.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że dyskusja musi przebiegać zgodnie ze znanymi wszystkim państwu wymogami regulaminowymi. Gdyby ktoś chciał zgłosić jakieś wnioski na piśmie, to oczywiście musi to zrobić przed zakończeniem dyskusji.

Do dyskusji, Panie Senatorze, zapisali się...

(Senator Andrzej Łuczycy: Senator Ryszka.)

Tak.

Proszę bardzo, jako pierwszy dyskutant pan senator Czesław Ryszka. Proszę bardzo.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Minister!

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w roku 2006 wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w tymże roku skłania do kilku refleksji.

Jak już pani minister wspomniała, jest to pierwsze sprawozdanie, które składa Krajowa Rada w nowym pięcioosobowym składzie, ustalonym w styczniu 2006 r. na podstawie znowelizowanej ustawy.

Co wśród tych różnych zadań Krajowej Rady i wyzwań przed nią stojących daje się zauważyć w sprawozdaniu?

Chyba najważniejsze jest to, że zadania te były związane z kondycją finansową nadawców publicznych, a także z kontrolą działalności nadawców publicznych i koncesjonowanych, z poszerzającym się o zagranicznych inwestorów rynkiem mediów, a także ze wspomnianą już tutaj kompleksową strategią cyfryzacji telewizji.

W sprawozdaniu jest mowa, jak zresztą również wspomniała pani minister, że na rynku mediów w Polsce dokonują się ważne wydarzenia, między innymi chodzi tu właśnie o koncentrację kapitału zagranicznego. Ogólnopolską rozgłośnię radiową RMF FM przejęło niemieckie wydawnictwo Bauer, poszerzył swoje posiadanie koncern medialny Axel Springer, a do ponadregionalnej Telewizji Puls wszedł gigant medialny – spółka News Corporation należąca do Ruperta Murdocha. Można się spodziewać – i na to chciałbym zwrócić uwagę Krajowej Rady

(senator Cz. Ryszka)

– że wkrótce dojdzie do niebywalej konkurencji między spółkami medialnymi w Polsce. I tu pojawia się pytanie: czy w tym wyścigu mediów komercyjnych o widzów i słuchaczy staną do zawodów media publiczne? A muszą i powinny. Dlatego Krajowa Rada powinna przyspieszyć wprowadzanie rozwiązań innowacyjnych w sferze technologicznej, twórczej, a także w zarządzaniu. Trzeba żałować, że nadal brakuje w polskim prawie zapisów antykoncentracyjnych dotyczących rynku medialnego. Tylko czekać, aż pojawi się kolejna afery jak tak zwana afery Rywina.

Przekształcenia własnościowe w każdym kraju są normalnym zjawiskiem, ale w Polsce, gdzie na przykład 85% rynku prasowego posiadają zagraniczni właściciele, powoduje to, że sytuacja ogólnie w mediach staje się bardzo niebezpieczna. Należy zwłaszcza baczyć pilnie na inwestorów niemieckich, ponieważ nie wierzę, aby dbali oni o polską rację stanu.

(Senator Stefan Niesiołowski: Tak, brawo, tak trzymać!)

A wiadomo, jak bardzo ważne są dzisiaj problemy sąsiedzkie.

(Senator Stefan Niesiołowski: Słusznie.)

Trzeba również powiedzieć, że po piętnastu latach wolności mamy coraz większe kłopoty z tożsamością. Powoduje to ogromna migracja robotnicza do krajów na Zachodzie. Chodzi więc o to, żeby media wspomagały polską kulturę i historię, a nie zwalczały je czy zakłamywały.

W sprawozdaniu opisano wieloletnie zaniedbania prawne i techniczne, które powodują tworzenie barier w rozwoju rynku medialnego. To wygląda tak – wynika to z lektury tego sprawozdania – jak gdyby komuś specjalnie zależało na tym, by z powodu złego prawa, braku wolnych częstotliwości czy wydłużonych procedur pomiędzy nadawcą, koncesjonariuszem, a Krajową Radą i Urzędem Komunikacji Elektronicznej pojawiały się stale jakieś problemy hamujące rozwój rynku usług medialnych.

A już o pomstę do nieba woła ślimaczenie się poszukiwań rozwiązania problemu poboru abonamentu radiowo-telewizyjnego. O sprawie abonamentu była już mowa, dyskutowaliśmy o tym też wielokrotnie w gronie senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu, ale nadal wszystkie rozwiązania są w fazie pomysłów. Oczywiście to nie jest zarzut do Krajowej Rady, która nie stanowi o sposobie ściągania opłat abonamentowych. Jest to apel skierowany do nas, parlamentarzystów.

Skoro jesteśmy przy temacie pieniędzy, na plus Krajowej Radzie należy zaliczyć wykonanie opłat koncesyjnych, które wzrosły w roku 2006 o 39% w stosunku do poprzedniego okresu. Do-

wodzi to, że Krajowa Rada prawidłowo reguluje rynek koncesyjny i dba o Skarb Państwa.

Wzrosła suma kar nałożonych na nadawców, którzy łamali ustawowy nakaz przestrzegania treści obyczajnych i właściwego wpływu na dzieci i młodzież. To, że wzrosła suma kar, świadczy, że obecny skład rady lepiej dba o morale społeczeństwa i chroni przede wszystkim młodzież i dzieci...

(Senator Stefan Niesiołowski: Brawo!)

...przed treściami patologicznymi. Sądzę jednak, że tych kar jest stanowczo za mało, Panie Senatorze.

(Senator Stefan Niesiołowski: Tak trzymać. Tak trzymać!)

Stanowczo za mało.

(Senator Stefan Niesiołowski: Dla Rydzyka?)

Za mało jest w sprawozdaniu troski...

(Senator Stefan Niesiołowski: ...o Rydzyka.)

Za mało jest w sprawozdaniu troski o wdrożenie emisji cyfrowej radiofonii i telewizji. Tymczasem to w tej dziedzinie rozstrzygnie się przyszłość mediów elektronicznych w Polsce. Stąd pytania: kiedy doczekamy się decyzji dotyczących standardu kompresji, regulacji procesu koncesyjnego, obecności programów nadawców publicznych w multipleksach naziemnej telewizji cyfrowej itp.? Przyszłość mediów w Polsce, a właściwie przyszłość polskich mediów wymaga kompleksowej strategii cyfryzacji polskiego rynku mediów elektronicznych. I nad tym powinna Krajowa Rada pracować dniem i nocą, aby zdopingować rząd i parlament do działań w tym zakresie. Potrzebna jest oczywiście duża nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji, uwzględniająca wspomniane wyżej problemy.

Co do innych szczegółowych spraw ze sprawozdania, chciałbym pochwalić reformy w Polskim Radiu, zapoczątkowane przez obecne kierownictwo stacji, w tym odzyskanie częstotliwości dla Programu I Polskiego Radia i emitowanie audycji misyjnych w godzinach lepszej słuchalności.

Nie przeczytałem z kolei w sprawozdaniu nic o losie zapowiadzanego przez byłego prezesa Wildsteina powołania, na bazie telewizji regionalnej, kanału informacyjnego, informatycznego TV Info 24. Co z tym projektem i innymi projektami dotyczącymi rozwoju telewizji regionalnej? Tak naprawdę, jak dotąd, oddziały regionalne nie zyskały większych szans rozwoju.

Zauważalny w sprawozdaniu jest problem łamania obowiązku znakowania audycji, także w telewizji publicznej, łącznie piętnaście razy. Duża jest także liczba stwierdzonych naruszeń przepisów w zakresie ochrony małoletnich widzów – w programach TVN aż dwadzieścia sześć przypadków. Wzrost liczby tych naruszeń w porównaniu z rokiem 2005 wskazuje na utrwalanie się złych tendencji, dlatego Krajowa Rada powinna na to zwrócić bacniejszą uwagę.

(senator Cz. Ryszka)

I jeszcze jedna sprawa. Wiem, że to nie Krajowa Rada decyduje o powrotach takich seriali jak „Czterej pancerni i pies” czy „Stawka większa niż życie”, byłoby jednak dobrze, aby bardziej zdecydowanie zwracać nadawcom uwagę na fakt zakłamywania historii poprzez wracanie do peerelewskich seriali.

I na koniec apel do nas samych, a także do Krajowej Rady, o jak najszybsze uchwalenie nowego prawa medialnego, które powinno stać się podstawą stworzenia nowoczesnego rynku medialnego i wprowadzenia Polski w etap społeczeństwa informacyjnego. Nie można pozwolić na to, aby nasz kraj stał się widownią ścierania się rozmaitych interesów, polem eksploatacji kapitałowej oraz terenem ekspansji nowych technologii. Musimy jak najszybciej stworzyć odpowiednie regulacje, dobre prawo, aby ocalić własny rynek medialny, a tym samym promować polską kulturę, chrześcijańską cywilizację i przede wszystkim chronić dzieci i młodzież przed demoralizacją i odejściem od życia według sprawdzonych wartości. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Kolejnym mówcą jest pan senator Jan Szafraniec.

Proszę bardzo.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Drodzy Goście z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji!

W swoim wystąpieniu poruszę zaledwie kilka problemów, które wywołują mój niepokój, przy czym nie zwracam się z tym niepokojem tylko i wyłącznie do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ale może także do nadawców.

Otóż niepokojącym zjawiskiem jest zwiększający się udział muzyki w programach radia publicznego, na przykład z 43,4% programu w roku 2002 wzrósł do 58% w 2006 r., czyli aż o ponad 14 punktów procentowych. Niestety odbywa się to kosztem spadku udziału audycji słownych, a więc spektakli teatralnych, audycji edukacyjnych czy reportaży. Za przykład niech posłuży spadek udziału audycji literackich i form udratyzowanych w porównaniu z poprzednimi latami. Tenże trend wzrostu udziału muzyki, nie zawsze jakościowo dobrej, kosztem ubytku audycji słownych obecny jest we wszystkich programach rozgłośni regionalnych i we wszystkich, dosłownie wszystkich siedemnastu rozgłośniach regionalnych wynosi ponad 50% rocznego czasu

emisji, co stanowi wzrost o od 10 do 20 punktów procentowych w poszczególnych rozgłośniach.

Kolejnym niepokojącym zjawiskiem jest niedostateczna realizacja zapisów zawartych w art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji, chodzi mi o pkty 7, 7a i 8. Nie wiedzieć dlaczego, Program II Polskiego Radia przy realizacji audycji w ogóle nie wypełnia misyjnych powinności, to jest umacniania rodziny, kształtowania postaw prozdrowotnych, zwalczania patologii społecznych. Realizacja tych zadań misyjnych charakteryzuje się wielką dysproporcją w poszczególnych rozgłośniach. Na przykład rozgłośnia w Białymstoku poświęca umacnianiu rodziny trzysta sześćdziesiąt godzin w roku, zaś rozgłośnia lubelska tylko piętnaście godzin. Podobnie jest w przypadku kształtowania postaw prozdrowotnych: rozgłośnia w Białymstoku poświęca tym postawom dwieście czterdzieści godzin, Kraków zaledwie siedem godzin. Na marginesie dodam, że oddziały terenowe w Opolu, Kielcach i Katowicach nie miały w swojej ofercie audycji służących umacnianiu rodziny.

Kolejnym niepokojącym zjawiskiem w odniesieniu do programów radiowych jest fakt nieprzyjęcia przewidzianego w przepisach znowelizowanej ustawy o radiofonii i telewizji oraz rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z 23 czerwca 2005 r. systemu klasyfikacji audycji dla różnych kategorii wiekowych i nierealizowania obowiązku poprzedzania ich zapowiedzią słowną. W rezultacie małoletni słuchacze programów radiowych w Polsce nie są obecnie chronieni żadnym systemem ostrzegania o mogących szkodzić ich zdrowiu fizycznemu, psychicznemu i moralnemu audycjach, podczas gdy przeprowadzony pod tym kątem monitoring wykazał, że szkodliwe audycje radiowe i inne przekazy pojawiają się w czasie ustawowo chronionym w niektórych programach radiowych.

Na podstawie przeprowadzonego monitoringu można także stwierdzić, że w programach telewizyjnych audycje są błędnie kwalifikowane. Jeśli chodzi o Program 1 Telewizji Polskiej, to dotyczy to 6%, Program 2 – 10%, Polsat 5,7%, TVN – 12% czasu emisji programu. W związku z tym Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyjęła stanowisko, za co jej bardzo dziękuję, w którym stwierdziła, że stosowane są praktyki zaniżania kategorii wiekowych, co pozwala przesunąć na wcześniejsze godziny emisję audycji, które prawidłowo zakwalifikowane powinny być nadawane bądź to po godzinie 20.00, z kwalifikacją od lat szesnastu, bądź to po godzinie 23.00, z kwalifikacją od lat osiemnastu. Nasuwa to podejrzenie o świadomą manipulację systemem klasyfikacji, dokonywaną kosztem zdrowia psychicznego i moralnego małoletnich widzów. Przypadki takie podważają wiarygodność wprowadzonego przez ustawodawcę systemu ochrony małoletnich i ostrzega-

(senator J. Szafraniec)

nia widzów oraz ograniczają jego praktyczną przydatność dla rodziców i wychowawców.

Zaniepokojenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji budzi zwłaszcza błędne i zagrażające dzieciom kwalifikowanie przez nadawców do kategorii od lat dwunastu wielu audycji, w tym rozmaitych sensacyjnych paradokumentów, zawierających jednostronny obraz świata pełnego kłamstw – jak pisze Krajowa Rada – przemocy, występków, a nawet zbrodni, których odbiór wymaga większej dojrzałości psychicznej i intelektualnej niż ta, jaką dysponują przeciętnie dzieci w tym wieku, i które poprzez to stanowią istotne zagrożenie dla rozwoju psychicznego i moralnego małoletnich widzów.

Egzemplifikację tychże kolizji niech stanowią nadawane w TVN seriale fabularno-dokumentalne, a także magazyny reporterów. Audycje te z zasady mają obniżoną kwalifikację wiekową – od lat dwunastu – i są nadawane w czasie ochronnym, to znaczy od 6.00 do 23.00, a zawierają – tu Krajowa Rada podaje przykłady: zwłaszcza „Sędzia Anna Maria Wesołowska”, „W-11 Wydział śledczy” – treści drastyczne.

Monitoring Krajowej Rady wykazał ponadto szkodliwość innych, równie nagannych praktyk, to jest nadawania serialom jednolitej kwalifikacji wiekowej bez analizy poszczególnych odcinków czy manipulacji znakowaniem tak zwanych zwiastunów audycji.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, mając świadomość tych kolizji z zapisami ustawowymi, zamierza, o czym była tu już mowa, stosować zdecydowanie i konsekwentnie przewidziane ustawą sankcje. To jest już trzecia moja kadencja w Senacie i niestety cały czas słyszę o podobnych zamierzeniach, które nie zawsze były realizowane, i z tego powodu wielokrotnie w tej Izbie składałem wnioski o odrzucenie sprawozdań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Tym razem takiego wniosku nie złożę, ponieważ zgadzam się z wieloma postulatami Krajowej Rady. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem rady, że to nie sensacyjne filmy fabularne nadawane w późnych godzinach wieczornych stanowią zagrożenie dla rozwoju dzieci i młodzieży, ale powtarzane wielokrotnie w ciągu doby takie audycje jak seriale fabularno-dokumentalne czy magazyny reporterów. Zawierają one obrazy świata pełne kłamstwa, przemocy, występków, a nawet zbrodni. Taki obraz prezentowany dwunastolatkom daje efekt spadającej kropli, która draży młodocianą psychikę, powoduje efekt powtarzalnej ekspozycji, która, jak twierdzą psychologowie, deformuje młodą osobowość i sprawia, że w miejsce początkowej krytyki, normalnej krytyki i nagany wobec wy-

darzeń ekranowych pojawia się ich akceptacja i przyswojenie.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zwraca przy tym uwagę na ubóstwo audycji przeznaczonych dla dzieci w wieku od dwunastu do szesnastu lat, podkreślił to pan senator Trybuła. Okres ten jest wiekiem dojrzewania, wiekiem drugiej fizjologicznej przekory i związanych z tym zachowań, często niestety społecznych. Rada stwierdza także – i z tym wiąże się mój apel do nadawców – że całkowicie brak, powtarzam: całkowicie brak audycji wspomagających młodzież w wieku od dwunastu do szesnastu lat w rozwoju psychicznym, moralnym i duchowym. Lukę tę należałoby wypełnić prezentacją wzorców osobowych, które formowałyby młodocianą psychikę. W związku z tym solidaryzuję się ze stanowiskiem Krajowej Rady skierowanym do prezesa Zarządu Telewizji Polskiej i dotyczącym tego, aby wypełnić lukę programową w tym względzie.

I ostatnia sprawa – chodzi o program MTV Polska. Program ten prezentuje konsumpcjonizm, zabawowy tryb życia, także w odniesieniu do seksu, brak obowiązków i długoterminowych celów życiowych oraz przedmiotowy model relacji międzyludzkich. Niestety, program ten nie posiada polskiej koncesji i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie ma wpływu na nadawcę. Stąd też kolejny ukłon w jej kierunku, bo podjęła w tej sprawie interwencję u regulatora w kraju, skąd ten program jest nadawany – chodzi o Wielką Brytanię. Program MTV Polska, zdaniem Krajowej Rady, bezpośrednio nie narusza przepisów naszej ustawy, jednak upowszechnia i propaguje wizję świata i hierarchię wartości niepożądane z punktu widzenia prawidłowego wychowania młodego pokolenia. Niebezpieczeństwo wiąże się z trzema, jak twierdzą psychologowie, mechanizmami formującymi nasze ego: naśladownictwem, identyfikacją i internalizacją. Nieprawidłowości zostały wychwycone przez monitoring Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, monitoring, jak wiem, niewystarczający. Dlatego już dzisiaj kieruję do Wysokiej Izby apel, aby w kolejnej ustawie budżetowej brak ten zniwelować przyznaniem odpowiedniej puli finansowej na ten cel.

Na zakończenie chcę poruszyć sprawę samoochronienia.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, ale prosimy: bardzo krótko, bo już przekroczył pan...)

Jedno słowo. Kiedy kończyłem pracę w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, wszyscy nadawcy publiczni i prywatni przyjęli dokument „Przyjazne media”, w którym własnym podpisem zobowiązali się do ochrony dzieci i młodzieży, przyjęli również charakterystykę psychologiczną poszczególnych okresów rozwojowych, wiekowych i wskazania psychologów dotyczące tego, w jakiej grupie wiekowej jakie filmy można oglądać. Myślę, że do tego dokumentu można by było wrócić. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Stefan Niesiołowski, proszę bardzo. *(Oklaski)*

**Senator Stefan Niesiołowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie zrobię pani przewodniczącej tej przyjemności i nie będę mówił o cyfryzacji, nie będę prowadził rozważań na temat tego, czym konkurentem stają się sieci, ponieważ uważam, że są sprawy daleko poważniejsze. Dyskusja moich kolegów w związku z tym sprawozdaniem do tej pory była, nad czym boleję, właściwie obok głównych problemów, tak jakby w ogóle nie było artykułów prasowych, jakby nie było społecznej dyskusji, jakby nie było reakcji, jakby sytuacja była komfortowa. Ja, Pani Przewodnicząca, nie uważam, żeby sytuacja była komfortowa. Ja uważam, że pomysł, który pojawił się w Sejmie dziesiątej kadencji – byłem jednym z tych, którzy głosowali nad nowym ładem medialnym, nad pewnymi nowymi rozwiązaniami, mającymi spowodować odejście od politycznych, komunistycznych mediów, i tym pomysłem była Krajowa Rada – właściwie od początku okazał się nieudany. To jest jedno z tych rozwiązań, po kolejnych kadencjach było coraz gorzej, ale pani jest symbolem najgorszego rozwiązania. Pani jest symbolem, kierowana przez panią rada jest symbolem tych wszystkich mankamentów i tego całego zła, które miało być usunięte. To jest rada skrajnie upolityczniona, tu już nie ma nawet szczałkowej reprezentacji pluralizmu. Jak pani w ogóle może mówić o zapewnieniu pluralizmu? Jaki ma pani pluralizm? Koalicja polityczna. Koalicja polityczna i działa mechanizm mniej więcej taki: Krajowa Rada, rada nadzorcza, zarządy, dyrekcje, na końcu dziennikarz – wszystko z PiS, ewentualnie z satelitów pisowskich. To jest pluralizm? Na tym polegała przecież Polska Ludowa, że mieliśmy stronnictwa sojusznicze i PZPR. I pani jest symbolem tego załganego pluralizmu. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Uuuuu...)*

I teraz kilka konkretnych przykładów. Przecież programy publicystyczne Telewizji Polskiej, zwłaszcza Jedyńki, Dwójki, to już właściwie przypominają programy Telewizji Trwam. Telewizja Trwam jest chociaż konsekwentna: dopuszcza się tylko swoich, tam nie ma żadnej dyskusji, tam jest lizusostwo, tam jest jedno zdanie, tam się nie dopuszcza krytyki. W programach polskiej telewizji publicznej, zwłaszcza Jedyńki i Dwójki, dopuszcza się jakiegos łagodnego opozycjonistę, na ogół jednego na sześciu, w stosunku 1:6. Ja nie wiem, czy tam działa system...

*(Senator Jerzy Szmít: Stefan Niesiołowski jest jeszcze.)*

Ale rzadko, wie pan, w Jedyńce i Dwójce, tak się dzieje, że na ogół w TVN 24. Ja rozumiem, że panu jest trudno zauważyć różnice między TVN 24 a Jedyńką, ale pewne istnieją, Panie Senatorze, radzę sobie otworzyć gazetę i przeczytać.

*(Poruszenie na sali)*

I druga... Panowie, nie zakrzyczycie mnie, możecie wrzeszczeć, jest was trochę więcej, ale proponowałbym wysłuchać, bo ja was słuchałem cierpliwie, waszego lizusostwa słuchałem. Ja wiem, że już do tego przywykliście, że już żadnej krytyki nie możecie ścierpieć, że jeżeli ktoś się ośmiela powiedzieć jakieś zdanie krytyczne, to przerywacie. Gratuluję, to jest właśnie ten pluralizm w wydaniu pani przewodniczącej Kruk.

Uwaga następna. Pani się nawet nie zająknęła, pani nie była uprzejma się zająknąć na temat tych faktów... Przecież pani odpowiada za ład medialny, za to, co się dzieje na przykład w Polskim Radiu, gdzie mamy czystki polityczne, gdzie mamy wyrzucanie ludzi z pracy z powodów politycznych. Ja między innymi – nie wiem, czy to do pani dotarło – po to siedziałem w więzieniu, żeby w tym kraju nikt nie bał się z powodu poglądów politycznych o swoją pracę, żeby nie był wyrzucany za pisanie listów otwartych. To są najgorsze czasy PRL. Za listy otwarte, za pisanie protestów. Elementarne prawa pracowników, którzy może sobie nie życzą, żeby pan Sakiewicz, pan Michalkiewicz i inni w tym rodzaju nimi kierowali. Tacy pracownicy byli wyrzucani z pracy, i to w sposób poniżający, poniżający kobiety. Czy pani jako kobiecie nie przeszkadza, jeżeli pan Targalski, zresztą zasłużony członek PZPR – podobnie jak pan Czabański, również z dużym stażem partyjnym – zwraca się do kogoś na przykład tak: „pani reprezentuje złogi gomulkowski-gierkowskie”? Zwykle chamstwo. Nie przypominam sobie reakcji Krajowej Rady na ten spektakl i inne tego rodzaju sytuacje. Nie przypominam sobie reakcji Krajowej Rady na enuncjacje prasowe, że narzeczona pana ministra Ziobry, ulubienica partii, była uprzejma powiedzieć: „to zaszkodzi PiS, to trzeba wyciąć” – na przykład arcybiskupa Michalika, bo to zaszkodzi PiS. Ja sobie nie przypominam reakcji Krajowej Rady. Jakim prawem panowie mówicie, że wszystko jest w porządku, że w ogóle znakomicie, będziecie głosować za tym sprawozdaniem? To jest ład medialny, to jest polski ład medialny.

Odpowiem tyle: w interesie ładu medialnego, w interesie pluralizmu, uczciwości, rzetelnej dyskusji – próbkę tej dyskusji mieliśmy, kiedy chciało mnie tutaj zakrzyczeć i zmusić do milczenia, ale to jest trudne, to jest trudne, Pani Przewodnicząca – Platforma Obywatelska będzie głosować za odrzuceniem tego nieuczciwego sprawozdania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Jerzy Szmit, proszę bardzo.

**Senator Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przyznam się, że nie wyobrażałem sobie, iż będę musiał występować w takim kontekście, ale skomentuję to tylko w ten sposób: pan senator Niesiołowski od dawna pracuje na status osoby, z którą się po prostu polemiki nie podejmuje. W związku z tym ja również specjalnej polemiki nie będę podejmował, ale, Szanowni Państwo, odniosę się w jakimś sensie do tego, co pan senator Niesiołowski mówił przed chwilą, może nie wprost, ale na podstawie konkretnych przykładów, które będę czerpał z praktyki. Dotyczy to Radia Olsztyn.

Proszę państwa, asumptem do tego, abym dzisiaj wystąpił, było wystąpienie pana posła Tadeusza Iwińskiego w czasie debaty nad sprawozdaniem Krajowej Rady w Sejmie. Wymieniał on tam rozgłośnie regionalne Polskiego Radia, które jego zdaniem chylą się ku upadkowi i przez ostatnie prawie dwa lata, po zmianach, które nastąpiły w rozgłoszeniach radiowych, doprowadzono do tego, że są dzisiaj w krańcowo złej sytuacji. Proszę państwa, mówiąc wprost: pan poseł niestety kłamał.

Powoływał się on również na Radio Olsztyn, przekazując całkowicie nieprawdziwe informacje. Po pierwsze, wzrosła słuchalność tego radia – i tak mówią badania przeprowadzane przez ośrodki badawcze, które się tym profesjonalnie zajmują, choć ośrodki te są finansowane przede wszystkim przez rozgłośnie komercyjne. Po drugie, jak pokazują te badania, odmłodzono również tak zwany target, jak to się mówi w języku marketingowym, słuchaczy, bo też jest rzeczą niezmiernie istotną, jeżeli medium może się odwołać również do młodszych słuchaczy, nie obrażając oczywiście nikogo.

I wreszcie, jeżeli chodzi o sprawy finansowe i organizacyjne. Proszę państwa, wynik finansowy Radia Olsztyn za ubiegły rok to jest 1 milion zł na plus. To jest jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy wynik w historii w ogóle tej instytucji. I z czego to wynika, proszę państwa? Z licznych oszczędności, jakie nowy zarząd swoją pracą uzyskał. Między innymi zlikwidowano produkcję zewnętrzną, bardzo ją ograniczono. Chodzi o zlecane na zewnątrz rozgłośnie prace, które kosztowały ogromnie wiele, kilkaset tysięcy zł, i były często wykonywane przez osoby zatrudnione w samym radiu bądź, powiedzmy, pochodziły ogólnie z tego towarzystwa, które wokół radia się kręciło.

I wreszcie, Szanowni Państwo, kwestia zwolnień, o których tutaj też wspominał pan senator Niesiołowski. Otóż, proszę państwa, w Radiu Ol-

sztyń nie zwolniono nikogo, mimo że nastąpiła całkowita zmiana zarządu. Zaproponowano pracownikom, również tym, którzy kierowali radiem wcześniej, inne stanowiska, często wysoko płatne. Pan prezes odmówił, poprzedni prezes, ale to była jego dobra wola. Zaproponowano mu po prostu dobrą posadę za dobre pieniądze, ale uznał, że być może, skoro nie jest szefem, to ta praca jest poniżej... Nie zgodził się, krótko mówiąc. Nie będę tutaj wartościował takich zachowań.

Proszę państwa, jest pewien konkretny przykład na to, że te wszystkie dyskusje, informacje i zarzuty, które padają, również tak emocjonalnie wyrażane i zmierzające do uogólnień – takie padały z ust pana senatora Niesiołowskiego – przynajmniej nie wszędzie się sprawdzają.

I myślę, że w tym momencie tyle wystarczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Andrzej Gołaś, proszę bardzo.

**Senator Andrzej Gołaś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę rozpocząć moje wystąpienie od podkreślenia tej optymistycznej wiadomości, która do nas dotarła, że w Radiu Olsztyn dzieje się dobrze i ostatni rok zakończono z zyskiem ponad 1 miliona zł, jak sobie tutaj odnotowałem.

Nie zamierzałem wcześniej zabierać głosu w dyskusji. Wydało mi się, że ta dyskusja odbędzie się na posiedzeniu komisji. Ale jak pani przewodnicząca powiedziała, posiedzenie trwało czterdzieści dwie minuty...

*(Głos z sali: Czterdzieści trzy minuty.)*

...czterdzieści trzy minuty, przepraszam, aż czterdzieści trzy minuty. I ona była poświęcona przede wszystkim rzeczom, na których członkowie komisji się nie znają, to znaczy sprawom technicznym: cyfryzacja, sprawy technologii, jak nadawać, czym nadawać; a nie temu, co się nadaje. I muszę powiedzieć, że w dużej mierze – nie ma tutaj pana senatora Szafranca – ale w dużej mierze z jego wystąpieniem się solidaryzuję i podzielam jego poglądy: to, czym epatuje się odbiorcę, to znaczy gwałt, przemoc, jest pewnego rodzaju normą. I dziwi mnie odpowiedź pani minister na zapytanie pana senatora Szymury, który pytał, jaka jest misja Krajowej Rady, a otrzymał odpowiedź, że w zasadzie to jeszcze w tej chwili nie wiadomo, jaka jest misja, że trwają prace. Jest to rzecz, która mnie obezwładniła. No bo jak, po co funkcjonuje firma, która nie wie, po co została stworzona? Czy tylko dla celów technicznych? Czy może także dla jakichś innych?

I dziwi mnie też wystąpienia tego typu, że gdzieś tam nastąpił wzrost czasu nadawania



(senator A. Gołaś)

muzyki z czterdziestu ośmiu do pięćdziesięciu dwóch minut albo że to pole ekspansji nowych technologii – to pan senator zadziwił się, dlaczego radio ma być polem ekspansji nowych technologii.

Chcę wrócić do tego, co powiedział pan senator Niesiołowski, że to, o co walczyliśmy kiedyś, zostało w jakiś sposób pogrzebane. Pan senator Szmit rozpoczął swoje wystąpienie od tego, że z panem senatorem Niesiołowskim polemiki się nie podejmuje – bo widocznie nie ma żadnych argumentów. Więc ja przyjmuję, że te argumenty, które zostały przedstawione... (oklaski) ...są w ogóle nie do obalenia.

Optymistyczne w tym wszystkim jest to, że radio, telewizja, za którą płacimy podatek, bo to jest forma podatku, schodzi jakby w niebyt. I dzięki temu, że jest pole do konkurencji, niezależnie od podatku, który płacę, słucham innej rozgłośni, dzięki której mogę mieć rzetelną informację. I mogę tylko wyrazić ubolewanie, że tej rzetelnej informacji państwowej, bo taka powinna być telewizja czy radio, nie uzyskuję, a jeżeli chcę uzyskać informację reżimową, to włączam Jedynekę. Jeżeli zaś chcę usłyszeć inną informację, niekoniecznie rzetelną, to włączam inną stację. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Piotr Andrzejewski.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Szanowny Senacie! Pani Prezes! Szanowni Państwo!

Wydaje się, że należy przede wszystkim wrócić nie do tego, co jest przedmiotem naszych życzeń, żalów, intencji, politycznych stanowisk, ale do tego, co jest obowiązkiem prawnym. Obowiązkiem prawnym jest złożenie rzetelnego sprawozdania przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności i informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji. Z tego zadania, wydaje mi się, Krajowa Rada wywiązała się bardzo dobrze.

Porównując sprawozdania z wielu innych lat, trzeba powiedzieć, że z roku na rok dają one coraz lepszy wgląd i są w zasadzie pełniejsze, jeśli chodzi zarówno o działania merytoryczne, jak i o systematykę ich relacjonowania. Wydaje mi się, że pod tym kątem jest to bardzo dobre sprawozdanie.

Są oczywiście i pewne mankamenty, niedotyczące sprawozdania, dotyczące funkcjonowania radiofonii i telewizji. Nigdy jeszcze nie zdarzyło mi się, żeby wszyscy byli zadowoleni z tego, jak funkcjonują środki przekazu w Polsce, co też świadczy o ich pluralizmie i o tym, że żyjemy w pań-

stwie o systemie w pełni demokratycznym, gdzie różne skrajności dochodzą do głosu – byle respektowały przepis kategoryczny konstytucji, że granicą wolności słowa jest poszanowanie praw i wolności drugiego człowieka.

Przypomnę, że ustawa o radiofonii i telewizji, w przeciwieństwie do konstytucji, mówi o kryterium rzetelności, czyli zgodności z rzeczywistością prezentowanych pluralistycznych poglądów, a nie tylko o informacji. Bo nigdzie poza tym nie jest zapewnione nam prawo do prawdziwej informacji, nie zmanipulowanej. Jeżeli chodzi o ustawę o radiofonii i telewizji, to ona stoi, a przynajmniej Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, na straży przestrzegania przez wszystkich nadawców kryteriów, które przede wszystkim są kryteriami konstytucyjnymi. I o tym nie możemy zapominać.

Tym wszystkim zaś, którzy wyrażają żal, że nie jest to taka telewizja, jak telewizja Kwiatkowskiego czy poprzednia telewizja manipulowana z drugiej linii w ramach geszeftlandu, z którego mam nadzieję wychodzimy, chciałbym powiedzieć, że należałoby przede wszystkim chyba zmienić ustawę o radiofonii i telewizji, bo w art. 22 mówi się wyraźnie, że organy państwowe mogą podejmować decyzje w sprawach działalności jednostek publicznych radiofonii i telewizji w przypadkach przewidzianych ustawami. Nie będę robił tutaj szczegółowego wykładu z tego, co mówią ustawy w tym zakresie, ale odwołuję się do opinii prawnych: jednostki publicznej radiofonii i telewizji umożliwiają naczelnym organom państwowym bezpośrednio prezentację oraz wyjaśnianie polityki państwa. My ciągle mamy nie telewizję, która... Telewizja nasza nie realizuje tego przepisu. Stąd moje pytania o „Monitor Rządowy”, o bezpośrednią informację, a nie komentarz wydawcy. Mamy telewizję dziennikarską, ale nie mamy telewizji, która umożliwiałaby bezpośrednią prezentację naczelnym organom państwowym. Są elementy w radiu, zabiera głos premier – takie ma upoważnienie ustawowe...

(Senator Stefan Niesiołowski: Codziennie.)

...zabiera głos marszałek Sejmu, Senatu, oni są upoważnieni do tego. Jest rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w jakimś sensie jest to realizowane, ale z mojego punktu widzenia jest tego za mało. Nie mówię o komentarzu, mówię o rzetelnej informacji. Zbyt często mamy dziennikarski show, zbyt często mamy widowisko – najlepiej, żeby politycy się rzucali tortami, niektórzy z koleżanek i kolegów mogą temu sprostać, ale nie wszyscy są chętni do obrzucania się tortami czy kopania się po kostkach. (Oklaski) Jest to problem nie tylko kultury, jest to problem zobowiązań wynikających z ustawy.

Są też pewne mankamenty, z którymi muszę się zwrócić do pani przewodniczącej. Mianowicie,

(senator P. Andrzejewski)

zadaniem radiofonii i telewizji jest nie tylko to, co dotyczy art. 21, czyli misja publiczna, ale też to, co wynika z art. 1, czyli pełne udostępnianie dóbr kultury i sztuki. Ostatnio, kosztem Programu I, Program II radia został zniwelowany i wyeliminowany. Ja jestem słuchaczem Programu II, jest to tak zwana wyższa kultura, poważna muzyka, poważne audycje, literatura, sztuka. Ale na przykład na Wybrzeżu zniknęła w ogóle częstotliwość Dwójki. Jest Jedynka, oczywiście, ale ona ma troszkę inne cele. A przecież jest wyraźny przepis, art. 26 pkt 6, który mówi, że mamy prawo do tego, żeby częstotliwości pokrywały cały kraj swoim zasięgiem, wymieniony jest między innymi *expressis verbis* Program II. A tak nie jest dzisiaj. I to sygnalizuję.

Również kwestia Programu I. Są na prowincji starsze osoby, których albo nie stać, albo są przyzwyczajone do fal długich... Program I przestał być słyszalny tam, gdzie dotychczas był słyszalny. To są sygnały od ludzi, którzy nie są na topie, nie dla nich aktualności, mody, częstotliwości, które się preferuje, oni nie słuchają muzyki rozrywkowej. Ale mają pewne przyzwyczajenia i je również należy uszanować.

W ramach tego, o czym mówię niemal przy każdym sprawozdaniu, oprócz organów, które funkcjonują w ramach ustawowych, konstytucyjnych i ustawy o radiofonii i telewizji, niewątpliwie wypełniają tak swoją rolę, jak wypełniają, istnieje szczególna rola pani przewodniczącej...

(Rozmowy na sali)

Szczególna jest rola pani przewodniczącej, wynikająca z art. 10. Za każdym razem czuję niedostatek wyszczególnienia wynikającej z art. 10 funkcji osobistej interwencji. Pani przewodnicząca ponosi odpowiedzialność nie tylko za treść podejmowanych decyzji w sprawie interwencji, ale również za aktywność w tym zakresie. I tu prosiłbym o aktywność wzmożoną, niezależnie od tego, o jakie chodzi, *sub specie* poszczególnych gustów czy poglądów, zadania. A te zadania są w ramach ustawy zrównoważone, dopuszczające pluralizm i szacunek jednych dla drugich.

I bardzo bym prosił i kolegów, i decydentów, i osoby występujące często w mediach przede wszystkim o poszanowanie praw innych, zarówno co do treści, jak i co do formy. Bo ostatnio kultura wystąpień publicznych, zwłaszcza polityków, chyba nadmiernie się obniżyła. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani senator Elżbieta Więclawska-Sauk. Proszę bardzo.

### Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Właściwie nie miałam zamiaru zabierać głosu w tej debacie, ale sprowokowało mnie do tego wystąpienie pana senatora Niesiołowskiego. Teraz pan krzyczy, proszę pana, to ja panu coś przypomnę. Między innymi panu wraz z kolegami robiłam w 1989 r. w ramach „Studia Solidarność” akcję wyborczą. Wszedł pan wtedy do Sejmu. Mieliśmy ogromne oczekiwania, myśleliśmy, że rzeczywiście w telewizji się zmieni, że wymieni się ludzi, którzy po prostu działali na szkodę tej instytucji. Pan zresztą wie, jak działała ta instytucja za komuny. I co się okazało? Czy pan chociaż jedno słowo powiedział w naszej obronie, kiedy szefem ośrodka w tym czasie zostawała kobieta, która mnie osobiście w komisji weryfikacyjnej wyrzucała z pracy? Czy chociaż się odezwaliście, kiedy zaczęła się rzekoma reforma telewizji, która właściwie nic nie wniosła? Szefem redakcji został dawny pracownik Milicji Obywatelskiej Komitetu Łódzkiego. I tak to szło, proszę pana, przez długie lata. Potem za rządów AWS i Unii Wolności, kiedy pan zdaje się też był w Sejmie... Tak?

(Senator Stefan Niesiołowski: Tak.)

Nie myślę się, no właśnie. Słaliśmy wszędzie pisma, że wyrzucanie prawicowych dziennikarzy, wmontowywanie ich w tak zwaną reformę ośrodków telewizyjnych jest po prostu wredną robotą, mówiąc kolokwialnie. Wtedy nawet rozmawiałam osobiście z Krzysztofem Kwiatkowskim, który jest teraz waszym członkiem – zresztą był wtedy rzecznikiem prasowym pana premiera Buzka. I mówiłam: ludzie, zróbcie coś z tym, bo za chwilę telewizja będzie absolutnie czerwona, absolutnie. Tam nie było nawet mowy o tym, żeby być obiektywnym dziennikarzem. Ja już nie mówię, że prawicowym, lewicowym, obiektywnym dziennikarzem nie można było być. Wystarczyło, że się miało inne zdanie niż dyrekcja. A jacy byli dyrektorzy po kolei? Głównie SLD królowało. Nie chcę już panu tutaj wymieniać nazwisk. Ja to wszystko przeżyłam na własnej skórze.

I wtedy rozmawiałam ze wszystkimi, słaliśmy pisma, mamy całe archiwum, możemy panu pokazać. Możemy panu to pokazać. No i co? I nic się nie zmieniło. Nic się nie zmieniło. Telewizja zawsze była lewicowa, o ile to można nazwać lewicą, była lewicowa. Jak cokolwiek drgnie w niej w kierunku prawicy, to natychmiast zaczyna się wielka awantura, cokolwiek. Bo to, o czym pan mówi w tej chwili, to jest nic w porównaniu z tym, co się wtedy działo, nic. Jeśli pan zaprosi na tę debatę przedstawicieli związków zawodowych, ale i zwykłych dziennikarzy, powyrzucanych w tym czasie z pracy, to powiedzą panu to samo, co ja w tej chwili mówię. To był po prostu horror, co się tam działo.

(senator E. Więclawska-Sauk)

I wtedy jakoś nikt się nie odzywał. Nikt z waszego teraźniejszego klubu, nikt za rządów AWS i Unii Wolności, kiedy to się zaczęło. Kiedy wiedzieliście, co się dzieje w telewizji w 1990 r., kogo daliście na szefa telewizji? Pana Drawicza? O czym my mówimy? Ja już nie chcę w tej chwili rzucać kalumnii na ludzi, których nie ma między nami, nieważne. W każdym razie wtedy zapytałam ówczesnego dyrektora telewizji: słuchaj, dlaczego tak się dzieje, przecież myśmy wspólnie walczyli w „Solidarności”, więc dlaczego się nic nie zmienia? Bo mi nie pozwolono – taka padła odpowiedź. Może pan to teraz skoryguje, że może pozwalali, tylko nie chcieliście? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Jerzy Szymura.

### **Senator Jerzy Szymura:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Ja przepraszam, Panie Senatorze, troszkę będę na inny temat, ale może i dobrze...

(Senator Stefan Niesiołowski: Nie, proszę, ale ja byłem zapisany...)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale to pan senator Niesiołowski się lepiej przygotowuje.)

(Senator Stefan Niesiołowski: Byłem zapisany...)

Myślę, że nie trzeba, nie trzeba...

(Rozmowy na sali)

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Chciałbym powiedzieć dwa słowa na temat tego, co, jak mi się wydaje, w tych wypowiedziach nie zostało docenione. Otóż, chciałbym powiedzieć na temat dzisiejszego znaczenia technologii przekazu w mediach, troszkę dlatego, że fakt, że jestem przewodniczącym Zespołu do spraw gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwa informacyjnego, niejako mnie do tego upoważnia. Otóż, my wiele mówimy na temat tego, czym dzisiaj są media, ale tak naprawdę jednym z kluczowych oręży w zakresie zmiany mediów jest obecnie technologia. Technologia przekazu zmienia się w sposób dramatycznie szybki i być może sposobem jest – właśnie w tym kontekście padło moje pytanie dotyczące strategii Krajowej Rady – to nie wprost pójście na mur i rozbijanie wszystkich układów, które już istnieją, ale tworzenie alternatywnych źródeł przekazu informacji. Tak jak państwo pewnie wiecie, dzisiaj każdy w swoim komputerze, jeśli nie zna innych sposobów, może sobie włączyć chociażby Google i tam natychmiast znajdzie telewizję internetową, dwie sekundy trwa załączenie telewizji internetowej. Ka-

żdy wie, że w tej chwili jest wiele takich portali, jak chociażby MySpace, gdzie de facto funkcjonuje nowa formuła przekazu informacji. To jest żywioł, żywioł, który się w tej chwili kształtuje.

Ja osobiście bardzo bym chciał, żeby wychodząc od tych koncepcji, dać szansę młodym ludziom, zbudować jak najwięcej kanałów przekazu, stworzyć rzeczywiście nową przestrzeń przekazu informacji.

Oczywiście dzisiaj bywa i tak, można powiedzieć o tym, co się stało, otóż, mój kolega Romek Kluska, który de facto stworzył pierwszy duży prawdziwy portal internetowy, co robi dzisiaj? Pasię owce. Mówię oczywiście w przenośni, bo jest przedsiębiorcą, ale po prostu miał dość tego, co się przez jakiś czas w Polsce działo. Ja zresztą też.

Jednak postęp w obszarze technologii nadal jest dramatycznie szybki i będzie trwał jeszcze przez najbliższe lata. Chodzi o to, żebyśmy pomyśleli troszkę do przodu i wykorzystali tę olbrzymią dynamikę w tym zakresie, aby stworzyć pewną rzeczywistość również w sferze społecznej przekazu. To jest właśnie to, czego ja bym oczekiwał w zakresie realizowania polityki państwa w obszarze mediów. Chodzi o to, żeby faktycznie powstała w tym zakresie jakaś myśl strategiczna i była ona przez państwo realizowana. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Niesiołowski.

Panie Senatorze, jako że to jest drugie pana wystąpienie, ma pan pięć minut, o czym niniejszym przypominam.

### **Senator Stefan Niesiołowski:**

Tak, znam regulamin. Dziękuję bardzo.

Ja przepraszam, Panie Senatorze, ja byłem zapisany w kolejności, tak że absolutnie nie chciałem pana skrzywdzić. Przepraszam bardzo.

(Senator Jerzy Szymura: To pan marszałek.)

Zgoda.

Tymczasem ja powiem tak. To wystąpienie pani senator jest kuriozalne. Po pierwsze, pani życiorys i pani, tak powiem, dorobek w peerelowskim dziennikarstwie nakazywałyby pewną skromność i pewien umiar w tej historycznej dyskusji.

(Poruszenie na sali)

Ale pomijam, pomijam to, są ludzie bez umiaru, są ludzie przyzwyczajeni do cenzury, do pewnego stylu i nie mogą się tego pozbyć.

Pretensja do mnie o Drawicza? No przecież Drawicz działał według mechanizmu: mianowany przez premiera prezes Radiokomitetu. O co

(senator S. Niesiołowski)

pani chodzi? Ja miałem powstrzymać Mazowieckiego, żeby nie mianował Drawicza? Oczywiście zawsze można mieć do kogoś pretensje o to, że nie zrobił więcej. Ja mogę przypomnieć. Pani pretensje... Co? AWS popierał Kwiatkowskiego? Myśmy ciężką wojnę prowadzili z Kwiatkowskim. Czy ja mam chodzić z plikiem moich wypowiedzi na temat Kwiatkowskiego? Ja do telewizji Kwiatkowskiego w ogóle nie chodziłem, płacąc pewną cenę polityczną. W przypadku telewizji pani Kruk sytuacja jest jasna, do Jedyńki mnie nie zapraszają, prawdopodobnie jest zapis i to jest przynajmniej jasna sytuacja, sprawa jest jasna, ale do pana Kwiatkowskiego ja sam nie chodziłem.

Uwaga druga. Ja wykonałem ciężką pracę, na pewno wie o tym senator Romaszewski, i chodziłem przez jakieś trzy miesiące do pana premiera Olszewskiego, symbolu, mogę powiedzieć, mitu założycielskiego PiS i przypominałem mu o tym, żeby mianował wreszcie na prezesa Zbyszka Romaszewskiego. Chodziłem tak długo, że wreszcie prezes go mianował, tyle tylko, że tydzień, zdaje się, po tej nominacji czy dwa tygodnie, przepraszam, odwołali go. Tak że zarzucanie mi... No, oczywiście, ja zawsze mogę przyjąć zarzut, że ja za mało zrobiłem dla telewizji, dla ładu medialnego, i ja pokornie go przyjmuję. Mogłem zrobić więcej. Ale zarzut popierania lewicy, Kwiatkowskiego, komunistów w telewizji to, pani wybaczy, ale pani źle zaadresowała. Przede wszystkim proszę spojrzeć w lustro. Wielokrotnie walczyłem z wszystkimi czystkami. Tymczasem charakter tych zarzutów, które są właściwie takie, pani senator Więclawska mówi właściwie coś takiego: owszem, paskudna jest telewizja, Krajowa Rada i to, co robi pani Kruk, ale również paskudne było to, co było wcześniej. Ja się zgadzam, ja w zasadzie mogę się z tym zgodzić. Moja krytyka była taka. Ja poprzednio też krytykowałem, ja byłem konsekwentny, ja byłem przeciwko wszystkim kolejnym sprawozdaniom. Jeżeli pani w ogóle potrafi słuchać kogoś innego, a nie siebie, to powiem, że istota tego zarzutu była taka, że nic się nie zmieniło na lepsze, że pod pani rządami te patologie jeszcze rozkwitły, że polityzacja, upartyjnienie, cenzura są jeszcze gorsze niż były. Oczywiście może się pani uśmiechać, nikt pani tego nie zabroni. A czym jest zakazanie emitowania spotu jednej partii? Tak przypadkowo się złożyło, że to jest spot Platformy Obywatelskiej. Czym jest zakazanie w telewizji publicznej?

Reasumując, jeśli chodzi o zarzuty pewnej mojej, tak powiem, bezczynności w telewizji, to w jakimś sensie zawsze można zrobić więcej, ale nie było tam złej woli. Tam nie było złej woli. Robiłem, co mogłem. Przy tym mam konkretny dorobek

w tej dziedzinie, przynajmniej w niektórych obszarach. Pani się po prostu głęboko pomyliła, mam nadzieję, że celowo.

Jeszcze raz mówię, charakter tych zarzutów nie przynosi pani niczego, w niczym nie jest na pani korzyść, Pani Przewodnicząca. Ten głos to właściwie potwierdza, bo to była taka sprawa. Dlaczego pan nie krytykuje? Otóż, ja wtedy krytykowałem i za to samo krytykuję panią. Jeszcze raz potwierdzam, że te wszystkie patologie pod pani rządami znakomicie rozkwitły. Pani jest symbolem patologii i upartyjnienia telewizji w najgorszym stylu. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Pan senator Kogut, proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Kogut:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Drodzy Państwo!

Wydaje mi się, Panie Senatorze Niesiołowski, Mój Kolego i Przyjacielu...

(Głos z sali: Były.)

...że obowiązuje pewna kultura i pewien szacunek, nawet dla dam.

(Wesołość na sali)

Dla dam.

(Oklaski)

Z pańskiej wypowiedzi tak to odebrałem, jakby kobieta była rzeczą, a nie podmiotem. To, że się walczyło o wolną, niepodległą Polskę, zobowiązuje teraz także, tak, teraz także do pewnej kultury, zwłaszcza wysokiej kultury, bo w tym momencie przypomina mi się pan w mundurze wojskowym, który ogłaszał trzynastego stan wojenny i to niby miał być symbol dziennikarstwa Rzeczypospolitej, a wtedy była Polska Ludowa.

Drodzy Państwo, to dzięki „Solidarności”, dzięki takim ludziom, jak pani senator, działały opozycyjne media i dziś w sposób demokratyczny możemy się spierać o rodzaj telewizji. Panie Senatorze, przecież wojna zaczęła się od tego, że usunięto z telewizji pana Dworaka. Chyba wszyscy jesteśmy dorośli i wiemy, jak odchodził pan Kwiatkowski, wiemy, że był pewien układ, wprowadzono pewnych ludzi. Kiedy zaczęto pewne sprawy prostować i autentycznie wprowadzać młodych, zdolnych dziennikarzy, bo na nich należy stawiać, to rozpoczęła się totalna wojna.

(Głos z sali: Z Samoobroną.)

Ja mogę powiedzieć, że faktycznie zauważam ogromne zmiany, zauważam w telewizji ogromne zmiany na plus. Jest wiele spraw, są koncerty – wszyscy, łącznie ze mną, powołujemy się na największy autorytet Jana Pawła II, a ostatnio nada-

(senator S. Kogut)

wany był przepiękny koncert „Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II”. Nie zarzucajmy, że w telewizji nic się nie dzieje, że w telewizji nic się nie zmienia. Włączam Jedynekę, widzę pana prezesa PO, pana Tuska, w TVP2 non stop widzę pana Komorowskiego, w TVP3 non stop widzę panią Gronkiewicz-Waltz. Drodzy Państwo, nie mówmy, że nie pokazuje się różnych ugrupowań.

Ja nie będę przedłużał ze względu na ogromny szacunek dla pana, Panie Senatorze, dla pani Sauk, dla wszystkich, którzy walczyli o to, żeby zdjąć cenzurę i żeby była wolność słowa. Ze względu na to powiem jedno, zresztą już nie raz to mówiłem: bądźcie opozycją konstruktywną, a nie destruktywną. Bo wszystko, co się tu dzieje, co się robi, to jest źle, źle, źle, dobre jest ino tylko mówienie w telewizji, że trzeba odwołać siedemnastu ministrów.

(Głos z sali: Dziewiętnastu.)

Tak, dziewiętnastu ministrów. To jest super-dobre, to jest superdobre.

Ja też oglądam TVN. Kiedyś w programie telewizji państwowej nie było nawet paska na dole, a teraz włączam szóstkę, mam tam Trójkę i od siódmej rano jest pasek, wiadomo, co się dzieje.

Może idźmy w tym kierunku, żeby ocenić to sprawozdanie – chodzi o to, o co apelował pan senator Andrzejewski – w sposób bardzo uczciwy i w sposób bardzo sprawiedliwy, a waśnie faktycznie zostawmy w kieszeni. Tak trzeba mówić. Ja też mogę do pani prezes apelować, bo pan dobrze wie, że jestem ogromnym kibicem sportu, o to, że za mało jest sportu w telewizji, też o inne sprawy, ale naprawdę wszystkim gratuluję tych zmian. Pan senator Szmit mówił o rozgłośni olsztyńskiej, my z panem senatorem Gołasiem możemy mówić o rozgłośni krakowskiej, a jednak powstają te radia jak grzyby po deszczu. Ja jako katolik ogromnie się cieszę z tego, że powstała Telewizja Trwam, że powstało Radio Maryja, że jest ewangelizacja. Wszyscy jesteśmy katolikami, a największym przykazaniem jest przykazanie miłości – miłuj bliźniego swego jak siebie samego... (Oklaski) ...a nie to, Panie Senatorze Niesiołowski, kiedy się robi na odwrót, nie tak, że sukces będzie wtedy, gdy będziemy uderzać w panią senator Sauk, która pracowała w „Tygodniku Solidarność” i w Radiu Solidarność.

Drodzy Państwo, przecież myśmy wszyscy żyli w systemie peerelowskim. I pan, i inni walczyli, żeby obalić system totalitarny, w którym człowiek był rzeczą, a nie podmiotem, w którym nie było wolności słowa, była „Trybuna Ludu” i nic więcej. Teraz dziennikarze powinni dziękować wszystkim za to, że jest tyle dzienników, tygodników, miesięczników, a o tym faktycznie zapominamy. Naprawdę apeluję o pewną kulturę, pan senator Andrzejewski precudownie o tym po-

wiedział, apeluję, abyście brali do telewizji ludzi, którzy mają wielką kulturę osobistą. Nie róbmy tak, że opieramy to na wyzyskach, bo gazeta jest poczytniejsza wtedy, gdy pokazana jest afera, tak, gdy jest pokazana afera, gdy nie ma w niej prawdziwego języka polskiego, cudownej polskiej mowy, ino jak jest mowa brukowa, to wtedy jest większa poczytność, większa oglądalność.

Dziękuję i przepraszam, naprawdę miałem już nie zabierać głosu, ale jeżeli się słyszy, że ubliża się kobietom, pani senator, pani przewodniczącej... Walczmy na argumenty! Drogi Stefanie, ja z Ciebie przykład brałem. Na argumenty, a nie, przepraszam, na ubliżanie, traktowanie pani senator i pani prezes jako rzeczy. To są podmioty i mają swoją wartość. Ja mogę się spierać z każdym, ale na argumenty, na argumenty, a nie na demagogię, bo cały czas, jak na razie, przemawia przez to demagogia, obrażanie jeden drugiego. Opamiętajmy się! Dziękuję. (Oklaski)

(Senator Elżbieta Więclawska-Sauk: Ja chciałabym tylko ad vocem, nie chcę już wchodzić...)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Pani senator Sauk, proszę bardzo.

### **Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:**

...ponieważ, jak zwykle, muszę odpowiedzieć.

Otóż, ciekawe, dlaczego pan nam nie powiedział, że jesteśmy peerelowskimi dziennikarzami, kiedy robiliśmy panu tę kampanię? Wtedy pan nam tego nie powiedział. Kiedy wpuszczeni tylnym wejściem do telewizji ciężko pracowaliśmy, zgoniono nas na dół i myśmy ciężko pracowali, żeby wam tę kampanię robić, wtedy pan nie powiedział, że jesteśmy peerelowskimi dziennikarzami. Radzę panu, żeby pan spojrzął w lustro i zobaczył tę wykrzywioną z nienawiści twarz. Może się pan czegoś nauczyć. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby wziąć udział w dyskusji?

Pan senator Piesiewicz.

Jeśli ktoś jeszcze, to prosiłbym o zapisywanie się.

Proszę.

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja przeczytałem sprawozdanie, sprawozdanie jak sprawozdanie, ale ten dyskurs, który na tej sali się toczy, z całym szacunkiem dla dyskutantów, jest kompletnie anachroniczny. Polska jest członkiem Unii Europejskiej, jest w przestrzeni

(senator K. Piesiewicz)

wolnych krajów. Jedyne dyskurs, jaki powinniśmy się toczyć, to jest dyskurs dotyczący uczciwości i profesjonalizmu mediów. Proszę wybaczyć, ale w tej chwili w istocie sama deklaracja o wolności słowa czy wolności mediów nic nie znaczy, ponieważ każdy albo co drugi młody człowiek nosi w plecaku laptopa, więc może mieć kontakt z całym światem i wymieniać się informacjami.

Problem polega na czymś zupełnie innym. Wystarczy włączyć Euronews albo francuskie 24 godziny, albo BBC World, żeby zdać sobie sprawę, że wszyscy, od których zależało stworzenie profesjonalnych, etycznych mediów w Polsce, nie zdali egzaminu. Poziom jest taki, że to się w ogóle nie mieści w jakichkolwiek kategoriach porównawczych. W Polsce nie ma zasady oddzielania komentarza od informacji, w każdą najkrótszą informację wtłoczony jest komentarz. Jeżeli do kogoś mogę mieć żal, to mogę mieć żal do tych, którzy powołują radę nadzorczą mediów publicznych, którzy nie stworzyli warunków, aby młodzi dziennikarze mogli tam jeździć na stypendia i uczyć się prawdziwego, rzetelnego, uczciwego, obiektywnego dziennikarstwa. Na tym polega problem. Problem polega też na tym, że cały czas media publiczne służą do robienia karier indywidualnych, a nie pełnią służebnej roli w stosunku do społeczeństwa. Na tym polega problem.

Dzisiejszy dyskurs jest anachroniczny, łączenie z peeralem, nie z peeralem, z czymś innym. Problem polega na tym, czy my jako ludzie dorośli, którzy wywalczyliśmy wolność, tworzymy warunki do dobrego dziennikarstwa, żeby demokracja mogła istnieć. Bez informacji nie ma demokracji, bo ludzie idą i rzucają fałszywe kartki. Media są naznaczone nie w sensie politycznym, ale w sensie profesjonalnym manipulacją. To jest problem. Problem polega na tym, że jeżeli chodzi o tych, którzy decydują o tak zwanych programach kulturalnych, to jedyny sukces telewizji publicznej ostatnich lat to jest poprawiający się poziom kanału TVP Kultura. Widzę tam postęp. Przychodzą coraz lepsi ludzie i coraz lepiej to wygląda.

Ufajcie ludziom, wiercie w poważny dyskurs. Dlaczego to wszystko jest na takim poziomie, że każda audycja publicystyczna, i to idiota to dostrzeże, ma w sobie tezę? Dlaczego nie pracujemy nad tym, żeby telewizja publiczna i media publiczne tworzyły podstawowe standardy, prezentowały podstawowe fachowe zachowania, elementarną uczciwość, wypranie z polityczności, przyuczenie do obiektywnego opisu świata? Niech obrazek pokazuje, niech będzie komentarz do tego, co się dzieje, ale bez podtekstów, niech dyskusje polityczne... Proszę państwa, nie chcę nikogo dotknąć, ja mogę wymienić kilka audycji publicystycznych telewizji publicznej, w których

idiota zauważy, że mają one tezę. Proszę mi wybaczyć, ale nie dam przykładów, bo mam nadzieję, że to się poprawi. Spotkałem się ze śladowymi elementami cenzury, jeżeli chodzi o działalność kreatywną i artystyczną w mediach publicznych... (oklaski) ...ponieważ ktoś ma inny pogląd, na przykład mówi, że teza w filmie nie może być wygłaszana przez bohatera, który stoi tyłem do ołtarza, i trzeba to wyciąć.

Bardzo proszę, żebyśmy rozmawiali profesjonalnie, poważnie i skupili się nad tym, żeby ludzie, którzy odpowiadają za profesjonalizm w mediach, za etykę dziennikarską, nie brnęli za przykładem starszych w pewien rytm zachowań, który ma służyć osobistym karierom, a nie budowaniu wielkich, publicznych mediów, które Polsce są potrzebne jak tlen. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Czy pani przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji chce zabrać głos?

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk: Ja króciutko, Panie Marszałku...)

Proszę bardzo.

### Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:

...ale pojawiło się jednak kilka kwestii nowych, nieporuszanych w naszej dyskusji.

Od razu odniosę się do ostatniej wypowiedzi, wypowiedzi senatora Piesiewicza. Pan senator trafił na ostatnią fazę tej dyskusji, a rzeczywistość nie było, jak stwierdził pan senator Niesiołowski, tak komfortowo i pięknie. Rozmawialiśmy o tych wszystkich problemach. Znaczna ich część nie zależy od Krajowej Rady, znaczna ich część wynika z wieloletnich zaniedbań, a znaczna część jest wyzwaniem również dla nas, dla Krajowej Rady.

Pan senator Niesiołowski nie jest w stanie zrozumieć, że o tych problemach, jak również uwagach kierowanych do Krajowej Rady można spokojnie rozmawiać. Panie Senatorze, jak się rozmawia spokojnie, to nie znaczy komfortowo. Ale w przeciwieństwie do pań senator i panów senatorów pan nie przeczytał sprawozdania. I tyle. I jeśli pan mi mówi, że sprawozdanie jest nieuczciwe, to bardzo proszę o jeden argument dotyczący tego sprawozdania, o jeden argument dotyczący działalności Krajowej Rady. Jeśli mi pan chce powiedzieć, że pan nie zauważył, że Radiokomitet już nie istnieje, to jest to możliwe, bo wy-

(przewodnicząca E. Kruk)

biórcze widzenie przez pana rzeczywistości jest dla wszystkich chyba oczywiste.

Jeśli chodzi o konkretne pytania, Panie Senatorze – to do pana senatora Andrzejewskiego – to rzeczywiście był taki dosyć gorący problem związany z alokacją częstotliwości radiowych. Jednak to nie jest tak, że Program I zmiotł Dwójkę. Rzeczywiście Program II utracił część swoich częstotliwości, ale tylko 10%. Powiem tylko, że Jedyńka, równie misyjny program, równie ceniony przez odbiorców, o bardzo różnej tematyce, także kulturze wysokiej, dzięki temu zabiegowi zyskał zasięg z 55% do 92%. Dwójka jest. To 10%, Panie Senatorze. A na dodatek...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale na Wybrzeżu...)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie ma w naszym regionie.)

Być może, że na Wybrzeżu, ale nie na całym. Mam odnotowany zasięg Dwójki. Znaczna część Wybrzeża jest objęta przez Dwójkę w nowym kształcie. A jeśli chodzi o fale długie, to Program I Polskiego Radia nie wycofał się z fal długich. Nadaje. Wiem, że niestety są jakieś konsekwencje w jakimś zakresie. Ale przecież wiele osób nad tym pracowało, i samo radio, i wszyscy, którzy współpracowali z radiem, Krajowa Rada, UKE. Były dyskusje na posiedzeniach komisji kultury Senatu i Sejmu. Nasze informacje, zarówno zarządu radia, jak i Krajowej Rady czy UKE zostały przyjęte w związku z tym, że to, co zostało zrobione dla zasięgu Jedynki, było na tyle wartościowe. A jeszcze na dodatek radio zmieniło pierwotne plany ograniczania Dwójki; wydaje mi się, że to było niecałe 20%, około 18%, a zeszło do 10%, również dzięki pracy ludzi współpracujących z zarządem. Nie można było tego uniknąć, ponieważ nie ma tych częstotliwości. To nie oznacza, że nie będziemy pracowali nad zasięgiem Programu II. W sposób oczywisty – tak.

Jeśli chodzi o apel związany z art. 10, to oczywiście przyjmuję, gdyż tak jak pan senator Niesiołowski powiedział, do każdego można mieć pretensje – i słusznie – że za mało zrobił. I ja tego typu pretensje jak najbardziej przyjmuję.

Jeśli chodzi o Info, to tutaj też była o tym mowa, było pytanie. Trwają prace nad Info w Trójce. Ostateczna ramówka, zgodnie z zapowiedzią zarządu telewizji, ma być gotowa jesienią. I jak zapewnia zarząd telewizji, ma być realizowana bez szkody dla misji regionalnej telewizyjnej Trójki.

Jeśli chodzi o muzykę i słowo w radiu, to jednak chciałabym trochę bronić rozgłośni radiowych, odsyłając do porównania z rozgłościami komercyjnymi. Jest jednak ogromna różnica. A wynika z tego, że ta słabość... Ubywanie środków z abonamentu w pierwszym rzędzie trafiało

oczywiście w rozgłoszenie regionalne jako najslabsze podmioty. W związku z tym postanowiliśmy w tym roku troszeczkę zmienić procentowy podział środków abonamentowych. Na telewizję i radio było to rozdzielone w stosunku 60:40. W następnym roku będzie to 57,5:42,5. Ta zmiana, oczywiście, może nie być ewolucyjna. Z tą właśnie zapowiedzią – tak, aby rozgłoszenie wzięły to pod uwagę – że w następnym roku jednym z kryteriów rozdziału pomiędzy poszczególne rozgłoszenie regionalne będzie właśnie ta proporcja dotycząca słowa i muzyki.

Myślę, że to z tych konkretnych pytań było by... Aha, pan senator Gołaś. W pewnej mierze zostałam wyręczona przez pana senatora od informatyzacji, ponieważ na posiedzeniu komisji kultury sprawa cyfryzacji poruszała senatorów nie dlatego, że się zajmowali niezrozumiałymi dla siebie sprawami technicznymi, ale perspektywą, jaka czeka rynek mediów, i związanymi z tym procesem wyzwaniem, jakie czekają wszystkie organy państwa, bardzo istotnymi dla przyszłości Polski.

Co zaś do mowy o wizji i misji, to ja tak zrozumiałam pana senatora, że pytał, czy istnieje zintegrowany dokument, który to opisuje. Sama ustawa w sposób oczywisty mówi, co ma do roboty i po co istnieje Krajowa Rada. Odpowiedziałam zgodnie z prawdą, że taki dokument nie istnieje, ale są pewne elementy rozdrobnione w różnych dokumentach. My na razie pracujemy nad taką misją w ramach tego, co jest istotne. Naszym najważniejszym zadaniem jest monitorowanie mediów tak, aby to było sprawiedliwe, zrozumiałe dla nadawców i służyło odbiorcom.

Jeśli przegapiłam jakieś konkretne pytania państwa senatorów, to bardzo przepraszam. Na pewno odpowiem pisemnie. Z obsesjami pana senatora Niesiołowskiego dyskutować nie będę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Informuję, że w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. Proszę Komisję Kultury i Środków Przekazu o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowanie dodatkowego sprawozdania w tej sprawie.

Proponuję, aby Senat wyznaczył komisji termin przedstawienia dodatkowego sprawozdania tak, aby trzecie czytanie projektu uchwały mogło odbyć się jeszcze na tym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek. Sprzeciwu nie ma. Dziękuję bardzo.

Przerwa do godziny 21.30 – głosowania.

Jeszcze komunikaty.

### **Senator Sekretarz Andrzej Łuczycki:**

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 217.

*(Głosy z sali: Głośniej!)*

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji odbędzie się w sali Senatu nr 217 piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Następnie Komisja Gospodarki Narodowej rozpatrzy wnioski do ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się w sali nr 182 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności odbędzie się w sali nr 176 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy. Porządek obrad: rozpatrzenie wniosku zgłoszonego w trakcie posiedzenia Senatu do ustawy o zmianie ustawy o Policji.

Posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej odbędzie się w sali nr 179 w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu odbędzie się w sali nr 182 w dniu dzisiejszym, dwadzieścia minut po ogłoszeniu przerwy w obradach. Porządek: rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na posiedzeniu plenarnym do sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji; rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o fundacji Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich; rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 00 do godziny 21 minut 33)*

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę o zajęcie miejsc.

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Unii Europejskiej, senatora Mieczysława Szyszkę, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Mieczysław Szyszka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2007 r....

*(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Proszę o ciszę.)*

...po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty 11 lipca 2007 r. nad ustawą o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą, dwudziestą trzecią. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza z jednej strony zmierza do wprowadzenia w ustawie o izbach morskich defi-



(wicemarszałek M. Płażyński)

nicji promu pasażerskiego typu ro-ro, z drugiej zaś do zmiany redakcyjnej przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 77 obecnych 75 – za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do skreślenia bezprzedmiotowego przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 80 obecnych senatorów 80 było za. **(Głosowanie nr 2)**

(Senator Piotr Boroń: Panie Marszałku, nie działa.)

Proszę dokładnie nacisnąć, sądzę, że wszystko musi działać.

Poprawka trzecia zmierza do skorygowania błędnego odesłania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów 81 – za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby sformułowany w ustawie o zapobieganiu zanieczyszczenia morza przez statki katalog informacji, które powinny być zawarte w sprawozdaniu dyrektora urzędu morskiego o przeprowadzonych przez niego kontrolach statków w zakresie zawartości siarki w paliwie żegludowej, nie miał wy-czerpującego charakteru.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów 82 – za. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta zmierza do tego, aby zmiany wprowadzone w ustawie – Prawo o ruchu drogo-

wym zostały sformułowane w sposób poprawny legislacyjnie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 85 – za. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do skreślenia przepisu wprowadzającego zmianę w ustawie o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej Poczta Polska.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 8 – za, 77 – przeciw. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma zmierza do skreślenia bezprzedmiotowego przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 83 – za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do merytorycznej modyfikacji przepisu określającego informacje zawarte w zgodzie przewozowej, o której mowa w ustawie o broni i amunicji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 82 – za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmierza do tego, aby określanie wykazów obszarów pasażerskiej żegludgi krajowej, stref całorocznej eksploatacji, stref czasowo ograniczonej eksploatacji statków w pasażerskiej żegludze krajowej, a także wykazów obszarów morza, po których pływają promy pasażerskie typu ro-ro, uprawiające regularną międzynarodową żegludę

(wicemarszałek M. Płażyński)

pasażerską, następowało w drodze rozporządzenia ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej, nie zaś zarządzenia dyrektora urzędu morskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 – za. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta zmierza do tego, aby przepisy ustawy o żegludze śródlądowej odnoszące się do uznawania stosowanych dokumentów dotyczyły nie tylko państw członkowskich Unii Europejskiej oraz państw EFTA – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, ale także Konfederacji Szwajcarskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 – za. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w obrębie przepisów ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 85 – za. (**Głosowanie nr 11**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych 86 było za. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta zmierza do skorygowania błędnego odesłania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych 85 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do poprawnego legislacyjnie sformułowania zmian w ustawie o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych 86 głosowało za. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta zmierza do zapewnienia kompletnych wytycznych dotyczących treści rozporządzenia.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych 86 głosowało za. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta zmierza do skreślenia przepisu wprowadzającego zmiany w ustawie – Prawo pocztowe.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych 7 głosowało za, 78 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemnasta zmierza do dodania przepisów przejściowych regulujących sposób zakończenia postępowań będących w toku.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Dziękuję.

Na 86 obecnych 84 – za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta zmierza do skorygowania błędnie powołanego tytułu ustawy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 85 – za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta zmierza do skreślenia bezprzedmiotowego przepisu.

(Głos z sali: Dziewiętnasta.)

Przepraszam. Poprawka dziewiętnasta zmierza do uściślenia odesłania.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta zmierza do skreślenia bezprzedmiotowego przepisu.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 – za. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza zmierza do skorygowania nieprecyzyjnego odesłania.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 83 obecnych senatorów 82 – za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga zmierza do dodania przepisu stanowiącego, że zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych mają

zastosowanie do przychodów i dochodów osiągniętych od dnia 1 stycznia 2007 r.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 84 – za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia zmierza do tego, aby niektóre zmiany w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, dotyczące rejestracji pojazdów, weszły w życie po upływie dziewięćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia, nie zaś po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 – za. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 – za. **(Głosowanie nr 24)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

**Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta, obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Andrzeja Persona, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

(Senator Andrzej Person: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### Senator Andrzej Person:

Wysoki Senacie!

Komisja na posiedzeniu w dniu 11 lipca, po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą, dwudziestą trzecią i dwudziestą czwartą. Poprawka dwudziesta została poparta przez mniejszość komisji. Dziękuję za uwagę.

### Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości komisji, senatora Piotra Wacha, i przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

### Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wniosek mniejszości dotyczy niepozornej poprawki dwudziestej, która proponuje skreślenie artykułów 9 i 13 ustawy. Artykuły te wprowadzają obowiązek lustracyjny dla żołnierzy zawodowych wysokich stopni i, zdaniem wnioskodawców, jak również Biura Legislacyjnego, są sprzeczne z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Są one ponadto niewykonalne, jako że został zakwestionowany wzór oświadczenia lustracyjnego. Poza tym, zdaniem wnioskodawców, ewentualne obowiązki lustracyjne w odniesieniu do żołnierzy zawodowych powinny być wprowadzone raczej ustawą, która modyfikuje zakwestionowaną ustawę lustracyjną. Byłby to tok prawidłowy i niesprzeczny z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, stąd propozycja tej poprawki. Proszę o jej poparcie. Dziękuję.

### Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy chce pan zabrać głos jako senator wnioskodawca, Panie Senatorze?

(Senator Piotr Wach: Nie, dziękuję.)

Nie? Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą i dwudziestą trzecią głosujemy łącznie.

Poprawki pierwsza i dwudziesta trzecia zmierzają do skorelowania przepisu o wejściu w życie z przepisami merytorycznymi ustawy. Poprawki te uwzględniają między innymi, że likwidacja podziałów wszystkich stanowisk oficerskich na obszary główne, pośrednie, zabezpieczające i szczególne zostanie dokonana po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 – za. (**Głosowanie nr 25**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny, zmierza do zastosowania w definicji pojęcia „gestor korpusu osobowego” właściwej formy gramatycznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 85 – za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia uściśla, że żołnierz zawodowy może wystąpić z wnioskiem o zawarcie kolejnego kontraktu na pełnienie służby terminowej lub kontraktu na pełnienie służby stałej najpóźniej na sześć miesięcy przed upływem okresu, na jaki został zawarty kontrakt na pełnienie służby terminowej.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

**(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta uzupełnia katalog należności i świadczeń, które przysługują żołnierzowi zawodowemu przeniesionemu do rezerwy kadrowej w związku z podjęciem przez niego pracy poza granicami państwa w strukturach organizacji międzynarodowych lub międzynarodowych strukturach wojskowych na podstawie umowy zawartej między tym żołnierzem a taką organizacją.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych 86 głosowało za. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta dostosowuje przepis do sformułowanej w słowniczku definicji.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 83 – za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta ujednotwia terminologię ustawy uwzględniając, że stanowiska aplikantów, asesorów i sędziów w sądach wojskowych nie są stanowiskami służbowymi w rozumieniu ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

**(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma usuwa błędne odesłanie.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

**(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w ramach systemu prawa poprzez dostosowanie terminologii ustawy pragmatycznej do ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za.

**(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta ma charakter redakcyjny.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za.

**(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta uwzględnia zasady technologiczne dotyczące formułowania przepisu zawierającego wyliczenie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za.

**(Głosowanie nr 34)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta zmierza do zastosowania w przepisie poprawnej formy gramatycznej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

**(Głosowanie nr 35)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Poprawka dwunasta ma na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych poprzez wskazanie, że dodawany przepis dotyczy wyłącznie żołnierza zawodowego, który otrzymywał dodatek specjalny lub dodatek służbowy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za.

**(Głosowanie nr 36)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta ma na celu zastosowanie poprawnej techniki legislacyjnej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za.

**(Głosowanie nr 37)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w ramach systemu prawa poprzez posłużenie się w przepisie określającym przesłanki zwolnienia z zawodowej służby wojskowej terminologią stosowaną w ustawie o ochronie informacji niejawnych oraz w innych przepisach dotyczących poświadczeń bezpieczeństwa.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za.

**(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta uściśla przepis statuujący prawo do odszkodowania przysługującego byłemu żołnierzowi zawodowemu w przypadku niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa służby poprzez odniesienie wysokości tego odszkodowania do uposażenia zasadniczego wraz z dodatkami o charakterze stałym należnego na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 85 obecnych 85 głosowało za. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta zmierza do zastosowania w ustawie pragmatycznej w zakresie nazewnictwa szkół wojskowych terminologii zgodnej z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych 86 głosowało za. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta rozszerza zakres przepisu przejściowego, odnosząc go do wszystkich żołnierzy zawodowych będących oficerami i podoficerami, a nie tylko do oficerów i podoficerów posiadających wyższy stopień wojskowy od stopnia etatowego stanowiska służbowego, które zajmują.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta ma charakter redakcyjny.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta usuwa zbędną nowelizację. Do osiągnięcia celu założonego przez ustawodawcę wystarczająca jest zmiana art. 6 ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta skreśla przepisy dotyczące lustracji żołnierzy zawodowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 34 było za, 50 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza rozszerza katalog dotychczasowych przepisów wykonawczych czasowo utrzymywanych w mocy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą drugą i dwudziestą czwartą głosujemy łącznie. Zmierzają one do skorelowania przepisu przejściowego, który czasowo utrzymuje w mocy dotychczasowe przepisy wykonawcze, z przepisem o wejściu w życie rozpatrywanej ustawy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie.

Obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, panią senator Mirosławę Nykiel, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków. Proszę bardzo, Pani Senator.

### Senator Mirosława Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja po swoim posiedzeniu w dniu 11 lipca nad ustawą o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym przedstawia Wysokiemu Senatowi poprawki od pierwszej do dziewiątej z uwagą, żeby nad poprawkami: pierwszą, drugą i szóstą głosować łącznie. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Czy senator wnioskodawca Marek Waszkowiak chce zabrać głos?

### Senator Marek Waszkowiak:

Tak, Panie Marszałku.

Chciałbym prosić, aby nad pozostałymi poprawkami głosować łącznie. One są mojego autorstwa i wszystkie mają charakter legislacyjny.

### Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Czy jest jakiś sprzeciw?

Nie widzę sprzeciwu.

Które to są poprawki?

(Senator Marek Waszkowiak: Numery poprawek do łącznego głosowania: trzecia, czwarta, piąta, siódma, ósma, dziewiąta.)

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą, drugą i szóstą głosujemy łącznie. Poprawka druga modyfikuje pojęcie przedsiębiorcy poprzez wskazanie, że jest to podmiot prowadzący działalność gospodarczą lub zawodową, nawet jeżeli taka działalność nie

(wicemarszałek M. Płażyński)

ma charakteru zorganizowanego i ciągłego. Poprawki pierwsza i szósta są jej konsekwencją.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

**(Głosowanie nr 48)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia... Razem już, tak? Trzecia, czwarta...

(Senator Marek Waszkowiak: Tak, trzecia, czwarta, piąta, siódma, ósma, dziewiąta.)

Wszystkie, do końca? Dobrze, nad pozostałymi poprawki głosujemy łącznie. Mają charakter legislacyjny.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosowania? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za. **(Głosowanie nr 50)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Przypominam, że Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu uzupełnienie uregulowania dotyczącego przetwarzania danych osobowych w zakresie przyznawania i wypłacania nie tylko renty socjalnej, lecz także zasiłku pogrzebowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 51)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do uzupełnienia przepisów nowelizującej ustawy o przepisy dotyczące zasiłku pogrzebowego zawarte w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, które mają być stosowane odpowiednio w sprawach nieuregulowanych w ustawie o rencie socjalnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za podjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.



(marszałek B. Borusewicz)

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 53)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej.

**Powracamy do rozpatrywania punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.

Przypominam, że Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek, natomiast mniejszość komisji przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 60 głosowało za, 23 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 54)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.

(Rozmowy na sali)

Panowie Senatorowie, proszę o spokój!

**Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych.

Przypominam, że w przerwie obrad odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz

Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Mariana Miłka, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

### Senator Marian Miłek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Połączone komisje, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu 11 lipca wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

### Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca Mariusz Witczak chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Mariusz Witczak: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: komisje wносиły o przyjęcie ustawy bez poprawek, senator wnioskodawca Mariusz Witczak przedstawił wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 58 głosowało za, 26 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych.

**Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Marka Waszkowiaka, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

### **Senator Marek Waszkowiak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W przerwie obrad Komisja Gospodarki Narodowej ponownie rozpatrywała uchwałę dotyczącą tej ustawy. Przyjęto taki wariant, żeby głosować za poprawkami pierwszą, trzecią i czwartą. Inne jest sformułowanie poprawki drugiej, którą poprzednio przedstawiła Komisja Gospodarki Narodowej. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senator wnioskodawca przedstawili wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki pierwszą i trzecią przegłosujemy łącznie. Ich przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką drugą.

Poprawki pierwsza i trzecia powodują, iż z prawa do ulgi ustanowionej ustawą będą mogli korzystać podatnicy, których pierwszy rok podatkowy rozpoczął się w drugiej połowie 2006 r. i będzie trwał do końca 2007 r.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka czwarta ma charakter porządkowy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 58)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej,

(marszałek B. Borusewicz)

które ustosunkowały się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Pawła Michalaka, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

### Senator Paweł Michalak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawię sprawozdanie z prac Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska nad zmianą ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

Połączone komisje rozpatrzyły zgłoszone wnioski podczas debaty i postanowiły rekomendować odrzucenie ustawy.

A jako wnioskodawca chciałbym dodać dwa słowa na temat jednej z poprawek.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę.)

Powtarza się taka sytuacja, gdy dostajemy zły projekt z Sejmu. Tak jak projekt ustawy o rzemiośle. Możemy go odrzucić, licząc, że Sejm nasz sprzeciw przyjmie, bo wtedy będzie elegancko. Gorzej będzie, gdy Sejm nasz sprzeciw odrzuci. Prace komisji polegały na tym, aby poprawić ustawę tak, żeby była ona możliwa do przyjęcia. Bo jeżeli Sejm odrzuci nasz sprzeciw, to w efekcie zafunkcjonuje zła ustawa. Mianowicie, sprzeczna z dyrektywą Komisji Europejskiej, sprzeczna wewnętrznie z zapisami ustawy, która mówi o maksymalnej odległości 50 km do punktu złomowego. My dopuszczając pokrycie siecią w 95%, powodujemy tę sprzeczność.

Stąd przy tych zastrzeżeniach propozycja dwóch połączonych komisji jest taka, żeby odrzucić ustawę.

### Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: komisje przedstawiły wniosek o odrzucenie ustawy, mniejszość komisji oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, popartym przez połączone komisje, o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

(Głosy z sali: Za odrzuceniem.)

Za odrzuceniem.

(Senator Jerzy Szmit: Za. To nie jest ustawa. Wszystko jest uregulowane.)

Przepraszam.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(Głosy z sali: Za odrzuceniem.)

(Rozmowy na sali)

Sprawa jasna.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 81 głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 59**)(Oklaski)

(Rozmowy na sali)

(Senator Paweł Michalak: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosila o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 56 głosowało za, 5 – przeciw, 25 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 60**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

**Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisja Obrony Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwały, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Obecnych 86 senatorów 86 głosowało za. (**Głosowanie nr 61**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności, która ustosunkowała się do

przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Krzysztofa Piesiewicza, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

### Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Stanowisko komisji jest w druku nr 477Z, a dotyczy poprawki złożonej przez pana senatora Szymańskiego dosłownie w końcówce dyskusji. I trzeba przyznać, że komisja nie odnosiła się merytorycznie do słuszności lub niesłuszności tego rodzaju propozycji, czyli rozszerzenia katalogu tych przestępstw, w stosunku do których Policja może stosować specjalne środki techniczne, tylko po prostu uznała, że tego rodzaju poprawka zdecydowanie jest poprawką, która wykracza poza kompetencje i zakres możliwości wprowadzania zmian czy też modyfikacji prawa w Senacie na tym etapie postępowania. Być może de lege ferenda tego rodzaju zmiany mogą być dokonane, ale nie na tym etapie postępowania. Notabene był głos przedstawiciela ministerstwa, który mówił o tym, że to mogłoby pociągnąć bardzo daleko idące skutki negatywne dla Policji, która chciałaby mieć tę ustawę jak najszybciej podpisaną, a istnieje inna droga dokonania tego rodzaju zmian, jeżeli są słuszne, proponowanych przez pana senatora Szymańskiego. Stanowisko komisji jest takie, że wnosi ona o nieuwzględnienie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

### Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: komisja wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek, a senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

(marszałek B. Borusewicz)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Praw Człowieka i Praworządności, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o Policji bez poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Obecnych 84 senatorów 80 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował.

**(Głosowanie nr 62)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzy-nastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2006 r. wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2006 roku.

Przypominam, że Senat po zakończeniu drugiego czytania projektu uchwały w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji skierował projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz zobowiązał komisję do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Komisja w przerwie w obradach ustosunkowała się do zgłoszonego w toku dyskusji wniosku i przygotowała dodatkowe sprawozdanie.

Przypominam, że sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 413X.

Wobec przygotowania przez komisję dodatkowego sprawozdania Senat może przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przypominam, że zgodnie z art. 82 ust. 1, w związku z art. 85a ust. 2 Regulaminu Senatu, trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje: po pierwsze, przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały, po drugie, głosowanie.

*(Rozmowy na sali)*

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, panią senator Krystynę Bochenek, o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

*(Rozmowy na sali)*

A Wysoką Izbę proszę jeszcze o chwilę spokoju. (Senator Krystyna Bochenek: Już mogę, Panie Marszałku? Tak, Panie Marszałku?)

Oczywiście, już jest zupełnie spokojnie.

## Senator Krystyna Bochenek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyła projekt uchwały w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz wniosek zgłoszony podczas drugiego czytania. Jak nadmieniał pan marszałek, opis tego spotkania mają państwo w druku nr 413X. Komisja nie poparła wniosku i wnosi o przyjęcie przez Senat projektu uchwały w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zawartego w druku nr 413S.

## Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Przypominam, że zgodnie z art. 52 ust. 6, w związku z art. 85a ust. 2 Regulaminu Senatu, po przerwie głos mogą zabrać sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie.

Zgodnie z art. 82 ust. 3, w związku z art. 85a ust. 2 Regulaminu Senatu, przed przystąpieniem do głosowania senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawców i wnioskodawców w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytanie? Nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a senator wnioskodawca Stefan Niesiołowski przedstawił poprawkę do projektu uchwały zmierzającą do odrzucenia sprawozdania.

Informuję, że zgodnie z art. 85 ust. 4 Regulaminu Senatu porządek głosowania jest następujący: po pierwsze, głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie projektu uchwały, po drugie, głosowanie nad poprawkami do projektu uchwały, według kolejności przepisów projektu, po trzecie, głosowanie za przyjęciem projektu uchwały w całości w brzmieniu zaproponowanym przez komisję, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu projektem uchwały w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

*(marszałek B. Borusewicz)*

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Obecnych 84 senatorów 55 głosowało za, 27 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 63**)

*(Rozmowy na sali)*

Jeszcze moment. Jeszcze trwają głosowania.

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Informuję, że porządek... Są jakieś problemy?

*(Rozmowy na sali)*

Pięciominutowa przerwa. Pięciominutowa przerwa i jeszcze będą głosowania.

Proszę jeszcze się nie oddalać.

*(Przerwa w obradach od godziny 22 minut 31 do godziny 22 minut 33)*

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Kontynuujemy obrady.

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Teraz komunikaty.

Proszę bardzo.

### **Senator Sekretarz Andrzej Łuczycki:**

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności poświęcone rozpatrzeniu wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 stycznia 2007 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz z dnia 19 marca 2007 r. dotyczącego ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Policji oraz ustawy o służbie celnej odbędzie się w dniu jutrzejszym, to jest dnia 12 lipca, o godzinie 13.00 w sali nr 182.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności poświęcone pierwszemu czytaniu projektów ustaw o zmianie ustawy o bronie i amunicji, o warunkach zajmowania niektórych stanowisk w Rzeczypospolitej Polskiej, o zmianie ustawy o kombatantach i niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego odbędzie się w dniu jutrzejszym, to jest 12 lipca, o godzinie 14.00 w sali nr 182. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Informuję, że porządek obrad trzydziestego szóstego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenia nie mogą trwać

dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Przypominam państwu senatorom, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut.

Poproszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego. Nie ma go.

Poproszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Zbigniewa Trybułę. Proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Trybuła:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W swoim oświadczeniu senatorskim chciałbym poinformować panie i panów senatorów, a także ministra nauki i szkolnictwa wyższego, pana profesora Michała Seweryńskiego, oraz ministra edukacji narodowej, pana Romana Giertycha, o XXIII Warsztatach Naukowych „Lato z helem” 2007, nad którymi objąłem patronat jako senator RP. Warsztaty te wskazują na dobre współdziałanie nauki, edukacji i gospodarki. Profesor Jan Stankowski trzydzieści lat temu, w roku 1977, jako dyrektor Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu zainicjował zamiejscową działalność instytutu poprzez powołanie Zakładu Fizyki Niskich Temperatur w Odolanowie. W zakładzie tym od początku jego istnienia możliwy jest łatwy dostęp do ciekłego helu, który ma temperaturę 4,2 K, czyli -269°C. W formie darowizny już od trzydziestu lat jest on przekazywany przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo pracowni w Odolanowie.

Siedem lat później kolejna inicjatywa profesora Stankowskiego doprowadziła do stworzenia wyjątkowych warsztatów naukowych organizowanych z udziałem młodzieży i dla młodzieży. Warsztaty te o nazwie „Lato z helem” organizowane są w zakładzie odolanowskim do dnia dzisiejszego. „Lato z helem” to dwutygodniowe spotkania organizowane co roku na przełomie czerwca i lipca w Odolanowie. Przyjeżdżają tu młodzi ludzie, którzy mają okazję spotkać się z polskimi fizykami światowego formatu, prezentującymi najbardziej aktualne zagadnienia z tej dziedziny nauki. Młodzi adepci fizyki uczą się od nich, jak postrzegać świat przy użyciu szkiełka i oka.

Początkowo uczestnikami „Lata z helem” byli tylko studenci UAM w Poznaniu i Politechniki Poznańskiej. Obecnie w warsztatach biorą udział róż-

(senator Z. Trybuła)

wnieź uczniowie szkół średnich, przede wszystkim z Fundacji na rzecz Dzieci, zajmującej się wybitnie uzdolnioną młodzieżą z Polski. Kilkunastu uczestników „Lata z helem” to dzisiaj naukowcy z tytułami doktora, a kilku z nich uzyskało stopnie doktora habilitowanego. Pracują oni obecnie naukowo w kilku placówkach naukowych, w tym Instytucie Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu, na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Przez dwadzieścia trzy lata do Odolanowa na warsztaty „Lato z helem” przyjechało ponad czterdziestu wykładowców, wygłosili oni w sumie ponad dwieście wykładów, których wysłuchało pięciuset młodych entuzjastów fizyki. Warsztaty naukowe w Odolanowie to również wyjątkowi wykładowcy zapraszani przez profesora Jana Stankowskiego. Bezinteresownie, często z odległych miejsc, przybywają do Odolanowa, aby spotkać się z uczestnikami „Lata z helem”. Podobnie jak profesor Stankowski są zauroczeni tym, co proponuje nam współczesna fizyka, i wszystko to starają się przekazać młodemu pokoleniu.

Co roku na warsztaty „Lato z helem” przygotowywane są materiały zawierające streszczenia wykładów. Od początku sponsorami są Instytut Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu, Komitet Fizyki PAN w Warszawie. W tym roku do grona sponsorów dołączyło Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo Spółka Akcyjna w Warszawie. Obecne, już XXIII, Warsztaty Naukowe „Lato z helem 2007” odbywały się w dniach od 26 czerwca do 5 lipca. Poświęcone były tematyce nanostruktur. Temat ten jest wiodący w badaniach naukowych, a dotyczy w zasadzie wszystkich dziedzin nauki i zastosowań w elektronice, medycynie, wysokich technologiach. Fascynuje on duże grono naukowców, także z tego powodu, że jest duża możliwość zastosowań w praktyce. Uczestnicy mieli także możliwość oglądania struktur atomowych dzięki pokazom na skanigowym mikroskopie tunelowym oraz mikroskopie sił atomowych udostępnionych przez Wydział Fizyki Technicznej Politechniki Poznańskiej.

Uczestnicy „Lata z helem” w ostatnim dniu mieli wystąpienia, podczas których przedstawiali rezultaty swoich badań. Wystąpień tych wysłuchał przybyły z Poznania dziekan Wydziału Fizyki Uniwersytetu Adama Mickiewicza, profesor Ryszard Naskręcki. Zamykając Warsztaty Naukowe „Lato z helem”, dziekan powiedział, że jest podbudowany entuzjazmem młodych ludzi, zafascynowanych fizyką i wszystkimi ludźmi, którzy im warsztaty umożliwiają, i że jest to moment rozpoczęcia przygotowań do kolejnych XXIV warsztatów naukowych „Lato z helem” 2008. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Antoniego Szymańskiego.

### **Senator Antoni Szymański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia Zbigniewa Religi. Dotyczy ono konwencji o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej w odniesieniu do zastosowań biologii i medycyny – konwencji o prawach człowieka i biomedycynie – podpisanej przez Rzeczpospolitą Polską 4 kwietnia 1997 r. Podpisanej, ale nie ratyfikowanej. I w tej właśnie sprawie zwracam się do pana ministra zdrowia. Czy są prowadzone w tej chwili działania w tym kierunku, aby ta konwencja – która w swoim art. 1 mówi: „Strony niniejszej konwencji chronią godność i tożsamość osoby ludzkiej i gwarantują każdej osobie, bez dyskryminacji, poszanowanie dla jej integralności oraz innych podstawowych praw i wolności wobec zastosowań biologii i medycyny. Państwa Strony podejmą w prawie wewnętrznym konieczne środki w celu zapewnienia skuteczności przepisów niniejszej konwencji” – zgodnie ze swoim bardzo istotnym celem, ze swoją wagą, została ratyfikowana? Jakie jest stanowisko Ministerstwa Zdrowia w tej sprawie? Jakie konsekwencje dla systemu polskiego prawa miałoby ratyfikowanie tej konwencji? Ja o ratyfikowanie jej gorąco apeluję. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego o zabranie głosu.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku, w trybie art. 49 ust. 4 regulaminu proszę o przesłanie do adresatów następującego oświadczenia. A adresatami są: pan Janusz Kochanowski, rzecznik praw obywatelskich, i pan profesor Lech Gardocki, pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

Oświadczenie jest treści następującej.

Senatorowie Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski, Janusz Gałkowski, Zbigniew Romaszewski oraz Jerzy Szmit, jako przewodniczący senackich komisji – Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – zwracają się do pana rzecznika, analogicznie do pana prezesa, aby rozważyli celowość zainicjowania rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w przedmiocie usunięcia rozbieżności w wykład-

(senator P. Andrzejewski)

dni prawa sądów powszechnych w orzeczeniach wydanych w sprawach z powództwa spadkobierców prawnych obywateli innych państw, którzy utracili prawo do rozporządzania nieruchomościami położonymi na Ziemiach Odzyskanych oraz na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska z różnych tytułów.

Zapadające rozbieżne orzeczenia w podobnych sprawach rodzą wątpliwości co do kompletności, zupełności i niesprzeczności stosowania obowiązujących zasad porządku prawnego, co może podważyć zaufanie obywateli Rzeczypospolitej Polskiej do wymiaru sprawiedliwości oraz do państwa jako gwaranta ich praw obywatelskich.

Rozstrzygnięcia w sprawach dotyczących nieruchomości położonych na terenach Ziemi Odzyskanych oraz byłego Wolnego Miasta Gdańska powinny być zweryfikowane na przykład przez pełen skład Sądu Najwyższego, tak aby stanowiły wyraźną wskazówkę dla sądów i organów administracji, a jednocześnie powstrzymały występowanie z nieuzasadnionymi roszczeniami.

Zagadnienie związane z nieruchomościami położonymi na wyżej wymienionych terenach jest przedmiotem inicjatywy Senatu, która dostatecznie i precyzyjnie stworzy instrumenty do potwierdzenia dotychczasowego stanu prawnego tych nieruchomości, jednak ze względu na długość procesu legislacyjnego uważamy, iż należy podjąć

wszelkie możliwe działania przewidziane dotychczasowymi środkami prawnymi w celu realizacji funkcji związanych z pieczęcią nad zgodnością z prawem i jednolitością orzecznictwa sądów powszechnych.

Oświadczenie podpisało czterech wymienionych na wstępie senatorów jako przewodniczący komisji senackich.

Do wiadomości pismo to otrzymuje pan Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości.

Składam na ręce pana marszałka to oświadczenie. Myślę, że ma ono dosyć zasadnicze znaczenie również w zakresie antycypacji inicjatyw legislacyjnych Senatu. Dziękuję bardzo. Składam to na ręce pana marszałka. To wszystko. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że protokół trzydziestego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam trzydzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 22 minut 45)*



# Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
1 M.J. Adamczak	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
2 F. Adamczyk	.	.	.	.	.	.	.	#	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	
3 P. Alexandrowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
5 D.I.																					
Arciszewska-Mielewczuk	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
7 D.J. Bachalski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	-	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
10 P. Berent	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
11 A. Biela	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
13 P.M. Boroń	.	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
15 M. Budner	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
16 J.M. Chmielewski	+	+	#	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
18 R. Ciecierski	?	+	+	+	+	-	?	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
19 K.P. Cugowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
21 U.J. Gacek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
23 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
24 J. Gowin	.	.	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
25 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
26 R.J. Górecki	.	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
27 H. Górski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
28 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
29 S. Karczewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
30 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
31 S. Kogut	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
32 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
33 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
34 J. Kubiak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
35 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
36 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
37 J.W. Lasecki	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
38 R.A. Legutko	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
39 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
40 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
42 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	#	+	+	
43 J.M. Łyczak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
44 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
45 T. Maćkała	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
46 W. Mańkut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	.	+	
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
52 T.W. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
56 M. Okła	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
57 W. Ortyl	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
60 A. Person	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	.	.	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
73 S. Sadowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74 J. Sauk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
76 R.T. Sikorski	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
77 R.M. Smoktunowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
78 J. Szafraniec	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
85 E. Tomaszewska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
87 P. Wach	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	#	+	+	-	#	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
96 L. Zalewski	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
Obecnych	77	80	82	82	85	85	85	84	86	86	85	86	86	86	86	86	86	86	85	86
Za	75	80	81	82	85	8	83	82	86	86	85	86	85	86	86	7	84	85	85	86
Przeciw	0	0	0	0	0	77	1	0	0	0	0	0	0	0	0	78	0	0	0	0
Wstrzymało się	2	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0
Nie głosowało	0	0	1	0	0	0	0	2	0	0	0	0	1	0	0	1	1	1	0	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 A. Biela	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 M. Budner	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+	+	#	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Gowin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 J. Kubiak	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
36 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 R.A. Legutko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 J.M. Łyczak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
44 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 W. Mańkut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+



	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
3 P. Alexandrowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	-	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	.	.	.	.	.
7 D.J. Bachalski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 R.J. Bender	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
11 A. Biela	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
13 P.M. Boroń	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 J. Fetlińska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?
24 J. Gowin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
25 D.M. Górecki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	-	.	+	+	+	?
27 H. Górski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+
28 A.S. Jaroch	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 S. Karczewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A.J. Kawecki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Kogut	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 B.J. Korfanty	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.J. Kraska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 J. Kubiak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 A.M. Kurska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?
37 J.W. Lasecki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 R.A. Legutko	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
39 T.S. Lewandowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
42 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
43 J.M. Łyczak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
44 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
45 T. Maćkała	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+
46 W. Mańkut	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	?	?	?
47 A. Massalski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?
56 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
57 W. Ortyl	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
60 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	.	.	+	+	-
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
62 S. Piotrowicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 E. Rafalska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
69 Z. Romaszewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 C. Rybka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74 J. Sauk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
76 R.T. Sikorski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 R.M. Smoktunowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
78 J. Szafraniec	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
80 J. Szmit	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 M. Szyszka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
85 E. Tomaszewska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
88 M. Waszkowiak	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	?	+
89 K. Wiatr	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	-	-	+	+	+	+	?
93 E.K. Wittbrodt	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
96 L. Zalewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
99 K.T. Złotowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
Obecnych	86	87	87	87	87	87	87	85	86	86	87	87	87	87	85	84	85	85	85	86
Za	86	87	87	34	87	87	86	85	85	86	87	86	87	60	58	84	85	84	81	56
Przeciw	0	0	0	50	0	0	0	0	0	0	0	0	0	23	26	0	0	0	2	5
Wstrzymało się	0	0	0	3	0	0	1	0	1	0	0	0	0	4	1	0	0	0	2	25
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0

	61	62	63
1 M.J. Adamczak	+	#	-
2 F. Adamczyk	+	+	-
3 P. Alexandrowicz	.	.	.
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+
6 M. Augustyn	.	.	.
7 D.J. Bachalski	.	.	.
8 R.J. Bender	+	-	+
9 A. Bentkowski	+	+	+
10 P. Berent	+	+	-
11 A. Biela	+	+	+
12 K. Bochenek	+	+	?
13 P.M. Boroń	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	.
15 M. Budner	+	+	?
16 J.M. Chmielewski	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	.
19 K.P. Cugowski	+	+	+
20 J. Fetlińska	+	+	+
21 U.J. Gacek	.	.	.
22 J.P. Gałkowski	+	+	+
23 A.M. Gołaś	+	+	-
24 J. Gowin	+	+	-
25 D.M. Górecki	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	+	-
27 H. Górski	+	+	+
28 A.S. Jaroch	+	+	+
29 S. Karczewski	+	+	+
30 A.J. Kawecki	+	+	+
31 S. Kogut	+	+	+
32 B.J. Korfanty	+	+	+
33 W.J. Kraska	+	+	+
34 J. Kubiak	+	.	+
35 A.M. Kurska	+	+	+
36 K.J. Kutz	+	+	-
37 J.W. Lasecki	+	+	+
38 R.A. Legutko	+	+	+
39 T.S. Lewandowski	+	+	+
40 B. Lisiecki	+	+	-
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	-
42 A. Łuczycki	+	+	+
43 J.M. Łyczak	.	.	.
44 W. Łyczywek	+	+	-
45 T. Maćkała	+	+	-
46 W. Mańkut	+	+	-
47 A. Massalski	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+
50 P. Michalak	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+
52 T.W. Misiak	.	.	.
53 A.A. Motyczka	+	+	-



	61	62	63
54 S.K. Niesiołowski	+	+	-
55 M. Nykiel	+	+	-
56 M. Okła	+	+	-
57 W. Ortyl	+	+	+
58 A. Owczarek	+	+	-
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	-
60 A. Person	+	+	-
61 K.M. Piesiewicz	+	+	-
62 S. Piotrowicz	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+
65 K.J. Putra	+	+	+
66 E. Rafalska	+	+	+
67 Z.W. Rau	.	.	.
68 M.D. Rocki	+	+	-
69 Z. Romaszewski	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	.	+
71 C. Rybka	+	+	+
72 C.W. Ryszka	+	+	+
73 S. Sadowski	.	.	.
74 J. Sauk	.	.	.
75 W. Sidorowicz	+	+	-
76 R.T. Sikorski	+	+	+
77 R.M. Smoktunowicz	.	.	.
78 J. Szafraniec	+	-	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	-
80 J. Szmit	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	+	+
83 M. Szyszka	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	.	.	.
85 E. Tomaszewska	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	?	+
87 P. Wach	+	+	-
88 M. Waszkowiak	+	+	+
89 K. Wiatr	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki	.	.	.
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	-
93 E.K. Wittbrodt	.	.	.
94 J.W. Włosowicz	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	-
96 L. Zalewski	+	+	+
97 P.B. Zientarski	.	.	.
98 M. Ziółkowski	+	+	-
99 K.T. Złotowski	+	+	+
100C.M. Żelichowski	+	+	+
Obecnych	86	84	84
Za	86	80	55
Przeciw	0	2	27
Wstrzymało się	0	1	2
Nie głosowało	0	1	0



Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 36. posiedzenia Senatu



## Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – DzU z 2003 r. nr 221 poz. 2199 z późniejszymi zmianami – proszę Pana Ministra o rozważenie proponowanej przeze mnie zmiany rozporządzenia w sprawie amatorskiego połowu ryb. W tej sprawie zwróciły się do mnie osoby działające w lokalnym środowisku wędkarskim.

Otóż zgodnie z przepisami rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 9 lipca 2004 r. w sprawie szczegółowego sposobu i warunków prowadzenia połowów w celach sportowo-rekreacyjnych oraz wzorów sportowych zezwoleń połowowych – DzU nr 163 poz. 1725 – przepisami obowiązującymi od 26 lipca 2004 r., połowy ryb na wędkę są prowadzone między innymi bez stosowania metod kaleczących zewnętrzne powłoki ryb (§ 3 pkt 7 wspomnianego rozporządzenia). Oznacza to w praktyce zakaz połowów z zastosowaniem ryb w charakterze żywych przynęt wabiących inne gatunki ryb.

Jest to w mojej opinii swoista niekonsekwencja w odniesieniu do innych przepisów tego samego rozporządzenia, gdyż § 1 i § 7 rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 9 lipca 2004 r. dopuszczają na przykład prowadzenie połowów przy użyciu kuszy miotającej harpun na uwięzi. Trudno mi porównywać cierpienie ryb w wypadku stosowania obu tych metod połowu, ale nie ma logicznego uzasadnienia dla jednoczesnego utrzymywania zakazu połowu na ryby stosowane jako przynęty żywe oraz zezwalania na połowy z użyciem pneumatycznej lub sprężynowej kuszy.

Ponadto w zasadzie chyba większość metod połowu ryb przy użyciu haka lub kotwicy z przynętą to przyczyny często poważnych okaleczeń ryb, powodujących konieczność ich uśpienia natychmiast po dokonaniu połowu. Jest to wpisane w specyfikę sportu wędkarskiego.

Temat ten był swego czasu szeroko dyskutowany w środowisku osób uprawiających sport wędkarski i opinie wyrażane przez osoby najbardziej zainteresowane, to jest uprawiające rekreacyjnie lub wyczerpująco sport wędkarski, były podzielone, byli zwolennicy i przeciwnicy połowów na przynęty żywe oraz z użyciem kuszy. Wydaje się jednak, że nie powinno się, co podkreślałem wyżej, różnicować obu metod połowów i dopuszczać jedną z nich, a zakazywać drugiej.

Mając to na uwadze, należałoby wypowiedzieć się przeciwko zakazowi opisanemu w § 3 pkt 7 rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 9 lipca 2004 r. Zdaję sobie sprawę, że taka zmiana wymagać może przedyskutowania w środowisku osób najbardziej zainteresowanych wprowadzeniem podobnej zmiany – dotyczy to na przykład Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego – jednak jest to w moim przekonaniu zmiana ze wszech miar celowa.

Z wyrazami szacunku  
Mirosław Adamczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Andrzeja Sośnierza

Na posiedzeniu połączonych komisji senackich – Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, Komisji Zdrowia oraz Komisji Ustawodawczej – 19 czerwca 2007 r. przedstawiciele funduszu zgodzili się, że dotychczasowe uregulowania nie umożliwiają pełnej realizacji uprawnień mieszkańców domów pomocy społecznej do finansowanej przez fundusz opieki pielęgniarskiej i rehabilitacyjnej. Wiceprezes NFZ zaprezentował założenia nowego produktu, jaki będą mogli kontraktować świadczeniodawcy usług w opiece długoterminowej, bardziej przystającego – jego zdaniem – do potrzeb najciężej chorych i niepełnosprawnych, także tych przebywających w domach pomocy społecznej.

Proszę zatem Pana Prezesa o przedstawienie szczegółów tej nowej propozycji, zwłaszcza w następujących kwestiach.

Po pierwsze, dla jakiej kategorii osób przeznaczony będzie ten nowy rodzaj usługi i kto oraz na jakich zasadach będzie do niej kwalifikował.

Po drugie, jakiego rodzaju świadczenia medyczne i opiekuńcze objęte będą tym rodzajem kontraktów oraz na jaki okres.

Po trzecie, jacy świadczeniodawcy będą uprawnieni do kontraktowania tej usługi, za jaką ilość punktów oraz jak wycenianych.

I po czwarte, od kiedy możliwe będzie kontraktowanie nowego produktu i kiedy ukaże się nowe zarządzenie Pana Prezesa w tej sprawie.

Pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że nowe rozwiązanie uwzględni dwie okoliczności.

Po pierwsze, konieczność sprawowania w domach pomocy opieki pielęgniarskiej przez całą dobę dla tej kategorii mieszkańców, którzy już dziś kwalifikują się, według kryteriów określonych w zarządzeniu prezesa NFZ, do stacjonarnych placówek opieki długoterminowej, ale nie mogą tam być kierowani z powodu zakazu zawartego w tymże zarządzeniu lub trafili w ciężkich i beznadziejnych stanach do domów pomocy ze szpitali lub hospicjów. Przypomnę ponadto, że ze względu na konieczność gotowości do stosowania przymusu bezpośredniego, na mocy rozporządzenia ministra zdrowia, w domach pomocy dla osób psychicznie chorych już teraz pielęgniarki muszą być zatrudniane na całą dobę, choć nie ma takiej ścieżki, która umożliwiałaby zakontraktowanie takiej usługi w NFZ.

Po drugie, mieszkańcy domów pomocy trafiają tam nie tylko ze względów społecznych, lecz również zdrowotnych oraz z powodu niepełnosprawności. Wskazuje na to stan faktyczny oraz wymogi formalne: badania lekarskie, podział na typy domów – dla chorych, dla niepełnosprawnych. O ile osoby skierowane do stacjonarnej pielęgnacji długoterminowej w ZOL i ZPO, a nawet w hospicjach mogą tam przebywać określony czas – do uzyskania samodzielności lub śmierci – o tyle skierowania do domów pomocy mają charakter bezterminowy. A zatem również taki charakter powinny mieć świadczenia pielęgniarstwa adresowane do zakwalifikowanych do tego osób przebywających w domach pomocy.

W odpowiedzi na moją propozycję zmiany ustawy o ZOZ wielokrotnie była wskazywana możliwość kontraktowania usług pielęgniarstwa w domach pomocy na podstawie art. 2 ust. 2a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Prosiłbym o informację, ile świadczeniodawców skorzystało z tej możliwości. Według mojej oceny, barierą w staraniach o tego rodzaju kontrakty, oprócz innych wcześniej wskazanych przeze mnie uwarunkowań, jest wynikająca z przepisów konieczność spełnienia przez oddział ZOZ operującego na terenie domu pomocy tych samych warunków, standardów co w macierzystej siedzibie. W bardzo wielu wypadkach wiązałoby się to ze znaczącymi nakładami na zestandaryzowanie przynajmniej niektórych pomieszczeń domu pomocy. Prosiłbym więc o podanie, czy upierając się przy stosowaniu przepisów art. 2 ust. 2a ustawy o ZOZ, przewidujecie Państwo we współpracy z Ministerstwem Zdrowia określenie specjalnych, łagodniejszych standardów dla filii ZOZ w domach pomocy, tak aby pojawiło się realne zainteresowanie kontraktowaniem usług pielęgniarstwa w tych placówkach.

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanych w oświadczeniu spraw.

Mieczysław Augustyn

## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bieleę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do oświadczeń złożonych na trzydziestym trzecim i trzydziestym czwartym posiedzeniach Senatu składam relację tytułem uzupełnienia informacji o faktach wraz z dowodami świadczącymi o uchybieniach sądowych i prokuratorskich w przedmiotowych sprawach.

W pierwszym omawianym przypadku dotyczącym Józefa Smolaka w sprawie o wykroczenie z tytułu zniszczenia i kradzieży mienia na kwotę 35 zł, toczącej się przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie pod sygnaturą akt XIII W 353/06, po raz kolejny nie udało się policji doprowadzić Józefa Smolaka na badania psychiatryczne pomimo przeszukania mieszkania przez obwinionego na zarządzenie sądu. Jednak tym razem Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie wydała postanowienie o odmowie zatwierdzenia przeszukiwania z dnia 22 czerwca 2007 r., sygnatura akt Ko 500/07. Decyzja ta w moim rozumieniu jest prawidłowa, albowiem przymusowe badanie psychiatryczne nie jest tożsame z rozkazem rewizji osoby.

W związku z tym uchybieniem sądowym Józef Smolak złożył wniosek do Sądu Rejonowego w Rzeszowie o wyłączenie SSR Alicji Kuroń ze składu orzekającego w jego sprawie, gdyż nie rozpatruje ona wniosków obwinionego, w tym wniosków dowodowych, lecz zajmuje się bezustannie doprowadzaniem siedemdziesięcioletniego obwinionego na badania psychiatryczne. W moim przekonaniu, po zapoznaniu się dogłębnie z przedmiotową sprawą, uporczywe próby doprowadzenia obwinionego na badania psychiatryczne są rodzajem nieuzasadnionej materii sprawy represji. Jest to nieuzasadnione wykorzystywanie badań psychiatrycznych przez sąd. Na temat niekonstytucyjności podstaw prawnych tego rodzaju praktyk wypowiedział się właśnie wczoraj, to jest 10 lipca 2007 r., Trybunał Konstytucyjny.

Nieco odmiennie sytuacja wygląda w drugiej omawianej w moich oświadczeniach sprawie, dotyczącej Pawła Szczepaniaka oskarżonego o łowienie ryb na własnej nieruchomości gruntowej na szkodę Polskiego Związku Wędkarskiego, toczącej się przed Sądem Rejonowym w Śremie, sygnatura akt II K 357/07. Sprawa ta formalnie jeszcze się nie rozpoczęła, lecz jest na etapie dochodzenia Ds 1662/06. Prokurator rejonowy w Śremie zlecił przeprowadzenie przeszukania w domu Pawła Szczepaniaka w Krajkowie, jednak do dnia dzisiejszego nie została rozpoznana skarga na to bezprawne przeszukiwanie.

Również w tej sprawie zlecono badania psychiatryczne obwinionego bez wyraźnej potrzeby. Badania te wykonano i faktycznie nie wynika z nich, żeby poza represyjnością miały one jakieś znaczenie dla prowadzonej sprawy. Prokurator Jacek Masztalerz i SSR Renata Chmielowska ze Śremu skutecznie mnożą uboczne postępowania, lecz do dnia dzisiejszego nie wydano orzeczenia w sprawie bezprawnego przeszukania w dniu 24 kwietnia 2007 r. w domu Pawła Szczepaniaka. Efektem tych praktyk są skargi złożone przez Pawła Szczepaniaka do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawach: II Kp 132/07, II Kp 133/07, II Kp 131/07, II Kp 138/07, II Kp 137/07, II Kp 143/07, II Kp 144/07, II Kp 136/07, II Kp 139/07. Skargi te świadczą o bezradności starań Pawła Szczepaniaka w sprawie zareagowania na uchybienia niższej instancji.

Ten brak reakcji nabiera charakteru konfliktu społecznego w środowisku. W celu przerwania eskalacji tego konfliktu zasadne wydaje się rozpatrzenie możliwości wyłączenia z orzekania przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości wymienionych w moim oświadczeniu, co zostało udokumentowane w załączonym do oświadczenia pliku dokumentów w przedmiotowych sprawach\*.

Odpowiadając z kolei na nadesłaną panu marszałkowi Senatu odpowiedź z dnia 30 maja 2007 r. na moje oświadczenie złożone na posiedzeniu Senatu w dniu 26 kwietnia 2007 r., chciałbym podnieść kilka nowych kwestii w przedmiotowej sprawie, które w nieco innym świetle ją przedstawiają. Otóż w dniu 23 maja 2007 r. siedem osób, włącznie z rolnikiem obwinionym, reprezentujących organizacje rolnicze z Wielkopolski, uczestniczyło w komisyjnej lustracji nieruchomości położonych na działkach nr 175/1 i nr 175/2 w miejscowości Krajkowo, w gminie Mosina. W oglądzie terenowym uczestniczył również rzeczoznawca majątkowy w zakresie szacowania nieruchomości legitymujący się aktualnym świadectwem uprawnień zawodowych. Na podstawie tych oględzin została opracowana przez rzeczoznawcę majątkowego opinia finansowa, w której posiadaniu jest między innymi Romuald Buczkowski – doradca Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu.

W wyniku lustracji i analizy przedstawionych dokumentów stwierdzono następujący stan nieruchomości, przyjęty na dzień zdarzenia, to jest 12 grudnia 2006 r., równoznaczny ze stanem w dniu wydania opinii.

\* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Na podstawie wypisu z aktu notarialnego, sygnatura AII/4331/79, z dnia 18 kwietnia 1979 r. właścicielem działki nr 175 o powierzchni całkowitej 6,8 ha stali się: Benon Marian Szczepaniak wraz z żoną Marią. Na podstawie wypisu z rejestru gruntów z dnia 7 maja 2007 r. współwłaścicielami działek nr 175/1, nr 175/2 i nr 184 są: Eugenia Szczepaniak, córka Mariana i Donaty, Paweł Szczepaniak, syn Benona i Marii. Działka nr 175 uległa podziałowi fizycznemu na działki nr 175/1 i 175/2, w tym jedna z działek stanowi drogę dojazdową, biegnącą wzdłuż wału ochronnego w kierunku do rzeki Warty. Nieruchomość składa się z trzech działek o nrach 175/1, 175/2 i 184, lecz przedmiotem oceny w opinii są tylko działki nr 175/1 o powierzchni 0,8168 ha i działka nr 175/2 o powierzchni 5,9832 ha oraz działki znajdujące się w sąsiedztwie innych właścicieli nieruchomości dla porównania. Opis wyżej wymienionych działek mieści się w obszarze gospodarstwa rolnego o całkowitej powierzchni 17,12 ha, w tym:

1. działka nr 175/1 stanowi użytek rolny, oznaczony w ewidencji gruntów jako łąka kl VI o powierzchni 0,6978 ha,

2. nieużytek o powierzchni 0,119 ha.

1. Działka powstała po podziale fizycznym działki nr 175 i pełni funkcję drogi dojazdowej, biegnącej wzdłuż wału nasypowego. W skład wyżej wymienionej działki wchodzi część powierzchni oznaczonej na mapie glebowo-rolniczej symbolem WN, co oznacza wody – nieużytki, i stanowi fragment oczka wodnego z ograniczonym przepływem wody w stronę bezpośredniego ujęcia wody pitnej miasta Poznania. Betonowa zaporą zamyka na stałe bezpośredni dostęp do oczka wodnego znajdującego się po przeciwnej stronie wału nasypowego i dalej, w kierunku wody otwartej, jaką jest rzeka Warta. Działka zlokalizowana jest wzdłuż wału nasypowego, a na granicy wyżej wymienionej działki przed linią wału został zbudowany przepust betonowy z zaporą zamkniętą na stałe. Komisyjna lustracja wykazała, że nie ma ruchu przepływu wody, co oznacza, iż oczko wodne stanowi wyłącznie ciek pozalewowy z wodą stałą, mało dotlenianą. Umieszczony przed granicą wału trwale zamykany przepust betonowy ma za zadanie niedopuszczanie stałych wód oczka wodnego do wód oczka wodnego istniejącego po przeciwnej stronie wału i dalej, do płynącej części rowu, doprowadzającego wodę do ujęcia wodnego wody pitnej miasta Poznania. Stan ten obrazują zdjęcia oznaczone nrem 1 pkt A i nrem 5A, to jest przepust, oraz nrmi 2, 3, 4 i 5. Całe oczko wodne, w tym jego fragmenty, stanowią teren pozalewowy, porośnięty trawą, trzciną, z różnorodnym ptactwem wodnym. Głębokość oczka jest niewielka i wynosi od 0,5 m do 2 m, w niektórych miejscach woda rozlewa się płasko na łące. Całość stanowi grunt rolny użytkowany rolniczo. Działka nr 175/1 jest współwłasnością wykazanych osób i stanowi teren prywatny tych osób. Przez teren oczka wodnego nie przepływa rów nawadniająco-odwadniający.

2. Działka nr 175/2 stanowi fragment oczka wodnego pokazanego na załączonych do oświadczenia zdjęciach od nru 13 do nru 23. Działka powstała po fizycznym podziale działki nr 175 i pełni funkcję nieużytku rolnego, łąki przylegającej bezpośrednio do działki nr 175/1, leżącej wzdłuż wału nasypowego. Część działki oznaczona jest na mapie glebowo-rolniczej symbolem WN, co oznacza wody – nieużytki, i stanowi fragment oczka wodnego z ograniczonym przepływem wody w stronę bezpośredniego ujęcia wody pitnej miasta Poznania, zamykając tym samym bezpośredni dostęp do wody otwartej, jaką jest rzeka Warta.

Działka zlokalizowana jest wzdłuż wału nasypowego, a przed linią wału został zbudowany przepust betonowy z zaporą, zamkniętą na stałe, zdjęcia nr 13 I i nr 14. Komisyjna lustracja wykazała, że nie ma ruchu przepływu wody, co oznacza, iż oczko wodne stanowi wyłącznie ciek pozalewowy z wodą stałą, mało dotlenianą. Stan spokojnej wody widoczny jest na zdjęciach nr 13 i 15, a także nr 16. Fakt, że woda ta ma charakter ostojny, potwierdzają rośliny wodne: grzybień i grążele, zdjęcia nr 14 i 16, oraz plamy glonów nawierzchniowych, co uwidocznił zdjęcie nr 15. Umieszczony przed granicą wału przepust betonowy, zdjęcie nr 14 oznaczone literą K, trwale zamyka i nie dopuszcza do przelewu stałych wód oczka wodnego do drugiego oczka wodnego, umieszczonego po przeciwległej stronie wału. Wykazana na mapie część oczka wodnego jest własnością wymienionych współwłaścicieli, a pozostała część oczka wodnego w dalszej części jest własnością kolejnych osób fizycznych. Cały teren wody – nieużytku, w tym jego fragmenty, stanowią teren pozalewowy, porośnięty trawą, trzciną, z różnorodnym ptactwem wodnym. Głębokość oczka jest niewielka i wynosi od 0,5 m do 3 m, a w niektórych miejscach woda rozlewa się płasko na łące. Całość stanowi grunt rolny użytkowany rolniczo. Działka nr 175/2 jest współwłasnością wykazanych osób.

Część wody – nieużytku sięga od granicy wału do drogi, co wskazują zdjęcia nr 21 i 22. Jest to teren będący współwłasnością wymienionych współwłaścicieli nieruchomości. Na podstawie zeznań Pawła Szczepaniaka w dniu komisyjnej kontroli łowienie ryb odbyło się na terenie wody – nieużytku w miejscu oznaczonym literą H, zdjęcie nr 15, w pobliżu rosnącego drzewa.

Cały opisywany teren nie jest jednakowo zalany wodą. Powierzchnia oczka wodnego jest trwale ograniczona drogą. Za drogą mieści się obszar zalewowy o niewielkiej głębokości, gdzie woda jest płasko rozlana i tworzy rozlewisko. Zostało to pokazane na zdjęciach o nrach 17, 18 i 19, 23, gdzie widać granicę końcową tego cieku. Poza granicą wału po przeciwległej stronie również znajduje się oczko wodne,



które mieści się w obszarze kolejnej działki osoby prywatnej. Stan tego ciekę pokazują zdjęcia nr 8, 9, 10, 11, 11a. Oczko wodne znajdujące się po lewej stronie utwardzonego płytami żelbetowymi wału również jest trwale zamknięte przepustem betonowym, który odgradza wody stałe od rowu doprowadzającego wodę do ujęcia wody pitnej miasta Poznania. Przepust został oznaczony literą E.

W dniu komisyjnej lustracji stwierdzono, iż stan wody przed przepustem na oczku wodnym był wyższy i wynosił 3,8 m głębokości, a za przepustem, na rowie doprowadzającym wodę do ujęcia wody pitnej miasta Poznania, stwierdzono stan wody o głębokości 3,13 m. Różnica stanu wody w tych ciekach wskazuje na brak bezpośredniej łączności oczek wodnych z rzeką Wartą z powodu izolacji tych wód od wody stanowiącej własność Skarbu Państwa, jaką jest rzeka Warta.

Z uwagi na stałe zamknięcie przepustu i wyższy poziom wody w oczku wodnym niż w rowie doprowadzającym wodę z rzeki Warty do ujęcia wody pitnej nie ma możliwości, aby ryby przepływały z rowu o niższym poziomie i tym samym z rzeki Warty do oczek wodnych. Ryby w oczkach występują z naturalnego namnożenia oraz pojawiają się sztucznie poprzez systematyczne wpuszczanie narybku przez właścicieli gruntów. Stwierdzono brak bezpośredniego stałego dostępu oczek wodnych do wody płynącej z rzeki Warty. Istnieje jeszcze jedynie taka możliwość, że w razie silnego wezbrania rzeki Warty jej wody wylewają się z koryta rzeki na sąsiednie łąki i mogą zasilić istniejące zbiorniki wodne, tak zwane oczka wodne. Ewentualny narybek, który zostanie przeniesiony na użytki rolne, staje się własnością właścicieli nieruchomości. Stan ten reguluje przepis art. 19.1. ust. 3, który stanowi, że ryby niewyłowione w ciągu miesiąca od zalania gruntu stanowią pożytki, do których pobierania jest uprawniony posiadacz gruntu.

Przepis art. 19.1. ust. 2 pozwala wejść na grunt właściciela uprawnionemu do rybactwa tylko w wypadku wystąpienia wody poza linię brzegową rzeki Warty w celu połowu ryb. Wtedy posiadacz – właściciel gruntu ma prawo do odszkodowania za wejście na jego teren i połów ryb. Sytuacja taka może mieć miejsce tylko raz na kilkanaście lat, gdy rzeka wystąpi z brzegów. Uprawniony do rybactwa może jednak wejść na teren obcy tylko w określonym czasie, to jest do jednego miesiąca od wylewu wody. Inne przypadki wejścia na teren prywatny są naruszeniem prawa własności właściciela nieruchomości. Ochronę prywatnej własności, w tym nieruchomości, zapewnia obywatelowi konstytucja, o czym muszą pamiętać zwłaszcza przedstawiciele władz samorządowych, w tym również organizacji publicznych, takich jak związki wędkarskie. W badanym przypadku mogło nastąpić naruszenie prawa do ochrony własności.

Art. 4 ustawy o rybactwie śródlądowym stanowi, że do chowu, hodowli i połowu ryb jest uprawniony posiadacz gruntów pod wodami stojącymi, a na wodach płynących ten, kto otrzymał pozwolenie wodnoprawne na szczególne korzystanie z wód dla celów rybackich, zwani dalej uprawnionymi do rybactwa. Przepis art. 4 zezwala na łowienie ryb właścicielom wód stojących i ustanowił ich uprawnionymi do rybactwa, a uprawnienie to nie zostało uzależnione od konieczności posiadania tak zwanej karty wędkarskiej. Teren, na którym łowi ryby właściciel wody – nieużytku, nie stanowi też tak zwanego obwodu rybackiego, albowiem na podstawie art. 12.1. obwody rybackie ustanawia się na wodach państwowych, nie jest on też obrębem hodowlanym ani obrębem ochronnym dla rybactwa.

Art. 20.1. ustawy o rybactwie śródlądowym stanowi, że uprawniony do rybactwa może posiadać narzędzia i urządzenia połowowe. Zatem właściciel wody – nieużytku jako uprawniony do rybactwa też może takie narzędzia posiadać. Na podstawie art. 23 wyżej wymienionej ustawy w czasie wykonywania czynności służbowych strażnik Państwowej Straży Rybackiej jest uprawniony do kontroli dokumentów i złowionych ryb, lecz winien prawidłowo oceniać, czy zachodzi podejrzenie popełnienia wykroczenia lub przestępstwa.

Art. 27a.1. wyżej wymienionej ustawy stanowi o karach, ale dla osób niebędących uprawnionymi do rybactwa. Paweł Szczapaniak w momencie łowienia ryb był osobą uprawnioną do rybactwa. Jak wynika z wywiadu, nie zajmuje się on łowieniem ryb w różnych miejscach, na wodach płynących, państwowych, w sposób amatorski, albowiem powinien posiadać w celu wykonywania tej czynności kartę wędkarską. Na podstawie wskazań podczas wizji lokalnej stwierdzono, że połowu dokonał na gruncie stanowiącym wodę – nieużytek, który jest jego współwłasnością.

Na podstawie art. 12 ustawy – Prawo wodne wody stojące oraz wody w rowach znajdujące się w granicach nieruchomości gruntowej stanowią własność właściciela nieruchomości.

Art. 13.1. stanowi, że ryby oraz inne organizmy żyjące w wodzie stanowią jej pożytki, do pobierania których jest uprawniony właściciel wody.

W związku z przedstawionym materiałem eksperckim i dowodowym jeszcze raz bardzo stanowczo proszę o objęcie nadzorem sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Śremie oraz Sąd Rejonowy w Śremie.

Z wyrazami szacunku  
Adam Biela

## Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócił się do mnie pan Przemysław Sobieszczuk, prezes Stowarzyszenia Debra Polska „Kruchy Dotyk”, z prośbą o wyjaśnienie kwestii refundowania leków i opatrunków dla chorych na Epidermolysis Bullosę. W związku z tym uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

Po pierwsze, czy prawdą jest, że już niebawem, a jeśli tak, to od kiedy i na jakich zasadach, będą refundowane leki i opatrunki dla chorych na EB?

Po drugie, czy refundacja dotyczy jedynie leczenia szpitalnego, czy także opieki domowej, tak istotnej w wypadku osób dotkniętych tą chorobą?

Z wyrazami szacunku  
Krystyna Bochenek

## Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Szanowna Pani Minister!

Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (jednolity tekst: DzU z 2001 r. nr 13 poz. 123 ze zmianami) w § 7b upoważnia organy władzy publicznej – rządowej i samorządowej – do przyznawania stypendiów osobom realizującym określone przedsięwzięcia w zakresie twórczości artystycznej, opieki nad zabytkami lub upowszechniania kultury.

Proszę o wyjaśnienie, czy stypendia te mogą być włączone w katalog przedmiotowych zwolnień od podatku dochodowego od osób fizycznych, określony w art. 21 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zwolnieniem takim objęte są na przykład stypendia naukowe, o których mowa w ust. 1 pkt 39 tegoż artykułu.

Z wyrazami szacunku  
Krystyna Bochenek

## Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej w § 7b upoważnia organy władzy publicznej – rządowej i samorządowej – do przyznawania stypendiów osobom realizującym określone przedsięwzięcia w zakresie twórczości artystycznej, opieki nad zabytkami lub upowszechniania kultury.

Uprzejmie proszę o podjęcie działań zmierzających do objęcia tych stypendiów zwolnieniem od podatku dochodowego od osób fizycznych – w katalogu przedmiotowych zwolnień od podatku dochodowego od osób fizycznych, określonym w art. 21 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: DzU z 2000 r. nr 14 poz. 176 ze zmianami) figurują na przykład, w ust. 1 pkt 39 tegoż art. 21, stypendia naukowe.

Z wyrazami szacunku  
Krystyna Bochenek

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Boronia oraz senatora Czesława Żelichowskiego

Oświadczenie niniejsze kierujemy do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Zakład Górniczo-Energetyczny „Janina” w Libiążu obchodzi w tym roku jubileusz stu lat swojego istnienia. Jubileusz to znamienity, świadczący o rozważnej i odpowiedzialnej pracy załogi oraz kadry zarządzającej. Istnienie na tak wymagającym rynku w branży wydobywczej jest również dowodem wysokiej jakości produktów.

Powstanie kopalni „Janina” na przełomie XIX i XX wieku miało kluczowe znaczenie dla losów społeczności Libiąża i okolic. Ze stosunkowo niewielkiej wioski miejscowość rozrosła się do wielkości miasteczka. Wymusiło to zmianę mentalności i charakteru mieszkańców, którzy stali się robotnikami przemysłowymi. Kopalnia zaktywizowała lokalną ludność, rozwijano oświatę, kulturę, kwitł handel, usługi, rozbudowano administrację oraz komunikację. Pojawiły się naturalne tendencje wyzwalające w jednostkach kreatywność i zorientowanie na rozwój.

Swoje istnienie kopalnia zawdzięcza francuskiej spółce górniczej Compagnie Galicienne de Mines, która na przełomie wieków podjęła się zbadania złoża, a następnie budowy kopalni węgla kamiennego w miejscowości Libiąż, co okazało się znakomitym posunięciem z perspektywy możliwości i przeobrażenia regionu.

W roku 1905 rozpoczęto drażenie szybu „Janina I”. W roku 1906 przystąpiono do głębieńszybu nr II. W tym samym czasie rozpoczęto budowę osiedli dla pracowników napływających z okolicznych wiosek oraz ze Śląska. W latach 1920-1930 ubiegłego stulecia odnotowano rozwój kopalni w związku z rozpoczęciem eksploatacji nowych pokładów: „Zygmunt” oraz „Aleks”. W 1920 r. uruchomiono także kolej spalinową, a w 1930 r. zelektryfikowano całkowicie transport dołowy.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej w kopalni pracowało około ośmiuset górników dołowych. Konsolidacja załogi wobec potrzeby uniemożliwienia okupantowi wydobywania złóż skutkowałą wypadkami i prowokowaniem zdarzeń utrudniających rytmiczne wydobywanie.

Jednakże rozwój kopalni nastąpił dopiero po zakończeniu II wojny światowej. Wojna i jej zniszczenia wymagały zapewnienia szerokiego dostępu surowców do odbudowywanych zakładów. Narzucony odgórnie system gospodarczy nie sprzyjał jednak rozwojowi i aktywności gospodarczej. Systematyczny wzrost wydobywania ujawniał braki w infrastrukturze technicznej. Wokół nowych wyrobisk konsolidowała się nowa infrastruktura w postaci obiektów mieszkalnych, oświatowych, socjalnych i rekreacyjno-sportowych.

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte to szczyt eksploatacji złóż, który osiągnął swoje apogeum w liczbie 3 milionów t rocznego wydobywania w latach osiemdziesiątych.

Zmiana systemu polityczno-gospodarczego po roku 1989 postawiła przed kopalnią nowe wyzwania: produkcję odpowiednią do potrzeb rynku, zoptymalizowanie zatrudnienia, zakres finansowania inwestycji i nadetatowość załogi.

W latach dziewięćdziesiątych rozpoczęto prace nad poprawą jakości oferowanego węgla, wprowadzono system zarządzania kosztami, zrationalizowano proces produkcji. Od 1993 r. libiąska kopalnia weszła w skład Nadwiślańskiej Spółki Węglowej, w ramach której kopalnia „Janina” uzyskała szeroką pomoc i zrealizowała wiele planowanych zamierzeń.

W ramach poszukiwań technicznych i formalnych w roku 2003 Zakład Górniczo-Energetyczny „Janina” Sp. z o.o. skonsolidowano z grupą kapitałową Południowego Koncernu Energetycznego SA, który w kwietniu 2004 r. rozpoczął swoją działalność.

25 stycznia 2005 r. powstał Południowy Koncern Węglowy SA, który 1 lipca 2005 r. przejął majątek dwóch podmiotów górniczych znajdujących się w grupie kapitałowej SA ZGE „Sobieski-Jaworzno III” Sp. z o.o. i ZGE „Janina” Sp. z o.o. Powołana w ramach grupy kapitałowej struktura ma zapewnić odbiorcom rytmiczne dostawy paliwa.

Kopalnia „Janina” chwalebnie wpisała się w zasługi dla naszego regionu. Zawsze otwarta na współpracę z lokalnym samorządem dawała znakomity przykład harmonijnego współistnienia z władzami i instytucjami znajdującymi się na terenie gminy Libiąż. Dotychczasowe jej losy pozwalają patrzeć na przyszłość zakładu z dużym optymizmem i nadzieją. Stanowi ona gwarancję trwałego rozwoju, zarówno Libiąża, jak i kraju.

Sto lat nieprzerwanego istnienia przedsiębiorstwa stanowi wzór i przykład do naśladowania dla innych, jak w zmieniającej się rzeczywistości i pomimo niezależnych od człowieka zawirowań przetrwać i perspektywicznie patrzeć w przyszłość.

W związku z tym zwracam się do wszystkich władz państwowych o intensywne poparcie obchodów jubileuszu kopalni „Janina”, gdyż dzięki swojej postawie zasługuje ona na szacunek i uznanie.

Łączymy wyrazy szacunku  
Piotr Boroń  
Czesław Żelichowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Boronia

Oświadczenie na jubileusz stuczterdziestolecia Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” 1867–2007

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” powstało we Lwowie 7 lutego 1867 roku. Celem Towarzystwa był nie tylko rozwój kultury fizycznej zgodny z zasadą *mens sana in corpore sano* (w zdrowym ciele zdrowy duch), ale i zwrócenie uwagi Polaków na sprawy narodowe i wychowanie patriotyczne, a przede wszystkim przywrócenie wiary w sens walki o niepodległość po tragedii powstania styczniowego. Już w krótkim czasie po utworzeniu Towarzystwa należało do niego kilkadziesiąt tysięcy ludzi. W 1910 r. na Złocie Grunwaldzkim w Krakowie było ponad siedem tysięcy osób, a w pokazach sportowo-bojowych ćwiczyło ponad trzy tysiące sokołów. Przez całą drugą połowę XIX wieku i prawie do końca lat dwudziestych XX wieku budowano na zniewolonych ziemiach polskich – i to niemal wyłącznie ze składek i darowizn społecznych – setki pięknych sokołni, będących wielofunkcyjnymi budynkami przeznaczonymi do uprawiania sportu, będących także siedzibami bibliotek, teatrzyków, chórów itp. Innymi słowy były to miejsca służące integracji Polaków w celu pogłębiania świadomości narodowej i przygotowania społeczeństwa do kierowania bytem samodzielnego państwa w najistotniejszych dla niego dziedzinach. „Sokół” tworzył nowożytną historię walki (na przełomie XIX i XX wieku) o wolną Polskę. Sokoli wpisali się w zbrojną walkę o odzyskanie niepodległości. Brawurowa szarża II szwadronu 2 Pułku Ułanów pod dowództwem rotmistrza Zbigniewa Dunin-Wąsowicza, złożonego z krakowskich sokołów pod Rokitną, sokoła Straż Obywatelska podczas obrony Lwowa, Żelazna Brygada Legionów, a później słynna Błękitna Armia generała Józefa Hallera to tylko nieliczne przykłady wielkiego bohaterstwa polskiego sokolstwa. Historia „Sokoła” to początki dziejów polskiego skautingu, harcerstwa, sportu i historia pierwszych polskich klubów sportowych. W Krakowie na przykład w dniu 14 lipca 1892 roku z okazji II Zlotu Sokolego rozegrano w Parku Jordana pierwszy międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy Krakowem a Lwowem.

Po okresie II wojny światowej „Sokół” wznowił swoją działalność, ale na krótko. W latach 1947–1949 ówczesne władze i Urząd Bezpieczeństwa Publicznego podjęły decyzję o likwidacji Towarzystwa i represjonowaniu jego członków. „Sokół” przestał istnieć jako legalna organizacja, ale trwał i przetrwał w pamięci Polaków. Kilkakrotnie w czasach tak zwanej odwilży politycznej podejmowano próby jego reaktywowania, ale bezskutecznie, ponieważ komunistyczne władze konsekwentnie do tego nie dopuszczały.

Dopiero wiele lat później, po żmudnych staraniach, w 1989 roku Towarzystwo zostało reaktywowane i przywrócono mu dawny status. Niestety, wkrótce okazało się, że i w wolnej Polsce Towarzystwo spotkało się z niebagatelnymi trudnościami. W większości wypadków lokalne władze przede wszystkim nie chciały reaktywowanym organizacjom zwrócić zagrabionego majątku, który bardzo chętnie i szybko przekazywano natomiast na inne cele. Zwłaszcza na południu Polski, w Małopolsce, na Podkarpaciu, gdzie prawie w każdej większej miejscowości zachowały się zabytkowe sokołnie, wywłaszczono dawnych prawowitych właścicieli i majątek przejęły gminy, przeznaczając zwykle budynki na cele gospodarczo-handlowe, co w krótkim czasie doprowadziło zabytkowe gmachy do kompletnej dewastacji. Stało się tak i nadal się dzieje, ponieważ w dalszym ciągu obowiązują decyzje administracyjne o likwidacji sokołich Towarzystw wydane w czasach komunistycznego reżimu w latach 1946–1949, które sądy administracyjne niechętnie uchylają, zwracając obiekty dawnym właścicielom. Decyzje likwidujące Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” generalnie wiązały się z rażącym naruszeniem prawa, co ujawniają sądy, ale sformalizowany tryb ich działania, jak i zaszłości wynikające z upływu czasu, a przede wszystkim związane z naturalnymi zejściami dawnych członków powodują, że reaktywowanym Towarzystwom nie jest przywracany majątek.

Tak jednak nie musi być, czego przykładem jest zabytkowy budynek „Sokoła” w Krakowie. Gmach Towarzystwa, który powstał według projektu Karola Knausa, stanął w 1889 r. za rogiem Wolską (dziś ulica Piłsudskiego), w roku 1894 rozbudowany według projektu Teodora Talowskiego, wrosł w pejzaż i historię stołeczno-królewskiego Krakowa, pomimo dewastacji w latach PRL i dziś, zmagając się z wieloma trudnościami, tętni życiem pełen gwaru ćwiczącej młodzieży i usportowionych seniorów. Rozwija zainteresowanie uprawianiem sportu i kultywuje patriotyczne tradycje swoich założycieli. Prowadzi wiele sekcji sportowych, w tym sekcje gimnastyki rekreacyjnej, artystycznej, sportowej i akrobatycznej. Osiąga także sukcesy w gimnastyce wyczynowej i organizuje cykliczne międzynarodowe zawody sportowe oraz obozy sportowo-rekreacyjne. Prowadzi osiemnaście grup sekcyjnych, a w nich jednoczy około czterystu pięćdziesięciu osób – ćwiczącej młodzieży i seniorów. Tutaj w jubileuszowym roku odbył się zlot towarzystw sokołich.

Towarzystwo ponadto gromadzi cenne pamiątki sokole, remontuje swoje obiekty, wydaje „Przegląd Sokoli”, organizuje Zloty Sokole, Zawody Kościuszkowskie, opiekuje się młodzieżą i Polakami z Kresów

dawnej Rzeczypospolitej, pokazuje piękno ojczystego kraju i blisko współpracuje z polskim sokolstwem poza granicami kraju. Niewątpliwie tak właśnie mogłyby działać dla dobra naszej Ojczyzny również i inne Towarzystwa Gimnastyczne „Sokoła” w Polsce, gdyby podjęto skuteczne działania na szczeblu ustawodawczym ułatwiające procedurę zwrotu dawnego ich majątku. W każdym razie trzeba podjąć działania zmierzające do ochrony tych zabytkowych budynków, stanowiących istotny historyczny element bogactwa narodowego, przed powszechną dewastacją jaka ma niestety miejsce obecnie.

Oświadczenie niniejsze kieruję poprzez trybunę Senatu RP do tych patriotów, którym bliski jest los „Sokoła”, którzy chcą i mogą wesprzeć jego działalność, szczególnie w roku jubileuszowym.

Piotr Boroń



## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Boroń

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Premiera o przyspieszenie rozpatrzenia przez Radę Ministrów projektu Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego oraz przyjęcie go do realizacji. Na rok 2007 w budżecie zarezerwowano środki finansowe na realizację wyznaczonych zadań związanych z poprawą wizerunku otoczenia Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Z uzyskanych informacji wynika, iż program nie został jeszcze przyjęty.

Wizerunek Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu jest ważny w oczach zarówno Polaków, jak i całego świata. Wysoka liczba zwiedzających gości i pielgrzymów zobowiązuje do stworzenia jak najdogodniejszych warunków poznania tego szczególnego miejsca pamięci.

Wierzę, że wzajemne uzgodnienia wszystkich sygnatariuszy trzeciego etapu OSPR, które nastąpiły już kilka miesięcy temu, znajdą życzliwość w szybkim rozpatrzeniu przez Radę Ministrów i akceptacji jak najlepszych rozwiązań.

Piotr Boroń

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Ciecierskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Dziesiąta rocznica katastrofalnej powodzi w dorzeczu Odry wywołuje niepokój wynikający z braku informacji o istotnym przełomie, jeżeli chodzi o inwestycje przeciwpowodziowe w górnym biegu Odry, a szczególnie w rejonie Raciborza.

Stąd proszę Pana Ministra o przedstawienie dotychczasowych działań związanych z realizacją projektu „Zbiornik przeciwpowodziowy Racibórz Dolny na rzece Odrze”.

Oczekuję również odpowiedzi na temat wykorzystania zbiornika raciborskiego jako elementu wydłużającego odrzański szlak komunikacyjny w kierunku południowym. W strategii komunikacyjnej suwerennej Polski pora przywrócić priorytet dla linii północ – południe, tak skutecznie realizowany w II RP. Byłby to jednocześnie znaczący krok w stronę zrównoważonego systemu transportowego naszego państwa.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Ciecierski

## Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej oraz do sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pełnomocnika rządu do spraw kształtowania ustroju rolnego, Henryka Kowalczyka

Pani Wicepremier! Panie Wiceministrze!

Rada Powiatu w Płocku uchwałą nr 60/VIII/2007 z dnia 30 maja 2007 r. zwraca uwagę na bardzo trudną sytuację ekonomiczną sadowników. W związku z wystąpieniem wiosennych mrozów straty w sadach powiatu płockiego szacuje się na poziomie 70–80%.

Sady w powiecie płockim zajmują 1 tysiąc 220 ha. Dla właścicieli sadów i ich rodzin produkcja owoców stanowi główne źródło utrzymania. Należy nadmienić, iż zdecydowana większość sadowników poniosła wysokie nakłady finansowe na modernizację i zwiększenie konkurencyjności produkcji, zaciągając kredyty w bankach.

W wyniku przymrozków nastąpił ogromny spadek przyszłych plonów, a co za tym idzie, zmniejszenie tegorocznych dochodów, które nie zagwarantują pokrycia kosztów utrzymania produkcyjności drzew owocowych na lata następne, spłatę zaciągniętych kredytów, jak też zapewnienie podstawowych potrzeb życiowych właścicielom sadów i ich rodzinom.

Zaniechanie podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych w sadach w roku bieżącym spowoduje spadek plonów w latach następnych. Pojawia się ryzyko, iż wskutek braku eksportu jabłek w roku bieżącym polscy sadownicy zostaną wyeliminowani z rynków wspólnotowych.

W tej sytuacji zwracam się z zapytaniem, jakie działania będą podjęte w najbliższej przyszłości i czy zostaną stworzone mechanizmy, aby poprawić tak trudną, wręcz dramatyczną sytuację w sadownictwie.

Z wyrazami szacunku  
Janina Fetlińska

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kaweckiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

19 czerwca 2007 r. w dziennikach o godzinie 19.00 w TVN i 19.30 w TVP1 oraz w telegazecie TVP1 w pozycji 114 podano – tu cytuję telegazetę: „Na swojej stronie internetowej Wałęsa wyraża swój krytyczny stosunek do obecnego prezydenta i określa go wulgarnym słowem”. Dzienniki TVN i TVP1 pokazały na ekranie fragment wydruku ze strony internetowej byłego prezydenta RP Lecha Wałęsy, na którym używa on pod adresem obecnego prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego słowa, tu cytuję: „s-syn”.

Art. 135 § 2 kodeksu karnego stanowi: „Kto publicznie znieważa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Komentarz do k.k. z 1999 r., Wydawnictwo Zakamycze, pod redakcją profesora Andrzeja Zolla, stanowi odnośnie do przestępstwa z art. 135 § 2 k.k.:

Teza 8 „(...) zachowanie się sprawcy skierowane jest przeciwko czci Prezydenta RP”.

Teza 9: „Przestępstwo określone w art. 135 ma charakter powszechny. Jego sprawcą może być każdy (...) podmiot odpowiedzialności karnej”.

Teza 21: „Przedmiotem bezpośredniego działania przestępstwa (...) jest osoba aktualnie urzędującego Prezydenta RP”.

Teza 22: „Przepis (...) nie wiąże ochrony Prezydenta RP przed (...) znieważeniem z czasem wypełniania przez niego obowiązków lub z działalnością mającą związek z tymi obowiązkami. Znamiona opisane w omawianym typie czynu zabronionego wypełnia więc każde zachowanie polegające na (...) znieważeniu Prezydenta, niezależnie od miejsca, czasu oraz okoliczności jego popełnienia”.

Teza 38: „Przestępstwo z art. 135 jest przestępstwem publiczno-skargowym, ściganym z urzędu”.

W tym kontekście, Panie Ministrze Sprawiedliwości i Prokuratorze Generalny RP, proszę uprzejmie o spowodowanie wszczęcia śledztwa przeciwko byłemu prezydentowi RP Lechowi Wałęsie i skierowanie do sądu aktu oskarżenia z art. 135 § 2 k.k. o przestępstwo popełnione na szkodę aktualnie urzędującego prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Tezy 16 i 17 do art. 135 k.k. w cytowanym komentarzu odsyłają do tez odnośnie do art. 133 k.k. w zakresie pojęć „znieważa” i „publicznie”. Art. 133 k.k. stanowi: „Kto publicznie znieważa Naród lub Rzeczpospolitą Polską podlega karze pozbawienia wolności”.

Cytowany komentarz do k.k. stanowi odnośnie do przestępstwa z art. 133 k.k. i oczywiście w zakresie art. 135 § 2 k.k. co do pojęć „znieważenia” i „publicznie”:

Teza 6: „Przepis art. 133 (i art. 135 § 2 k.k. – przypis mój, A.K.) chroni przed naruszeniami cześć oraz szacunek należne Narodowi oraz RP” (w art. 135 § 2 k.k.: należne aktualnie urzędującemu prezydentowi RP – przypis mój, A.K.).

Teza 16: „Zachowanie się sprawcy przestępstwa, o którym mowa w art. 133 (także w art. 135 § 2 k.k. w odniesieniu do prezydenta RP – przypis A.K.), zostało przez ten przepis wyraźnie określone i polega na publicznym znieważeniu”.

Teza 18: „Znieważenie oznacza więc zachowanie mające obelżywy, obraźliwy charakter, polegające na uczynieniu sobie z Narodu lub RP (także z prezydenta RP w kontekście art. 135 § 2 k.k. – przypis A.K.) pośmiewiska, okazywaniu pogardy czy uwłaczania szacunkowi oraz czci przysługującej Narodowi oraz RP” (także aktualnie urzędującemu prezydentowi RP w kontekście art. 135 § 2 k.k. – przypis A.K.).

Teza 20: „Znieważenie może (...) przejawiać się także w formie pisemnej, a więc zawarciu określonej treści w piśmie (...) wyrażającego treści obelżywe”.

Teza 21: „możliwe jest także wypełnienie znaczenia »znieważa« poprzez sporządzenie odpowiedniej strony w komputerowym systemie przekazywania danych (tzw. Internet) i przesłaniu jej do powszechnego odbioru”.

Teza 25: „Art. 133 (także art. 135 k.k. – przypis A.K.) wymaga, aby zachowanie sprawcy dokonane zostało publicznie”.

Teza 26: „Publicznie, oznacza podjęcie zachowania w miejscu, które jest dostępne dla nieokreślonego bliżej liczebnie i rodzajowo kręgu osób. Warunek »publiczności« spełnia sama możliwość dostrzeżenia, przez bliżej nieoznaczoną liczbę osób, zachowania sprawcy ze względu na miejsce jego podjęcia, sposób lub okoliczności”. Tu proszę porównać cytowaną tezę 21.

Teza 28: „Przestępstwo określone w art. 133 (także w art. 135 § 2 k.k. – przypis A.K.) ma charakter umyślny (...) jedynie postać zamiaru bezpośredniego (...) sprawca musi działać ze szczególnego rodzaju zamiarem, wyrażającym wolę znieważenia – *animus iniurandi*”.

Teza 29 do art. 133 k.k.: „Zachowanie znieważające wartości wymienione w art. 133 (także w art. 135 §2 k.k. – przypis A.K.) musi być w swej treści na tyle wyraźne, by mogło zostać uznane przy zastosowaniu możliwie maksymalnie zobiektywizowanych kryteriów, za przejaw poniżenia, pogardy, ośmieszenia, uwłaczania itp. Narodu lub RP” (także w kontekście treści art. 135 § 2 k.k. w stosunku do osoby aktualnie urzędującego prezydenta RP).

Użycie przez byłego prezydenta RP Lecha Wałęsę na jego stronie internetowej określenia „s-syn” pod adresem aktualnie urzędującego prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego spełnia wszelkie wymienione kryteria do uznania tego sformułowania za „znieważenie publiczne” w rozumieniu art. 135 § 2 k.k.

Słowo „s-syn” jest najgorszą zniewagą w języku polskim, naruszającą cześć oraz szacunek należny urzędowi i osobie urzędującego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jest zniewagą wyrażającą zarazem najwyższy stopień zawinienia. Chyba po raz pierwszy w historii Polski, Europy i świata były prezydent tak dotkliwie znieważył aktualnego prezydenta i to publicznie – przez internet. Słowo „s-syn” ma szczególnie obelżywe, pogardliwe i poniżające zabarwienie i znaczenie.

Tego rodzaju zachowanie byłego prezydenta RP Lecha Wałęsy daje wyjątkowo zły przykład w życiu politycznym Polski i powinno spotkać się ze szczególnie surową sankcją karną ze strony sądu. Tym bardziej że Lech Wałęsa kilka miesięcy temu również znieważył aktualnie urzędującego prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, używając pod jego adresem określenia „dureń”. Takie zachowania L. Wałęsy obniżają autorytet pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego w kraju i na arenie międzynarodowej, w tym w strukturach Unii Europejskiej. Obniżając autorytet prezydenta RP, obniżają autorytet państwa polskiego w polityce zagranicznej i pozycję Polski w Europie i świecie.

Były prezydent Lech Wałęsa publicznie demonstruje niedopuszczalne wypowiedzi wobec pana Krzysztofa Wyszkwoskiego. Niedawno sąd zobowiązał eksprezydenta do przeprosin wymienionej osoby.

Lech Wałęsa niedawno żądał przeprosin od pana Andrzeja Gwiazdy i zwrotu przez niego Orderu Orła Białego. Z jakiego powodu?

Kilka tygodni temu w Sejmie RP miałem zaszczyt uścisnąć rękę panu Andrzejowi Gwieździe i pogratulować mu przyznania Orderu Orła Białego przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Pogratulowałem panu Andrzejowi Gwieździe całej jego działalności publicznej, a w szczególności wielkiego wkładu w powstanie w okresie PRL struktur organizacyjnych demokratycznej opozycji antykomunistycznej i wolnych związków zawodowych, w tym oczywiście Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Chwała panu Andrzejowi Gwieździe za niezłomny charakter i nieugiętość w wieloletniej walce z komunizmem, z wszelkim złem w życiu publicznym PRL, III i IV RP, z wszelkiego autoramentu byłymi agentami i byłymi współpracownikami postpeerelowskich i postsowieckich służb specjalnych.

Najwyższe wyrazy szacunku i uznania kieruję też do pani Janiny Gwiazdy, która zawsze była z małżonkiem i zawsze go wspierała w walce o dobro kraju ojczystego. Najszczerze gratulacje z okazji uhonorowania bardzo wysokim odznaczeniem państwowym przez pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Zachowanie Lecha Wałęsy jest nie do przyjęcia.

Dlaczego kilka tygodni temu zaprezentował niedopuszczalne wypowiedzi wobec aktualnego ministra obrony narodowej RP, pana Aleksandra Szczygło, wcześniej sprawującego funkcję szefa Kancelarii Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego? Czy w tym zakresie zostało wszczęte śledztwo?

W tym miejscu muszę wyrazić żal, iż wydelegowany w 1990 r. przez przewodniczącego Krajowego Komitetu Obywatelskiego, profesora Zdzisława Najdera, uczestniczyłem w prezydenckiej kampanii wyborczej w pracach sztabu wyborczego Lecha Wałęsy. Jak miliony polskich antykomunistów nie miałem wówczas pełnej i rzeczywistej wiedzy politycznej.

Jako senator RP i członek KP PiS uprzejmie proszę Pana Ministra Sprawiedliwości, by jako Prokurator Generalny RP wydał polecenie wszczęcia śledztwa w przedmiotowej sprawie z art. 135 § 2 k.k. i powiadomił mnie w ustawowym terminie o podjętych czynnościach w odpowiedzi na moje oświadczenie w zakresie wszystkich poruszonych problemów.

Z poważaniem  
Andrzej Kawecki

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kaweckiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

„Super Express” z 15 czerwca 2007 r., nr 138 (4899), w artykule Mirosława Kuźmina pod tytułem „Milicjanci chcieli mnie zabić” podaje: „Wiarę w sprawiedliwość przywróci mi skazujący wyrok sądu na moich oprawców – opowiada Zbigniew Romanowski (57 l.) z Krakowa. (...) Manifestacja 3 maja 1987 r. w Katedrze na Wawelu jest jedną z jego kolejnych. Nie wie, że bezpieka chce zrobić z tego pokazówkę na całą Polskę. Jest msza, potem on, współzałożyciel Niepodległego Ruchu Robotniczego, przemawia i na czele manifestacji schodzi ze Wzgórza Wawelskiego (...) Nie wie, że to on jest celem ataku. Tomasz W. z krakowskiej komendy milicji, miłośnik wschodnich sztuk walki, i jego kompan bokser z milicji – Kazimierz L., rzucają się na niego jak sępy. Thuką, kopią, łamią nos, żuchwę, żebro, kostkę stopy... Nieprzytomnego zabierają na komendę. (...) Myślałam, że nie żyje – tego widoku nigdy nie zapomni Agata Michałek-Budzicz (42 l.), była działaczka KPN (...) gdy zobaczyła, jak wlekli Romanowskiego. – Zbyszek był cały we krwi, bez życia, stopa wyglądała jak oderwana – opisuje makabryczny obraz. – K..., zrobimy z wami tak samo – wrzasnął do nas któryś z milicjantów. – To była próba zabójstwa – nie ma wątpliwości Ryszard Majdzik (49 l.), działacz Solidarności. Obok morderstw Bogdana Włosika i Ryszarda Smagury, Zbyszek jest człowiekiem najbardziej skatowanym ze wszystkich krakowskich opozycjonistów. (...) Film z brutalnego rozbicia demonstracji nakręcili sami milicjanci. Miał być materiałem szkoleniowym. (...) Dziś ten film, na którym dobrze widać twarze funkcjonariuszy bijących i wyłapujących manifestantów, jest koronnym dowodem w śledztwie. (...) IPN prowadzi śledztwo w sprawie wydarzeń z 3 maja 1987 r. Zarzuty przekroczenia uprawnień i pobicia opozycjonistów usłyszeli już Kazimierz L. (51 l.), dziś rencista prowadzący firmę ochroniarską, i Tomasz W. (...) Podejrzani nie przyznali się do winy (...) odmówili składania wyjaśnień (...) Te same zarzuty (...) usłyszał w środę w IPN inny milicjant, który rozbijał tamtą manifestację i bił demonstrantów – Andrzej Cz. (46 l.). On sam zaprzecza, by brał udział w pobiciu”.

Na końcu artykułu autor przytacza wypowiedź pokrzywdzonego Romanowskiego: „Tu nie chodzi tylko o rękę, która bije, ale o tych, którzy tą ręką kierują. A kierowali ludzie z Warszawy. Tam też trzeba szukać winnych – dodaje schorowany historyk żyjący z 522 zł renty, podczas gdy jego ciemniźciele dostają osiem razy więcej”.

To wstrząsający opis zbrodni komunistycznej. To lektura wyzwalająca alarmujące wołanie o sprawiedliwość.

Dlaczego nie przedstawiono sprawcom zbrodniczego ataku na opozycjonistę zarzutu z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 1 k.k., to jest usiłowania zabójstwa? Wydaje się to konieczne w kontekście też do art. 148 k.k. w komentarzu. I tak komentarz do kodeksu karnego pod redakcją profesora Andrzeja Zolla – wyd. „Zakamycze”, 1999 r. – w tezie 17 do art. 148 k.k. (s. 221) stwierdza: „art. 148 § 1 wymaga do realizacji znamion opisanego w nim czynu zabronionego, umyślności zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego, jak i zamiaru wynikowego. Sprawca może podejmować zachowanie skierowane przeciwko drugiej osobie w celu jej zabicia, w celu osiągnięcia innego skutku (także karnoprawnie obojętnego) ze świadomości konieczności pozbawienia życia drugiego człowieka jako środka do realizacji swojego celu lub jako następstwa ubocznego (zamiar bezpośredni) albo z przewidywaniem możliwości spowodowania śmierci człowieka zamiast osiągnięcia celu zamierzonego lub obok realizacji celu zamierzonego i godzenie się na taki skutek swojego zachowania (zamiar ewentualny)”. Teza 19 do art. 148 k.k. stwierdza: „zamiar zabójstwa może być ustalony po dokładnej analizie przedmiotowej”.

Wielokrotnie w telewizji różnych stacji prezentowano film przedstawiający dokonanie zabójstwa w Łodzi przed kilku laty. Kamera uchwyciła zdarzenie polegające na kilkakrotnym uderzeniu rękami i kopnięciu pokrzywdzonego przez sprawcę. Przy tym sprawca trafiał ofiarę w głowę i klatkę piersiową.

Dwaj funkcjonariusze MO, sprawcy zamachu na opozycjonistę Romanowskiego, to doświadczeni milicjanci – jeden specjalista od boksu, drugi specjalista od wschodnich sztuk walki. Oni, podobnie jak zabójca z Łodzi, również bili swą ofiarę rękami i kopali, także po głowie. Obrażenia Romanowskiego były bardzo ciężkie.

W kontekście takiego stanu faktycznego – analiza strony przedmiotowej wskazuje jednoznacznie, iż obaj milicjanci działali co najmniej *cum dolo eventuali* w zakresie czynu z art. 148 § 1 k.k.

Przyjęcie zatem kwalifikacji prawnej ich czynu z art. 13 § 1 k.k., w związku z art. 148 § 1 k.k., jest w pełni uzasadnione stanem faktycznym i obowiązującym prawem.

Na koniec przytoczę tylko fragment tezy 3 do art. 11 k.k. w komentarzu do kodeksu karnego profesorów J. Bafii, K. Mioduskiego i M. Siewierskiego – Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1987 r. – który

brzmi: „zamiar sprawy będący koniecznym elementem usiłowania może mieć postać zarówno zamiaru bezpośredniego, jak i zamiaru ewentualnego”.

Powstają szczególnie ważne pytania.

Jak to się stało, że milicjant Tomasz W., przeciwko któremu istnieją tak zwane twarde dowody w postaci taśmy filmowej i zeznań świadków – notabene nie przyznaje się do winy – mógł przejść weryfikację od 1989 r. i pracować przez tyle lat w Policji III RP?

Kto dokonywał jego weryfikacji od 1989 r.? Należy ustalić te osoby i zważyć konieczność przedstawienia im zarzutów niedopełnienia obowiązków służbowych.

Jak ważne jest dokładne prześwietlenie drogi zawodowej i życiowej osób powoływanych na ważne stanowiska, świadczy przykład Tomasza W. Powołanie go do Centralnego Biura Antykorupcyjnego powinno być sygnałem ostrzegawczym. Powinien to być pierwszy i ostatni taki przypadek. Nie może być więcej takich sytuacji, by to media ujawniały podobnych „budowniczych IV RP”, powołanych na ekspozowane stanowiska w strukturach państwa.

Proszę Pana Ministra o przedsięwzięcie niezbędnych działań prawnych i faktycznych, organizacyjnych, zapobiegających dalszemu funkcjonowaniu w organach ścigania IV RP osób odpowiedzialnych za zwalczanie w PRL demokratycznej opozycji solidarnościowo-niepodległościowej i to zwalczanie w sposób drastyczny, przybierający formę zbrodni komunistycznej.

Panie Ministrze! Autor artykułu wymienia jako ofiary zabójstw politycznych w PRL Bogdana Włosika i Ryszarda Smagurę. Proszę poinformować, czy śledztwa w sprawie ich śmierci były prowadzone i czy zapadły prawomocne wyroki, a jeśli tak, to jakie? Jeśli nie, to należałoby podjąć niezbędne czynności wyjaśniające, a następnie procesowe, by te dwie kolejne zbrodnie komunistyczne stały się przedmiotem postępowania przed sądem przeciwko ich sprawcom. Proszę o informację w tej materii.

Jeśli chodzi o sprawę Romanowskiego, to oczywiście sprawa niezawisłości prokuratorów IPN jest bezdyskusyjna. Warto jednak, by rozważyli kwestię, czy nie mamy do czynienia z koniecznością zmiany kwalifikacji prawnej przedmiotowego czynu na czyn z art. 13 § 1 k.k., w związku z art. 148 § 1 k.k. Odpowiadający za zbrodnie komunistyczne powinni odpowiadać adekwatnie do stopnia zawinienia – czy to za dokonanie, czy to za usiłowanie – z właściwych i odpowiednio surowych przepisów, bez taryfy ulgowej.

Na koniec sprawa licencji dla byłych milicjantów na prowadzenie tak zwanych firm ochroniarskich. Powierzenie ochrony życia i mienia osobom podejrzany o popełnienie zbrodni komunistycznej budzi stanowczy sprzeciw. Czy licencja taka zostanie cofnięta milicjantowi Kazimierzowi L.? Panie Ministrze, czy negatywnie zweryfikowani od 1989 r. byli funkcjonariusze SB i MO mają prawo do otrzymywania licencji na firmy zajmujące się ochroną życia ludzi i ochroną ich mienia? Czy sam fakt wydalenia ich ze służby w SB lub MO po 1989 r. nie stanowi sam w sobie przeszkody prawnej do prowadzenia firm tak zwanych ochroniarskich?

Sprawa ta jest też kolejnym przykładem na zdumiewającą niesprawiedliwość systemu emerytalnego. Ofiara zbrodni komunistycznej, pan Romanowski, ma około 500 zł renty, a emeryci i renciści SB i MO mają te świadczenia kilkakrotnie wyższe! Czas już chyba przestać mówić o prawach nabytych w tym zakresie w odniesieniu do tych, którzy zajmowali się w PRL głównie zwalczaniem demokratycznej opozycji solidarnościowo-niepodległościowej.

Oczekuję odpowiedzi w terminie ustawowym na adres Senatu RP.

Z poważaniem  
Andrzej Kawecki

## Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarka

Szanowny Panie Ministrze!

Ponownie zwracam się z prośbą o udzielenie możliwie wyczerpującej odpowiedzi na pytania: czy istnieje możliwość zmiany świadectwa pracy mianowanego pracownika samorządowego, u którego nastąpiło uznanie kary za niebyłą, oraz czy w ministerstwie są prowadzone prace zmierzające do usunięcia luki prawnej pozwalającej na pozostawienie w świadectwie pracy wzmianki o rozwiązaniu z pracownikiem stosunku pracy z powodu kary dyscyplinarnej, którą uznano za niebyłą?

W Pana piśmie BMP-0724-3607/07/MM/EW z dnia 4 maja 2007 r. przekazano sprawę do rozpatrzenia przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Pani minister Anna Kalata w piśmie DPR-III-0702-33/ZN/TW/07 z dnia 22 maja oświadczyła, że sprawa leży w kompetencji MSWiA, gdyż dotyczy mianowanego pracownika administracji samorządowej, który został zwolniony na podstawie ustawy o pracownikach samorządowych – w załączeniu kopia pisma\*.

W związku z tym proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Waldemar Kraska

---

\* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.



## Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Laseckiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa – Prawo energetyczne z dnia 10 kwietnia 1997 r. nakłada na gminy obowiązek planowania i finansowania oświetlenia ulic, placów i dróg publicznych znajdujących się na terenie gminy, podczas gdy właścicielami majątku oświetleniowego zwykle są przedsiębiorstwa dystrybucyjne – zakłady energetyczne. W tej sytuacji gminy nie mogą pełnić funkcji zarządcy majątku oświetleniowego. Obecnie owe przedsiębiorstwa dystrybucyjne są jednoosobowymi spółkami Skarbu Państwa i planowana jest ich prywatyzacja.

W związku z tym, w imieniu samorządów wielu gmin powiatów: częstochowskiego, myszkowskiego, lublinieckiego, w tym gmin: Mstów, Rędziny, Janów, chciałbym zapytać, czy możliwe jest uregulowanie tej sprawy poprzez wprowadzenie ustawy mającej na celu komunalizację majątku oświetleniowego na rzecz gmin? Ułatwiłoby to gminom zarządzanie oświetleniem ulicznym, którego planowanie i konserwacja jest ustawowym obowiązkiem tychże gmin.

Problem dotyka bardzo wielu samorządów i sytuacja ta wymaga regulacji. Jeśli proponowane rozwiązanie okaże się niemożliwe do zrealizowania, to czy w takim wypadku ministerstwo rozważy inną drogę postępowania w celu rozwiązania tego problemu?

Z wyrazami szacunku  
Jarosław Lasecki

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Piotra Woźniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Gmina Lubień Kujawski w powiecie włocławskim, województwo kujawsko-pomorskie, czyni starania o wpisanie inwestycji o nazwie „Park technologiczny z podstrefą ekonomiczną na terenach inwestycyjnych w Lubieniu Kujawskim”.

Podstawowym celem projektu jest stworzenie dla potencjalnych inwestorów atrakcyjnej oferty w postaci dobrze przygotowanych terenów pod lokowanie firm, a tym samym tworzenie nowych miejsc pracy i rozwój gospodarczy powiatu włocławskiego, a także miasta i gminy Lubień Kujawski.

W piśmie z dnia 16 kwietnia 2007 r. wnioskodawcy zwrócili się do premiera Rzeczypospolitej o wpis inwestycji na listę projektów kluczowych w Indykatorywnym Planie Inwestycyjnym Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”.

Koszt utworzenia podstrefy ekonomicznej oraz parku technologicznego wyniesie 12 milionów 500 tysięcy euro. Koszt całkowity projektu, oszacowany wstępnie na podstawie obecnych cen, wynosi 59 milionów zł. Wyżej wymieniona strefa ulokowana jest na terenie dawnego lotniska w Lubieniu Kujawskim o powierzchni 150 ha. Wskazany teren objęty jest aktualnym planem zagospodarowania przestrzennego, posiada decyzję o wyłączeniu gruntów z rolniczego użytkowania oraz częściowo posiada dostęp do infrastruktury technicznej. Nadto teren przylega do drogi krajowej nr 1 i linii kolejowej Kutno-Toruń. Już w tej chwili funkcjonują na jego obszarze firmy, między innymi firma produkująca biopaliwa.

Barierą, która hamuje dalsze zagospodarowanie i lokowanie następnych firm, jest brak infrastruktury technicznej na pozostałym obszarze.

Pełne zagospodarowanie wskazanego terenu z pewnością przyczyni się do powstania dużej liczby miejsc pracy oraz do rozwoju gospodarczego terenu, a nadto do zmniejszenia różnic w rozwoju ekonomicznym terenów miejskich i wiejskich gminy Lubień Kujawski, powiatu włocławskiego i województwa kujawsko-pomorskiego.

Obecnie we wspomnianym programie brak jest jakiegokolwiek projektu z województwa kujawsko-pomorskiego, a faktem jest, że istnieje tutaj ogromne zapotrzebowanie na działania z zakresu innowacji produktów, na rozwój działalności marketingowej i operacyjnej.

Realizacja przedmiotowego projektu ma ścisły związek z innymi projektami, które będą wdrażane na terenie gminy Lubień Kujawski, a także na terenie powiatu. Są to, między innymi, budowa infrastruktury drogowej, budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zainteresowanie się tą sprawą. Czy powyższy projekt może zostać wpisany na listę Indykatorywnego Planu Inwestycyjnego Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”? Nadto zwracam się z prośbą o poparcie niniejszego projektu jako niezwykle istotnego dla rozwoju powiatu włocławskiego i całego województwa kujawsko-pomorskiego.

Józef Łyczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Szanowna Pani Minister!

Powiatowy Urząd Pracy w Grudziądzu, mając na uwadze trzyletni okres obowiązywania ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, zwrócił się z sugestią dotyczącą wprowadzenia rozwiązań przyznających bezrobotnemu prawo do stypendium lub dodatku szkoleniowego tylko za dni faktycznego odbywania szkolenia, stażu bądź przygotowania zawodowego.

Zgodnie z art. 80 powyższej ustawy bezrobotny zachowuje prawo do zasiłku, stypendium lub dodatku szkoleniowego za okres udokumentowanej niezdolności do pracy, za który – na podstawie odrębnych przepisów – pracownicy zachowują prawo do wynagrodzenia lub przysługują im zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby lub macierzyństwa.

Pracodawcy korzystający z usług publicznych służb zatrudnienia coraz częściej zgłaszają obecnie już powszechną, czyli nadużywaną, praktykę korzystania przez osoby bezrobotne skierowane na szkolenie, staż lub przygotowanie zawodowe ze zwolnień lekarskich. Tym samym otrzymują oni zgodnie z prawem stypendium lub dodatek szkoleniowy z Funduszu Pracy.

Proponowane rozwiązanie ograniczające prawo bezrobotnego do stypendium lub dodatku szkoleniowego tylko do dni faktycznego odbywania szkolenia, wychodzi naprzeciw sugestiom pracodawców, jak również ma na celu skłonienie do bardziej rozważnego korzystania ze zwolnień lekarskich, co w konsekwencji doprowadzi do bardziej efektywnego wydatkowania środków publicznych. Oszczędzone w ten sposób fundusze można by przeznaczyć na finansowanie innych, aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu.

Sprawny i właściwie zorganizowany system instytucji rynku pracy jest niezbędnym elementem skutecznej polityki zatrudnienia. Jeszcze w maju 2007 r. bezrobocie w Polsce wynosiło ponad 13%, jest to więc wciąż jeden z największych problemów społecznych, który wymaga sprawnych i przemyślanych rozwiązań, dokonywanych również w oparciu o sugestie pracodawców, pracowników i publicznych służb zatrudnienia.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o zainteresowanie się powyższą sprawą, rozważenie możliwości podjęcia inicjatywy ustawodawczej i doprowadzenie do zmian w ustawie o promocji zatrudnienia i przeciwdziałaniu bezrobociu.

Józef Łyczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Tomasza Misiaka

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Piotra Woźniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Ukraina stała się istotnym partnerem handlowym, gospodarczym i politycznym Polski. Wymiernym tego efektem jest duże zainteresowanie tym rynkiem polskich przedsiębiorców, zarówno tych obecnie inwestujących, jak i zamierzających zainwestować tam w przyszłości. Niewątpliwie decyzja europejska władz piłkarskich o przyznaniu Polsce i Ukrainie prawa do organizowania w 2012 r. turnieju Mistrzostw Europy ten pozytywny proces tylko spotęguje.

Jednocześnie chciałbym wskazać na liberalizowanie przepisów w zakresie dostępu do rynku pracy dla obywateli tego kraju. Podpisana przez panią minister pracy i polityki społecznej Annę Kalatę nowelizacja właściwego w tej sprawie rozporządzenia już za kilka dni wejdzie w życie. Jest to korzystne zarówno dla gospodarek obu krajów, jak i dla ich obywateli, w tym polskich przedsiębiorców i pracodawców zainteresowanych zatrudnianiem obywateli Ukrainy. Jednak potrzebne są dalsze bodźce do rozwoju tej współpracy i utrwalania dobrosąsiedzkich stosunków.

W tym stanie rzeczy należałoby uznać za niepokojący fakt, że we Lwowie, w najbliższej od nas położonym mieście na Ukrainie, przy tamtejszym Konsulacie Generalnym RP, nie funkcjonuje obecnie wydział ekonomiczno-handlowy, powołany do obsługi polskich przedsiębiorców. Należałoby ocenić to jako wysoce niefortunne, gdyż skutkiem tego nasi rodzimi przedsiębiorcy odsyłani są po pomoc do Wydziału Ekonomicznego-Handlowego Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie.

Jestem senatorem wybranym w okręgu wrocławskim. Na tym terenie prowadzą działalność gospodarczą przedsiębiorcy, którzy swoje rodzinne korzenie wywodzą w znacznej mierze z zachodniej części Ukrainy. W naturalny sposób czują oni bliskość kulturową z tamtymi terenami i chcieliby mieć możliwość inwestowania na nich, z korzyścią dla siebie oraz polskiej i ukraińskiej gospodarki. Niestety, zasygnalizowany brak należytego wsparcia ich inicjatyw we Lwowie w znacznym stopniu to utrudnia.

Ponadto Wrocław ma być współorganizatorem w 2012 r. piłkarskiego turnieju Mistrzostw Europy i rozwijanie kontaktów gospodarczych polskich i ukraińskich przedsiębiorców i pracodawców, w mojej ocenie, jest warunkiem *sine qua non* sukcesu tego przedsięwzięcia.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o utworzenie przy Konsulacie Generalnym RP we Lwowie wydziału ekonomiczno-handlowego i wspieranie w ten sposób polskich przedsiębiorców i pracodawców.

Z wyrazami głębokiego szacunku  
Tomasz Misiak

## Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra budownictwa Andrzeja Aumillera

Szanowny Panie Ministrze!

Temat, który chciałbym poruszyć, dotyczy koordynacji działań związanych z pomiarami i oceną stanów geometrycznych budowli inżynierskich oraz dużych maszyn i urządzeń transportu wewnętrznego.

Wymienione wyżej zagadnienia znajdują się w kręgu zainteresowań szeroko pojętego budownictwa lądowego, komunikacji, geotechniki, górnictwa, mechaniki, montażu konstrukcji oraz geodezji inżynierskiej. Organizacyjnie i prawnie (chodzi tu między innymi o procedury postępowania, standardy, normy, dokładności, kontrole poprawności wykonania itp.) podlegają one trzem instytucjom centralnym: Głównemu Urzędowi Nadzoru Budowlanego (GUNB), Głównemu Urzędowi Geodezji i Kartografii (GUGiK) oraz Urzędowi Dozoru Technicznego (UDT).

Instytucje te praktycznie nie koordynują wzajemnie swoich działań. Jedną z zasadniczych przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak dostatecznych zapisów dotyczących wspomnianej na wstępie problematyki, zarówno w prawie budowlanym, prawie górniczym, jak i prawie geodezyjnym.

W praktyce prowadzi to do dezorientacji służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo budowli oraz bezawaryjne utrzymanie ruchu, a w konsekwencji – do katastrof budowlanych.

Najbardziej dobitny przykład to zawalenie się hali na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich. Jak podawano w mediach, inspektorowi nadzoru budowlanego wydawało się, że występowały lub nie występowały jakieś ugięcia dźwigarów, lub że przyczyną awarii były szkody górnicze wykazane pomiarami GPS! Dokładność takich pomiarów satelitarnych w tamtych warunkach, w zimie, mogła wynosić co najwyżej kilka decymetrów, a co do osiadań, niwelacja precyzyjna wykazała ich brak. Można byłoby wymienić kilkaset tego typu przykładów.

W związku z tym wnoszę o wskazanie centralnej jednostki koordynującej działania GUNB, GUGiK oraz UDT w zakresie geodezji inżynierskiej lub wydanie delegacji jednej z tych instytucji na opracowanie odpowiednich standardów i zarządzeń na wzór wytycznych wydawanych przed transformacją ustrojowo-gospodarczą przez ministerstwa resortowe.

Merytorycznie dokumenty te mogłyby być opracowywane dla konkretnych zadań danego resortu, następnie uzgadniane z GUGiK i ogłaszane w postaci rozporządzeń ministra.

Pilna potrzeba podobnych opracowań jest od lat postulowana przez Komitet Geodezji PAN, Stowarzyszenie Geodetów Polskich oraz NOT. Środowiska te są w pełni przygotowane do opracowania takich standardów dla istotnych zadań naszej gospodarki. Jednak, jak już wspomniałem, żadna z wymienionych instytucji (GUNB, GUGiK, UDT) nie ma prawnych delegacji do ich wydania i zapewnienia ich obligatoryjności.

W pierwszej kolejności powinny zostać opracowane standardy dotyczące monitorowania przemieszczeń podczas wznoszenia obiektów w głębokich wykopach, zapór wodnych, dźwignic, dźwigów w budynkach wysokich, kominów i masztów z odciągami, chłodni kominowych, mostów i wiaduktów, pieców obrotowych, studni odlewniczych metali, urządzeń do cięcia i zwijania blach, turbin, urządzeń portowych, skrzyżowań wielopoziomowych i tuneli, przemieszczeń wysokich nasypów i prac geotechnicznych, radioteleskopów i innych.

W związku z tym pragnę zwrócić się do ministra budownictwa, Pana Andrzeja Aumillera, z sugestią dotyczącą wskazania centralnej jednostki koordynującej działania Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii oraz Urzędu Dozoru Technicznego w zakresie problematyki poruszonej w niniejszym oświadczeniu.

Łączę wyrazy szacunku  
Antoni Motyczka

## Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Piesiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Zwróciło się do mnie jako senatora RP, członka senackiej Komisji Praw Człowieka i Praworządności, wiele osób – prawnicy, dziennikarze, jak i zwykli wyborcy – z pytaniami dotyczącymi funkcjonowania tak zwanych sądów dwudziestoczęterogodzinnych.

Od wprowadzenia trybu przyspieszonego do procedury karnej w prasie pojawiają się systematycznie artykuły, w których wypowiadają się również przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania, wytykający niedoskonałości ustawy. Temat wywołuje cały czas zainteresowanie społeczeństwa. Trudno się temu dziwić, gdyż wprowadzenie tej instytucji poprzedzone było ogromną akcją propagandową. Kwestia wzrostu poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli w dalszym ciągu należy do najważniejszych problemów podawanych przez ośrodki badania opinii publicznej.

Niestety, tytuły prasowe: „Umierają sądy 24-godzinne”, „Sąd rowerowy RP”, „Szybko i kosztownie” itd., a szczególnie treść artykułów podają w wątpliwość sens wprowadzonych zmian. Podobnie oceniają działanie trybu przyspieszonego zwracający się do mnie prawnicy. Jako główne zarzuty stawiają oni między innymi to, że gros spraw dotyczy pijanych rowerzystów, a jedynie pojedyncze przypadki dotyczą występów szczególnie dotkliwych dla obywateli, jak kradzieże, kradzieże z włamaniem, bójki czy awantury wszczynane przez tak zwanych stadionowych chuliganów.

Podnoszą również problem wysokich kosztów funkcjonowania sądów dwudziestoczęterogodzinnych, na przykład kosztów adwokatów z urzędu, a także problem zaangażowania sił i środków niewspółmiernych do popełnianych przestępstw – chodzi na przykład o konwojowanie przez policję zatrzymanych. Przywoływane są nawet statystyki, z których wynika, że gwałtownie spadła liczba spraw przed sądami dwudziestoczęterogodzinnymi, choć nie spadła liczba przestępstw, które mogą być w tym trybie sądzone.

Panie Ministrze, nie kwestionuję sensu dokonanych zmian w procedurze karnej i podkreślając jej zasadność w stosunku do niektórych rodzajów przestępstw, a jedynie w celu uzyskania pełnego obrazu sprawy, co pozwoli mi na rzeczowe rozmowy z osobami zwracającymi się do mnie, proszę o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań.

Ile spraw prowadzonych było dotychczas w Polsce w trybie przyspieszonym – o ile to możliwe, z rozbięciem na poszczególne okręgi apelacyjne – w kolejnych miesiącach obowiązywania zmian?

Ile spraw dotyczy pijanych kierowców (rowerzystów), kradzieży, kradzieży z włamaniem, bójek?

Jakie są koszty dotychczas poniesione przez resort sprawiedliwości na realizację projektu sądów dwudziestoczęterogodzinnych – koszty adwokatów z urzędu, obsługa trybu przez Krajowy Rejestr Karny?

Czy po wprowadzeniu trybu przyspieszonego nastąpił spadek liczby występów karanych w tym trybie w porównaniu z poprzednim rokiem?

Z wyrazami szacunku  
Krzysztof Piesiewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Panie Ministrze!

Pragnę zwrócić uwagę na nierozwiązany dotychczas problem, który z powodu niepodejmowania odpowiednich działań może przerodzić się w narodową tragedię. Zwrócili się do mnie chorzy na wirusowe zapalenie wątroby, sygnalizując, że dotyczy to już łącznie jednego miliona Polaków: około siedmiuset tysięcy zakażonych HCV i około trzystu tysięcy zakażonych HBV. Mówi także o tym tak zwany raport specjalny Prometeusza na rok 2007, z którego czerpię poniższe informacje.

Raport ten omawia najważniejsze problemy pacjentów dotkniętych zakażeniem HCV i HBV, ukazując prawdziwą rangę problemu oraz tragedię osób chorych. Wynika z niego, że Ministerstwo Zdrowia nie wprowadziło w życie ogłoszonego Narodowego Programu Zwalczenia HCV, a Narodowy Fundusz Zdrowia nie dotrzymuje obietnicy wprowadzenia nowych bardzo potrzebnych terapii dla chorych na przewlekłe zapalenie wątroby typu B (HBV). W Polsce wykrywa się corocznie około dziewięciu tysięcy nowych zakażeń HCV, a środki przekazywane przez NFZ wystarczają na leczenie dwóch, trzech tysięcy osób.

Jak wynika z raportu, zakażenie wirusem zapalenia wątroby typu C (HCV) jest obecnie najpoważniejszym problemem epidemiologicznym. Jest to także wielki problem medyczny i społeczny, ponieważ większość zakażonych HCV nie zdaje sobie sprawy z faktu swojego zakażenia. Sprzyja temu bezobjawowy – i bezzółtaczkowy – okres trwania przewlekłego zapalenia wątroby typu C. Niespecyficzne objawy, takie jak nadmierne zmęczenie, bóle stawów, nie są kojarzone z chorobą wątroby. Na dodatek lekarze pierwszego kontaktu nie mają możliwości wydania bezpłatnego skierowania na badanie w kierunku wykrycia swoistych przeciwciał dla wirusa C – antyHCV. Skierowanie bezpłatne może wydać jedynie lekarz chorób zakaźnych, do którego średni czas oczekiwania wynosi kilka miesięcy.

Po roku 1992, kiedy krwiodawstwo wprowadziło testy na obecność antyHCV wśród honorowych dawców krwi, nie poinformowano nigdy biorców sprzed tego okresu o tym, że powinni się oni przebadać na obecność antyHCV. Dla przykładu w USA cofano się w wypadku dawców, u których wykryto HCV w 1991 r., o dziesięć lat wstecz w historii ich dawstwa. W Polsce nie powiadomiono nawet tych, którzy otrzymali krew tydzień przed wykryciem HCV u danego dawcy krwi. Dziś jest prawdopodobnie za późno, aby imiennie powiadomić wszystkich biorców, ale fakt zaniechania miał miejsce i potrzeba wysiłku, aby dotrzeć do tych wszystkich zakażonych.

Należy przyjąć, że około 80% zakażeń HCV miało i ma miejsce w placówkach ochrony zdrowia, a pacjenci zakażeni są ofiarami braku odpowiedniego reżimu sanitarnego, nieodpowiedniej sterylizacji, niewiedzy personelu medycznego, a także transfuzji krwi przed 1993 r. Jednym słowem, pacjenci z HCV to w głównej mierze ofiary zakażeń szpitalnych, błędów medycznych, których teraz nie ma komu naprawiać.

Zdaję sobie sprawę z tego, że jednostkowy koszt terapii przeciwwirusowej oscyluje w granicach 18–36 tysięcy zł, więc nic dziwnego, że zwykłych podatników nie stać na nie. Jednak brak leczenia generuje dla państwa większe wydatki w rezultacie następstw chorobowych, nie wspominając o kosztach społecznych (przedwczesna śmierć, osierocone dzieci...).

15 marca bieżącego roku Parlament Europejski przyjął pisemną deklarację w sprawie WZW typu C, w której wspomina się, że dwanaście milionów ludzi w Europie jest zakażonych wirusem zapalenia wątroby typu C (HCV). Mając to na uwadze, wezwano Komisję i Radę do: uznania zapalenia wątroby typu C za pilną kwestię z zakresu ochrony zdrowia i wskazanie działań priorytetowych w programach przyszłych prezydencji Rady; przyjęcia zalecenia Rady w sprawie badań przesiewowych pod kątem zapalenia wątroby typu C, przy zapewnieniu wczesnej diagnozy i szerszego dostępu do leczenia i opieki; reakcji na zalecenia zawarte w sprawozdaniu Parlamentu Europejskiego z czerwca 2006 r. w sprawie ochrony europejskich pracowników opieki zdrowotnej przed zakażeniami krwiopochodnymi wynikającymi ze zranień igłą; ułatwienia dalszych badań nad leczeniem pacjentów z zapaleniem wątroby typu C zakażonych również wirusem HIV i/lub zakażeniem wątroby typu B, prowadzonych w ramach siódmego programu ramowego badań naukowych.

Wiem, że w roku 2005 Pan Minister przyjął walkę z HCV jako priorytet swoich działań, powołał ministerialną grupę doradczą, czego wynikiem jest powstanie projektu Narodowego Programu Zwalczenia HCV. Jednak do dnia dzisiejszego Narodowy Program Zwalczenia HCV spoczywa gdzieś w biurku Ministerstwa Zdrowia i jak dotąd nie został wprowadzony w życie.

Największym problemem chorych z powodu zakażenia przewlekłego wirusem HBV jest brak możliwości leczenia najnowszymi lekami przeciwvirusowymi. W Polsce są już zarejestrowane trzy takie leki, których skuteczność jest wyższa niż leku stosowanego obecnie w programie terapeutycznym (lamiwudyna). Są to entekawir, adefowir, telbiwudyna. Żaden z tych leków nie znalazł się w programach terapeutycznych. Leki są zbyt drogie, aby pacjenci mogli kupować je z własnych środków (średnia cena to około 2 tysięcy 500 zł na miesiąc).

NFZ obiecywał wprowadzić adefowir do leczenia przewlekłych zapaleń wątroby typu B w programie terapeutycznym już w połowie 2005 r. Po demonstracji pacjentów i półrocznym dialogu NFZ adefowiru nie wprowadzono, pomimo obietnic, że tak się stanie.

W tym roku w dniu 25 kwietnia na konferencji prasowej obecny przedstawiciel NFZ obiecywał wprowadzenie entekawiru i adefowiru najpóźniej w ciągu sześciu tygodni. Kolejna obietnica została niedotrzymana! W Polsce obecnie oczekuje na te leki około tysiąca pacjentów, którzy tylko tymi, a nie innymi lekami mogą być leczeni. Wniosek: tysiąc chorych albo dostanie szansę na leczenie w najbliższym czasie, albo umrze z powodu braku dostępności do zarejestrowanych w Polsce leków w wyniku marskości wątroby i raka pierwotnego tego narządu.

Panie Ministrze, znając Pańską determinację w naprawie służby zdrowia, polecam uwadze także niniejszy problem.

Czesław Ryszka



## Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarka

Uprzejmie proszę Pana Ministra o osobiste zainteresowanie się sprawą, która w moim przekonaniu ma znamiona rażącego nadużycia obowiązującego prawa.

Zgłosił się do mnie pan Zbigniew Tyrek zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Popiełuszki 10/12 m 5, który w 2004 r. kupił działkę zlokalizowaną w podczęstochowskiej miejscowości, spełniającej funkcję rekreacyjną dla mieszkańców Częstochowy. Kupił działkę w przekonaniu, że będzie to inwestycja życia i że służyć będzie jego rodzinie, a w szczególności jego dzieciom do prowadzenia ośrodka wypoczynkowego.

W momencie kupna działka nie była, i nadal nie jest, obciążona jakimikolwiek prawami osób trzecich, jedynie za działką znajduje się zrujnowany ośrodek harcerski. Zarówno w starostwie, jak i w gminie przekonywano go, że do wspomnianego ośrodka prowadzi inna droga dojazdowa, dlatego nie będzie problemu z dojazdem.

Obecnie wójt postanowił zastosować przepisy o szczególnym trybie postępowania, zawarte w ustawie o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. W następstwie tego dokonano wywłaszczenia z działki Zbigniewa Tyrka pasa nieistniejącej drogi. Zaznaczyć należy, że sporna droga przecina działkę wzdłuż rzeki i odgradza od niej, co niweczy sens jej kupna, ponieważ głównym celem zakupu było urządzenie nad rzeką ośrodka wypoczynkowego.

Istnieją inne możliwości zapewniania dojazdu do dawnego ośrodka harcerskiego, o ile zostanie on w ogóle reaktywowany. Trudno też zgodzić się z argumentacją, że wybudowana kosztem działki Zbigniewa Tyrka droga służyć będzie miejscowym rolnikom do dojazdu do pól, bowiem i taką argumentację wójt podnosi.

Zdziwienie budzi fakt, że wójt, który obecnie za wszelką cenę dąży do przeprowadzenia drogi przez wymienioną działkę, przed jej kupnem zachwalał ją, nie widział przeszkód w jej zakupie, nie skorzystał z prawa pierwokupu bądź jej wykupu przez gminę. Dowodem na pozytywny stosunek miejscowych władz do zakupu tej działki niech będzie załączona kserokopia zgody na ogrodzenie działki.

Generalnie uważam, że stosowanie ustawy szczególnej, przyjętej w celu przyspieszenia budowy autostrad, jest w tym przypadku nadużyciem. Ponieważ wszelkie interwencje kończą się przekazaniem sprawy do rozpoznania organowi, którego skarga dotyczy, proszę Pana Ministra o osobiste zainteresowanie się tym problemem i możliwie szybkie udzielenie pomocy, ponieważ szczególny tryb postępowania został już uruchomiony i może prowadzić do nieodwracalnych szkód.

W załączeniu przedkładam kserokopie dokumentów świadczących o uprzednim braku przeszkód w pełnym zagospodarowaniu działki – zgoda na ogrodzenie – oraz kserokopie składanych skarg i odpowiedzi Rady Gminy na te skargi\*.

Czesław Ryszka

\* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

## Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Trybułę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra edukacji narodowej Romana Giertycha

Szanowny Panie Ministrze!

Kieruję do Pana Ministra oświadczenie w sprawie kryteriów oceny dyrektorów szkół funkcjonujących w środowisku wiejskim.

Art. 33 ustawy o systemie oświaty opisuje, na czym polega nadzór pedagogiczny. Zadania i czynności związane z tą problematyką szczegółowo podaje rozporządzenie ministra edukacji narodowej z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad sprawowania nadzoru pedagogicznego, wykazu stanowisk wymagających kwalifikacji pedagogicznych, kwalifikacji niezbędnych do sprawowania nadzoru pedagogicznego, a także kwalifikacji osób, którym można zlecić prowadzenie badań i opracowywanie ekspertyz (DzU nr 235 poz. 1703). Na podstawie tych przepisów praca nauczycieli i dyrektorów szkół jest oceniana w oparciu o art. 6a Karty Nauczyciela. Ocena jest wystawiana przy stosowaniu jednakowych kryteriów i procedur dla dyrektorów wszystkich szkół. Ocena pracy dyrektora jest traktowana jednocześnie jako ocena pracy szkoły, a w związku z tym jest to ocena dorobku pracy nauczycieli w niej zatrudnionych.

Tymczasem trzeba brać pod uwagę fakt, że szkoły funkcjonują w bardzo różnych środowiskach społecznych, przy czym szczególnie upośledzone są pod tym względem szkoły wiejskie, zwłaszcza w środowiskach popegeerowskich. Bardzo trafnie ujmują to badania przeprowadzone przez doktora Przemysława Śleszyńskiego z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk, opublikowane na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej pod tytułem „Ekonomiczne uwarunkowania wyników sprawdzianu szóstoklasistów i egzaminu gimnazjalnego przeprowadzonych w latach 2002–2004”. W badaniach tych potwierdzono, że największy wpływ na wyniki kształcenia ma środowisko rodzinne i lokalne ucznia, a zwłaszcza status społeczny, wyrażający się w poziomie wykształcenia i zamożności, przy czym szczególnie charakterystyczny jest związek wyników kształcenia z dysfunkcjami społecznymi na obszarach wiejskich, takimi jak stopa bezrobocia czy niskie wykształcenie ludności.

Autor opracowania zwraca uwagę na to, że „szczególnie zła sytuacja cechuje tak zwane obszary popegeerowskie, gdzie ze względu na niski kapitał społeczny trudno oczekiwać pozytywnej roli środowiska rodzinnego i lokalnego na wyniki edukacji” (strona 68). W dużych miastach związek między występującymi dysfunkcjami a wynikami nauczania słabnie, głównie z różnych powodów ekonomicznych (bogate gminy miejskie), i socjologicznych (duża liczba dobrze uczących się uczniów, która pozytywnie oddziałuje na uczniów ze środowisk dysfunkcyjnych). Tymczasem duża część gmin wiejskich jest słaba ekonomicznie, a środowiska lokalne, z dominującym wysokim bezrobociem i słabym wykształceniem, są na tyle liczbowo istotne, że nie sposób uruchomić takich mechanizmów, które pozytywnie korygowałyby wpływ na wyniki kształcenia uczniów ze środowisk zagrożonych. Nauczyciele w takich szkołach są w bardzo trudnej sytuacji, jeśli chodzi o pracę dydaktyczną. Tymczasem ocenianie dyrektorów szkół, a poprzez to pracy całych szkół, jest jednakowe dla wszystkich.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

Po pierwsze, czy w procesie nadzoru pedagogicznego i oceny pracy dyrektorów szkół, a przez to pracy całych szkół, uwzględniane są cechy środowiska lokalnego, w którym funkcjonuje szkoła?

Po drugie, czy nie byłoby zasadne, zwłaszcza w świetle wspomnianego opracowania badawczego, umieszczenie kontekstu społecznego w procesie oceniania szkół i nadzoru nad nimi w przepisach prawa oświatowego, na przykład w rozporządzeniu o nadzorze pedagogicznym?

Z poważaniem  
Zbigniew Trybuła

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Wacha

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z rozwojem kontaktów międzynarodowych, ruchu turystycznego, przygotowań do EURO 2012 oraz planami postępu w zakresie budowy dróg, zwracam się z pytaniem o stan zaawansowania i termin zakończenia odcinka autostrady między miejscowościami Krzywa i Zgorzelec, która łączy autostradę A4 z systemem autostrad niemieckich.

Pytanie stawiam z uwagi na to, iż wymieniony odcinek jest niezwykle istotny dla naszego kraju pod względem wzrastającego ruchu turystycznego, który będzie się nadal intensyfikował, zwłaszcza po wejściu Polski do strefy Schengen. Bardzo ważną kwestią jest przy tym zachowanie bezpieczeństwa podróżujących, co przy obecnym stanie odcinka nie jest w pełni możliwe, czego potwierdzeniem są liczne wypadki.

Kontrast między autostradami naszych zachodnich sąsiadów i drogą po przekroczeniu polskiej granicy nie stawia Polski w korzystnym świetle, co ma doniosłe znaczenie nie tylko w codziennym ruchu, ale także, i to zwłaszcza, w perspektywie zbliżającego się EURO 2012.

Mam nadzieję, że podniesione przez mnie kwestie zwrócą uwagę na wymieniony problem.

Z poważaniem  
Piotr Wach

## Oświadczenie złożone przez senatora Mariusza Witczaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarka

Szanowny Panie Ministrze!

Reorganizacja Policji dotknęła także Komendę Miejską Policji w Kaliszu. Jej rezultatem są – szacowane obecnie na około pięćdziesiąt etatów – niedobory kadrowe. Ma to bezpośredni wpływ na stan bezpieczeństwa wszystkich kaliszan. Potęguje w mieszkańcach poczucie zagrożenia. Takie wnioski można wysnuć już z obserwacji codziennych zdarzeń, jakie mają miejsce na ulicach miasta.

Niewątpliwie ten problem można byłoby rozwiązać, wprowadzając w kaliskiej Policji służbę kandydacką, tym bardziej że władze miasta przychylnie odnoszą się do współpracy z Pana resortem w zakresie jej dotowania. Specjalną uchwałą Rada Miasta przeznaczyła na ten cel blisko 500 tysięcy zł.

Zwracam się więc do Pana Ministra z prośbą o wnikliwe rozważenie szczegółowych informacji na ten temat.

Z poważaniem  
Mariusz Witczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki oraz do ministra gospodarki Piotra Woźniaka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Likwidacja azbestu jest sprawą, do której nikogo już chyba nie należy przekonywać. Szczególnym problemem są pokrycia dachowe z eternitu. W dużym stopniu dotyczy to budynków mieszkalnych i gospodarczych na terenach wiejskich.

W wielu gminach rozpoczęło się już inwentaryzowanie zasobów azbestu, czyli eternitowych pokryć. Właściciele budynków, których to dotyczy, podchodzą do tego z dużym zrozumieniem, któremu towarzyszy także niepewność. Wskutek braku odpowiednich, pełnych informacji, zwłaszcza dotyczących kwestii finansowych, wyrażają obawy dotyczące finansowania wymiany pokryć dachowych. O ile bowiem są informowani o tym, że usunięcie eternitu i jego utylizacja nie będą dla nich obciążeniem, to na pytanie o sfinansowanie nowego pokrycia dachu na ogół nie otrzymują żadnej odpowiedzi albo dowiadują się, że sami będą musieli ponieść koszty z tym związane. Nierzadko będzie się to wiązało nie tylko z wymianą samego pokrycia, ale także więzby dachowej, a więc z niemałymi wydatkami. W wielu wypadkach dotyczy to będzie osób mających niewielkie dochody, właściwe dla małych gospodarstw rolnych, często ludzi starszych, którzy właściwie nie prowadzą już żadnej działalności rolniczej. Problem ten dotyczy zresztą także ludzi mieszkających w miastach.

Ponieważ coraz częściej spotykam się z pytaniami w tej sprawie, proszę Panów Ministrów o wyjaśnienie następujących kwestii.

W jakim terminie właściciele pokryć dachowych z eternitu są zobowiązani do ich wymiany? Kto będzie ponosił koszty usunięcia i utylizacji eternitu? Czy właściciele budynków pokrytych obecnie eternitem mogą liczyć na pomoc finansową w wymianie pokryć dachowych, a jeśli tak, to na jakiego rodzaju?

Liczę na wyczerpującą odpowiedź.

Łączę wyrazy szacunku  
Michał Wojtczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

Podróżując samochodem po Polsce, każdy z nas wielokrotnie trafia na nieczynne przejazdy kolejowe. Najczęściej są przed nimi ustawione znaki „Stop”. Nie bardzo wiadomo dlaczego, bo każdy może zobaczyć zarzewiały tory kolejowe porośnięte wysoką trawą, kolizja z przejeżdżającym pociągiem nikomu więc nie zagraża. Kierowcy stale podróżujący trasą z takim przejazdem wiedzą zresztą dobrze, od jak dawna jest on nieczynny.

Takich nieczynnych przejazdów kolejowych jest, niestety, bardzo dużo. Przed każdym z nich każdego dnia zatrzymują się tysiące pojazdów, które po chwili ruszają z miejsca. Ministrowi transportu nie trzeba chyba tłumaczyć, że wiąże się to ze zwiększonym zużyciem paliwa. Nie jest to może istotne z punktu widzenia właściciela samochodu osobowego, ale jest już odczuwalne dla właścicieli firm transportowych, a w skali całego kraju powoduje całkiem niemałe straty spowodowane zwiększonym i zupełnie niepotrzebnym zużyciem paliwa. Nie może to być obojętne ani dla gospodarki, ani dla środowiska naturalnego.

Są także inne negatywne konsekwencje. Stan „porzuconych” przez PKP przejazdów kolejowych jest coraz gorszy i coraz trudniej przez nie przejechać. Ponadto kierowcy, nie widząc uzasadnienia dla ustawionych przed takimi przejazdami znakami „Stop”, zaczynają je lekceważyć, co może się skończyć tragicznie w przypadku przejazdu przez nieznaną, podobnie oznakowaną, niestrzeżoną, ale czynny przejazd kolejowy.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy znana jest skala opisanego zjawiska, to jest liczba nieczynnych przejazdów kolejowych, na których nie przewiduje się w najbliższym czasie przywrócenia ruchu pociągów? Jakie są łączne straty spowodowane niepotrzebnym zużyciem paliwa przez pojazdy zatrzymujące się przed nieczynnymi przejazdami kolejowymi? Czy Ministerstwo Transportu zamierza podjąć jakiegokolwiek kroki zmieniające ten zupełnie niezrozumiały stan rzeczy?

Jednocześnie zwracam się do Pana Ministra z apelem, by nie lekceważyć tej, z pozoru błażej, sprawy. Nieczynne przejazdy można bowiem, przynajmniej czasowo, do ewentualnego wznowienia ruchu kolejowego, zalać asfaltem. Oszczędności będą oczywiście. Poprawi się też płynność ruchu na drogach (co w naszym przypadku nie jest bez znaczenia), a kierowcy będą traktowali znaki „Stop” z należytą powagą.

Łączę wyrazy szacunku  
Michał Wojtczak

Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 36. posiedzeniu Senatu





**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 11 lipca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku  
z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2007 r. ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1:
  - a) w pkt 2, w art. 3a:
    - po wyrazie „mowa” dodaje się wyraz „o”,
    - dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:  
„2. Ilekroć w ustawie jest mowa o promie pasażerskim typu ro-ro, należy przez to rozumieć prom pasażerski typu ro-ro, o którym mowa w art. 5 pkt 1a ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o bezpieczeństwie morskim (Dz. U. z 2006 r. Nr 99, poz. 693 oraz z 2007 r. Nr..., poz....).”;
  - b) w pkt 3, w ust. 1a skreśla się wyrazy „w rozumieniu art. 5 pkt 1a ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o bezpieczeństwie morskim (Dz.U. z 2006 r. Nr 99, poz. 693 oraz z 2007 r. Nr..., poz....)”;
  - c) w pkt 4, w art. 22a skreśla się wyrazy „w rozumieniu art. 5 pkt 1a ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o bezpieczeństwie morskim”;
  - d) w pkt 5, w art. 24a w ust. 1 i 2 skreśla się wyrazy „w rozumieniu art. 5 pkt 1a ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o bezpieczeństwie morskim”;
  - e) w pkt 6, w art. 25a w ust. 1 skreśla się wyrazy „w rozumieniu art. 5 pkt 1a ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o bezpieczeństwie morskim”;
- 2) skreśla się art. 7;
- 3) w art. 9 w pkt 5 w lit. d, w ust. 8a wyrazy „art. 8” zastępuje się wyrazami „ust. 8”;
- 4) w art. 9 w pkt 7, w art. 13g w ust. 4 w zdaniu wstępnym wyrazy „informację o” zastępuje się wyrazami „w szczególności informacje o”;
- 5) w art. 12 w pkt 3:
  - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:  
„w art. 80b:”;
  - b) w lit. a zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:  
„w ust. 1a w pkt 1 dodaje się lit. k-s w brzmieniu:”;
  - c) lit. b otrzymuje brzmienie:  
„b) po ust. 1a dodaje się ust. 1b w brzmieniu:  
„1b. Informacje, o których mowa:
    - 1) w ust. 1a pkt 1 lit. m i p – gromadzi się wyłącznie dla samochodów osobowych rejestrowanych po raz pierwszy;
    - 2) w ust. 1a pkt 1 lit. r – gromadzi się wyłącznie dla samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej od 3, 5 t oraz przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7, 0 t, rejestrowanych po raz pierwszy;
    - 3) w ust. 1a pkt 1 lit. s – gromadzi się dla pojazdów samochodowych rejestrowanych po raz pierwszy.”;
- 6) w art. 15 skreśla się pkt 2;
- 7) w art. 15 w pkt 10 w lit. a, w ust. 5b pkt 7 i 8 otrzymują brzmienie:
  - „7) sposób przewozu broni palnej;
  - 8) datę rozpoczęcia i przewidywaną datę zakończenia przewozu broni palnej; ”;
- 8) w art. 17 w pkt 5:
  - a) ust. 4 i 5 otrzymują brzmienie:  
„4. Minister właściwy do spraw gospodarki morskiej określi, w drodze rozporządzenia, wykazy obszarów pasażerskiej żeglugi krajowej, strefy całorocznej eksploatacji oraz, gdy jest to uzasadnione, strefy czasowo ograniczonej eksploatacji statków w pasażerskiej żegludze krajowej, z uwzględnieniem klasy statków pasażerskich.  
5. Minister właściwy do spraw gospodarki morskiej określi, w drodze rozporządzenia, wykazy obszarów morza, po których pływają promy pasażerskie typu ro-ro uprawiające regularną międzynarodową żeglugę pasażerską do lub z portów Rzeczypospolitej Polskiej, z uwzględnieniem danych dotyczących znaczącej wysokości fali na tych obszarach.”;

- b) w ust. 9 wyraz „zarządzeń” zastępuje się wyrazem „rozporządzeń”;
- 9) w art. 18:
- a) w pkt 2 w lit. c, w ust. 8,
  - b) w pkt 5, w ust. 6,
  - c) w pkt 6, w ust. 5 w pkt 1,
  - d) w pkt 7, w ust. 3
- użyte w różnej liczbie i przypadku wyrazy „państwo członkowskie Unii Europejskiej lub państwo członkowskie Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strona umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „państwo członkowskie Unii Europejskiej, państwo członkowskie Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strona umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacja Szwajcarska”;
- 10) w art. 19 w pkt 4 w lit. a, w ust. 2 wyrazy „z oceną jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, o której mowa w art. 31,” zastępuje się wyrazami „z oceną”;
- 11) w art. 23 w pkt 2 wyrazy „wyrazy „Unii Europejskiej” zastępuje się wyrazami „Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej”” zastępuje się wyrazami „po wyrazach „Unii Europejskiej” dodaje się użyte w odpowiednim przypadku wyrazy „, Konfederacja Szwajcarska””;
- 12) w art. 30 w pkt 2, w ust. 5 w pkt 2 wyrazy „art. 4 pkt 8 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080 oraz z 2006 r. Nr 157, poz. 1119, Nr 170, poz. 1217 i Nr 249, poz. 1834)” zastępuje się wyrazami „art. 4 pkt 9 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 i Nr 99, poz. 660)”;
- 13) w art. 32:
- a) pkt 2 otrzymuje brzmienie:  
„2) w art. 3 w pkt 15, w art. 32 w ust. 1 i 2, w art. 36, w art. 39 w ust. 2 oraz w art. 51 w ust. 5 po wyrazach „Unii Europejskiej” dodaje się użyte w odpowiednim przypadku wyrazy „, Republika Turcji lub państwo członkowskie Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strona umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym”.”,
  - b) skreśla się pkt 3;
- 14) w art. 34 w pkt 4, ust. 5 otrzymuje brzmienie:  
„5. Minister właściwy do spraw transportu określi, w drodze rozporządzenia, tryb składania i rozpatrywania wniosków o udzielenie licencji oraz wzory licencji, uwzględniając odpowiednio konieczność zapewnienia sprawności prowadzonego postępowania administracyjnego oraz zakres niezbędnych danych.”;
- 15) w art. 42 wyrazy „oraz zapasach obowiązkowych paliw (Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 197, z późn. zm.)” zastępuje się wyrazami „(Dz. U. z 2007 r. Nr 89, poz. 594)”;
- 16) dodaje się art. 42a w brzmieniu:  
„Art. 42a.  
1. Do spraw objętych przepisami ustaw zmienianych niniejszą ustawą, wszczętych a niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie, stosuje się przepisy tych ustaw, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3.  
2. Do postępowań wszczętych a niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie art. 12 pkt 2 lit. b i c, stosuje się przepisy dotychczasowe.  
3. W przypadku dokonania zgłoszenia planowanego terminu pozyskania leśnego materiału rozmnożeniowego z leśnego materiału podstawowego zgodnie z art. 29 ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 26, w brzmieniu dotychczasowym, co najmniej miesiąc przed planowanym terminem pozyskania leśnego materiału rozmnożeniowego, stosuje się przepisy dotychczasowe.”;
- 17) w art. 43 w pkt 3 po wyrazach „art. 26” dodaje się wyraz „ustawy”;
- 18) w art. 43 skreśla się pkt 4;
- 19) w art. 43 w pkt 5 wyrazy „art. 19” zastępuje się wyrazami „art. 19 ust. 1”;
- 20) dodaje się art. 43a w brzmieniu:  
„Art. 43a. Przepisy art. 8 pkt 2 i 3 mają zastosowanie do przychodów (dochodów) osiągniętych od dnia 1 stycznia 2007 r.”;
- 21) w art. 44 wyrazy „art. 12 pkt 2 lit. c” zastępuje się wyrazami „art. 12 pkt 2 lit. b i c”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## UZASADNIENIE

W wyniku rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Senat uznał za stosowne wprowadzenie do jej tekstu 21 poprawek.

W art. 1 ustawy, który zmienia ustawę o izbach morskich, wprowadza się nowe rozwiązania dotyczące prowadzenia postępowań w sprawach wypadków morskich, w których uczestniczyły szybkie statki pasażerskie lub promy pasażerskie typu ro-ro. W dodanym art. 3a zawarta została definicja szybkiego statku pasażerskiego, natomiast promy pasażerskie typu ro-ro nie zostały zdefiniowane w jednym przepisie, tylko w każdym kolejnym przepisie, który reguluje kwestię promów ro-ro. Taka technika prawodawcza nie może być uznana za prawidłową, gdyż zdecydowanie pogarsza czytelność ustawy. Dlatego Senat uchwalił poprawkę nr 1.

Dokonana w art. 7 ustawy nowelizacja ustawy o systemie oświaty ma na celu rozszerzenie stosowania zasad obowiązujących obywateli polskich do korzystania z nauki i opieki w publicznych szkołach gimnazjalnych, dotychczasowych publicznych szkołach ponadpodstawowych, publicznych szkołach artystycznych, publicznych zakładach kształcenia nauczycieli i publicznych placówkach na obywateli Konfederacji Szwajcarskiej, obok objętych tą regulacją obywateli Unii Europejskiej i obywateli państw członkowskich EFTA. Należy jednak zauważyć, iż na mocy art. 4 ustawy z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw w ustawie o systemie oświaty dokonano zmiany art. 94a ust. 2, która ma na celu między innymi rozszerzenie zakresu regulacji na obywateli Konfederacji Szwajcarskiej. Przyjęcie zmiany zaproponowanej w art. 7 spowoduje jednak wyeliminowanie innych zmian wprowadzonych nowelą ustawy o cudzoziemcach. Mając to na uwadze Izba, w drodze poprawki nr 2, opowiedziała się za skreśleniem art. 7.

Poprawka nr 3 zmierza do skorygowania błędnego odesłania.

Poprawka nr 4 zmierza do tego, aby sformułowany w ustawie o zapobieganiu zanieczyszczeniu morza przez statki katalog informacji, które powinny być zawarte w sprawozdaniu dyrektora urzędu morskiego o przeprowadzonych przez niego kontrolach statków w zakresie zawartości siarki w paliwie żegludowym, nie miał wyczerpującego charakteru. Motywem jej uchwalenia była konieczność statuowania elastycznego unormowania w tym zakresie w kontekście raportu, który będzie przesyłany przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do Komisji Europejskiej.

Z uwagi na konieczność zapewnienia spójności legislacyjnej należy postulować, aby zmiany wprowadzone w ustawie – Prawo o ruchu drogowym przez art. 12 pkt 3 lit. b ustawy nie polegały na dodaniu kolejnej jednostki redakcyjnej w art. 80b ust. 1a, lecz na dodaniu kolejnego ustępu w tym artykule (poprawka nr 5).

Poprawka nr 6 zmierza do skreślenia bezprzedmiotowego przepisu.

Poprawka nr 7 zmierza do merytorycznej modyfikacji przepisu określającego informacje zawarte w zgodzie przewozowej, o której mowa w ustawie o broni i amunicji.

Artykuł 29 ust. 4 ustawy o bezpieczeństwie morskim, w brzmieniu nadanym przez art. 17 pkt 5 ustawy, stanowi, że dyrektor właściwego urzędu morskiego określi, w drodze zarządzenia, oraz zamieści także na stronie internetowej urzędu wykazy obszarów pasażerskiej żegludgi krajowej, mając na względzie klasy statków pasażerskich, wyznaczając strefy całorocznej eksploatacji oraz, gdy jest to uzasadnione, strefy czasowo ograniczonej eksploatacji statków w pasażerskiej żegludze krajowej. Ustęp 5 tego artykułu ustanawia ponadto regulację, w myśl której dyrektor właściwego urzędu morskiego określi, w drodze zarządzenia, oraz zamieści także na stronie internetowej urzędu wykazy obszarów morza, po których pływają promy pasażerskie typu ro-ro uprawiające regularną międzynarodową żegludę pasażerską do lub z portów Rzeczypospolitej Polskiej, określając dane dotyczące znaczącej wysokości fali na tych obszarach. Normatywne dopełnienie cytowanych przepisów zawierają przepisy art. 29 ust. 8 i 9, zgodnie z którymi obszary, o których mowa w ust. 5, ustala się z państwami członkowskimi Unii Europejskiej lub państwami członkowskimi Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, a gdy jest to uzasadnione i możliwe, z pozostałymi państwami znajdującymi się na obu końcach regularnego połączenia promowego, przy czym o wejściu w życie zarządzeń, o których mowa w ust. 4 i 5, a także o ich zmianach, minister właściwy do spraw gospodarki morskiej powiadamia Komisję Europejską. Analiza powołanych przepisów skłania do wyrażenia przekonania, że materia, o której mowa w art. 29 ust. 4 i 5, nie może być przedmiotem regulacji zarządzenia jako aktu normatywnego, który nie ma charakteru powszechnie obowiązującego. W myśl art. 93 ust. 1 i 2 Konstytucji RP zarządzenia mają charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjnie podległe organowi wydającemu te akty, przy czym nie mogą one stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów. Nie negując *in abstracto* uprawnienia do wydawania przez dyrektora właściwego urzędu morskiego zarządzeń – o ile upoważnia go do tego przepis ustawy – Senat stoi na stanowisku, że problematyka, o której mowa w art. 29 ust. 4 i 5, ma

charakter powszechnie obowiązujący. Pogląd ten nabiera szczególnego znaczenia, jeżeli zważyć, że przedmiotem zarządzenia dyrektora urzędu morskiego ma być określenie stref czasowo ograniczonej eksploatacji statków w pasażerskiej żegludze krajowej. W tym miejscu należy podkreślić, iż zgodnie z art. 93 ust. 1 Konstytucji RP zarządzenia mają charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjnie podległe organowi wydającemu te akty, a adresaci przedmiotowych zarządzeń nie należą do kategorii podmiotów organizacyjnie podległych dyrektorowi urzędu morskiego. Wprawdzie – z uwagi na specyfikę regulacji dotyczących bezpieczeństwa morskiego – można mówić o ich *sui generis* podległości funkcjonalnej wobec dyrektorów właściwych urzędów morskich, jednakże nie uprawnia to do przyjęcia tezy o możliwości uznania poprawności regulacji przepisów art. 29 ust. 4 i 5. W odniesieniu do omawianego problemu warto zauważyć, iż Trybunał Konstytucyjny dopuścił możliwość przyjęcia takiej szerokiej wykładni art. 93 ust. 1 Konstytucji RP jedynie *do specyficznej sytuacji, gdy mianowicie podmiotem jest konstytucyjna instytucja – Narodowy Bank Polski, zaś przedmiotem konstytucyjnie określone zadania publiczne. Tylko więc spełnienie łącznie obu przesłanek, podmiotowej i przedmiotowej, pozwala na przyjęcie ich jako kryteriów podległości organizacyjnej do wydawania aktów normatywnych o wewnętrznym charakterze* (wyrok z dnia 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTK 2000/5/141). Mając to na uwadze Senat opowiedział się za rozwiązaniem, aby materia, o której mowa w art. 29 ust. 4 i 5, była normowana przez ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej, w drodze rozporządzenia (poprawka nr 8).

Poprawka nr 9 zmierza do tego, aby przepisy ustawy o żegludze śródlądowej dotyczące uznawania stosownych dokumentów dotyczyły nie tylko państw członkowskich Unii Europejskiej oraz państw EFTA – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, ale także Konfederacji Szwajcarskiej.

W związku z tym, że art. 31 ust. 1 ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych statuuje skrót pojęcia „ocena jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych”, w art. 32 ust. 2 tej ustawy, w brzmieniu nadanym przez art. 19 pkt 4 lit. a ustawy, należało wprowadzić stosowną modyfikację w celu zachowania spójności terminologicznej (poprawka nr 10).

Poprawka nr 11 ma charakter redakcyjny.

Poprawka nr 12 zmierza do skorygowania błędnego odesłania.

Poprawka nr 13 zmierza do poprawnego legislacyjnie sformułowania zmian w ustawie o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Artykuł 48 ust. 5 ustawy o transporcie kolejowym, w brzmieniu nadanym przez art. 34 pkt 4 ustawy, nie zawiera wymaganych przez art. 92 ust. 1 Konstytucji RP wytycznych dotyczących treści rozporządzenia w odniesieniu do określenia wzorów licencji na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie przewozów kolejowych osób lub rzeczy albo świadczenia usług trakcyjnych. Przepis ten wymagał zatem stosownej modyfikacji (poprawka nr 14).

Poprawka nr 15 zmierza do skorygowania błędnie powołanego tytułu ustawy.

Ustawa zawiera przepisy uchylające bądź zmieniające unormowania aż trzydziestu dziewięciu ustaw. Nie zawiera ona jednak przepisów przejściowych, które określałyby wpływ tych zmian na stosunki powstałe pod działaniem obowiązujących przepisów, w szczególności sposób zakończenia postępowań będących w toku. Taki stan rzeczy nie jest prawidłowy z punktu widzenia reguł poprawnej legislacji, niezależnie od odpowiedzi na pytanie, czy zamiarem ustawodawcy jest czasowe stosowanie dotychczasowych przepisów do sytuacji prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie nowelizacji. W związku z tym Senat uchwalił poprawkę nr 16.

Poprawka nr 17 zmierza do uściślenia odesłania.

Zgodnie z art. 43 pkt 4 ustawy dotychczasowy akt wykonawczy wydany na podstawie upoważnienia zawartego w art. 8 ust. 4 ustawy o rolniczych badaniach rynkowych zachowuje moc do dnia wejścia w życie aktu wykonawczego wydanego na podstawie upoważnienia w brzmieniu nadanym ustawą. Przepis ten jest bezprzedmiotowy, gdyż zarówno art. 8 ust. 4 ustawy o rolniczych badaniach rynkowych, jak również inne ustępy tego artykułu, nie zawierają żadnych upoważnień do wydania rozporządzenia. Mając to na uwadze Izba uchwaliła poprawkę nr 18.

Poprawka nr 19 zmierza do skorygowania nieprecyzyjnego odesłania.

Poprawka nr 20 zmierza do dodania przepisu, stanowiącego, iż zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych mają zastosowanie do przychodów i dochodów osiągniętych od dnia 1 stycznia 2007 r.

Poprawka nr 21 zmierza do tego, aby niektóre zmiany w ustawie – Prawo o ruchu drogowym dotyczące rejestracji pojazdów weszły w życie po upływie 90 dni od dnia ogłoszenia, nie zaś po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 11 lipca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych  
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 czerwca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3 w lit. a:
  - a) w tiret drugim wyrazy „7-10” zastępuje się wyrazami „7-11”,
  - b) po tiret drugim dodaje się tiret w brzmieniu:  
„- po pkt 11 dodaje się pkt 11a w brzmieniu:  
„1 1a) karta opisu stanowiska służbowego – dokument sporządzony dla każdego stanowiska służbowego występującego w dokumencie etatowym jednostki wojskowej (komórki organizacyjnej), zawierający w szczególności informacje dotyczące charakterystyki stanowiska, podstawowych obowiązków i wymaganych kwalifikacji na stanowisku służbowym;”,
  - c) w dotychczasowym tiret trzecim:  
- zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:  
„pkt 12 otrzymuje brzmienie:”,  
- skreśla się pkt 11;
- 2) w art. 1 w pkt 3 w lit. a w dotychczasowym tiret czwartym, w pkt 19 wyrazy „wyznaczona przez Ministra Obrony Narodowej osoba” zastępuje się wyrazami „wyznaczoną przez Ministra Obrony Narodowej osobę” oraz wyraz „wpływająca” zastępuje się wyrazem „wpływającą”;
- 3) w art. 1 w pkt 9 w lit. a, w ust. 1 po wyrazie „zawodowy” dodaje się wyraz „najpóźniej”;
- 4) w art. 1 w pkt 10 w lit. c, w ust. 5 w pkt 2 po wyrazach „mowa w” dodaje się wyrazy „art. 83,”;
- 5) w art. 1 w pkt 20, w art. 34 w ust. 3 po wyrazie „osobowych” dodaje się wyrazy „(grup osobowych)”;
- 6) w art. 1:
  - a) w pkt 20, w art. 34 w ust. 4 skreśla się wyraz „służbowych”,
  - b) w pkt 23 w lit. c:  
- zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:  
„ust. 4 i 5 otrzymują brzmienie:”,  
- dodaje się ust. 5 w brzmieniu:  
„5. Przepisów ust. 1-4 nie stosuje się do żołnierzy zawodowych pełniących zawodową służbę wojskową na stanowiskach aplikantów, asesorów i sędziów w sądach wojskowych oraz aplikantów, asesorów i prokuratorów wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz na stanowiskach służbowych w instytucjach cywilnych.”,
  - c) w pkt 25, w art. 40 w ust. 4 skreśla się wyraz „służbowych”,
  - d) w pkt 28 w lit. e średnik zastępuje się przecinkiem i dodaje się lit. f w brzmieniu:  
„f) ust. 4 otrzymuje brzmienie:  
„4. Zwolnienie żołnierza zawodowego ze stanowiska aplikanta, asesora i sędziego sądu wojskowego oraz aplikanta, asesora i prokuratora wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury następuje z uwzględnieniem przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych i ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze.”;
  - e) w pkt 32 w lit. a, w ust. 1 skreśla się wyraz „służbowe”,
  - f) w pkt 36 w zdaniu wstępnym po wyrazach „art. 80” dodaje się dwukropek pozostałą treść oznacza się jako lit. b i dodaje się lit. a w brzmieniu:  
„a) ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. W przypadku gdy miesięczne uposażenie żołnierza zawodowego pełniącego zawodową służbę wojskową na stanowisku aplikanta, asesora lub sędziego sądu wojskowego albo aplikanta, asesora lub prokuratora wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury jest niższe od miesięcznego wynagrodzenia przysługującego na równorzędnym stanowisku aplikanta, asesora lub sędziego sądu powszechnego albo aplikanta, asesora lub prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury, żołnierzowi przysługuje dodatek wyrównawczy w wysokości różnicy między tym wynagrodzeniem a uposażeniem należnym na zajmowanym stanowisku.”;
- 7) w art. 1 w pkt 27, w art. 44 w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „pkt 4-6” zastępuje się wyrazami „pkt 4 i 5”;

- 8) w art. 1:
- a) w pkt 31, w art. 56 w ust. 3 w pkt 4 wyrazy „oraz towarów” zastępuje się wyrazami „, oraz dostaw, robót budowlanych”,
  - b) w pkt 54, w art. 122a:
    - w ust. 1 wyrazy „obrotów wyrobami, o których mowa w przepisach w sprawie klasyfikacji wyrobów obronnych oraz towarów” zastępuje się wyrazami „obrotu wyrobami, o których mowa w przepisach w sprawie klasyfikacji wyrobów obronnych, oraz dostaw, robót budowlanych” oraz wyrazy „dotyczących tych wyrobów, towarów” zastępuje się wyrazami „dotyczącym tych wyrobów, dostaw, robót budowlanych”,
    - w ust. 3 wyraz „robót” zastępuje się wyrazami „dostaw, robót budowlanych” oraz wyraz „roboty” zastępuje się wyrazami „dostawy, roboty budowlane”;
- 9) w art. 1 w pkt 35, w art. 65 w ust. 2 w pkt 1 wyraz „czterdziestu” zastępuje się wyrazem „czterdzieści”;
- 10) w art. 1 w pkt 35, w art. 65:
- a) w ust. 2 skreśla się pkt 2,
  - b) dodaje się ust. 2a w brzmieniu:  
„2a. Żołnierza zawodowego – kobiety będącej w ciąży lub karmiącej dziecko piersią, nie deleguje się bez jej zgody poza miejsce pełnienia zawodowej służby wojskowej.”;
- 11) w art. 1 w pkt 35, w art. 65 w ust. 4 wyrazy „kobietę, sprawującą opiekę nad dzieckiem do lat czterech, pozostającą” zastępuje się wyrazami „kobiety sprawującej opiekę nad dzieckiem do lat czterech, pozostającej”;
- 12) w art. 1 w pkt 36, w ust. 5b skreśla się wyrazy „otrzymuje lub”;
- 13) w art. 1 w pkt 38 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:  
„w art. 89 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:”;
- 14) w art. 1 w pkt 47, w art. 112 w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „pozbawienia żołnierza” zastępuje się wyrazami „cofnięcia żołnierzowi”;
- 15) w art. 1 w pkt 55, w ust. 3 wyraz „wynagrodzenia” zastępuje się wyrazami „uposażenia zasadniczego, wraz z dodatkami o charakterze stałym, należnego na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym,”;
- 16) w art. 1:
- a) w pkt 58, w pkt 1 wyrazy „wyższe szkoły oficerskie” zastępuje się wyrazami „uczelnie wojskowe”,
  - b) w pkt 64:
    - w zdaniu wstępnym wyrazy „otrzymuje brzmienie” zastępuje się wyrazami „i 5 otrzymują brzmienie”,
    - dodaje się pkt 5 w brzmieniu:  
„5) dowódca dywizji, flotylli i brygady niewchodzącej w skład dywizji oraz komendant uczelni wojskowej – w odniesieniu do stanowisk służbowych do stopnia etatowego majora (komandora podporucznika) włącznie w podległych jednostkach wojskowych, z zastrzeżeniem pkt 6 i 7;”;
- 17) w art. 1 w pkt 71, w art. 176 w ust. 1 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „posiadający wyższy stopień wojskowy od stopnia etatowego stanowiska służbowego, które zajmuje,”;
- 18) w art. 1 w pkt 71, w art. 176 w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:  
„3) z uwagi na potrzeby Sił Zbrojnych, wyznaczony na stanowisko służbowe zaszerogowane do niższego stopnia etatowego niż posiadany przez niego stopień wojskowy, za jego pisemną zgodą – w przypadku podoficera.”;
- 19) art. 8 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 8. W ustawie z dnia 24 sierpnia 2006 r. o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych (Dz. U. Nr 170, poz. 1217 i Nr 249, poz. 1832 oraz z 2007 r. Nr 17, poz. 96 i Nr 50, poz. 331) w art. 6 w ust. 1 dodaje się pkt 5 w brzmieniu:  
„5) osoby wymienione w art. 15a ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 170, poz. 218, Nr 218, poz. 1592 i Nr 249, poz. 1832 oraz z 2007 r. Nr 25, poz. 162), których ostatnim stanowiskiem służbowym zajmowanym w czasie pełnienia zawodowej służby wojskowej było stanowisko związane z kierowaniem departamentem lub komórką równorzędną w Ministerstwie Obrony Narodowej, a także ich zastępcy.”;
- 20) w art. 14:
- a) po użytych dwukrotnie wyrazach „art. 4 ust. 4,” dodaje się wyrazy „art. 22 ust. 9,”,
  - b) po użytych dwukrotnie wyrazach „art. 46 ust. 1,” dodaje się wyrazy „art. 55 ust. 1, art. 56 ust. 5,”;
- 21) w art. 14:
- a) skreśla się wyrazy „art. 26 ust. 10,” oraz wyrazy „art. 26 ust. 14,”,

- b) dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:  
„2. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 26 ust. 10 ustawy, o której mowa w ust. 1, zachowują moc do czasu wydania nowych przepisów wykonawczych na podstawie art. 26 ust. 14 ustawy, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie dłużej jednak niż przez okres 12 miesięcy.”;
- 22) w art. 15 po wyrazach „art. 1” dodaje się wyrazy „pkt 3 lit. a tiret drugie i trzecie.”;
- 23) w art. 15 wyrazy „i art. 8” zastępuje się wyrazami „, art. 8 i art. 14 ust. 2”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2007 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 23 poprawki.

Wprowadzając poprawki nr 1 i 22 Senat miał na względzie, że przepisy eliminujące z ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych regulacje dotyczące stanowisk: głównych, zabezpieczających, pośrednich, szczególnych i zasadniczych (art. 1 pkt 24 i 25) wejdą w życie w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia. Spójność ustawy wymaga, aby w tym samym terminie zostały wyeliminowane z systemu również definicje pojęć „stanowiska główne”, „stanowiska zabezpieczające”, „stanowiska pośrednie”, „stanowiska szczególne” i „stanowiska zasadnicze”. Ponadto, w związku z tym, że znowelizowany art. 26 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych posługuje się w ust. 2 pojęciem „karta opisu stanowiska służbowego” oraz faktem, że nowelizacja art. 26 (art. 1 pkt 15) wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, należało definicję pojęcia „karta opisu stanowiska służbowego” wprowadzić do systemu prawnego w tym samym terminie co zmianę art. 26.

Poprawka nr 2 ma charakter redakcyjny i zmierza do zastosowania w definicji pojęcia „gestor korpusu osobowego (grupy osobowej)” właściwej formy gramatycznej.

Poprawka nr 3 uściśla, że żołnierz zawodowy może wystąpić z wnioskiem o zawarcie kolejnego kontraktu na pełnienie służby terminowej lub kontraktu na pełnienie służby stałej **najpóźniej** na sześć miesięcy przed upływem okresu, na jaki został zawarty kontrakt na pełnienie służby terminowej. Zdaniem Senatu, interpretacja gramatyczna przepisu mogła prowadzić do wniosku, że żołnierz zawodowy będzie mógł wystąpić z wnioskiem o zawarcie kolejnego kontraktu wyłącznie w jednym, konkretnym, wskazanym w ustawie dniu.

Dodawany do ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych art. 20 ust. 5 w pkt 2 stanowi, że przypadku przeniesienia żołnierza zawodowego do rezerwy kadrowej w związku z podjęciem przez niego pracy poza granicami państwa w strukturach organizacji międzynarodowych lub międzynarodowych strukturach wojskowych, na podstawie umowy zawartej między tym żołnierzem a taką organizacją, nie otrzymuje on uposażenia i innych należności pieniężnych, z wyjątkiem należności i świadczeń, o których mowa w art. 85 i 94–101. Wymienione przepisy nie obejmują dodatkowego uposażenia rocznego, o którym mowa w art. 83. Niemniej uposażenie takie będzie przysługiwało żołnierzowi na podstawie dodawanego art. 83 ust. 1a (art. 1 pkt 37 i 39). W związku z powyższym, mając na uwadze precyzyjność przepisów prawnych i kompletność dodawanego art. 20 ust. 5 Senat uzupełnił ten przepis o odesłanie do art. 83 (poprawka nr 4).

Zmieniany przepis art. 34 ust. 3 stanowi, że przeniesienie żołnierza zawodowego do innego korpusu osobowego lub innej grupy osobowej może odbyć się po zasięgnięciu opinii gestorów korpusów osobowych. Mając na uwadze określenie definiowane w pkt 19 dodawanym do art. 6 ust. 1 oraz treść art. 34 ust. 3 (odnosi się on zarówno do korpusu osobowego, jak i grupy osobowej), Senat uznał za stosowne dostosowanie tego przepisu do art. 6 ust. 1 pkt 19 poprzez wskazanie, że warunkiem przeniesienia żołnierza zawodowego do innego korpusu osobowego lub innej grupy osobowej jest zasięgnięcie opinii gestora korpusu osobowego (grupy osobowej) – poprawka nr 5.

Mając na uwadze jednoznaczność przepisów ustawy oraz zasadę techniki prawodawczej, w myśl której dla oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń (§ 10 ZTP), Senat uznał za konieczne skorelowanie terminologii ustawy odnoszącej się do aplikantów, asesorów i sędziów wojskowych. W poprawce nr 6 uwzględniono, że stanowiska aplikantów, asesorów i sędziów w sądach wojskowych nie są stanowiskami służbowymi w rozumieniu ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Poprawka nr 7 usuwa błędne odesłanie. Art. 44 ust. 1 pkt 2 powinien odsyłać do pkt 4 i 5, ponieważ w art. 44 ust. 1 nie będzie pkt 6.

Dodawany art. 122a ogranicza możliwość podejmowania przez żołnierza zawodowego, który w czasie zawodowej służby wojskowej był obowiązany do złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym - przez okres 3 lat od dnia zwolnienia ze służby - zatrudnienia lub pracy zarobkowej na podstawie innego tytułu u przedsiębiorców prowadzących określoną w tym przepisie działalność, jeżeli w okresie 3 lat przed dniem zwolnienia ze służby brał on udział w postępowaniu o udzielenie zamówienia lub brał udział w wykonywaniu umowy. Uwzględniając, że przepis ten w pewnym zakresie odnosi się do zamówień publicznych, fakt, że w systemie prawnym nie ma (co mógłby sugerować omawiany przepis) przepisów w sprawie klasyfikacji wyrobów obronnych oraz towarów i usług przeznaczonych na zamówienie jednostek wojskowych (są przepisy w sprawie klasyfikacji wyrobów obronnych) oraz, że w art. 2 ustawy - Prawo zamówień publicznych zdefiniowano co należy rozumieć przez dostawę, roboty budowlane i usługi, Senat wprowadził do ustawy nowelizującej poprawkę nr 8, która zmierza do zastosowania w tej ustawie nomenklatury, którą ustawodawca posługuje się w przepisach dotyczących zamówień publicz-



nych. Zdaniem Wysokiej Izby proponowana poprawka zapewni jednoznaczność przepisów ustawy oraz spójność terminologiczną w ramach systemu prawa.

Poprawka nr 9 ma charakter redakcyjny.

Mając na uwadze brzmienie wprowadzenia do wyliczenia (zdania wstępnego) w zmienianym art. 65 ust. 2, które przesądza o sposobie sformułowania dalszej części przepisu (wyliczenia) należy stwierdzić, że z punktu widzenia reguł gramatyki języka polskiego nie da się pogodzić pkt 2 ze zdaniem wstępnym. W związku z powyższym, uwzględniając reguły formułowania przepisów zawierających wyliczenie oraz stosując poprawnie reguły gramatyczne Senat wprowadził poprawkę nr 10. Zaproponowana poprawka uwzględni technikę zastosowaną w art. 65 ust. 4 w nowym brzmieniu.

Poprawka nr 11 zmierza do zastosowania w przepisie poprawnej formy gramatycznej (właściwa jest forma dopełniacza, a nie biernika).

Poprawka nr 12 ma na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych poprzez wskazanie, że dodawany przepis art. 80 ust. 5b (art. 1 pkt 36) dotyczy wyłącznie żołnierza zawodowego, który otrzymał dodatek specjalny lub dodatek służbowy.

Uwzględniając, że dotychczasowy art. 89 nie był podzielony na ustępy, zmiana w art. 1 pkt 38 powinna polegać na dodaniu ust. 2, a nie na zmianie jego brzmienia. W związku z tym uchwalono poprawkę nr 13.

Analizując przepisy ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych oraz inne przepisy prawa dotyczące poświadczeń bezpieczeństwa, należy stwierdzić, że ustawodawca mówiąc o pozbawieniu poświadczenia bezpieczeństwa posługuje się określeniem „cofnięcie poświadczenia bezpieczeństwa”. Jednym z warunków spójności systemu prawa jest zapewnienie spójności terminologicznej w ramach tego systemu, stąd też Senat przyjął poprawkę nr 14.

Nowelizowany przepis art. 123 ust. 3 ustawy pragmatycznej stanowi, że byłemu żołnierzowi zawodowemu przysługuje odszkodowanie z tytułu poniesionej przez niego szkody w związku z niewydaniem mu w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa służby, w wysokości wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z tego powodu, nie dłuższy jednak niż sześć tygodni. Przepis ten nie precyzuje jednak co należy rozumieć przez wynagrodzenie – czy przepis ten stanowi o uposażeniu zasadniczym albo uposażeniu zasadniczym, wraz z dodatkami o charakterze stałym, należnego na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym, czy też o jakimś innym wynagrodzeniu. W związku z tym powstała wątpliwość, w jaki sposób zostanie ustalone odszkodowanie. Mając na uwadze wyeliminowanie możliwych wątpliwości interpretacyjnych, Senat uściślił nowelizowany przepis poprzez odniesienie wysokości odszkodowania do uposażenia zasadniczego, wraz z dodatkami o charakterze stałym, należnego na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym (poprawka nr 15).

Przepis art. 127 pkt 1 ustawy pragmatycznej w nowym brzmieniu stanowi, że szkołami wojskowym kształcącymi kandydatów na żołnierzy zawodowych na potrzeby korpusu oficerów zawodowych są m.in. wyższe szkoły oficerskie. Zgodnie z art. 252 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, istniejące w dniu wejścia w życie tej ustawy wyższe szkoły oficerskie zostały przekształcone w uczelnie wojskowe. W związku z tym Senat wprowadził stosowną poprawkę uwzględniającą zmianę dokonaną w systemie prawa w dniu 1 września 2005 r. Poprawka nr 16 uzasadniona jest również tym, że w dodawanym art. 124a w ust. 4 w pkt 2 (art. 1 pkt 57) ustawodawca stanowi, że kontrakt na pełnienie służby kandydackiej z osobą, o której mowa w ust. 1 pkt 2 tego artykułu, podpisuje komendant **uczelni wojskowej** (a więc w tym przypadku ustawodawca uwzględnił art. 252 ust. 4 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym). Mając powyższe na uwadze w poprawce znowelizowano również art. 143 ust. 2 pkt 5, który mówi m.in. o komendancie wyższej szkoły oficerskiej.

Poprawka nr 17 rozszerza zakres przepisu przejściowego odnosząc go do wszystkich żołnierzy zawodowych będących oficerami i podoficerami, a nie tylko do oficerów i podoficerów posiadających wyższy stopień wojskowy od stopnia etatowego stanowiska służbowego, które zajmują. Wprowadzając tą poprawkę Senat miał na względzie potrzeby Sił Zbrojnych, stanowisko Rządu oraz opinię Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Wojska Polskiego.

Poprawkę nr 18 uchwalono mając na uwadze czytelność przepisów przejściowych oraz konieczność skorelowania wprowadzenia do wyliczenia z następującym po nim wyliczeniem.

Poprawka nr 19 usuwa zbędną nowelizację. Senat uznał, że dla osiągnięcia celu założonego przez ustawodawcę wystarczająca jest zmiana art. 6 ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych. Analizując treść art. 9 ust. 1 należy stwierdzić, że ewidencja osób należących do państwowego zasobu kadrowego prowadzona przez Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów obejmuje wszystkie osoby, które należą do państwowego zasobu kadrowego, o których mowa w art. 6 ust. 1. Od dnia wejścia w życie nowelizacji art. 6 ust. 1 będą to także osoby, o których mowa w dodawanym pkt 5. Ponadto nowelizowany art. 9 ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych

w dotychczasowym brzmieniu składa się z trzech ustępów, przy czym żaden z nich nie dzieli się na punkty. W związku z tym błędem byłoby dodawanie pkt 4 do art. 9.

Poprawka nr 20 rozszerza katalog dotychczasowych przepisów wykonawczych czasowo utrzymywanych w mocy. Zdaniem Senatu jest to konieczne dla uniknięcia luki w systemie prawa w dniu wejścia życie przepisów nowelizujących upoważnienia do wydania rozporządzeń.

Poprawki nr 21 i 23 zmierzają do skorelowania przepisu przejściowego, który czasowo utrzymuje w mocy dotychczasowe przepisy wykonawcze z przepisem o wejściu w życie rozpatrywanej ustawy. W związku z tym, że art. 1 pkt 15 ustawy nowelizującej, który nowelizuje art. 26 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, przepis przejściowy dotyczący czasowego utrzymania w mocy aktów wykonawczych wydanych na podstawie tego artykułu powinien wejść w życie w tym samym terminie co zmiana przepisu upoważniającego, a nie 1 stycznia 2008 r. W przeciwnym razie, zgodnie z § 32 ust. 2 ZTP, rozporządzenie wydane na podstawie art. 26 ust. 10 utraci moc obowiązującą, a art. 14 w zakresie art. 26 będzie bezprzedmiotowy.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 11 lipca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2007 r. ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 wyrazy „działalności zarobkowej” zastępuje się wyrazami „działalności gospodarczej i zawodowej”;
- 2) w art. 2 w pkt 1 wyrazy „działalność zarobkową” zastępuje się wyrazami „działalność gospodarczą lub zawodową, nawet jeżeli działalność ta nie ma charakteru zorganizowanego i ciągłego”;
- 3) w art. 2 w pkt 8 wyrazy „uważny i ostrożny” zastępuje się wyrazami „racjonalnie uważny i ostrożny”;
- 4) w art. 7 w pkt 7 wyrazy „przez ograniczony czas” zastępuje się wyrazami „przez bardzo ograniczony czas”;
- 5) w art. 7 w pkt 15 wyraz „siedzibę” zastępuje się wyrazami „miejsce jej wykonywania”;
- 6) w art. 7 w pkt 22 wyrazy „działalnością zarobkową” zastępuje się wyrazami „działalnością gospodarczą lub zawodową”;
- 7) w art. 18 po pkt 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu:  
„5a) w art. 25 ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. Tej samej karze podlega, kto dopuszcza się czynu nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy lub sprzedaży, o której mowa w art. 17a.”; ”;
- 8) w art. 20 w pkt 1, w ust. 2 w pkt 3 skreśla się wyrazy „godzące w zbiorowe interesy konsumentów”;
- 9) skreśla się art. 21.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

### UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, postanowił wprowadzić do jej tekstu 9 poprawek.

W przekonaniu Senatu konieczna była zmiana definicji „przedsiębiorcy”, ponieważ dookreślając to pojęcie ustawodawca posłużył się niezdefiniowanym na gruncie ustawy terminem „działalność zarobkowa”. W związku z tym Senat proponuje (poprawka nr 2), aby za przedsiębiorcę uznać podmiot prowadzący działalność gospodarczą lub zawodową, nawet jeżeli taka działalność nie ma charakteru zorganizowanego i ciągłego. Poprawki nr 1 i 6 są konsekwencją takiego rozwiązania.

Kolejną definicją skorygowaną przez Senat jest pojęcie „przeciętnego konsumenta”. Celem poprawki nr 3 jest nadanie temu terminowi jeszcze większej elastyczności, co ułatwi praktyczne stosowanie przepisów ustawy.

Poprawka nr 4 zmierza do wprowadzenia w ustawie rozwiązań spójnych z regulacjami dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych.

Poprawka nr 5 ma na celu objęcie zakresem zastosowania zmienianego przepisu przypadków, w których przedsiębiorca wpływa na decyzję zakupową konsumenta za pomocą informacji wskazujących na likwidację lub przenosiny placówki handlowej, a nie na zakończenie działalności lub zmianę siedziby przedsiębiorcy. Pojęcie siedziby przedsiębiorcy ma bowiem określoną w polskim systemie prawnym treść, która nie zawsze oznacza miejsce wykonywania działalności gospodarczej lub zawodowej.

Poprawka nr 7 koryguje przepisy karne zawarte w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, co w ocenie Senatu jest konieczną konsekwencją uchylecia art. 17b tej ustawy.

Poprawka nr 8 wynika z zastrzeżeń Izby dotyczących definiowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów poprzez wskazanie określonego rodzaju praktyki, która dodatkowo musi naruszać zbiorowe interesy konsumentów. Izba uznała za zbędną przesłankę „godzenia w zbiorowe interesy konsumentów”. Senat stanął na stanowisku, że powinna ona być uwzględniana na etapie stosowania przepisu przez Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów, a nie jako element określający zachowanie przedsiębiorcy.

Senat zaproponował skreślenie przepisu przejściowego (poprawka nr 9), który z punktu widzenia zasad odpowiedzialności za przestępstwa z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jest zbędny. Senat zwrócił uwagę, że kwestię stosowania przepisów karnych materialnych w sytuacji, gdy w czasie orzekania obowiązuje inna ustawa niż w czasie popełnienia czynu, rozstrzygają unormowania Kodeksu karnego.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 11 lipca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) w art. 13 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Zakład jest uprawniony do przetwarzania danych osobowych w zakresie niezbędnym do przyznawania i wypłacania renty socjalnej oraz zasiłku pogrzebowego, zapewniając rzetelność tych danych.”;

2) w art. 1 w pkt 2 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 3 w brzmieniu:

„3) w art. 15 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) art. 12–14, art. 61, art. 78–81, art. 88–94, art. 98, art. 100 ust. 1 i 2, art. 101, art. 102 ust. 1, art. 104 ust. 4, art. 107, art. 114, art. 116 ust. 1b i 2, art. 118 ust. 1–5, art. 119 ust. 1, art. 121, art. 122 ust. 1, art. 126, art. 128, art. 129 ust. 1, art. 130 ust. 1, 2 i 3 pkt 1, art. 133–135 oraz art. 137–144 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy czym kwotę wolną od potrąceń i egzekucji ustala się według zasad określonych dla renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy;”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UZASADNIENIE**

Poprawki wniesione przez Senat do ustawy z dnia 13 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o rencie socjalnej mają charakter uzupełniający i porządkujący, łączą się z materią będącą bezpośrednim celem nowelizacji, a więc dodaniem do niej uregulowań związanych z uprawnieniem do zasiłku pogrzebowego.

W przepisie dotyczącym przetwarzania danych osobowych w zakresie niezbędnym do przyznawania i wypłacania renty socjalnej, uwzględniono także zasiłek pogrzebowy (poprawka nr 1).

Do przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, będącej ustawą podstawową w danej dziedzinie, która ma zastosowanie odpowiednio w sprawach nieuregulowanych w ustawie o rencie socjalnej, a wskazywanych enumeratywnie, dodano art. 78–81, dotyczący zasiłku pogrzebowego, co jest istotne zarówno ze względów legislacyjnych, jak i z punktu widzenia wykonywania ustawy (poprawka nr 2).

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 11 lipca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin  
w nabywaniu własnego mieszkania**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 czerwca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 11 lipca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:  
„Nie dotyczy to podatników, u których, na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy zmienianej w art. 1, pierwszy rok podatkowy trwa od dnia rozpoczęcia działalności do końca roku 2007.”;
- 2) w art. 3 w ust. 1 po wyrazach „2007 r.,” dodaje się wyrazy „oraz podatnicy, o których mowa w art. 2 zdanie drugie,”;
- 3) w art. 3 w ust. 2 wyraz „Rzeczpospolitej” zastępuje się wyrazem „Rzeczypospolitej”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



### **UZASADNIENIE**

Przyjmując poprawki nr 1 i 2 Senat stanął na stanowisku, iż prawo do ulgi odliczanej od podatku na mocy nowelizowanej ustawy należy przyznać także tym podatnikom, których rok podatkowy obejmuje cały rok 2007, a którzy rozpoczęli działalność w drugiej połowie roku 2006. Podatnicy ci składają zeznania w tym samym czasie co inni podatnicy, których rok podatkowy pokrywa się z rokiem 2007 i ich wyłączenie z przywilejów przyznanych ustawą nie znajduje uzasadnienia, tym bardziej że dotyczy to tylko tzw. pierwszego roku podatkowego i to nielicznej grupy podatników.

Poprawka nr 3 ma charakter porządkowy.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 11 lipca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju  
oraz ustawy o finansach publicznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 11 lipca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy  
o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, odrzuca tę ustawę.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UZASADNIENIE**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, podjął uchwałę o jej odrzuceniu.

Podejmując tę decyzję Senat wziął pod uwagę argumenty prawne i faktyczne wyrażone, przede wszystkim w opinii Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej oraz stanowisku Rządu. Senat zapoznał się również z uwagami Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu.

Rozwiązanie przyjęte przez Sejm naraża nasz kraj na zarzut niewłaściwej realizacji celów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/53/WE z dnia 18 września 2000 r. w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji a co za tym idzie, ma konsekwencje karne.

Z dyrektywy wynika, że systemem zbierania pojazdów mają być objęte wszystkie pojazdy wycofane z eksploatacji zaś sposób ich zbierania powinien być „wystarczający”. Zwolnienie z opłat za brak sieci w przypadku niezapewnienia jej na 5% terytorium kraju i znaczące obniżenie opłat w przypadku częściowego wywiązania się z tego obowiązku może nie gwarantować realizacji zobowiązań wskazanej dyrektywy, bowiem brak sankcji bądź znaczące ich obniżenie mogą spowolnić tworzenie sieci zbierania pojazdów. Senat rozważał, w jakim rozmiarze przyjęta przez Sejm nowelizacja może mieć niekorzystne skutki w zakresie zmniejszenia ilości punktów demontażu i tym samym na poziom odzysku i recyklingu.

Ze względu na cel dyrektywy rozwiązania zaproponowane w nowelizacji należy oceniać również z punktu widzenia oddającego pojazd wycofany z eksploatacji. W myśl dyrektywy podmiot ten nie powinien być obciążany żadnymi kosztami z tytułu dostarczenia pojazdu do punktu przetwarzania. Rozwiązanie sejmowe, łagodząc rygory co do zagęszczenia sieci, sankcjonuje niejako fakt, że na niektórych częściach kraju może nie funkcjonować sieć zbierania pojazdów. Ustawodawca nie wprowadza wymogu, by tereny nieobjęte siecią były niezamieszkałe. W związku z tym, może zaistnieć sytuacja, że niektórzy zdający będą mieli do punktu zbierania pojazdów odległość większą, niż przewidzianą w dotychczasowych przepisach, znajdują się więc w sytuacji gorszej od osób objętych siecią, czym naruszona zostanie konstytucyjna zasada równości podmiotów.

Biorąc pod rozwagę powyższe racje Senat uznał, że przyjęcie zaproponowanej ustawy byłoby korzystne jedynie dla przedsiębiorców wprowadzających pojazdy. Złagodzenie wymagań stawianych tym podmiotom oraz dostosowanie sankcji do stopnia wykonania ustawowego obowiązku zorganizowania sieci powinno być z tych względów rozważane w kontekście ogółu problemów związanych z recyklingiem i interesów wszystkich podmiotów tego procesu.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 11 lipca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej  
- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 11 lipca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej  
oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 11 lipca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o Policji, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 11 lipca 2007 r.**

**w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji**

Na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2004 r. Nr 253, poz. 2531, z 2005 r. Nr 17, poz. 141, Nr 85, poz. 728 i Nr 267, poz. 2258, z 2006 r. Nr 51, poz. 377, Nr 83, poz. 574 i Nr 133, poz. 935 oraz z 2007 r. Nr 25, poz. 162 i Nr 61, poz. 411) uchwała się, co następuje:

**Art. 1.**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2006 roku.

**Art. 2.**

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

**Art. 3.**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



## Treść

### 36. posiedzenia Senatu w dniu 11 lipca 2007 r.

<b>Otwarcie</b> posiedzenia	
<b>Wyznaczenie</b> sekretarza	
<b>Przyjęcie</b> protokołu trzydziestego pierwszego posiedzenia	
<b>Projekt</b> porządku obrad	
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych senator Marek Waszkowiak . . . . .	4
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych senator Marek Waszkowiak . . . . .	4
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji senator Marek Waszkowiak . . . . .	4
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	4
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	4
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	4
senator Krystyna Bochenek . . . . .	4
<b>Przyjęcie</b> wniosków formalnych	
<b>Zatwierdzenie</b> porządku obrad trzydziestego szóstego posiedzenia	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Unii Europejskiej senator sprawozdawca Mieczysław Szyszka . . . . .	5
Zapytania i odpowiedzi senator Andrzej Mazurkiewicz . . . . .	6
senator sprawozdawca Mieczysław Szyszka . . . . .	6
senator Piotr Wach . . . . .	6
sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu Bogusław Kowalski . . . . .	6
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	7
sekretarz stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Daniel Pawłowicz . . . . .	7
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	7
sekretarz stanu Daniel Pawłowicz . . . . .	8
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	8
<b>Otwarcie</b> dyskusji senator Władysław Mańkut . . . . .	8
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt drugi porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej senator sprawozdawca Andrzej Person . . . . .	9
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt drugi porządku obrad</b> (cd.) Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej podsekretarz stanu Bogusław Winid . . . . .	10
Zapytania i odpowiedzi senator Janina Fetlińska . . . . .	11

podsekretarz stanu Bogusław Winid . . . . .	11	senator Antoni Szymański . . . . .	23
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator Mieczysław Augustyn . . . . .	23
senator Piotr Wach . . . . .	11	senator Janina Fetlińska . . . . .	23
senator Franciszek Adamczyk . . . . .	12	sekretarz stanu	
senator Ludwik Zalewski . . . . .	13	w Ministerstwie Budownictwa	
podsekretarz stanu		Piotr Styczeń . . . . .	23
Bogusław Winid . . . . .	14	senator Janina Fetlińska . . . . .	24
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		sekretarz stanu	
<b>Punkt trzeci porządku obrad:</b> stanowisko		Piotr Styczeń . . . . .	25
Senatu w sprawie ustawy o przeciwdzia-		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
łaniu nieuczciwym praktykom rynkowym		senator Mieczysław Augustyn . . . . .	25
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Naro-		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
dowej		<b>Punkt szósty porządku obrad:</b> informacja	
senator sprawozdawca		pierwszego prezesa Sądu Najwyższego	
Mirosława Nykiel . . . . .	14	Rzeczypospolitej Polskiej o działalności	
Zapytania i odpowiedzi		Sądu Najwyższego w roku 2006	
senator Andrzej Mazurkiewicz . . . . .	15	pierwszy prezes Sądu Najwyższego	
senator sprawozdawca		Lech Gardocki . . . . .	26
Mirosława Nykiel . . . . .	16	Zapytania i odpowiedzi	
Wystąpienie wiceprezesa Urzędu Ochrony		senator Ewa Tomaszewska . . . . .	31
Konkurencji i Konsumentów		senator Janina Fetlińska . . . . .	31
wiceprezes Jarosław Król . . . . .	16	pierwszy prezes	
senator Mirosława Nykiel . . . . .	17	Lech Gardocki . . . . .	32
wiceprezes Jarosław Król . . . . .	17	pierwszy prezes	
Zapytania i odpowiedzi		Lech Gardocki . . . . .	33
senator Janina Fetlińska . . . . .	18	senator Jerzy Szmit . . . . .	33
senator Andrzej Mazurkiewicz . . . . .	18	pierwszy prezes	
wiceprezes Jarosław Król . . . . .	18	Lech Gardocki . . . . .	34
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator Piotr Andrzejewski . . . . .	34
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		pierwszy prezes	
<b>Punkt czwarty porządku obrad:</b> stanowis-		Lech Gardocki . . . . .	34
ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
ustawy o rencie socjalnej		senator Ewa Tomaszewska . . . . .	35
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki		senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	35
Społecznej		senator Piotr Andrzejewski . . . . .	36
senator sprawozdawca		senator Janusz Gałkowski . . . . .	37
Ewa Tomaszewska . . . . .	19	senator Włodzimierz Łyczywek . . . . .	38
Zapytania i odpowiedzi		senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	39
senator Waldemar Kraska . . . . .	20	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator sprawozdawca		<b>Punkt siódmy porządku obrad:</b> stanowis-	
Ewa Tomaszewska . . . . .	20	ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		ustawy o zasadach prowadzenia polityki	
senator Mieczysław Augustyn . . . . .	21	rozwoju oraz ustawy o finansach publi-	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		cnych	
<b>Punkt piąty porządku obrad:</b> stanowisko		<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Gospo-	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		darki Narodowej oraz Komisji Samo-	
wy o finansowym wsparciu rodzin w na-		rządu Terytorialnego i Administracji	
bywaniu własnego mieszkania		Państwowej	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Naro-		senator sprawozdawca	
dowej		Marian Miłek . . . . .	39
senator sprawozdawca		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
Andrzej Owczarek . . . . .	21	senator Mariusz Witczak . . . . .	41
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator sprawozdawca mniejszości		<b>Punkt ósmy porządku obrad:</b> stanowisko Se-	
Andrzej Owczarek . . . . .	22	natu w sprawie ustawy o zmianie ustawy	
Zapytania i odpowiedzi		o podatku dochodowym od osób prawnych	
senator Waldemar Kraska . . . . .	22	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Naro-	
senator sprawozdawca		dowej	
Andrzej Owczarek . . . . .	22	senator sprawozdawca	
		Władysław Mańkut . . . . .	41

<b>Otwarcie</b> dyskusji		
senator Marek Waszkowiak . . . . .	42	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji		
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska		
senator sprawozdawca		
Paweł Michalak . . . . .	42	
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych komisji		
senator sprawozdawca mniejszości		
Marek Waszkowiak . . . . .	44	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Andrzej Łuczycycki . . . . .	44	
główny inspektor ochrony środowiska		
Marek Haliniak . . . . .	45	
senator Andrzej Łuczycycki . . . . .	45	
główny inspektor		
Marek Haliniak . . . . .	45	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		
senator Paweł Michalak . . . . .	45	
senator Andrzej Łuczycycki . . . . .	46	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		
Wystąpienie głównego inspektora ochrony środowiska		
główny inspektor		
Marek Haliniak . . . . .	46	
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu		
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności		
senator sprawozdawca		
Zbigniew Romaszewski . . . . .	47	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Czesław Ryszka . . . . .	48	
senator sprawozdawca		
Zbigniew Romaszewski . . . . .	48	
senator Czesław Ryszka . . . . .	48	
senator sprawozdawca		
Zbigniew Romaszewski . . . . .	49	
senator Ryszard Górecki . . . . .	49	
senator sprawozdawca		
Zbigniew Romaszewski . . . . .	49	
senator Ryszard Bender . . . . .	49	
senator sprawozdawca		
Zbigniew Romaszewski . . . . .	49	
Wystąpienie zastępcy prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej		
zastępca prokuratora generalnego		
Przemysław Piątek . . . . .	50	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		
senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	50	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		
<b>Punkt jedenasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw		
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności		
senator sprawozdawca		
Janusz Kubiak . . . . .	52	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej		
senator sprawozdawca		
Piotr Wach . . . . .	52	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Jerzy Szymura . . . . .	53	
zastępca dyrektora		
Departamentu Prawnego		
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji		
Andrzej Rudlicki . . . . .	53	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		
<b>Punkt dwunasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji		
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności		
senator sprawozdawca		
Krzysztof Piesiewicz . . . . .	53	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		
senator Antoni Szymański . . . . .	54	
senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	54	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		
Wystąpienie zastępcy dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji		
zastępca dyrektora		
Andrzej Rudlicki . . . . .	55	
<b>Punkt trzynasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2006 r. wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2006 roku		
<b>Wznowienie</b> obrad		
<b>Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)</b>		
przewodnicząca		
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji		
Elżbieta Kruk . . . . .	55	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Ryszard Bender . . . . .	58	
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	58	
senator Czesław Ryszka . . . . .	58	
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	59	
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	59	
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	59	
senator Zbigniew Trybuła . . . . .	59	
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	60	
senator Elżbieta Więclawska-Sauk . . . . .	60	
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	60	

senator Czesław Ryszka . . . . .	61	Głosowanie nr 12. . . . .	82
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	61	Głosowanie nr 13. . . . .	82
senator Jerzy Szymura . . . . .	61	Głosowanie nr 14. . . . .	82
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	61	Głosowanie nr 15. . . . .	82
senator Janina Fetlińska . . . . .	61	Głosowanie nr 16. . . . .	82
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	62	Głosowanie nr 17. . . . .	83
senator Dariusz Górecki. . . . .	62	Głosowanie nr 18. . . . .	83
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	62	Głosowanie nr 19. . . . .	83
senator Jadwiga Rudnicka . . . . .	63	Głosowanie nr 20. . . . .	83
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	63	Głosowanie nr 21. . . . .	83
senator Jerzy Szymura . . . . .	63	Głosowanie nr 22. . . . .	83
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	63	Głosowanie nr 23. . . . .	83
senator Maria Pańczyk-Pozdziej . . . . .	64	Głosowanie nr 24. . . . .	83
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	64	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
senator Piotr Boroń . . . . .	64	nie niektórych ustaw w związku z człon-	
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	64	kostwem Rzeczypospolitej Polskiej	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	64	w Unii Europejskiej	
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	65	<b>Punkt drugi porządku obrad</b> (cd.)	
senator Elżbieta Rafalska . . . . .	65	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej	
senator Anna Kurska . . . . .	66	senator sprawozdawca	
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	66	Andrzej Person . . . . .	84
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Kultury i Środków		<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji	
Przekazu		senator sprawozdawca mniejszości	
senator sprawozdawca		Piotr Wach . . . . .	84
Krystyna Bochenek . . . . .	66	Głosowanie nr 25. . . . .	84
<b>Otwarcie</b> dyskusji		Głosowanie nr 26. . . . .	84
senator Czesław Ryszka . . . . .	67	Głosowanie nr 27. . . . .	85
senator Jan Szafraniec . . . . .	69	Głosowanie nr 28. . . . .	85
senator Stefan Niesiołowski . . . . .	71	Głosowanie nr 29. . . . .	85
senator Jerzy Szmit . . . . .	71	Głosowanie nr 30. . . . .	85
senator Andrzej Gołaś . . . . .	72	Głosowanie nr 31. . . . .	85
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	73	Głosowanie nr 32. . . . .	85
senator Elżbieta Więclawska-Sauk . . . . .	74	Głosowanie nr 33. . . . .	85
senator Jerzy Szymura . . . . .	75	Głosowanie nr 34. . . . .	85
senator Stefan Niesiołowski . . . . .	75	Głosowanie nr 35. . . . .	85
senator Stanisław Kogut . . . . .	76	Głosowanie nr 36. . . . .	86
senator Elżbieta Więclawska-Sauk . . . . .	77	Głosowanie nr 37. . . . .	86
senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	77	Głosowanie nr 38. . . . .	86
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		Głosowanie nr 39. . . . .	86
Wystąpienie przewodniczącej Krajowej Ra-		Głosowanie nr 40. . . . .	86
dy Radiofonii i Telewizji		Głosowanie nr 41. . . . .	86
przewodnicząca Elżbieta Kruk . . . . .	78	Głosowanie nr 42. . . . .	86
<b>Komunikaty</b>		Głosowanie nr 43. . . . .	87
<b>Wznowienie</b> obrad		Głosowanie nr 44. . . . .	87
<b>Punkt pierwszy porządku obrad</b> (cd.)		Głosowanie nr 45. . . . .	87
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Unii Euro-		Głosowanie nr 46. . . . .	87
pejskiej		Głosowanie nr 47. . . . .	87
senator sprawozdawca		<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Mieczysław Szyszka. . . . .	80	nie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy	
Głosowanie nr 1 . . . . .	81	zawodowych oraz o zmianie niektórych	
Głosowanie nr 2 . . . . .	81	innych ustaw	
Głosowanie nr 3 . . . . .	81	<b>Punkt trzeci porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 4 . . . . .	81	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Naro-	
Głosowanie nr 5 . . . . .	81	dowej	
Głosowanie nr 6 . . . . .	81	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 7 . . . . .	81	Mirosława Nykiel . . . . .	87
Głosowanie nr 8 . . . . .	81	senator Marek Waszkowiak . . . . .	87
Głosowanie nr 9 . . . . .	81	Głosowanie nr 48. . . . .	88
Głosowanie nr 10. . . . .	82	Głosowanie nr 49. . . . .	88
Głosowanie nr 11. . . . .	82	Głosowanie nr 50. . . . .	88

<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym	
<b>Punkt czwarty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 51. . . . .	88
Głosowanie nr 52. . . . .	88
Głosowanie nr 53. . . . .	89
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej	
<b>Punkt piąty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 54. . . . .	89
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania	
<b>Punkt siódmy porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Marian Miłek . . . . .	89
Głosowanie nr 55. . . . .	90
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych	
<b>Punkt ósmy porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Marek Waszkowiak . . . . .	90
Głosowanie nr 56. . . . .	90
Głosowanie nr 57. . . . .	90
Głosowanie nr 58. . . . .	90
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych	
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator Paweł Michalak . . . . .	91
Głosowanie nr 59. . . . .	91
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji	
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 60. . . . .	92
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	
<b>Punkt jedenasty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 61. . . . .	92
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw	
<b>Punkt dwunasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Piesiewicz. . . . .	92
Głosowanie nr 62. . . . .	93
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji	
<b>Punkt trzynasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2006 r. wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2006 roku	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Krystyna Bochenek . . . . .	93
Głosowanie nr 63. . . . .	94
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji	
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Komunikaty</b>	
<b>Oświadczenia</b>	
senator Zbigniew Trybuła . . . . .	94
senator Antoni Szymański. . . . .	95
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	95
<b>Zamknięcie</b> posiedzenia	
<b>Wyniki</b> głosowań	
<b>Przemówienia</b> i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 36. posiedzenia Senatu	
Oświadczenie złożone	
przez senatora Mirosława Adamczaka . . . . .	109
Oświadczenie złożone	
przez senatora Mieczysława Augustyna . . . . .	110
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Bielę . . . . .	111
Oświadczenie złożone	
przez senator Krystynę Bochenek. . . . .	114
Oświadczenie złożone	
przez senator Krystynę Bochenek. . . . .	115
Oświadczenie złożone	
przez senator Krystynę Bochenek. . . . .	116
Oświadczenie złożone	
przez senatora Piotra Boronia	
oraz senatora Czesława Żelichowskiego. . . . .	117
Oświadczenie złożone	
przez senatora Piotra Boronia . . . . .	119
Oświadczenie złożone	
przez senatora Piotra Boronia . . . . .	121
Oświadczenie złożone	
przez senatora Ryszarda Ciecierskiego . . . . .	122
Oświadczenie złożone	
przez senator Janinę Fetlińską . . . . .	123
Oświadczenie złożone	
przez senatora Andrzeja Kaweckiego . . . . .	124
Oświadczenie złożone	
przez senatora Andrzeja Kaweckiego . . . . .	126

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Krasnę . . .	128	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw . . . . .	149
Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Laseckiego . .	129	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o prze- ciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym . . . . .	155
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka . . . . .	130	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o rencie socjalnej . . . . .	157
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka . . . . .	131	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmiane ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania . .	159
Oświadczenie złożone przez senatora Tomasza Misiaka . . . .	132	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych . . . . .	160
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę . . .	133	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o zasadach prowadzenia poli- tyki rozwoju oraz ustawy o finansach publicznych. . . . .	162
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Piesiewicza. .	134	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o recyklingu pojazdów wycofa- nych z eksploatacji. . . . .	163
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę . . . .	135	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o Instytucie Pamięci Narodo- wej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. . . . .	165
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę . . . .	137	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmiane ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicz- nej oraz niektórych innych ustaw. . . .	166
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Trybułę . . . .	138	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o Policji . . . . .	167
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Wacha . . . . .	139	Uchwała Senatu w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji . .	168
Oświadczenie złożone przez senatora Mariusza Witczaka . . . .	140		
Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka . . . .	141		
Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka . . . .	142		
<b>Uchwały</b>			
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie niektórych ustaw w związku z człon- kostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej . . . . .	145		